Biblioteka Śląska EO

GOŚĆ NIEDZIELNY

Nr **49** rok LXXII Y 9004 C
Nr indeksu 359424
ISSN 0137-7604

3 grudnia 1995

Cena 1 zł (10 000 zł); 1,50 DM; 1 USD

W numerze:

- *„Duchowy rozbiór Polski" – powyborczy komentarz A. Babuchowskiego*
- *„Oścień i wyzwanie" – rozmowa A. Wysockiej z o. Jackiem Bolewskim*
- *„Położna wie, co robi" B. Gruszki-Zych*

Wydanie: A B

PRYMAS POLSKI

Warszawa, 8 listopada 1995

„Gość w dom – Bóg w dom", tak brzmi staropolskie przysłowie, każące w przybyszu widzieć dobro otrzymane od Boga. Pod koniec roku 1995 nasze archidiecezjalne pismo "Przegląd katolicki" "przytula się" do "Gościa Niedzielnego" z Katowic, aby razem z nim wejść do naszych rodzin.

Drodzy Kapłani i Wierni, zaproszenie tego "Gościa" do Waszych domów, niech razem z "Przeglądem Katolickim" świadczy praktyczną miłością progu. Ten "Gość" taki cichy, może mówić bogactwem treści o Dniu Pańskim, o Kościele i o ludziach – tych blisko w naszym stołecznym mieście i tych dalej: w Polsce i w świecie.

Wszystkim drogim Czytelnikom "Gościa" i "Przeglądu", którzy jak wieloletni przyjaciele przyjść będą w Święta do domach – z serca błogosławię:

+ Józef kard. Glemp, Prymas Polski

Prymas Polski ocenia wynik wyborów

Po wyborach, w których społeczeństwo wybrało kandydata nie reprezentującego wartości chrześcijańskie, Kościół nie będzie wzywał do rewolucji - powiedział w wywiadzie dla KAI Prymas Polski kard. Józef Glemp. Zdaniem Prymasa przyczyną porażki jest choroba moralna społeczeństwa, szczególnie dotykająca ludzkich sumień.

Wybór podyktowany był przede wszystkim emocjami, zbudowanymi na odbiorze wizualnym kandydatów kreowanych przez telewizję: „z jednej strony był kandydat zasłużony ale drażniący, bohater osłuchany ale chełpliwy, z drugiej zaś powabny orator z opanowaną sztuką sofistyki" - podkreślił Ks. Prymas. Jego zdaniem Aleksander Kwaśniewski bardziej odpowiadał oczekiwanemu przez społeczeństwo wizerunkowi prezydenta - Męża Stanu, choć, jak podkreślił, to, co, prezentował miało wartość czysto zewnętrzną.

Pierwszoplanowym czynnikiem podziału, który ujawniły wybory jest, zdaniem Prymasa Polski, czynnik wiary. Jego zdaniem społeczeństwo polskie podzielone jest na część chrześcijańską i neopogańską.Kościół ani jego autorytet nie przegrał - podkreślił kard. Glemp, „sprawa wiary nie jest kwestią, która decyduje tu o wyborze człowieka" - podkreślił i dodał: „wolność daje człowiekowi możliwość wskazania na to, co się człowiekowi podoba".

Zdystansował się również od stwierdzenia mówiącego, że oddanie głosu na A. Kwaśniewskiego jest grzechem. „Mówienie o grzechu byłoby nadużyciem, ponieważ o grzechu decyduje sumienie, które rejestruje świadome przekroczenia prawa Bożego. Człowiek dzisiaj wybierając przyszłość Polski i wiodącą postać sceny politycznej nie wybiera systemu zła; wybiera tylko prezydenta, który będzie przewodził systemowi, który już istnieje. Dlatego mówienie o grzechu jest tutaj niewłaściwe. Episkopat do takiego sformułowania nigdy się nie posunął, gdyż nie mieści się to w nauce Kościoła. Grzech jest indywidualny, popełnia go ten, kto świadomie wybiera zło, ostatecznie dla wierzącego te sprawy rozstrzygają się w sakramencie pokuty" - stwierdził Ks. Prymas.

KAI

Dlaczego ich usunięto ?

Nie wiemy, dlaczego dwaj polscy księża, przebywający legalnie na Ukrainie, zostali nagle usunięci z tego kraju - powiedział biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej Markijan Trofimiak. Dodał, że obaj kapłani: Piotr Buk i Józef Trela prowadzili wyłącznie działalność duszpasterską, nie mieszając się zupełnie do polityki.

„Sygnały o niepokojących działaniach władz ukraińskich wobec naszych księży dochodziły do nas już od pewnego czasu" - stwierdził biskup. Zwrócił uwagę, że mieszkania obu duchownych od kilku miesięcy były pod stałą obserwacją, „a w ostatnich kilku tygodniach ta inwigilacja stała się wręcz natrętna: nieustannie przed ich mieszkaniami parkowały jakieś samochody, milicja próbowała śledzić przez mur, co się dzieje w domach księży". Dodał, że o wszystkim na bieżąco informowano nuncjaturę i ambasadę polską w Kijowie.

Bp Trofimiak powiedział, że 18 listopada w Kołomyi, gdzie pracował dotychczas ks. Buk, zjawili się przedstawiciele władz ukraińskich, informując obecnych tam księży i towarzyszącego im biskupa, że obaj kapłani muszą do 20 listopada opuścić ten kraj „za naruszenie zasad przebywania na Ukrainie". Zdaniem biskupa, był to całkowicie niesłuszny zarzut, gdyż obaj duchowni mieli zezwolenie na pobyt na Ukrainie do końca 1997 r. Toteż odbierając nakaz opuszczenia kraju, napisali na nim, że nie zgadzają się z przedstawioną tam argumentacją.

Przed wyjazdem bp Trofimiak poprosił w konsulacie generalnym Polski we Lwowie o samochód służbowy, gdyż „nie wiedziałem, co się z nami może stać, a miało nas konwojować do granicy kilka nie znanych nam bliżej pojazdów". Biskup towarzyszył obu kapłanom przez całą drogę do Polski, a nawet wraz z nimi przekroczył granicę, aby się upewnić, że nic im się nie stanie. Zaraz potem wrócił do Lwowa.

KAI

Z narożnika

Przed decyzją Sądu Najwyższego

Wynik II tury polskich wyborów prezydenckich nadal pozostaje tematem numer jeden w naszych mediach. Komentatorzy zastanawiają się, jaka będzie decyzja Sądu Najwyższego w związku z ponad 600 tysiącami protestów przeciwko podaniu przez sztab Aleksandra Kwaśniewskiego Państwowej Komisji Wyborczej nieprawdziwych danych o wyższym wykształceniu kandydata SLD. Spekulują też, jakie szanse mają pretendenci do stanowiska prezydenta w przypadku uznania, że umieszczona w obwieszczeniach fałszywa informacja miała istotny wpływ na decyzję wyborców i zarządzenia powtórzenia wyborów.

Osobiście nie sądzę, żeby brak dyplomu magistra zamknął Kwaśniewskiemu drogę do ponownego zwycięstwa. Fałszerstwo zostało ujawnione przed wyborami i nagłośnione przez media. Nie wpłynęło w żaden istotny sposób na decyzję elektoratu, podobnie jak ujawniona wcześniej afera z akcjami „Polisy", o których kandydat SLD na prezydenta zapomniał wspomnieć w swoim oświadczenie majątkowym. Większość obywateli, deklarująca w ankietach, że chce prezydenta wykształconego i uczciwego, dość szybko zapomniała o tych swoich preferencjach. Smutne jest to, że w 6 lat po obaleniu komunizmu, społeczeństwo przyjęło jako coś niemal oczywistego i normalnego, że polityka i etyka niewiele mają ze sobą wspólnego.

Nie zmienia to faktu, że kadencja Aleksandra Kwaśniewskiego zaczyna się w atmosferze skandalu. A pokrętne wyjaśnienia bezpartyjnego już teraz kandydata lewicy w sprawie „Polisy" i wyższych studiów nie przysparzają mu wcale wiarygodności.

Jawne zaangażowanie prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości Jerzego Jaskierni w kampanię wyborczą kandydata SLD można w tym kontekście uznać za drobny incydent.

Najsmutniejszy w tym wszystkim jest fakt, że przedstawiciele tzw. prawej strony polskiej sceny politycznej, odpowiadając na pytanie dziennikarzy, co będzie, jeśli Sąd Najwyższy zarządzi powtórzenie wyborów, nadal nie przyjmują do wiadomości, że jedyną szansą na uzyskanie w nich zwycięstwa jest połączenie sil. Część z nich deklaruje wprawdzie konieczność budowy wspólnego obozu wokół Lecha Wałęsy, jednak osobiste ambicje liderów niektórych ugrupowań i wzajemne urazy nadal wydają się mocniejsze od czegoś, co możnaby określić mianem politycznego instynktu samozachowawczego.

Przysłowie głosi, że mądry Polak po szkodzie. Okazuje się, że nie dotyczy to wielu rodaków z prawicy.

STEFANIA WOLNY

Z Kościoła

● 26 listopada Jan Paweł II otworzył obrady Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów dla Libanu.

● W Burundi przebywał specjalny wysłannik Ojca Św., kard. Roger Etchegaray, przewodniczący Papieskich Rad „Iustitia et Pax" oraz „Cor Unum". W trakcie rozmów z władzami i przedstawicielami społeczeństwa ostrzegał przed eskalacją nienawiści plemiennej, mogącej doprowadzić do wojny domowej. Burundi leży obok Rwandy i zamieszkałe jest przez zwaśnione plemiona Hutu i Tutsi.

● W wywiadzie dla włoskiego dziennika „La Stampy" Prymas Polski kard. Józef Glemp powiedział m.in., że Kościół ma prawo interesować się polityką w takiej mierze, w jakiej służy to realizacji jego misji. Ks. Prymas przyznał, że „wywołane emocjami wyborczymi" wezwania niektórych duchownych do głosowania na Lecha Wałęsę były „niekorzystne" dla Kościoła.

● Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Marek Jurek oświadczył, że Radio Maryja nie narusza przyznanej mu koncesji. Była to odpowiedź na zarzuty innych członków Rady twierdzących, że ta rozgłośnia, angażując się w agitację na rzecz unieważnienia wyborów prezydenckich, wykroczyła poza granice koncesji. Radio, na prośbę NSZZ „Solidarność", ogłaszało gdzie można uzyskać informacje dotyczące protestów wyborczych.

● „Przed wrogami wiary katolickiej, choćby osiągnęli wysokie godności, bramy Jasnej Góry pozostaną zamknięte" - zapowiedział przeor klasztoru paulinów ojciec Szczepan Kośnik.

● W Warszawie powołano Akcję Katolicką środowisk akademickich. Organizacja skupi studentów i pracowników naukowych.

● W Bibliotece Narodowej Wirtembergii odnaleziono w 200 lat po zaginięciu tzw. Biblię z Wartburga Marcina Lutra. Biblia ta zawiera m.in. odręczne notatki Lutra.

● 23 listopada zmarł we Lwowie biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego, o. Rafał Kiernicki, franciszkanin. Okres II wojny światowej spędził we Lwowie, gdzie był m.in. kapelanem AK. Później cztery lata spędził w sowieckich łagrach. Do końca życia był proboszczem lwowskiej katedry.

Z Polski

● 540 tys. protestów wyborczych z żądaniem unieważnienia wyborów prezydenckich wpłynęło do Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu protestów pisze się, że Aleksander Kwaśniewski wprowadził w błąd wyborców podając w Państwowej Komisji Wyborczej nieprawdziwe dane o swym wykształceniu.

● Aleksander Kwaśniewski zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego Rady Naczelnej SdRP, a także złożył legitymację tej partii. Kwaśniewski powiedział, że ta decyzja nie oznacza zerwania kontaktów z SdRP.

● Do odrzucenia ambicji, prywaty, zapiekłych sporów i zbudowania „mądrej siły" wezwał prezydent Lech Wałęsa na spotkaniu z górnikami na Jasnej Górze. „Nie pogrążam się w żalu i goryczy (...) Zostaję z wami, nie odchodzę, nie rezygnuję z walki" - dodał.

● Prezydent Lech Wałęsa odmówił podpisania nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zdaniem prezydenta, nowa 6 - stopniowa skala podatkowa może spowodować „spłaszczenie dochodów" i wpływać hamująco na rozwój gospodarczy.

● 22 listopada rozpoczęła się dystrybucja świadectw udziałowych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Prawo do ich poboru mają wszyscy dorośli Polacy, czyli ok. 28 mln osób. Wydawanie świadectw potrwa 12 miesięcy.

● Zdaniem MSW nie znalazły potwierdzenia prasowe informacje o masowym wykupie ziemi przez Niemców w zachodnich i północnych rejonach Polski. W Opolskiem i Szczecińskiem zauważalne jest natomiast wykupywanie nieruchomości przez osoby o podwójnym obywatelstwie - polskim i niemieckim.

Ze świata

● Prezydenci Serbii, Chorwacji i Bośni zagwarantowali bezpieczeństwo oddziałom NATO, które mają być rozlokowane w Bośni. W skład wojskowego kontyngentu ma wejść 40 tys. żołnierzy z Europy Zachodniej i 20 tys. z USA. Problemem będzie jednak podział Sarajewa ponieważ Serbowie nie chcą się zgodzić, aby zamieszkałe przez nich dzielnice zostały oddane pod kontrolę muzułmanów. Ostateczne porozumienie pokojowe ma zostać podpisane w Paryżu na początku grudnia br.

● Rząd Zairu nakazał przymusową repatriację ponad 1 mln uchodźców, którzy schronili się tam w czasie wojny domowej w Rwandzie. Uchodźcy, głównie Hutu, nie chcą wracać do swego kraju, bojąc się odwetu ze strony swych zwycięskich rywali z plemienia Tutsi.

● Podczas przeprowadzonego w Irlandii referendum nt. legalizacji rozwodów, za liberalizacją prawa głosowało 50,28 proc. Irlandczyków, przeciwko - 49,7 proc. W referendum wzięło udział ponad 1 mln 628 tys. obywateli.

● Minął rok od wkroczenia rosyjskich wojsk do Czeczenii. Rosjanie w tym okresie opanowali ok. 75 proc. terytorium Czeczenii, nie rozwiązało to jednak zasadniczego problemu, jakim jest przyszły status tej republiki. Większość Czeczenów domaga się suwerenności dla swego kraju.

I Niedziela Adwentu
Wprowadzenie do liturgii

I. Rozpoczynamy dziś Adwent. Jest to czas oczekiwania, który ma podwójny charakter. Jest liturgicznym okresem przygotowania do godnego przeżycia Świąt Narodzenia Pańskiego, a równocześnie czasem, w którym szczególnie wiele uwagi zwracamy na powtórne przyjście Chrystusa na końcu świata. Adwent jest więc czasem pełnym radości i nadziei.

II. Dziś pierwsza niedziela Adwentu. Zaczynamy liturgiczny czas przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego. Lecz równocześnie przypominamy sobie, że nasze życie jest nieustannym przygotowaniem na spotkanie z Chrystusem. Sam Jezus da nam dzisiaj wskazówkę: „...bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie".

III. „Rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu". Przeżywamy dzisiaj pierwszą niedzielę Adwentu. Rozpoczynamy nowy rok liturgiczny. Na nowo będziemy rozważać wielkie dzieło zbawienia. „Żyjmy więc przyzwoicie", przygotowując się do spotkania z naszym Panem Jezusem Chrystusem.

MODLITWA KOŚCIOŁA

Antyfona na wejście:
Do Ciebie, Panie, wznoszę moją duszę, Tobie ufam, Boże, niech zawód mnie nie spotka. Niech moi wrogowie nie triumfują nade mną, nikt bowiem, kto Ci zawierzył, nie będzie zawstydzony.
(Ps 25 /24/, 1–3)

Kolekta:
Wszechmogący Boże, spraw, abyśmy przez dobre uczynki przygotowali się na spotkanie przychodzącego Chrystusa, a w dniu sądu, zaliczeni do Jego wybranych, mogli posiąść królestwo niebieskie.

CZYTANIE I Z KSIĘGI PROROKA IZAJASZA
Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy:
Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pana stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną: „Chodźcie, wstąpmy na Górę Pana do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pana z Jeruzalem". On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pana!
(Iz 2, 1–5)

PSALM RESPONSORYJNY
Refren: Idźmy z radością na spotkanie Pana.
Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano:
„Pójdziemy do domu Pana".
Już stoją nasze stopy
w twoich bramach,
Jeruzalem.
Refren.
Tam wstępują pokolenia Pańskie,
aby zgodnie z prawem
Izraela wielbić imię Pana.
Tam ustawiono trony sędziowskie,
trony domu Dawida.
Refren.
Proście o pokój dla Jeruzalem:
Niech żyją w pokoju, którzy cię miłują.
Niech pokój panuje w twych murach,
a pomyślność w twoich pałacach.
Refren.
Ze względu na braci moich i przyjaciół
będę wołał: „Pokój z tobą".
Ze względu na dom Pana,
Boga naszego,
modlę się o dobro dla ciebie.
Refren.
(Ps 122 /121/ 1–2, 4–5, 6–7, 8–9 /R.:por.1)

CZYTANIE II Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN
Bracia:
Rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli.
Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła. Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. Ale przyoblecz cie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądzom.
(Rz 13, 11–14)

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ
Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.
Okaż nam, Panie, łaskę swoją,
i daj nam swoje zbawienie.
Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.
(Ps 85 /84, 8)

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA
Jezus powiedział do swoich uczniów:
„Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, że przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.
Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie".
(Mt 24, 37–44)

Modlitwa nad darami:
Panie, nasz Boże, przyjmij te dary, które otrzymaliśmy dzięki Twojej dobroci, Ty nam je dałeś, abyśmy mogli odprawiać Eucharystyczną Ofiarę, spraw, aby ona stała się dla nas zadatkiem wiecznego zbawienia.

Antyfona na Komunię:
Pan obdarzy błogosławieństwem, a nasza ziemia wyda swój owoc.
(Ps 85 /84/, 13)

Modlitwa po Komunii:
Boże, nasz Ojcze, niech owocny będzie dla nas udział w tym Sakramencie, przez który nas, pielgrzymujących na ziemi, podtrzymujesz w drodze do nieba i uczysz całym sercem miłować to, co wieczne.

Modlitwa wiernych

Oczekując przyjścia Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, z wiarą zanośmy nasze modlitwy do Boga.

1. ***Módlmy się za Papieża Jana Pawła II, aby szczególna pomoc Maryi wspierała go w trudzie prostowania dróg Panu w dzisiejszym świecie.***
2. ***Módlmy się za wszystkie narody ziemi, aby w Kościele szukały prawdziwego pokoju i słuchały orędzia zbawienia.***
3. ***Módlmy się za tych, którzy poświęcili swe życie Chrystusowi, aby z miłością i pokorą pociągali swych bliźnich do Boga.***
4. ***Módlmy się za rodziny katolickie, aby rozważając adwentowe tajemnice, umiały z miłością przyjąć każde nowe życie.***
5. ***Módlmy się za nas tu zgromadzonych, abyśmy wyciszali swe serca i otwarli je na głos wzywającego Boga.***

Wszechmogący, wieczny Boże, który pragniesz zbawienia wszystkich ludzi, wysłuchaj naszych modlitw i spraw, aby dni nasze były czasem pokoju, a Kościół Twój radował się bezpieczeństwem. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Jezus przychodzi „teraz"

Adwent to czas, który przemija jak wszystko w doczesnym życiu, ale jednocześnie czas ważny – czas chwili obecnej, uświęconej konkretnym wezwaniem skierowanym do mnie przez Boga. To właśnie w dzisiejszej liturgii słyszymy słowa: *„Rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. (...) Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła. Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień (...)"* (II czyt.). Ten dzień, ten czas, jest darem Stwórcy. Jest mi dany po to, abym się przygotował i dojrzał, abym się rozwinął i wydał owoc.

Adwent jest również początkiem nowego roku liturgicznego. To już ostatni rok pierwszej fazy przygotowującej nas do obchodów Jubileuszowego Roku 2000 według wskazań listu apostolskiego Jana Pawła II „Tertio millennio adveniente". W tym wstępnym okresie przygotowawczym Ojciec Święty na pierwszym miejscu stawia problem nawrócenia i pokuty: *„Kościół, choć jest święty dzięki swemu włączeniu w Chrystusa, niestrudzenie czyni pokutę: zawsze przyznaje się przed Bogiem i przed ludźmi do grzesznych swoich dzieci. Kościół przynagla swoich synów do oczyszczenia się przez pokutę z błędów, niewierności, niekonsekwencji i zaniedbań"*.

Czy dzisiejszy człowiek rzeczywiście potrzebuje nawrócenia i pokuty? Zapytałem niedawno pracownika pewnego przedsiębiorstwa: – Czy w Pana zakładzie pracy są ludzie głęboko wierzący, tacy, którzy swoim życiem świadczą o Bogu? Mój rozmówca zamyślił się. Milczenie trwało dość długo. Wreszcie zaczął niepewnie: – U nas w pracy panują prawa dżungli, ludzie zajęci są swoimi sprawami. Teraz wszyscy mówią albo o pieniądzach, albo o polityce. Od czasu do czasu o seksie. Wierzący... Chwileczkę, tak, jest jeden pan, on chyba jest głęboko wierzący, mówił, że urlop spędził na pielgrzymce do Lourdes... – Jedna osoba? – upewniłem się. – Tak... – odpowiedział mój znajomy – nikt inny nie przychodzi mi na myśl.

Przywołajmy w tym miejscu jeszcze raz wspomniany list apostolski: *„Także synowie Kościoła muszą zadać sobie pytanie: w jakiej mierze i oni ulegli atmosferze sekularyzmu i relatywizmu etycznego? Jakąś część odpowiedzialności za szerzącą się coraz bardziej niewiarę winni wziąć na siebie, ponieważ nie umieli ukazywać prawdziwego oblicza Boga na skutek braków w ich własnym życiu religijnym, moralnym i społecznym"*.

Czy nasze czasy różnią się tak bardzo od czasów Noego? *„Nie spostrzegli, że przyszedł potop i pochłonął wszystkich"* (Ew). Jedzą piją, żenią się i za mąż wydają – jak wówczas. Niewielu myśli przy tym o najważniejszym celu życia. Niewielu ukazuje swoim postępowaniem prawdziwe oblicze Boga. Niewielu dąży do świętości. Noe jest wzorem dla odważnych, dla tych, którzy chcą słuchać Boga, a nie ludzi. Dzięki posłuszeństwu Bożemu głosowi uratował nie tylko swoje życie, ale również życie całej rodziny.

Czy nasze czasy różnią się tak bardzo od czasów Noego? *„Nie spostrzegli, że przyszedł potop i pochłonął wszystkich"* (Ew). Jedzą piją, żenią się i za mąż wydają – jak wówczas. Niewielu myśli przy tym o najważniejszym celu życia. Niewielu ukazuje swoim postępowaniem prawdziwe oblicze Boga. Niewielu dąży do świętości.

Wezwanie proroka (I czyt.): *„Chodźmy, wstąpmy na Górę Pana do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami"*, jest wezwaniem do wejścia na drogę świętości. Jedno ze znaczeń hebrajskiego pojęcia „grzeszyć" – to „rozminąć się z celem, nie trafić do celu". Świętość – to cel osiągnąć. W Adwencie cel ten jest wyraźnie wskazany: Bóg wcielony, Jezus Chrystus.

Słowo Boże jak miecz obosieczny wdziera się w naszą świadomość: „Bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie" (Ew.) Przyjdzie – jak wierzymy i wyznajemy w Credo – na końcu czasów (*„Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pana stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki"* – czyt. I), ale wcześniej objawia się nam już tu i teraz, teraz bowiem nadeszła dla nas *„godzina powstania ze snu"* (czyt. II).

Idźmy zatem z radością na spotkanie Pana!

KS. TADEUSZ CZAKAŃSKI

Kalendarz liturgiczny

3 XII
Niedziela – I Adwentu

Czyt.: wydrukowane w całości na str. 3 (I tydz. psałterza).

Adwent to czas oczekiwania na przyjście Pana. W Liturgii godzin antyfona wezwania zachęca do uwielbiania „Pana i Króla, który do nas przyjdzie", zaś hymn Nieszporów wzywa:
„W tym świętym czasie oczekiwania
Równajmy ścieżki naszego życia,
By Pan nas zastał przygotowanych
Na swoje przyjście".

Katechizm Kościoła Katolickiego zaznacza: „Celebrując co roku liturgię Adwentu, Kościół aktualizuje to oczekiwanie Mesjasza; uczestnicząc w długim przygotowaniu pierwszego przyjścia Zbawiciela, wierni odnawiają gorące pragnienie Jego drugiego Przyjścia" (n. 524).

4 XII
Poniedziałek – wspomnienie św. Barbary, dziewicy i męczennicy

Czyt.: Iz 4,2–6; Ps 122; Mt 8,5–11.

W okresie oczekiwania na przyjście Pana raz po raz pojawia się w tekstach liturgicznych wezwanie do radości. W dzisiejszej kolekcie prosimy, by „zastał nas czuwających na modlitwie i z radością głosząc Jego chwałę". O radości zbawionych mówi fragment proroctwa Izajasza". Refren psalmu responsoryjnego wzywa: „Idźmy z radością na spotkanie Pana".

Dziś przeżywają szczególną radość górnicy oddając cześć swej patronce św. Barbarze.

5 XII
Wtorek – dzień powszedni

Czyt.: Iz 40,1–11; Ps 96; Mt 18,12–14.

W doświadczeniach życia człowiek potrzebuje Bożej pomocy. Udziela jej przychodzący Chrystus. To On umacnia swych wyznawców i zachowuje ich od grzechu. O tę pomoc prosimy w modlitwie dnia. Trzeba jak Chrystus Pan rozradować się w Duchu Świętym i wysławiać Pana nieba i ziemi.

6 XII
Środa – dzień powszedni, wspomnienie dowolne św. Mikołaja, biskupa

Czyt.: Iz 25,6–10a; Ps 23; Mt 15,29–37.

Prorok Izajasz pisał o zaproszeniu skierowanym przez Pana Boga na ucztę mesjańską. Przedsmakiem i zapowiedzią tej uczty było cudowne rozmnożenie chleba. W adwentowej modlitwie Kościół prosi, „abyśmy byli godni wziąć udział w uczcie wiecznego życia".

Na tę ucztę przygotowywał się przez swą dobroć św. Mikołaj, biskup Smyrny (+ ok. 350). Tę dobroć naśladujemy dając bliskim podarunki w dniu jego wspomnienia.

7 XII
Czwartek – wspomnienie św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła

Czyt.: Iz 26,1–6; Ps 118; Mt 7,21.24–27.

Przeszkodą w drodze do uczty życia wiecznego jest grzech. Teksty biblijne wzywają do wierności wobec Pana Boga i do pełnienia Jego woli. Ukazują one drogę wiodącą do szczęśliwej wieczności. Na tej drodze potrzebna jest pomoc Bożej łaski, dlatego Kościół prosi, by Pan Bóg okazał swą potęgę i wspierał swą wielką mocą.

Wolę Pana Boga wypełniał i do jej wypełniania wzywał św. Ambroży, biskup Mediolanu (+ 397). Współpracował on z Bożą laską i w jego życiu Pan okazał swą potęgę i moc.

8 XII
Piątek – uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP

Czyt.: Rdz 3,9–15; Ps 98; Ef 1,3–6.11–12; Łk 1,26–38.

Przypomnijmy naukę Katechizmu o Niepokalanym Poczęciu NMP: „Aby być Matką Zbawiciela, «została obdarzona przez Boga godnymi tak wielkiego zadania darami» (KK 56). W chwili Zwiastowania anioł Gabriel pozdrawia Ją jako «pełną łaski» (Łk 1,28). Istotnie, by móc dać dobrowolne przyzwolenie wiary na zapowiedź swego powołania, było konieczne, aby Maryja była całkowicie przeniknięta przez łaskę Bożą. W ciągu wieków Kościół uświadomił sobie, że Maryja, napełniona «łaską» przez Boga (Łk 1,28), została odkupiona od chwili swego poczęcia. Właśnie to wyraża dogmat Niepokalanego Poczęcia, ogłoszony w 1854 r. przez papieża Piusa IX (...).

Maryja została «ubogacona od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości» (KK 56); świętość ta pochodzi w całości od Chrystusa; jest Ona «odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna». Bardziej niż wszystkie inne osoby stworzone, Ojciec napełnił Ją «wszelkim błogosławieństwem... na wyżynach niebieskich – w Chrystusie» (Ef 1,3). Wybrał Ją «z miłości przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem» (por. Ef 1,4)" (nn. 490–492).

9 XII
Sobota – dzień powszedni

Czyt.: Iz 30,19–21.23–26; Ps 147; Mt 9,35–10, 1.5.6–8.

Syn Boży przyszedł na ziemię, aby ludzi wybawić z niewoli grzechu. Dzisiejsze czytania ukazują, jak Pan Bóg lituje się nad swoim ludem nękanym różnymi ograniczeniami. Myśl o tym każe prosić Pana Boga o osiągnięcie prawdziwej wolności.

KS. S.C.

Pytania i odpowiedzi

Co oznaczają te skróty

Posiadam kilka różnych wydań Pisma Świętego. Zauważyłem, że w każdym na oznaczenie poszczególnych ksiąg stosowane są inne skróty. Czy nie ma jakiegoś ujednoliconego systemu oznaczeń dla ksiąg biblijnych?

R. G. Szczecin

Istotnie, w poszczególnych wydaniach Pisma Świętego, jakie można spotkać w Polsce, używane są różne systemy skrótów dla poszczególnych ksiąg. Bardzo znaczne różnice można dostrzec przede wszystkim pomiędzy katolickimi i niekatolickimi wydaniami Biblii. Wynikają one między innymi z różnic pomiędzy katolickim kanonem Pisma Świętego a listą ksiąg uznanych za kanoniczne przez inne wyznania chrześcijańskie. Na przykład w wydaniach Pisma Świętego opublikowanych przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne spotykamy takie oznaczenia jak „II Mojż.", „V Mojż.", których z całą pewnością nie znajdziemy w wydaniach katolickich.

Niestety, także katolickie wydania Biblii w Polsce nie stosują w pełni ujednoliconego systemu skrótów dla poszczególnych ksiąg. Na przykład w tak zwanej Biblii Poznańskiej, wydawanej przez Księgarnię Św. Wojciecha, skróty przyjęte dla niektórych ksiąg różnią się nieco od tych, które zastosowano w tak zwanej Biblii Tysiąclecia, wydawanej przez Pallottinum, a opracowanej przez zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich.

Jeszcze inne oznaczenia można znaleźć w starszych (na przykład pochodzących sprzed 30 lat) katolickich wydaniach Pisma Świętego po polsku. Skróty w nich zastosowane różnią się dość znacznie od tych, który używane są dzisiaj.

Okazuje się, że część Czytelników „Gościa Niedzielnego" ma kłopoty z rozszyfrowaniem skrótów, które stosujemy na naszych łamach, między innymi w takich rubrykach jak „Kalendarz liturgiczny", w „Liturgii niedzielnej", „Pytaniach i odpowiedziach" itp. Informujemy, że stosujemy zawsze ten sam system skrótów. Korzystamy z oznaczeń przyjętych w Biblii Tysiąclecia.

Odpowiadając na prośby Czytelników poniżej zamieszczamy pełną listę stosowanych przez nas skrótów zarówno dla ksiąg Starego, jak i Nowego Testamentu. Proponujemy Czytelnikom (zwłaszczam tym, którzy posługują się innym wydaniem Pisma Świętego niż Biblia Tysiąclecia) wycięcie i zachowanie tego spisu.

Rdz – Księga Rodzaju
Wj – Księga Wyjścia
Kpł – Księga Kapłańska
Lb – Księga Liczb
Pwt – Księga Powtórzonego Prawa
Joz – Księga Jozuego
Sdz – Księga Sędziów
Rt – Księga Rut
1 Sm – 1 Księga Samuela
2 Sm – 2 Księga Samuela
1 Krl – 1 Księga Królewska
2 Krl – 2 Księga Królewska
1 Krn – 1 Księga Kronik
2 Krn – 2 Księga Kronik
Ezd – Księga Ezdrasza
Ne – Księga Nehemiasza
Tb – Księga Tobiasza
Jdt – Księga Judyty
1 Mch – 1 Księga Machabejska
2 Mch – 2 Księga Machabejska
Est – Księga Estery
Hi – Księga Hioba
Ps – Księga Psalmów
Prz – Księga Przysłów
Koh – Księga Koheleta
Pnp – Pieśń nad pieśniami
Mdr – Księga Mądrości
Syr – Mądrość Syracha
Iz – Księga Izajasza
Jr –Księga Jeremiasza
Lm – Lamentacje Jeremiasza
Ba – Księga Barucha
Ez – Księga Ezechiela
Dn – Księga Daniela
Oz – Księga Ozeasza
Jl – Księga Joela
Am – Księga Amosa
Ab – Księga Abdiasza
Jon – Księga Jonasza
Mi – Księga Micheasza
Na – Księga Nahuma
Ha – Księga Habakuka
So – Księga Sofoniasza
Ag – Księga Aggeusza
Za – Księga Zachariasza
Ml – Księga Malachiasza
Mt – Ewangelia wg św. Mateusza
Mk – Ewangelia wg św. Marka
Łk – Ewangelia wg św. Łukasza
J – Ewangelia wg św. Jana
Dz – Dzieje Apostolskie
Rz – List do Rzymian
1 Kor – 1 List do Koryntian
2 Kor – 2 List do Koryntian
Ga – List do Galatów
Ef – List do Efezjan
Flp – List do Filipian
Kol – List do Kolosan
1 Tes – 1 List do Tesaloniczan
2 Tes – 2 List do Tesaloniczan
1 Tm – 1 List do Tymoteusza
2 Tm – 2 List do Tymoteusza
Tt – List do Tytusa
Flm – List do Filemona
Hbr – List do Hebrajczyków
Jk – List św. Jakuba
1 P – 1 List św. Piotra
2 P – 2 List św. Piotra
1 J – 1 List św. Jana
2 J – 2 List św. Jana
3 J – 3 List św. Jana
Jud – List św. Judy
Ap – Apokalipsa św. Jana.

Uwaga! W starszych wydaniach Biblii Tysiąclecia, a także w lekcjonarzach mszalnych można się spotkać ze skrótem Job na oznaczenie Księgi Hioba.

Oprac. A. S.

Czytać i rozumieć Biblię

„Zbawiciel świata..."

Samarytanie mówili do Samarytanki: „Wierzymy już nie na podstawie twoich słów; myśmy Go (Jezusa) sami słyszeli i wiemy, że On jest rzeczywiście Zbawicielem świata". (J 4,42)

„A myśmy widzieli i poświadczamy, że Ojciec posłał swojego Syna jako Zbawiciela świata". (1 J 4,14)

Hebrajskie imię Jehoszua zawiera odniesienie do zbawienia. Jego nosiciel jest zbawicielem przysłanym przez Boga. Od skróconej formy tego imienia „Jeszua" pochodzi imię Jezus. Jest to imię teoforyczne. Wskazuje na Boga Jahwe i na tego, przez którego dokonuje On dzieła zbawienia.

Dzisiaj zajmiemy się tytułem „Sōtēr" dodawanym do tego imienia. „Sōtēr" znaczy po grecku „zbawiciel". W dwóch podanych miejscach występuje on z dopełnieniem „świata" – „Zbawiciel świata". Sens tego dopełniacza oddamy lepiej, tłumacząc „dla świata". Wskazuje on na poszerzenie się horyzontu zbawienia na cały świat, jako że nieco wyżej (4,22) znajduje się stwierdzenie o zbawieniu wywodzącym się z Żydów. Naród bowiem żydowski został powołany w Bożym planie zbawienia do poznania prawdziwego Boga i do ukazania Go światu. Głoszony tu uniwersalizm zbawienia został przygotowany w przymierzu zawartym z Izraelem. W procesie dochodzenia do wiary w Zbawiciela ważne są słowa, które się słyszy od innych i świadectwo przez nich składane, ale i własne doświadczenie wewnętrzne, („wiemy...", „myśmy widzieli..."). Z niego wypływa potrzeba dawania świadectwa, że Jezus jest Zbawicielem świata. W orędziu o zbawieniu lub lepiej o Zbawicielu znajduje się prawda o posłaniu Go na świat przez Ojca. Motywem jest miłość Ojca. Ona też domaga się wzajemnej miłości od ludzi obdarowanych zbawieniem.

Jaki jest ten „Zbawiciel"? Od czego wybawia? Kto jest

Trzydziesta rocznica zakończenia Soboru Watykańskiego II

Oścień i wyzwanie

Trzydzieści lat temu, 8 grudnia 1965 roku, zakończył swoje obrady Sobór Watykański II. Jego prace trwały od 11 października 1962 roku. Wzięło w nich udział około 2500 biskupów. Poza ojcami soboru w obradach uczestniczyli eksperci, teolodzy, a także – jako audytorzy (tzn. przysłuchujący się) – grupa świeckich. Zaproszeni też zostali przedstawiciele 28 Kościołów prawosławnych i potestanckich. Sobór opracował 16 dokumentów, w tym cztery konstytucje, dziewięć dekretów i trzy deklaracje. Kard. Karol Wojtyła we wstępie do polskiego wydania dokumentów soborowych napisał: „Soborowy wysiłek Vaticanum II poszedł w tym kierunku, aby Kościół mocniej się zakorzenił i niejako zamknął w całokształcie losu duchowego człowieka, głosząc mu wszędzie – nie tylko wewnątrz, ale i na zewnątrz – jego wielkie ludzkie i nadprzyrodzone zarazem powołanie. W ten sposób Kościół wszedł jakby w nową fazę swej wierności dla uniwersalnego posłannictwa Chrystusowego, swego umiłowania dla Bożych dzieł – stworzenia, odkupienia i uświęcenia". Przypominając tę ważną dla całego Kościoła rocznicę, publikujemy fragmenty rozmowy z o. Jackiem Bolewskim, wykładowcą dogmatyki i filozofii przyrody na Papieskim Wydziale Teologicznym sekcja Bobolanum w Warszawie. Cała rozmowa ukaże się niebawem, nakładem Biblioteki „Więzi" w tomie „Dzieci Soboru zadają pytania". Tytuł i skróty pochodzą od redakcji.

(a).

– Soborowa Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich stwierdza: „Kościół katolicki nie odrzuca nic z tego, co w religiach prawdziwe jest i święte". Jakie jest kryterium uznawania czegoś za „prawdziwe" i „święte" w religii?

– Określenia „prawdziwe" i „święte" nie są pojęciami specyficznie chrześcijańskimi. „Prawdziwe" – to w egzystencjalnym znaczeniu budujące człowieka, dające mu oparcie, prowadzące go w dobrym kierunku. „Święte" – to inaczej otwarte na transcendencję. Tu można by zastosować ewangeliczną zasadę, że drzewo poznajemy po owocach. Chodzi o to, że zasady mogą być piękne, ale nie realizowane. Łatwiej jest poznać po ludziach, czy dana religia czyni ich lepszymi, świętymi... Teoretyczna ocena innych religii dokonuje się na poziomie filozofii lub teologii religii. Czym innym jest jednak nauka o religiach, a czym innym podejście zaangażowane, które zakłada uczestnictwo w religii.

– A czy te religie mają jakąś rolę do spełnienia w historii zbawienia?

– Trudno przeniknąć plany Boże, ale sam fakt trwania tych religii wydaje się świadczyć, że w zamyśle Bożym mają one trwałe miejsce. Papież w „Przekroczyć próg nadziei" przyjmuje, że judaizm nieprzypadkowo nie skończył się wraz z nadejściem chrześcijaństwa. To samo można powiedzieć o innych religiach. One mają pozytywną rolę do spełnienia, choćby dlatego, że są wyzwaniem dla chrześcijaństwa, żeby prawdy o Chrystusie zbytnio nie zawężać. Inne religie przez swoją odmienność pozostają w jakimś sensie ościeniem w ciele chrześcijaństwa.

– Czy „New Age" jest nową religią?

– Trudno nazwać to zjawisko religią w znaczeniu tradycyjnym. Chodzi raczej o wiele rozmaitych ruchów, tendencji będących reakcją na pewną jednostronność cywilizacji zachodniej i czasów nowożytnych, które podkreślały rolę nauki i rozwoju przemysłowego. Ta reakcja nie jest sama w sobie wartością. Kto z protestu wobec cywilizacji szuka jakiejś mglistej duchowości i miesza elementy różnych religii, nie jest na dobrej drodze. Do religii nie dochodzi się przez szukanie wspólnego mianownika, lecz przez głębsze doświadczenie jednej religii, które ma swoje konsekwencje w życiu. Nie wystarczy tylko uczuciowość i protest.

– Czy można prowadzić autentyczny dialog międzyreligijny w Polsce, gdzie niechrześcijanie stanowią znikomą mniejszość?

– Dialog w sensie wymiany poglądów i lepszego poznania drugiej strony w Polsce nie jest tak konieczny, jak w krajach zachodnich, gdzie religie niechrześcijańskie odgrywają ważną rolę. Jednak od chrześcijan polskich należy oczekiwać większej kultury w spojrzeniu na inne religie. Przede wszystkim chodzi o to, aby nie potępiać i nie bać się kontaktu. Trzeba próbować zrozumieć tych ludzi i nauczyć się ukazywać im chrześcijaństwo w głębszy sposób, bo często są to byli katolicy, rozczarowani swoją wiarą i szukający prawdy gdzie indziej.

– Większość buddystów w Polsce są to ludzie ochrzczeni... Czy to nie powinno budzić niepokoju?

– To może mieć reperkusje negatywne w tym sensie, że ci ludzie poznali chrześcijaństwo od złej strony. Mają pewien zakodowany obraz i trudno im przyjąć, że chrześcijaństwo może być czymś innym, głębszym. Trzeba jednak mieć nadzieję, że jeżeli ci ludzie bardziej otworzą się na tę religię, którą znaleźli, to może lepiej potrafią zrozumieć chrześcijaństwo. Kiedy byłem na Zachodzie i uczestniczyłem w kursach medytacji zen, poznałem rozczarowanych swoją religią chrześcijan, których droga medytacji zaprowadziła z powrotem do chrześcijaństwa, do głębszego odkrycia tego, co było w nich wcześniej. A więc jeżeli doświadczenie religijne otwiera człowieka na pełniejszą prawdę, to tym samym nie może on być zamknięty na prawdę chrześcijańską. Na ile się potem przyłączy, na ile powróci – to jest skomplikowana sprawa, bo tutaj nie

Ciąg dalszy na str. 8

Pięć pytań nr 49

Kilka kolorów

Łatwo zauważyć, że ksiądz odprawiający Mszę Świętą nie zawsze ma na sobie taki sam ornat. W różne dni wkłada ornaty w odmiennych kolorach.

Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego stwierdza: „Rozmaitość kolorów szat liturgicznych ma na celu wyrażenie w sposób zewnętrzny charakteru sprawowanych misteriów wiary, a także idei rozwoju życia chrześcijańskiego w ciągu roku liturgicznego". Co wiemy na temat kolorów stosowanych w liturgii?

Pytanie 241: Pierwsze ślady reguł liturgicznych odnoszących się do kolorów pochodzą z IX w. W XII w. w Rzymie ustalił się pewien zestaw kolorów liturgicznych. Na początku XIII w. zestaw ten opisał papież Innocenty III. Od tego czasu nie było większych zmian w doborze kolorów liturgicznych.

Ile kolorów używanych jest obecnie w liturgii Kościoła katolickiego?

a. 5
b. 6
c. 7

Pytanie 242: Kolory swoim wyrazem wzmacniają przeżywanie misteriów Chrystusa uobecnianych w liturgii. Kolor bowiem na swój sposób podkreśla charakter świętowania radosnego, pokutnego lub żałobnego.

Jakiego koloru liturgicznego używa się w okresie Adwentu?

a. zielonego
b. czarnego
c. fioletowego

Pytanie 243: Kolor czerwony to znak krwi, walki, męczeństwa, a także ognistych języków, pod postacią których Duch Święty zstąpił na zebranych w Wieczerniku Apostołów. Dlatego szat w tym kolorze używa się między innymi w uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Jakiego koloru używa się w uroczystość Narodzenia Pańskiego?

a. białego
b. czerwonego
c. zielonego

Pytanie 244: Kolor fioletowy stosowano pierwotnie zamiast czarnego, który był znakiem żałoby i pokuty. Jest on jednak także symbolem skruchy, pokory oraz godności. Obecnie stosuje się go w niektórych okresach liturgicznych oraz zamiast czarnego.

Jakiego koloru używa się w liturgii w tak zwanym okresie „w ciągu roku"?

a. zielonego
b. fioletowego
c. białego

Pytanie 245: Jednych kolorów używa się w liturgii częściej, innych rzadziej. Dotyczą one oczywiście tylko szat wierzchnich, a więc ornatu, stuły, dalmatyki, którą wkłada diakon oraz welonu, którym okrywany jest kielich mszalny.

Ile razy w roku można użyć w liturgii koloru różowego?

a. 2 razy
b. dowolną ilość razy
c. ani razu

Czytelnicy, którzy do 19 grudnia br. nadeślą pod adresem redakcji prawidłowe odpowiedzi na wydrukowane powyżej pytania, wezmą udział w losowaniu 3 nagród książkowych. Nasz adres: „Gość Niedzielny", skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, koniecznie z dopiskiem „5 pytań nr 49". Prosimy o numerowanie odpowiedzi zgodnie z numeracją pytań.

Rozwiązanie „Pięciu pytań nr 45"

pytanie 221: a. w tym roku obchodziliśmy 17. rocznicę wyboru Jana Pawła II

pytanie 222: a. Papież podczas 68 podróży zagranicznej odwiedził Stany Zjednoczone

pytanie 223: b. Prymas Polski przywiózł figurę Matki Boskiej z Fatimy

pytanie 224: a. ks. Jerzy Popiełuszko został zamordowany 11 lat temu

pytanie 225: b. jubileusz pięćdziesięciolecia polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Nagrody za prawidłowe odpowiedzi wylosowali PP.: **Krystyna Wasikowska z Warszawy, Czesława Skulska z Rudy Śląskiej oraz Dariusz Zawadzki z Suwałk.**

Gratulujemy, nagrody prześlemy pocztą.

---

nim właściwie – czy tylko sam Bóg, czy jeszcze ktoś obok Niego? W Starym Testamencie, zwłaszcza w Psalmach i u Izajasza, jest Bóg nazywany Zbawicielem. Również w judaizmie jest ten tytuł zastrzeżony dla Boga. Są jednakże wyjątki w tym sposobie mówienia o Zbawicielu w Starym Testamencie. Kiedy Mojżesz „wybawia" (= zbawia) lud, lub jeszcze inni wodzowie ludu, to otrzymują tytuł „wybawiciel" (= zbawiciel). Tak mówi Księga Sędziów o Otnielu i Jehudzie (3,9.15). Tłumaczy się to tym, że Bóg działa właśnie przez tych swoich pomocników.

Niektórzy egzegeci uważają, że Jezus nie był za życia nigdy nazywany „zbawicielem". Jednak już bardzo wcześnie zaczęto w chrześcijaństwie używać tego tytułu honorowego. Takie przypuszczenie podsuwają Dzieje Apostolskie (5,31 i 13,23) oraz List św. Pawła do Filipian (3,20). W Ewangelii św. Łukasza w 2,11 anioł oznajmia pasterzom: „Dzisiaj narodził się wam Zbawiciel w mieście Dawida, którym jest Chrystus Pan". Znaczy to, że Jezus jest oczekiwanym Mesjaszem. Będzie on obdarzony tytułem „Pan", który Stary Testament zastrzegał zazdrośnie dla Boga, a zatem zaczyna się nowa era. Boski tytuł Jezusa zmartwychwstałego (Dz 2,36; Flp 2,11) przyznaje Łukasz Jemu już za życia ziemskiego (Łk 1,43). W listach pasterskich (1–2 Tm i Tt) tytułem „Zbawiciel" są określani zarówno Bóg, jak i Chrystus. Kiedy Jezus otrzymuje ten tytuł, to przede wszystkim jako wybawca ludzi z grzechu i śmierci, a zatem na podstawie swojego dzieła odkupienia. Gdy 2Tm 1,10 mówi o „epifanii naszego Zbawiciela Chrystusa Jezusa, który pozbawił śmierć jej mocy i sprawił, że zabłysły życie i nieśmiertelność za pośrednictwem Ewangelii" to można w tym widzieć świadome przeciwstawienie się terminologii, która była stosowana w kulcie cesarzy, do epifanii deifikowanego władcy. W Nowym Testamencie dochodzi do tego jednakże element eschatologiczny. Nie występował on w hellenistycznym pojęciu „zbawiciela". Jest jeszcze oczekiwana „epifania w chwale", w której dopełni się ostatecznie dzieło zbawienia. Dobitnie wyraża to Autor Listu do Tytusa, wskazując na przedmiot naszej błogosławionej nadziei. „Oczekujemy, pisze, objawienia się chwały naszego wielkiego Boga i **Zbawiciela** Chrystusa Jezusa". Następny wiersz ukazuje istotę tego zbawienia: „Wydał samego siebie za nas, aby nas odkupić od wszelkiej winy i stworzyć sobie lud czysty, który należałby do Niego jako Jego szczególna własność i z pełną gorliwością dążył do tego, by czynić dobro". (Tt 2,13–14)

Do formuł soteryjnych, używanych w kulcie władców rzymskich, np. wobec cesarza Hadriana, sięgnął też świadomie, wydaje się, **św. Jan** w tekstach podanych na początku (J 4,42 i 1 J 4,14). Kiedy zaś w Apokalipsie pisał o „stronie szatana" w świątyni w Pergamonie (Ap 2,13), miał być może przed oczami rzekomego „zbawiciela" Asklepiosa. Mielibyśmy tu zatem ostrą polemikę z kultem tego rodzaju „zbawicieli". Jezus jest jedynym prawdziwym Zbawicielem!

W tej perspektywie proszę jeszcze przeczytać: Flp 3,20 w kontekście całego rozdziału 3, który w Biblii Jerozolimskiej został zaopatrzony trafnie w nagłówek: „Prawdziwa droga zbawienia chrześcijańskiego".

KS. STANISŁAW PISAREK

Położna wie, co robi

Barbara Łyczko, odkąd pamięta, nie miała problemów z wyborem zawodu. – To prawdziwe powołanie – mówią jej bliscy. Już w przedszkolu na pytanie, kim zamierza zostać, odpowiadała, że będzie zajmować się małymi dzidziusiami w szpitalu. Dziś, gdy skończyła studium położnicze, czeka nie tylko na zatrudnienie w katowickiej porodówce, ale marzy o przyjmowaniu porodów domowych.

– Matka zapamiętuje z porodu to, co najgorsze i najpiękniejsze – mówi Basia. – Chciałabym zmienić panujące u nas opinie o zawodzie położnej. Żeby nikt nie kojarzył nas z pokrzykiwaniem i narzekaniem. Położna ma być podporą rodzącej, troszczyć się i wspierać ją w rodzeniu.

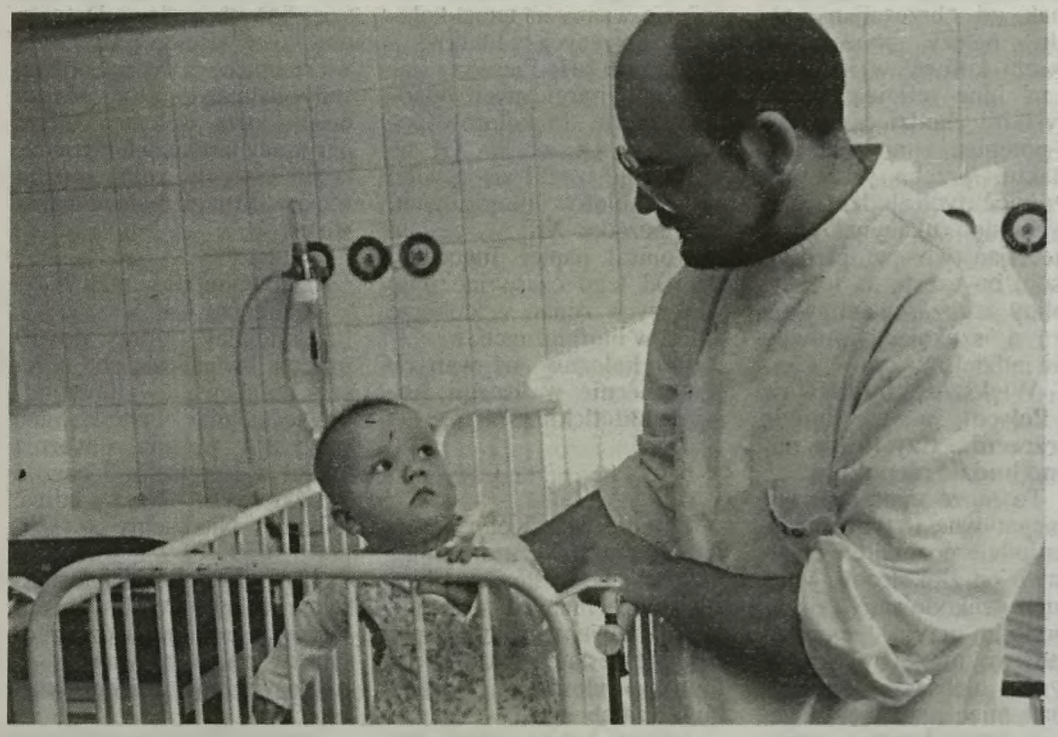

Zdjęcie: Stanisław Jakubowski

Od zastrzyku czy basenu?

Same położne twierdzą, że ich zawód stracił dawny prestiż. Nie tylko dlatego, że od lat są nisko honorowane. Dziś położna po 31 latach pracy otrzymuje 387 zł pensji podstawowej, a startująca w zawodzie 315 zł. Zawsze pracowały w trudnych warunkach. Zwykle podczas dyżuru musiały zajmować się kilkoma rodzącymi naraz. Teraz, kiedy nastał niż demograficzny, w przeciętnej porodówce zwykle położna przyjmuje jednego noworodka na dobę. Basia, zanim otrzymała dyplom położnej, musiała uczestniczyć w 35 porodach, ale ponieważ dzieci często się nie rodzą, limit obniżono do 16 porodów. Sam natłok zajęć nie doskwierał, bo położne lubią swoją pracę.

– Za każdym razem gdy rodzi się człowiek, widzę cud – mówi Irena Chołuj, położna z Warszawy.

Przede wszystkim czują się niedoceniane przez zwierzchników, ubezwłasnowolnione przez ginekologów. Kierowniczą rolę przy porodzie pełni lekarz, więc rodzące słuchają jego, a nie położnych. Nie wiadomo, jaką funkcję tak naprawdę mają spełniać. Pielęgniarki, a może basenowej? Według ustawy z 1928 r., znowelizowanej w 1934, zawód położnej był samodzielny i uprawniał do opieki nad ciężarną przy prawidłowej ciąży i przyjmowaniu fizjologicznego porodu. Dziś o interes położnych powinna zadbać Izba Pielęgniarek i Położnych, w której są zrzeszone. Ale właśnie w tej instytucji położne traktowane są na równi z pielęgniarkami i nikt się ich sprawami nie przejmuje. W sąsiadujących z nami krajach zawodowi położnej została przywrócona dawna ranga. W Niemczech – lekarz ginekolog musi przyjmować poród w obecności położnej. W Holandii – studia położnicze mają status studiów wyższych i uprawniają do samodzielnego fachowego wykonywania zawodu. W Polsce o poszerzenie kompetencji i odpowiedzialności położnych przy przyjmowaniu porodów i opieki nad ciężarną z prawidłową ciążą postanowiło zabiegać Towarzystwo Polskich Położnych, założone przez Katarzynę Oleś. Ale to dopiero początek. Na razie, w większości szpitali, położne na porodówkach, pod okiem ginekologów nie mogą w pełni rozwijać swych możliwości. – Chyba, że

ordynator jest człowiekiem

i wie, że ja, tak jak on, dobrze znam swój fach i może mi zaufać – mówi położna Anna W. z N.*

– Nie możemy korzystać z naszych umiejętności – skarży się Małgorzata Panic, położna pracująca na porodówce szpitala w Jastrzębiu-Zdroju. – Lekarze nie pozwalają nam podejmować decyzji. Jeśli widzę, że dziecko spokojnie urodzi się bez nacięcia krocza matki, to po co mam je ciąć tylko dlatego, że kobieta rodzi pierwszy raz. A takie jest niepisane zalecenie ordynatora.

Pani Małgorzata nie może zrozumieć, dlaczego, chociaż nie widzi patologii, musi wzywać lekarza podczas skurczów partych pacjentki. Przecież sama dałaby sobie radę z przyjęciem dziecka. Ale to kolejny obowiązujący nakaz. Wiele razy zdarzało jej się, że informowała ginekologa o kolorze wód płodowych, stopniu rozwarcia szyjki macicy, ogólnym stanie rodzącej – a lekarz, jakby nie dowierzając jej, badał kobietę powtórnie. A przecież z tego powodu najwięcej cierpi matka i przychodzące na świat dziecko. Są bezustannie badani, oglądani, oceniani. Mały człowiek nie może spokojnie się urodzić.

Pani Małgorzata nie za bardzo wierzy, by wiele mogło się zmienić dla dobra rodzącej i położnej bez posunięć tzw. czynników odgórnych. Cóż z tego, że w szpitalach przygotowano pokoje w systemie „rooming-in", gdzie matka może przebywać z dzieckiem, skoro pozbawione wiary w siebie matki proszą, żeby ich maleństwami zajmowały się położne, bo boją się, że same zrobią swoim dzieciom coś nie tak, jak trzeba...

Szpitalne udogodnienia dla rodzących i położnych pragnących czynnie uczestniczyć w porodzie, przyjmują się powoli. Położna Basia dowiedziała się, że w szpitalu, szczycącym się posiadaniem nowoczesnej wanny z wodą do ekologicznego porodu, rodząca może przebywać w niej... do momentu pojawienia się skurczów partych. Wtedy lekarz decyduje: rodząca hop na stół, przywiązać jej nogi, podpórkę pod pośladki... I już rodzi „pod górkę", wbrew fizjologii, ale wygodniej dla lekarza. Czasem worki sacco, piłki do masowania krocza leżą tylko jako... ozdoba porodówek. W wielu szpitalach uwagi położnych, że trzeba zmienić tę sytuację, niewiele znaczą. O wszystkim decyduje ordynator. Cóż, że swoje nie zawsze słuszne posunięcia wykonuje rękami personelu.

Nie słuchaj sąsiadki

Położne widzą szansę zmiany na lepsze w ogólnym pogłębieniu świadomości społecznej. Żeby młoda matka nie dowiadywała się o porodzie od ciotek i sąsiadek. W każdym takim przypadku przychodzi do szpitala wystraszona – jęcząc i trzęsąc się, zamiast spokojnie oddychać przeponowo i wsłuchiwać się w swoje ciało. Matka sama musi egzekwować swoje prawo do godnego porodu, które powinni uznać lekarze. A wtedy położna znajdzie przy rodzącej odpowiednie miejsce. – Młodzież powinna zapoznawać się z przebiegiem porodu na lekcjach w szkole średniej – mówi Jolanta Niemiec, oddziałowa na położnictwie w szpitalu w Gliwicach. – Kiedy ciężarna przychodzi do przychodni na kontrolne badania, to dobrze by było, gdyby towarzyszył jej mąż i dzieci, aby od początku wiedzieli, że mama nosi w sobie nowego człowieka.

– Istnieje grupa ludzi odpowiedzialna za uświadomienie młodzieży i młodych rodziców – informuje Jolanta Chochla, położna z Gliwic. – Na przykład w katolickim Radiu „Puls" mamy pogadanki o naturalnym porodzie, karmieniu piersią. Cieszą się dużym zainteresowaniem słuchaczy.

Położne „od dołu" starają się unowocześniać swoje oddziały. Jolanta Chochla zajmuje się w szpitalu i nie tylko rozpowszechnianiem książek o naturalnym rodzeniu i karmieniu. Jolanta Niemiec drukuje i rozwiesza na korytarzu oddziału ulotki na temat karmienia piersią tuż po porodzie. – Każda matka je czyta – mówi z dumą. – A jeszcze miesiąc temu nie pozwalano przystawiać noworodka do piersi po porodzie. Bano się, żeby się nie zachłysnął. Dziś stało się to normalną praktyką.

Spotykają się

na zebraniach Stowarzyszenia na Rzecz Naturalnego Rodzenia i Karmienia. Dostają najnowszą fachową literaturę, umacniają wiarę we własne możliwości i kompetencje. Z definicji ich zawodu wynika, że powinny zajmować się kobietą podczas fizjologicznej ciąży, porodu i połogu. Zwykle towarzyszą jej tylko podczas porodu, pod okiem lekarza.

– Ale dziś i tak jest zdecydowanie lepiej – komentuje położna Anna W. z N. – Do 1988 r. uczennice podczas praktyk były zmuszane do asystowania przy „skrobankach". Dziś ani one, ani my nie musimy wymyślać sposobów, jak się od tego wymigiwać.

BARBARA GRUSZKA-ZYCH

* Imię i nazwisko mojej rozmówczyni zostało zmienione.

Ukazać prawdę

Mamy wśród siebie wielu obrońców prawdy, ale niewielu ukazuje ją dość czytelnie i wyraźnie. Co więcej, można odnieść wrażenie, że sami nie mają jasności jej widzenia.

Czystość

Ślub czystości odnosi się, zgodnie z przyjętą tradycją, do zachowania dziewictwa i życia w celibacie. Wiele przemawia za tym, że zatarło się bardziej ogólne znaczenie słowa „czystość", rozumianego jako cnota, czyli sprawność etyczna, która dotyczy każdego człowieka w ciągu całego życia, na różnych drogach powołania. W tym ujęciu czystość oznacza twórcze przeżywanie płci, wolne od ubezpładniania się oraz od „dopingu" w postaci zainteresowania pornografią, sex-shopami, czytelnictwem pism epatujących „seks" czy słuchaniem agresywnej muzyki. Czystość w pożyciu małżeńskim wyraża się respektowaniem cyklicznego rytmu płodności i niepłodności.

Warunkiem czystości zachowań jest uświadomienie sobie i akceptacja normalnych reakcji występujących w sferze płci, bez obsesyjnego poczucia winy z tytułu występujących pobudzeń i napięć.

Utożsamienie czystości z twórczym przeżywaniem płci wskazuje na gotowość przetwarzania, przemieniania i uwewnętrzniania napięć i pobudzeń, aby odpowiedź była stosowna do konkretnej okoliczności. Dla przykładu: podniecenie przeobraża się we wzruszenie, pożądanie w bezinteresowny zachwyt, nastawienie na przyjemność w odkrywaniu radości.

„Sztuczna" antykoncepcja

Skoro nie ma w naturze antykoncepcji, nie ma potrzeby dodawać słowa „sztuczna". Określenie to sugeruje, jakoby chodziło tu o odróżnienie antykoncepcji „naturalnej" i „sztucznej". W tym kontekście naturalne planowanie rodziny miałoby być tą antykoncepcją naturalną. Czy może być coś bardziej przewrotnego? Zło antykoncepcji wcale nie polega na sztucznym charakterze stosowanych środków, lecz na ich funkcji: środki te ubezpładniają, czyli niszczą naturalną płodność. Ubezpłodnienie oznacza nie tylko eliminację możliwości poczęcia dziecka, lecz również pozbawia odniesienia w sferze płci życiodajnej mocy związanej właśnie z płodnością, czyni te odniesienia jałowymi, nadaje im charakter użycia.

Naturalne planowanie rodziny polega na rozpoznawaniu i respektowaniu cyklicznego rytmu płodności i niepłodności pary ludzkiej. Zachowanie nienaruszonej płodności wymaga i skłania do twórczego przeżywania płci, warunkuje odpowiedzialne urzeczywistnianie zamierzeń prokreacyjnych.

W poradnictwie naturalnego planowania rodziny nierzadko daje się zauważyć brak jasnego oddzielenia obu

Urodzić u siebie

Zdecydowali się na poród w domu z różnych przyczyn. Najczęściej były to niedobre doświadczenia z urodzin poprzednich dzieci. On nie chciał, by jego rodzącą żonę nazywano w szpitalnym żargonie – łóżkiem pierwszym czy drugim i traktowano obojętnie jak kolejny przypadek medyczny. Ona nie wyobrażała sobie, by znowu poddawano ją bezustannym badaniom, przymusowo golono okolice krocza, wykonywano lewatywę, a co gorsza podłączano do prowokującej poród kroplówki, zapobiegliwie nacinano krocze, przebijano przedwcześnie pęcherz płodowy i zmuszano do leżenia na wznak podczas porodu. A przede wszystkim ani ona, ani on nie zamierzali się na ten czas rozstawać. To miało być ich wydarzenie.

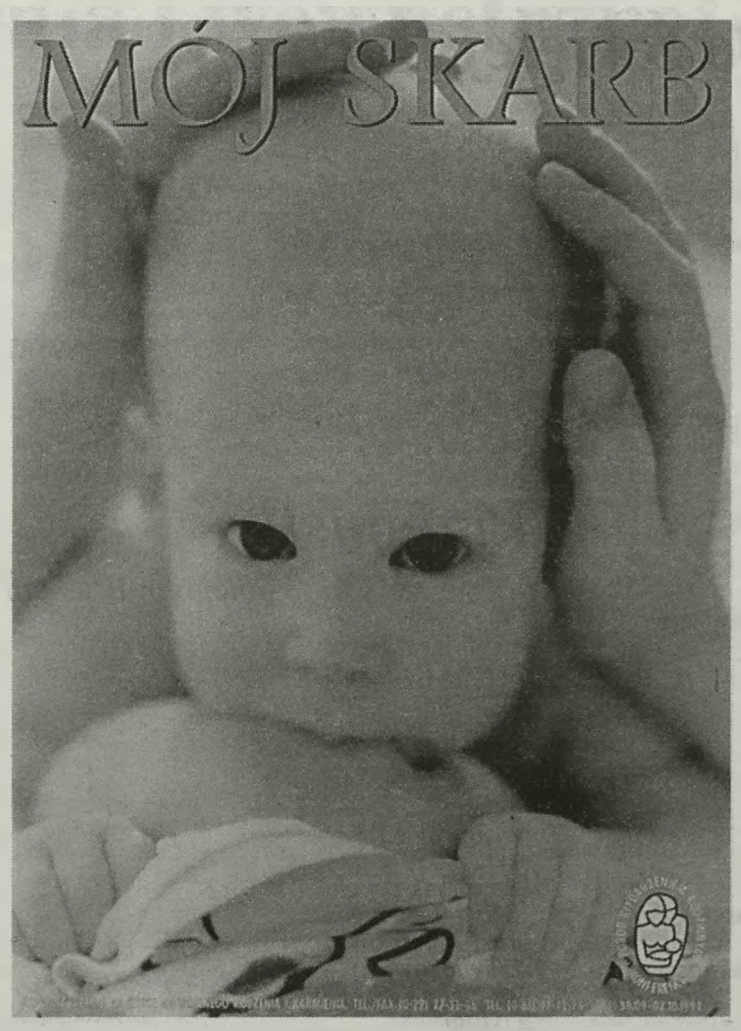

Drugi miodowy miesiąc

Andrzej i Magda Kindzierscy z Góry Kalwarii urodzili dwie córeczki w domu. Andrzej od początku planował, że będzie towarzyszyć żonie. Drugi poród trwał dwie godziny. Kiedy skurcze nasilały się, Magda zaczęła płakać mu w koszulę. Objęła męża rękami za szyję jak dziecko mamę i tak, wtulona w niego, zmagała się z bólem. Na koniec przestała panować nad swoimi dłońmi – szczypała, drapała Andrzeja do krwi, a nawet gryzła.

– Nie kryła przede mną bólu, krzyczała, a ja starałem się wszystko łagodzić – mówi Andrzej. – Uważałem to za naturalne.

– Andrzej był moim kierownikiem podczas porodu – opowiada Magda. – Kiedy przychodził silniejszy skurcz, z którym nie mogłam sobie poradzić, on oddychał przeponowo, a ja go naśladowałam i od razu było mi lżej.

Oboje twierdzą, że wspólnie przeżyte porody pogłębiły ich więź małżeńską. – Nie możemy się bez siebie obejść – wyznaje Magda. – Ja, Andrzej i nasze dziewczynki staramy się jak najczęściej przebywać razem.

Andrzej, oprócz karmienia piersią, świetnie zastępował dziewczynkom mamę, kiedy ta chciała odpocząć. Gdy wracała, trzymał małą na gołej piersi. Spała uspokojona biciem jego serca.

Magda do dziś twierdzi, że pierwsze dni po wspólnie przeżytych porodach były piękniejsze od miodowego miesiąca.

Nie bać się miłości

Paweł i Ula z Warszawy zaprosili do domu położną Irenę Chołuj, aby pomogła im urodzić pierwszy raz. Ula była spokojna i opanowana, Paweł wraz z nasileniem skurczów coraz bardziej zdenerwowany. Chodził nerwowo po pokoju i proponował, by pojechali do szpitala na porodówkę. – Tam urodzisz pewniej – mówił. Ale, jak stwierdziła położna rozwarcie szyjki macicy stawało się coraz większe. Ula przytulała się do męża, ściskała go za ręce zatrzymując na miejscu. Widząc zdenerwowanie Pawła poprosiła: Nie musisz mnie dotykać, ale zostań. Chcę urodzić w domu, pomóż! Paweł posłuchał żony. Szybko przyszły skurcze parte i urodziła się zdrowa dziewczynka. A wtedy w Pawle coś pękło. Zaczął tańczyć, śpiewać i grać na gitarze. Urodziło im się dziecko, a Uli w domu nic się nie stało! Okazało się, że nasłuchawszy się opowieści na temat zagrożenia porodu bez opieki medycznej bał się o zdrowie żony. Teraz był szczęśliwy i spokojny. Cieszył się, że został przy Uli, a nie wyprawił jej do szpitala. – Ona prosiła mnie o miłość, a ja się bałem – mówi.

Fruwająca mama

Małgorzata Szopa z Orzesza urodziła Piotrusia o 5. po południu, podtrzymywana ramionami męża Marka, lekko kucając. Pierwsze skurcze poczuła już o 7. rano. Ale musiała jeszcze ugotować obiad dla trójki dzieci, posprzątać po remontującym łazienkę murarzu i czekać, aż dziadek zabierze do siebie hałasującą gromadkę. Tuż przed bólami partymi wszystko udało się załatwić. Małgosia pamięta komfort, jaki czuła siedząc podczas skurczów we własnym fotelu. Głośno ziajała, pomagając sobie w znoszeniu bólu, a mąż i położna Basia modlili się siedząc przy niej. Gdy przyszły skurcze parte, oparła się na krzesełkach. Z uwagą wsłuchiwała się we własne ciało. Czuła, jak główka maleństwa prze do przodu. Piotruś urodził się w czepku – z błonami płodowymi na główce. Kiedy położono go jej na brzuchu, popatrzał na mamę jednym okiem. A Małgorzacie ze szczęścia chciało się fruwać. Po porodzie poszła się umyć i położyła z maleństwem we własnym łóżku. Kolejną z piątki dzieci Marysię też urodziła w domu. Poród trwał 2,5 godziny. Mała zaraz po urodzeniu przyssała się do piersi wypijając – najcenniejszą, bo działającą jak uodparniająca szczepionka – siarę. – Od razu widać było jej temperament – śmieje się Małgosia. Ani ona, ani jej mąż Marek nie wyobrażają sobie rodzenia gdzie indziej niż w domu. Uwierzyli, że natura ich nie zawiedzie.

Róże, sernik i sok z buraków

Marysia i Mariusz przeżywali urodziny Adasia jak święto. Mariusz od pierwszych skurczów siedział przy żonie, nasłuchując przez brzuch ruchów dziecka. Później słuchał jego tętna. Głaskał Marysię po policzkach, dając jej znać, że jest piękna nawet teraz – zdyszana, zlana potem, pogrubiona dodatkowymi kilogramami. – Nigdy nie zapomnę jego zatroskanej twarzy – mówi Marysia.

Wytrzymała oddychając przeponowo do skurczów partych. Dopiero wtedy obejrzała ją położna. Urodziła półleżąc, z dłońmi zaciśniętymi na przegubach rąk Mariusza. A Adaś popłakawszy chwilę przyssał się do piersi. Potem nie wytarty z mazi leżał na brzuchu mamy, drżąc lekko, dopóki tata nie okrył ich kołdrą.

Rodzice Mariusza przynieśli mamie bukiet róż, a mama Marysi upiekła ulubiony sernik i wycisnęła sok z buraków, na wzmocnienie.

– Chcemy mieć więcej dzieci. Oczywiście urodzonych razem – mówi Marysia. – Od urodzin Adasia dom stał się dla nas najważniejszym miejscem. Wierzymy, że jak udało nam się tu szczęśliwie przeżyć pogród, nic nas w życiu nie przestraszy. Wspólnie podołamy trudnościom.

***

Jeszcze kilka lat temu były poważne problemy, gdy dziecko rodziło się w domu – mówi położna Jolanta Chochla z sali porodowej szpitala w Gliwicach. Nie miał kto zbadać dziecku grupy krwi ani zrobić testu na fenyloketonurię, zwykle wykonywanego w szpitalu. Dziś, kiedy działają prywatne laboratoria, nie ma z tym żadnego kłopotu. Nie przewożą też matki i świeżo urodzonego dziecka na sygnale do szpitala. A zdrowy noworodek rejestrowany bywa w poradni czasem kilka dni po urodzeniu. I nikt się specjalnie nie dziwi, że jest „domowy" i że rodzice nic mu złego w domu nie zrobili...

BGZ

---

nurtów: ekologicznego i antyekologicznego. Tymczasem program naturalnego planowania rodziny nie wprowadza słowa „anty", przeciw. Cały program jest „pro", za, ponieważ opiera się na zachowaniu nienaruszonego rytmu biologicznego. Właśnie dlatego spotykane wyrażenie: „Niektóre pary stosują metody naturalnej regulacji poczęć na sposób antykoncepcyjny" jest wyrażeniem absurdalnym i zdradza brak zrozumienia istoty rzeczy. Metody, stosowane w naturalnym planowaniu rodziny, nie ubezpładniają, wobec tego nie mogą nigdy być stosowane na sposób antykoncepcyjny. Odrębnym problemem jest nikły, znaczący czy duży stopień wielkoduszności, z jaką małżonkowie realizują swe powołanie rodzicielskie; jednakże ocena, oparta wyłącznie na liczbie dzieci, może być myląca.

„Zapobieganie" ciąży

Ciąża, może lepiej – stan ciążowy, oznacza zespół zmian przystosowawczych w organizmie kobiecym wobec zaistnienia faktu poczęcia dziecka. Nie podlega możliwości zapobiegania z dwóch powodów: 1) występuje jako skutek zapłodnienia kobiety i rozpoczyna się na etapie zagnieżdżania się zarodka, a więc po upływie tygodnia od daty poczęcia; 2) nie jest chorobą ani żadnym innym rodzajem zła, które wymagałoby zastosowania środków zabezpieczających.

Podobnie jak ciąża, również poród jest procesem naturalnym, spontanicznym. Głoszenie prawa wyboru: za czy przeciw kontynuacji ciąży – hasło głoszone przez propagatorów aborcji – jest absurdem, ponieważ nie ma tu miejsca na jakiekolwiek wybory.

„Wywoływanie" miesiączki

W medycynie zakorzeniła się procedura „wywoływania opóźniającej się miesiączki". Jest to procedura nielekarska, zgoła kryminogenna. Miesiączka jest to szczególnego rodzaju krwawienie, towarzyszące złuszczaniu się błony śluzowej macicy. Występuje po ok. 14 dniach od owulacji w następstwie wyczerpania się funkcji ciałka żółtego sterującego drugą fazą cyklu. Jeśli u danej kobiety odbyło się jajeczkowanie i krwawienie nie pojawia się po upływie 16–18 dni, wskazuje to jednoznacznie na poczęcie się dziecka. Ciałko żółte cykliczne przekształciło się w ciałko żółte ciążowe.

Lekarz stosujący środki hormonalne zdaje sobie sprawę, że nie wywoła miesiączki, lecz spowoduje krwawienie w następstwie podania, a potem odstawienia dużej dawki hormonu zakłócającego normalne procesy ustrojowe. Procedura ta zatem tylko pozoruje wywołanie miesiączki, a w rzeczywistości stanowi próbę dokonania mikroaborcji.

„Nie narodzony"

Trudno pojąć, dlaczego obrońcy życia pomniejszają – z natury już słabe i bezbronne – dziecko w głębi matczynego łona? Popełniają przy tym dwa ewidentne błędy: 1) jeśli chcą wytknąć poczętemu dziecku, że jeszcze się nie urodziło, niech przynajmniej zmienią przedrostek „na" z zaprzeczeniem (nie narodzony) na przedrostek „u"; 2) godzą się z tym, aby zamazywać realność jego istnienia TU I TERAZ nie dostrzegając całego bogactwa życia człowieka podczas 38-tygodniowego rozwoju we wnętrzu macicy. Jeśli chcą dać wyraz trosce o dowartościowanie życia w tej fazie rozwoju, niech raczej domagają się wznowienia – w ślad za prastarą tradycją azjatycką – zwyczaju liczenia wieku dziecka od daty poczęcia zamiast od daty urodzenia się. Niech sobie uprzytomnią, że przyjście na świat następuje w chwili poczęcia, nie w chwili porodu. Niech wreszcie zaczną mówić o porodzie jako o chwili przejścia dziecka przez drogi rodne matki, gdyż dziecko wtedy właśnie opuszcza ekologiczną niszę w głębi jej łona, by wejść w nowy, szeroki świat, świat odmiennych rytmów biologicznych.

***

Pełne rozumienie rzeczywistości i czytelne jej ukazywanie nie spowoduje od razu zmiany ludzkich postaw, ale na pewno przyczyni się do budowania drogi porozumienia.

WŁODZIMIERZ FIJAŁKOWSKI

Modlitwa do Świętej Barbary

Święta Barbaro,
módl się o bezpieczne nasze drogi.

Ostrzegaj przed słabym stropem
i chroń szybową linę.

Pomóż
na nie kłamanych dłoniach
do ołtarza góry zanieść
węgiel tak klarowny
jak dojrzałe wino Pana Boga.

Pomóż
przez klarowność węgla ujrzeć
w naszych sumieniach
zawiesinę grzechów.

Ostrzegaj przed tąpaniem górotworów.

Naucz Panu Bogu dziękować
i Pana Boga wielbić
za każdy
podziemny
szczęśliwy urobek.

W czasie pożarowych dymów
niebiańską lampą
oświeć przejście
do hydrantów w rurociągach wodnych.
Wyraźnie pokaż główne kierunki powietrza.

Czuwaj nad pamięcią ludzi
aby podczas ratowania
nie pomylili
Bożych
alarmowych sygnałów.

Do śmiertelnie poparzonych
przyjdź z rosą rozkwitłej kaliny.

Święta Barbaro
przyjdź ze świętym chlebem życia
w godzinę nagłej i niespodziewanej
w węglu śmierci naszej.

Módl się za nami. Amen.

JÓZEF KRUPIŃSKI

Przepustka

Moim poległym Braciom

Przez ogień i dymy
do Pana Ratowniczych Zastępów
drogami podziemnymi
idziemy wesoło.

Na wstępnym sądzie
pęcherze
pokażemy na skórze
i wszystkie stopnie poparzeń
krzemionkę w płucach
ślady po złamaniach
urazy kręgosłupa
stany lękowe
i truciznę niedziel
z tytułu
Karty Górnika

Po krótkich oględzinach
otrzymamy przepustkę
na bezpośrednie wejście
do Boskiego Państwa.

JÓZEF KRUPIŃSKI

Oścień i wyzwanie

Ciąg dalszy ze str. 5

wszystko zależy od nas. Czasem zapominamy, że wiara jest łaską... Możemy przekonywać, ale często bardziej przekonywające jest świadectwo niewerbalne, świadectwo życia. Postawa chrześcijanina powinna być pozytywna: głosić Ewangelię w całym jej bogactwie, a nie skupiać się na złu. Potępianie, krytykowanie, nie jest twórcze.

– Wspominał Ojciec o zen, o mistyce. Czy można powiedzieć, że każda mistyka, każda medytacja, prowadzi do Boga – nawet ta oparta na przesłankach niechrześcijańskich?

– Może, ale to nie jest takie proste. Trzeba być ostrożnym nie tylko dlatego, że pewne techniki są pochodzenia buddyjskiego. Wszędzie tam, gdzie chodzi o szukanie głębszego doświadczenia – również na drodze chrześcijańskiej, na przykład w ćwiczeniach duchownych św. Ignacego – jest potrzebne prowadzenie przez kogoś, kto już to doświadczenie ma za sobą.

– Chodzi o mistrza duchowego?

– Tak. Wiele tradycji duchowych, zarówno wschodnich, jak i zachodnich, podkreśla, że droga do głębszego doświadczenia wymaga wprowadzenia przez kogoś doświadczonego. Myślę, że bardziej należy się obawiać jakichś kursów, sekt, oderwanych od wielkich tradycji. Tam jest o wiele więcej szarlatanów – ludzi, którzy coś przeżyli i zaraz im się wydaje, że mogą innych uczyć. Nierzadko w grę wchodzą również względy komercjalne...

– Ale jaki jest sens uprawiania przez chrześcijan jogi lub ćwiczeń mistycznych? Czy nie wystarczy św. Jan od Krzyża i św. Teresa?

– Joga jest praktyką acetyczną, którą w chrześcijaństwie można z pożytkiem wykorzystać. Trzeba powiedzieć, że chrześcijaństwo nie ma od strony cielesnej zbyt wielu praktyk, które ułatwiałyby drogę modlitewnego dążenia do Boga. U św. Ignacego można znaleźć pewne elementy: zwraca on uwagę na postawę ciała, mówi o oddechu. Nam się dzisiaj wydaje, że to wschodnie praktyki. Tymczasem również chrześcijańscy mistrzowie wiedzieli, że ciało pełni ważną rolę na drodze duchowej. Jednak tego rodzaju praktyk jest niewiele. Joga, a zwłaszcza hathajoga, może być bardzo pomocna. Radżajoga, związana bardziej z hinduską duchowością, nie jest już tak neutralna religijnie, ale hathajoga – jak najbardziej.

– Czy zdaniem Ojca modlitwa jest elementem dialogu międzyreligijnego?

– Modlitwa jest dla człowieka bardzo ważna. W kontekście dialogu trzeba dodać, że modlitwa obejmuje obecność wobec Rzeczywistości i dopiero na tej podstawie staje się możliwe obcowanie z inni religiami. Aby doszło do modlitewnego spotkania, potrzeba głębszego wymiaru, właśnie obecności.

– Czy o taką obecność chodziło podczas pamiętnego spotkania przedstawicieli wszystkich religii w Asyżu, w roku 1986 r.?

– Tak. Sam Papież określił cel tego spotkania: być razem, aby się modlić. Mówił: „(...) nie można bowiem modlić się razem, czyli odmawiać wspólną modlitwę, ale można być obecnym, gdy inni się modlą i okazywać w ten sposób szacunek ich modlitwie i postawie wobec Bóstwa, dając równocześnie pokorne i szczere świadectwo naszej wiary w Chrystusa, Pana wszechświata". W rozumieniu teologicznym można by dodać, że obecność w głębszym znaczeniu jest istotnym elementem modlitwy. Na to uwrażliwiają wschodnie praktyki, bo w chrześcijaństwie bardziej zwracamy uwagę na słowa i gesty – a to nie jest najważniejsze. Modlitwa ma być postawą całego człowieka, ma być obecnością przed Bogiem, otwarciem na Jego obecność. Pan Jezus mówi w Ewangelii: „Czuwajcie i módlcie się" – to znaczy: bądźcie obecni, stańcie przed Bogiem. Na tym ma polegać modlitwa.

Rozmawiali: S. SOWIŃSKI, T. TERCZYŃSKA, A. WYSOCKA

Papieska Intencja Misyjna Grudzień 1995:

Aby Narodzenie Chrystusa pobudziło do miłości i ochrony dzieci będących ofiarami przemocy

Przemoc i gwałt najdotkliwiej odczuwają dzieci, które często poddane są również tragicznej deprawacji. W Sudanie zaciąga się dzieci do armii, gdzie uczą się zabijania i czynią to z większym okrucieństwem niż dorośli. Na Bałkanach są dzieci o siwych włosach z powodu strachu; w Rwandzie są dzieci, które widziały mordowanie swoich rodziców i rodzeństwa. W liczbie ponad stu milionów uchodźców najwięcej jest dzieci. Ponad dwieście milionów dzieci poddanych jest niewolniczej pracy.

Ile dzieci zmuszanych jest do nierządu i prostytucji? Ile dzieci boi się własnych rodziców? Ile dzieci nie zobaczy swoich rodziców, bo odebrano im życie przed narodzeniem?

Orędzie Bożego Narodzenia jest afirmacją życia. Bóg bierze w obronę każde dziecko od chwili jego poczęcia, bo sam stał się Dziecięciem. W orędziu Bożego Narodzenia rozbrzmiewa Ewangelia Życia i Ewangelia Dziecka. Bóg solidarny jest z dziećmi, ofiarami przemocy, bo własnego Syna wyrwał z rąk Heroda za cenę wygnania i ucieczki z Ojczyzny. Jezus, jako Dziecię, znalazł jednak miłość i ochronę w swojej Świętej Rodzinie.

Na zakończenie Roku Rodziny Ojciec Święty Jan Paweł II napisał z okazji Bożego Narodzenia w ubiegłym roku List do Dzieci, w którym mówi także o cierpieniach i wielorakich zagrożeniach, jakim podlegają dzieci: „Cierpią głód i nędzę, umierają z powodu chorób i niedożywienia, padają ofiarą wojen, bywają porzucane przez rodziców, skazywane na bezdomność, pozbawione ciepła własnej rodziny, ulegają rozmaitym formom gwałtu i przemocy ze strony dorosłych. Czy można przejść obojętnie wobec cierpienia tylu dzieci, zwłaszcza gdy jest to cierpienie w jakiś sposób zawinione przez dorosłych?".

„Papież może liczyć na to – zwraca się Jan Pawel II do dzieci – że spełnicie jego prośbę, że dołączycie się do jego modlitwy o pokój w świecie z takim zapałem, z jakim modlicie się o pokój i zgodę w waszych rodzinach".

Odnawiając miłość i pokój w naszych rodzinach, módlmy się wraz z Ojcem Świętym, aby Narodzenie Chrystusa pobudziło wszystkich ludzi do miłości i ochrony dzieci, które są ofiarami przemocy.

KS. ANTONI KMIECIK

„Apostoł nawrócenia i wewnętrznej odnowy”

List pasterski Metropolity Katowickiego na rozpoczęcie nowego roku liturgicznego oraz rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego ks. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

DRODZY DIECEZJANIE!

W pierwszą niedzielę Adwentu i nowego roku liturgicznego pozdrawiam każdego: „Szczęść Boże”!

To pozdrowienie i życzenie kieruję zwłaszcza do górników i ich rodzin z racji jutrzejszego święta św. Barbary!

Kościołowi na Śląsku bliskie są problemy ich środowiska. Zdaje sobie bowiem dobrze sprawę z tego, że bez „ewangelii pracy”, bez uwzględnienia podstawowych zasad „sprawiedliwości i miłości społecznej” niemożliwe jest ich rozwiązanie.

W sposób szczególny kieruję słowo pozdrowienia do wszystkich cierpiących na skutek wypadków na kopalniach. Kościół nieustannie przypomina, że najważniejszy jest człowiek, jego prawdziwe dobro, nie zaś zysk, produkcja i wydobycie za wszelką cenę. Pragnę jednocześnie podziękować wszystkim ratownikom za bezgraniczne poświęcenie w służbie swoim braciom.

UMIŁOWANI!

Wiele wydarzeń dnia codziennego, jak również rozpoczęty kolejny etap historii zbawienia, uświadamia nam przemijanie czasu. Wsłuchujemy się więc w pełne troski wezwanie Apostoła Pawła: „Rozumiejcie chwilę obecną” (Rz 13,11). Stąd też na czasie jest ewangeliczne wezwanie rozbrzmiewające w Adwencie ze szczególną mocą: „Czuwajcie!” (por. Mt 24, 40–44).

Liturgia Słowa ukazując nam radosną perspektywę przyjścia Boga, chce nas, wyrwać z uśpienia i obojętności. Pragnie pobudzić nas byśmy oczekiwali nadejścia Pana „trzeźwi, czujni wobec zła, przepasani i z zapalonymi lampami”.

Bóg wkracza nieustannie w historię świata i w życie każdego z nas, zazwyczaj niespodziewanie. Stąd wezwanie do czuwania!

Czuwanie oznacza postawę inną od tej, którą proponuje świat dążący do czysto ziemskich celów. Postępowanie świata nieraz usypia czujność chrześcijan, więc pora powstać ze snu przyzwyczajenia i złych nawyków. Błądzący dotąd w ciemności niech „postępuje w światłości Pana”!

Chrystus nie wzywa do odrzucenia codzienności. Nadal mamy „jeść i pić”, ale „nie w hulankach i pijatykach”; nadal mamy „żenić się”, ale „nie w rozpuście i wyuzdaniu”; nadal pracować w polu i mleć na żarnach, ale „nie w kłótni i zazdrości”.

Dzięki czuwaniu sprawy doczesne zostają uporządkowane, poddane prawu Bożemu, a my wydamy „owoce godne nawrócenia”.

UMIŁOWANI SIOSTRY I BRACIA!

Kościół w swej misji nauczania podejmuje ewangeliczne wezwanie Pana do czuwania i pomaga swoim synom i córkom, każdemu człowiekowi dobrej woli, wytrwać w takiej postawie. Poprzez kolejne okresy roku liturgicznego, niedziele i święta przybliża Tajemnicę Chrystusa i dzieło Odkupienia.

Kościół niczym troskliwa matka lub wytrawny wychowawca wprowadza każdego człowieka w życie Boga, ukazując mu horyzonty duchowego rozwoju i perspektywę życia wicznego. Stoi On przy tym na straży ludzkich sumień, byśmy nie utracili właściwego kierunku ku ostatecznemu przeznaczeniu. Broniąc sumienia, broni godności i wielkości powołania każdego człowieka.

Rozpoczęty dzisiaj nowy rok liturgiczny zapoczątkowuje VI rok II Nowenny, która ma przygotować każdego z nas do Jubileuszu roku 2000.

Rok ten wyznacza prawda o Kościele jako miejscu nawrócenia i pojednania. Przedmiotem szczególnej refleksji będą: sakrament pokuty i pojednania oraz sakrament chorych. Nowy Katechizm Kościoła Katolickiego określa te sakramenty jako sakramenty uzdrowienia. Stąd rok ten ma przyczynić się do uzdrowienia naszych sumień, bo tylko prawe, wrażliwe i czujne sumienie pozwoli nam stanąć w pełnej prawdzie i dokonać rachunku sumienia, by podjąć dzieło prawdziwej odnowy. Ten rachunek sumienia winien objąć nasze życie narodowe i społeczne, życie wspólnoty Kościoła i wszystkie stany, ale również życie każdego z nas. Nie chodzi w tym rachunku sumienia tylko o „poznanie” zła i win, ale o „uznanie” grzechu! Tylko pokorne wyznanie: „Uznaję nieprawość moją” prowadzi do nawrócenia i szczerego pojednania!

Temu służy również rozpoczęty czas Adwentu!

DRODZY DIECEZJANIE!

W każdym czasie i miejscu wzbudza Bóg w swoim Kościele ludzi, którzy stają się prawdziwie „solą i światłością” ziemi, stając się w ten sposób ewangelicznym zaczynem dla całej wspólnoty Ludu Bożego. To ci, którzy „rozumiejąc chwilę obecną” czuwają, by stać na straży ludzkich sumień i dobra.

Do takich ludzi należał kapłan naszej archidiecezji,

Sługa Boży ks. prof. Franciszek Blachnicki.

W telegramie kondolencyjnym po jego śmierci 28 lutego 1987 roku Jan Paweł II napisał: „Bóg powołał do siebie ks. prof. Franciszka Blachnickiego. Śmierć ta napełniła smutkiem wiele ludzkich serc i środowisk. Odszedł gorliwy apostoł nawrócenia i wewnętrznej odnowy człowieka i wielki duszpasterz młodzieży. Z jego inspiracji zrodził się specyficzny kształt życia oazowego na polskiej ziemi. Swoje liczne talenty umysłu i serca, jakiś szczególny charyzmat, jakim obdarzył go Bóg, oddał sprawie budowy królestwa Bożego. Budował je modlitwą, apostolstwem, cierpieniem i budował z taką determinacją, że słusznie myślimy o nim jako o »gwałtowniku« tego królestwa (por. Mt 11,12). Dziękujemy Bogu za wszelkie dobro, jakie stało się udziałem ludzi przez niego. Modlimy się gorąco o pełnię światła i życia dla jego duszy”.

Ks. Franciszek Blachnicki urodził się 24 marca 1921 roku w Rybniku w wielodzietnej rodzinie. Do gimnazjum uczęszczał w Tarnowskich Górach, będąc bardzo aktywny w harcerstwie. Maturę zdał w 1938 roku.

Brał czynny udział w kampanii wrześniowej, a po kapitulacji podjął działalność konspiracyjną. W marcu 1940 roku ujęty przez gestapo w Zawichoście i aresztowany, został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Przebywał tam z mumerem 1201 przez 14 miesięcy, z tego 9 miesięcy w karnej kompanii, a przez blisko miesiąc w bunkrze. W marcu 1942 roku w więzieniu w Katowicach został skazany na karę śmierci przez ścięcie za działalność konspiracyjną przeciw Rzeszy Niemieckiej. Po prawie 5 miesiącach oczekiwania na wykonanie wyroku został ułaskawiony, a karę śmierci zamieniono na 10 lat więzienia po zakończeniu wojny. W latach 1942–45 przebywał w różnych niemieckich obozach i więzieniach.

W czasie pobytu na oddziale skazańców podjął decyzję oddania swego życia na służbę Chrystusowi. Po zakończeniu wojny wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i 25 czerwca 1950 roku przyjął święcenia kapłańskie.

W latach 1954–56 w okresie wysiedlenia biskupów uczestniczył w pracach tajnej Kurii w Katowicach i organizował powrót biskupów śląskich do diecezji. Pracował w Wydziale Duszpasterskim Kurii i w redakcji „Gościa Niedzielnego”. Prowadził również Ośrodek Katechetyczny, a od 1957 roku działalność trzeźwościową pod nazwą „Krucjata Wstrzemięźliwości”. W 1960 roku władze zlikwidowały Centralę Krucjaty, a ks. Franciszka aresztowano w marcu 1961 roku. Po 4 miesiącach aresztu otrzymał wyrok 13 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Od października 1961 roku ks. Blachnicki podjął studia specjalistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po ich ukończeniu kontynuował pracę naukowo-dydaktyczną w Instytucie Teologii Pastoralnej. W sposób szczególny angażował się w przybliżenie szerokim kręgom duszpasterzy i świeckich soborowej nauki o Kościele i odnowionej Liturgii, wypracowując metody soborowej formacji liturgicznej.

Już od pierwszych lat pracy duszpasterskiej szczególną uwagę przywiązywał do pracy w małych grupach począwszy od Oazy Dzieci Bożych aż po metodę 15-dniowych rekolekcji przeżyciowych, nazwanych później Oazą Żywego Kościoła. W ten sposób powstał ruch, zwany dziś Ruchem Światło –Życie. Ruch ten rozwinął się mimo wielorakich trudności w Polsce, a także na Słowacji, w Czechach, a nawet w Boliwii. Z inspiracji ks. Blachnickiego powstawały nowe inicjatywy, które były odpowiedzią na znaki czasu. Do takich należały: Krucjata Wyzwolenia Człowieka, Plan Wielkiej Ewangelizacji, Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna czy też Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów. Ks. Blachnicki stał się też duchownym ojcem wspólnoty życia konsekrowanego, Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła.

Stan wojenny zastał w 1981 roku ks. Blachnickiego poza granicami kraju. Osiadł w 1982 roku w ośrodku polskim „Marianum” w Carlsbergu w Niemczech. Tam też zmarł 27 lutego 1987 roku.

Wieloraka działalność i służba Kościołowi i w Kościele, budzenie i ożywianie zaangażowania świeckich, zmaganie się o trzeźwość Narodu, troska o młodych i rodziny, uczyniły ks. Franciszka Blachnickiego niezwykłym świadkiem wiary. Stał się on bowiem głosem, który wzywał wszystkich świeckich, by na co dzień żyli tajemnicą przyjętych sakramentów: chrztu, bierzmowania i Eucharystii, tajemnicą Kościoła!

Z radością pragnę poinformować Kościół, nie tylko na śląskiej ziemi, że w najbliższą sobotę, 9 grudnia br., o godz. 10.00 w krypcie katedry Chrystusa Króla w Katowicach Sesją Publiczną rozpoczniemy proces beatyfikacyjny Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego.

Jednocześnie, zgodnie z przepisami prawa kanonizacyjnego, zwracam się z prośbą, by każdy, kto jest w posiadaniu jakichkolwiek informacji o Słudze Bożym, powiadomił o tym Kurię Metropolitalną w Katowicach (ul. Jordana 39, 40–039 Katowice). Proces beatyfikacyjny wymaga bowiem dogłębnych badań życia, działalności i świętości kandydata na ołtarze. Stąd cenna jest każda uzyskana informacja.

Ufam, że rozpoczynający się proces beatyfikacyjny przybliży i ukaże nam w pełnym blasku postać tego „apostoła nawrócenia i wewnętrzenej odnowy”, który dobrze „rozumiał chwilę obecną”.

Wezwanie do nawrócenia i odnowy ze szczególną mocą rozbrzmiewać będzie w ciągu rozpoczętego roku liturgicznego i duszpasterskiego.

Nadszedł czas budzenia sumień!

Wszystkim udzielam pasterskiego błogosławieństwa: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego!

† Damian Zimoń

† DAMIAN ZIMOŃ
Arcybiskup
Metropolita Katowicki

Wygnanie katowickich biskupów

„7 listopada w Kokoszycach, gdzie nadal przebywał bp Adamski, zjawił się cywilny funkcjonariusz UB w asyście oficera milicji. Oficer rozpoczął odczytywanie dekretu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym z 6 XI 1952 r. Bp Adamski został oskarżony o to, że «w jesieni 1952 r. na terenie województwa katowickiego uprawiał działalność godzącą w interesy Państwa Polskiego». Wyrok opatrzony był nr I.C.K. S 2252/52 i skazywał biskupa na karę zakazu pobytu na terenie diecezji przez okres 6 lat. W pewnym momencie, podczas odczytywania dekretu, bp Adamski przerwał czytającemu słowami: «Znam to, już to słyszałem». Gdy zdziwieni przedstawiciele władzy pytali, skąd zna treść dokumentu, który nosił tak świeżą datę, biskup wyjaśnił, że podobny dokument został mu odczytany przez oficera gestapo w lutym 1941 r., kiedy biskupów wysiedlali okupanci" – tak opisuje jeden z najbardziej dramatycznych epizodów w dziejach katowickiego Kościoła Andrzej Grajewski w swojej książce „Wygnanie", która ukazała się nakładem „Gościa Niedzielnego" w roku siedemdziesięciolecia diecezji. Tę historyczną pracę czyta się jak sensacyjną powieść. „Wygnanie" opowiada o wysiedleniu z diecezji katowickich biskupów i próbie „upaństwowienia" Kościoła w latach stalinowskich. Materiałów do niej dostarczyły rozmowy z uczestnikami tamtych wydarzeń, publikacje oraz liczne dokumenty (w tym po raz pierwszy materiały z archiwów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego).

Książka jest zapisem prześladowania Kościoła przez komunistyczne władze w najbardziej ponurym okresie w naszych powojennych dziejach. Stanowi też świadectwo heroizmu kapłanów, a także wielu świeckich wiernych, którzy mimo represji potrafili stanąć w obronie wyznawanych wartości i praw człowieka.

„Wygnanie" Andrzeja Grajewskiego można będzie nabyć w parafiach archidiecezji katowickiej. Sprzedaż wysyłkową prowadzić będzie również redakcja „Gościa Niedzielnego". Cena – 6 zł plus koszt przesyłki. ■

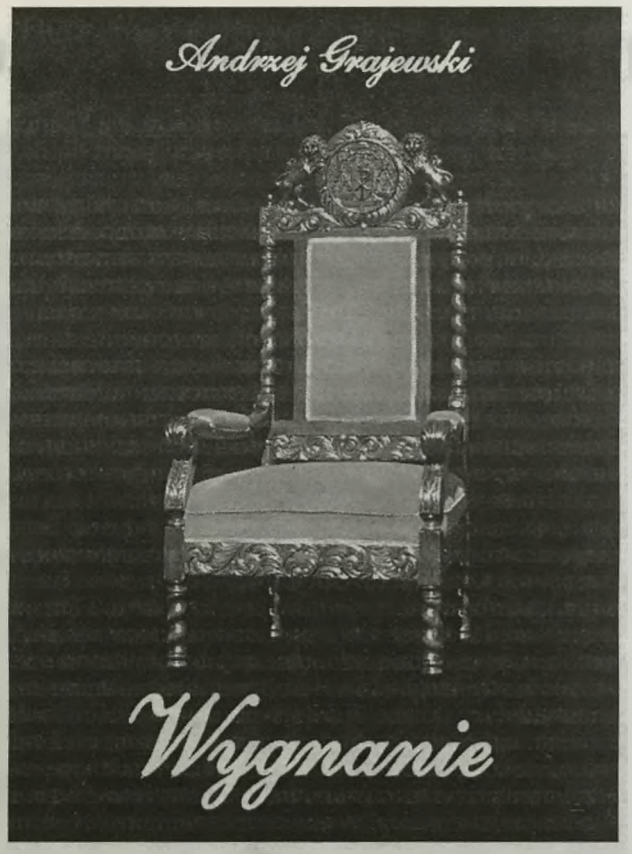

Sesja w częstochowskim Centrum Duchowości

Dzieci i my

Na sesję pod tytułem „Dzieci i my" zaprasza Centrum Duchowości prowadzone przez Księży Jezuitów w Częstochowie. Odbędzie się ona od 26 do 28 kwietnia przyszłego roku. Sesję poprowadzą wspólnie Anna i Tadeusz Stelmaszczykowie, lekarze praktycy i rodzice.

Omówione zostaną między innymi następujące tematy: wizja rodziny w „Liście do Rodzin" Jana Pawła II, jedność rodziców pomiędzy sobą jako fundament wychowania dzieci, rozwój psychiczny i emocjonalny dziecka w relacji z rodzicami, rodzina w okresie dojrzewania dziecka.

Konferencjom towarzyszyć będą ćwiczenia praktyczne związane z następującymi tematami: „Ja" jako dziecko (dla wszystkich), „Ja" jako matka (dla kobiet), „Ja" jako ojciec (dla mężczyzn).

Sesja przeznaczona jest dla rodziców, wychowawców przedszkolnych, nauczycieli, katechetów oraz wszystkich zaangażowanych w różne formy pracy wychowawczej z dziećmi. Oprócz konferencji i ćwiczeń przewidziane są także wprowadzenia do modlitwy, czas na modlitwę osobistą oraz wspólna Eucharystia.

Sesja rozpocznie się w piątek, 26 kwietnia przyszłego roku o godz 15.00, a zakończy w niedzielę, 28 kwietnia o godz.. 13.00. Organizatorzy proszą o punktualne przybycie, a także o takie zorganizowanie sobie czasu, aby nie opuszczać sesji przed jej zakończeniem.

Zgłoszenia trzeba kierować pod adresem: Centrum Duchowości, Księża Jezuici, ul. Bł. Kingi 74/84, 42–226 Częstochowa. W zgłoszeniu powinny się znaleźć następujące informacje: imię i nazwisko, dokładny adres, zawód, wiek. Organizatorzy proszą o dołączenie do zgłoszenia koperty z adresem zwrotnym i znaczkiem, gdyż sekretariat Centrum Duchowości wysyła potwierdzenia przyjęcia zgłoszenia. *(a)*

Komunikat

Uwaga Studenci!!!

Duszpasterstwo Akademickie Archidiecezji Katowickiej zaprasza na ADWENTOWE REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE które odbędą się w KOKOSZYCACH, w dawnym pałacu, obecnie DOMU REKOLEKCYJNYM i będą trwać od 8 XII 1995 (g. 19.00 piątek) do 10 XII 95 (do obiadu włącznie – niedziela, ok. g. 14.00)
Poprowadzi je ks. Stefan Czermiński

Bez światłocienia

Duchowy rozbiór Polski

Zwycięstwo Aleksandra Kwaśniewskiego nie jest, jak sądzą niektórzy, wynikiem jednorazowej kampanii wyborczej, lecz efektem długotrwałego i zaplanowanego procesu niszczenia tkanki moralnej polskiego społeczeństwa.

Kiedy przed kilku laty Adam Michnik zaprosił Jerzego Urbana na dyskusję do radiowego studia, od razu pomyślałem sobie, że stało się coś bardzo niedobrego i że może to być jakiś początek końca. Bardzo zdumiał mnie wówczas i zasmucił ten akt fałszywej i – nie mającej nic wspólnego z chrześcijaństwem – „wielkoduszności" wobec głównego herolda stanu wojennego, klakiera zbrodni popełnionej na ks. Jerzym Popiełuszce. Był to, niezależnie od intencji autora „Dziejów honoru w Polsce", gest wyjątkowo niehonorowy i niesmaczny, urągający pamięci wszystkich ofiar totalitaryzmu. Po raz pierwszy w rodzącej się demokracji tak otwarcie i spektakularnie spoliczkowane zostało elementarne poczucie sprawiedliwości.

Dlaczego przywołuję dziś tamto zdarzenie? Otóż, głównie dlatego, że Adam Michnik funkcjonował jeszcze wtedy w społecznej świadomości wielu Polaków jako jeden z tzw. autorytetów moralnych. Sygnały wysyłane przez niego i jego wielkonakładową gazetę stanowiły niejednokrotnie wskazówkę zarówno dla ludzi próbujących odnaleźć się w nowej, demokratycznej rzeczywistości, jak i dla bezdusznych cyników, którzy tylko czekali na tego rodzaju bezbolesne „rozgrzeszenia".

Wiemy, że Michnik nie poprzestał na tym jednym geście. Pamiętamy bruderszaft z Wojciechem Jaruzelskim, słynne „odpieprz się od generała" i wiele innych, szokujących zachowań, aż po czołobitne przeprosiny wobec Aleksandra Kwaśniewskiego, czy niedawne oświadczenie napisane wspólnie z Włodzimierzem Cimoszewiczem.

Adam Michnik – osobiście lub za pośrednictwem swego dziennika – wielokrotnie przez ostatnie lata uwiarygadniał ludzi dawnego systemu. Udzielając na lewo i prawo przedziwnych absolucji, wzmagał tęsknotę za PRL-em, zamazywał podstawowe kategorie etyczne, relatywizował pojęcia dobra i zła, prawdy i kłamstwa, ofiary i kata, bohaterstwa i zdrady.

Biskup Tadeusz Pieronek komentując ostatnie wydarzenia niezwykle trafnie uchwycił całą istotę sprawy:

„W tych wyborach przegrała Polska Michnika i Rydzyka. Z jednej strony «Gazeta Wyborcza» pracowała nad obalaniem kolejnych autorytetów, w tym autorytetu Kościoła, ale na tych zgliszczach nie zdążyła niczego nowego wybudować. Z drugiej strony Radio «Maryja» o. Rydzyka żądało dla siebie monopolu na prawdę i było agresywne wobec wszystkich, którzy nie zgadzali się z Rydzykiem. Dlatego taki mamy wynik."

Myślę, że problem Radia „Maryja" wymaga osobnej i poważnej refleksji, ponieważ zjawisko to jest w jakimś sensie reakcją, odpowiedzią na skrajne postawy drugiej strony. Jeżeli zaś chodzi o „Gazetę Wyborczą", to trzeba, niestety, stwierdzić, że jej stosunek do Kościoła, mimo różnych deklaracji i pozorów obiektywizmu, nie jest i de facto nigdy nie był przyjazny. Kiedy przegląda się kolejne roczniki „Gazety", widać wyraźnie, że już same tytuły wielu artykułów o Kościele pełne są jadu, uszczypliwości albo złośliwej ironii. Nieustanne straszenie społeczeństwa rządami „czarnych" i widmem nietolerancji, agresywna kampania przeciwko nauce religii w szkołach i ustawie o ochronie życia poczętego, to wszystko razem wywołało, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, głęboką nieufność wobec Kościoła oraz tragiczną w skutkach erozję postaw moralnych. Szczególnie szkodliwą, bo pozorującą *vox populi*, metodą walki religijnej była Telefoniczna Opinia Publiczna (TOP), w której bardzo często dopuszczano wypowiedzi ekstremalne, zionące nienawiścią. To właśnie na fali owego sterowanego antyklerykalizmu Jerzy Urban zdołał przekonać pewną część społeczeństwa, wmówić jej, że dawne komitety partyjne zostały teraz zastąpione świątyniami i salkami katechetycznymi.

Skutkiem tych destrukcyjnych działań jest dziś przede wszystkim nihilizm, któremu uległo także wielu katolików, czytających regularnie m.in. tygodnik „Nie". Ale czy można być wyznawcą Chrystusa, nurzając się jednocześnie w plugastwach? Przecież to schizofrenia!

„Polaków nienawidzą ci, którzy winni są ich upadkowi – powiedział niedawno Krzysztof Kąkolewski. – Przez dziesięciolecia pracowali jako propagandyści nad destrukcją i destabilizacją ducha społeczeństwa, a kiedy uległo częściowemu rozpadowi, tryumfują". Pojawia się dziś nowe „zielone światło" dla kłamców, aferzystów i oszustów podatkowych. Na rozmyciu i rozwodnieniu zasad etycznych skorzystali przede wszystkim przeciwnicy prawdziwej demokracji, jawni lub ukryci wrogowie chrześcijaństwa, deprawatorzy, wydawcy prasy młodzieżowej i brukowej, prorocy użycia – sztuki szybkiego zaspokajania najniższych instynktów. Ze swoją ofertą trafiają w pierwszym rzędzie do młodzieży. By nie interesowała się przeszłością, zatykają jej uszy walkmanem, a oczy zaklejają pornografią. Tworzą kolejny raj na ziemi – raj totalnego luzu, braku odpowiedzialności i kolorowych reklam. Jeden z kandydatów na prezydenta niemal idealnie uosabiał ten nowy rodzaj utopii. Był szybki, łatwy i przyswajalny w odbiorze jak reklama pampersów. Ale za jego plecami słyszę szyderczy chichot Jerzego Urbana. Bo tak naprawdę to on, Urban jest największym zwycięzcą tej kampanii, a nie Aleksander Kwaśniewski.

ANDRZEJ BABUCHOWSKI

Peregrynacja figury Matki Boskiej Fatimskiej

Witaj nam na śląskiej ziemi

Tysiące świec rozjaśniło ulice Katowic w sobotni wieczór, 18 listopada br. podczas procesji kilku tysięcy wiernych Matki Boskiej Fatimskiej z kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny do katowickiej katedry Chrystusa Króla.

Mimo panującego zimna na kilka godzin przed przybyciem figury, która nawiedziła wcześniej diecezję sosnowiecką, w kościele mariackim gromadzili się wierni. Trwała pełna oczekiwania modlitwa. Wielu czcicieli Maryi nie mieściło się w murach świątyni.

Figura przybyła około godziny 17.00 specjalnym samochodem-kaplicą. Na jej spotkanie wyszedł abp Damian Zimoń. Do kościoła figurę Matki Bożej wniosły dziewczęta z Ruchu Dzieci Maryi wspomagane przez kleryków Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego.

„Pozdrawiam Ciebie, o Matko, na ziemi śląskiej, na której Kościół od siedemdziesięciu lat w swej strukturze administracyjnej pełni misję, powierzony nakazowi Twego Syna idź i nauczajcie wszystkie narody...« powiedział m.in. Metropolita Katowicki. „Jako pasterz tego kościoła z dziecięcą ufnością, o Matko ludów i narodów, wypowiadam słowa pozdrowienia w imieniu wszystkich synów i córek tej ziemi, naznaczonej krwią i cierpieniem braci i sióstr, zmagających się o prawdę i sprawiedliwość społeczną...".

Po procesji, jakiej – według opinii mieszkańców Katowic – jeszcze w stolicy regionu nie było, figurę Matki Boskiej powitano w katedrze. Uroczystej Mszy Świętej, sprawowanej w intencji Ojczyzny, przewodniczył abp D. Zimoń.

W homilii przypomniał między innymi peregrynację „pustych ram", gdy komunistyczne władze „aresztowały" kopię Jasnogórskiego Wizerunku. Nawiązując do perykopy ewangelijnej Metropolita Katowicki stwierdził: „Gdy w życie naszego narodu wdziera się niestety coraz więcej egoizmu i prywaty, duch niezgody i wzajemnej agresji, gdy widzimy brak historycznej pamięci i zniechęcenie, pytamy: Czy synowie i córki tej ziemi pamiętają o »testamencie z krzyża«, w którym każdy z nas ma swój udział?... Nie odnowimy oblicza naszej ziemi inaczej, jak tylko przez pokorną uległość prawu Bożemu...". Abp D. Zimoń podkreślił, że dziś szczególnie potrzeba odpowiedzialności, czujności, a przede wszystkim pamięci. Trzeba bowiem powrócić na nowo do orędzia z Fatimy.

Foto: Aleksandra Tęsny

Przez całą noc i aż do popołudnia w niedzielę, trwały w katedrze modlitwy przed wędrującą po całym świecie figurą Matki Boskiej Fatimskiej.

(a. s.)

Doktoraty honoris causa na Uniwersytecie Wrocławskim

Tytuł doktora honoris causa jest największym wyróżnieniem, jakie uniwersytet czy akademia może ofiarować osobom szczególnie dla nauki i tych uczelni zasłużonym. W powojennej historii Uniwersytetu Wrocławskiego godność tę nadano 98 osobom, wśród których są m.in.: Hugo Steinhaus – wybitny matematyk, Julian Krzyżanowski – historyk literatury, Stefan Inglot – historyk, Jerzy Grotowski – reżyser, teoretyk teatru, pedagog, twórca metody aktorskiej, Ryszard Kaczorowski – działacz społeczny i polityczny, ostatni prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, Tadeusz Różewicz – poeta, dramatopisarz i prozaik, Vaclav Havel – dramatopisarz, eseista, działacz polityczny, obecny prezydent Czech.

15 listopada br. – w dniu Święta Uniwersytetu – do grona doktorów honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego dołączył prof. Bogdan Zakrzewski – organizator i pierwszy dyrektor Instytutu Filologii Polskiej we Wrocławiu, badacz literatury i kultury polskiej XIX w., autor 40 książek i ponad 500 prac naukowych. Prof. Zakrzewski opublikował osiem monografii o najsłynniejszych polskich pieśniach narodowych, patriotycznych i rewolucyjnych, począwszy od „Boże, coś Polskę". Był także organizatorem zespołowych badań dotyczących kultury współczesnego Wrocławia. Jemu zawdzięczamy nowe odczytania i interpretacje dzieł Aleksandra Fredry i Adama Mickiewicza. Podczas uroczystości nadania tytułu Profesor wygłosił wykład na temat tytułowego bohatera „Pana Tadeusza".

Program obchodów Święta Uniwersytetu przewidywał także nadanie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Hansowi-Georgowi Gadamerowi – wybitnemu współczesnemu filozofowi, którego biografia we wczesnej młodości związana była z Wrocławiem. Tutaj bowiem był uczniem Gimnazjum Świętego Ducha i rozpoczął studia filozoficzne, kontynuowane później w Marburgu. W 1929 r. prof. Hans-Georg Gadamer habilitował się z filozofii pod kierunkiem Heideggera. Związany był ze środowiskami naukowymi Lipska i Frankfurtu nad Menem. Po Karlu Jaspersie objął katedrę filozofii w Heidelbergu, gdzie napisał dzieło „Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej", które bardzo silnie wpłynęło na powojenną filozofię oraz nauki humanistyczne.

Zły stan zdrowia nie pozwolił prof. Gadamerowi na przybycie do Polski. Tym samym akt nadania tytułu nastąpi w innym terminie.

ANETA NOWOTYŃSKA

Pięcioraczki w Zdzieszowicach

Państwo Gabriela i Bernard Bonkowie z parafii św. Antoniego Padewskiego w Zdzieszowicach zostali szczęśliwymi rodzicami pięciorga dzieci: Anny, Małgorzaty, Karoliny, Rafała i Sebastiana. Dzieci przyszły na świat 7 listopada 1995 roku w opolskim szpitalu przy ul. Reymonta. To drugi przypadek narodzenia się pięcioraczków w Polsce w ostatnim pięćdziesięcioleciu, pierwszy miał miejsce w Gdańsku.

Z inicjatywy Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i Kobiet utworzono konto umożliwiające dokonanie wpłat dla rodziców pięcioraczków. Wszyscy, którzy zechcą pomóc rodzicom dzieci w zaspokojeniu ich najpilniejszych potrzeb, mogą dokonywać wpłat na konto:

Bank Spółdzielczy Gogolin
Oddział Zdzieszowice
nr 9537771–261 z dopiskiem „Pięcioraczki".

Szczęśliwej rodzinie życzymy Bożego błogosławieństwa.

Ogłoszenia

ZAKŁAD remontowo-budowlany wykonuje: wysokościowe prace alpinistyczne, zabezpieczanie odpadających elementów, remonty wież, malowanie i czyszczenie elewacji, krycie dachów. „ALPINUS", Katowice, ul. Bogusławskiego 2. Tel. 154-63-72.

283/R/95

COPOS ZABRZE-MACIEJÓW, ul. Knurowska 61 (boczna ul. Wolności – kier. Sośnica) tel. 176-13-42, tel./fax 176-11-33

TRADYCYJNE I NOWOCZESNE ARTYKUŁY INSTALACYJNE

KOTŁY C.O. – OCEAN, MORA, PREDOM-TERMET
BRUGMAN, CONVECTOR ŁAZIENKOWE, ŻELIWNE – GRZEJNIKI
IZOLACJE – GULLFIBER, ARMSTRONG
KITEC, POLIPROPYLEN – TWORZYWA

137/M/95

RATY ● BEZPŁATNY TRANSPORT DO 15 KM ● ZAPRASZAMY

WSZYSTKO DLA DACHU

SAGA POL s.c. Gliwice, ul. Chorzowska 111 tel. 313-011 do 13 w. 114, 125; 398-300 w. 114

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

135/M/95

KRYCIA
dachówka cementowa I·B·F BETON
płyty bitumiczne ONDULINE
dachówka bitumiczna (ISOLA)
dachówka ceramiczna BTS

INNY
MARLEY, MARLEY WERKE

OKNA DACHOWE
VELUX
FAKRO OKNA DACHOWE

IZOLACJE
termoizolacja, wiatroizolacja, poroizolacja (GULLFIBER)
folie zbrojone (TECTOTHEN)
wełna mineralna (ROCK WOOL)
styropian

BRAMY GARAŻOWE UCHYLNE od 600 zł

● Mamy fachowe ekipy montażowe
● Wykonujemy wstępne kalkulacje cenowe

RIGIPS PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE KONSTRUKCJE DO PŁYT

◆◆◆ Dostawy hurtowe do hurtowni – wysokie rabaty ◆◆◆

Towarzystwo Biblijne w Polsce
od 1816 r. wydaje
BIBLIĘ
to jest
Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu
w różnych przekładach, językach, formatach i oprawach, historie biblijne dla dzieci, wydania albumowe z ilustracjami, kasety audio z tekstami biblijnymi oraz
NOWOŚĆ! „Spotkanie z Biblią"
„Historie i postacie Starego i Nowego Testamentu". Osiemnaście filmów na sześciu godzinnych kasetach video do wykorzystania jako pomoc katechetyczna, na godzinach biblijnych, na spotkaniach parafialnych, dla dorosłych, dzieci i młodzieży
cena 1 kasety zł: 22,-
ul. Nowy Świat 40, 00-363 Warszawa
tel. 26 49 86, tel./fax 26 16 23, pn.-pt. 8.30-16.30, sob. 9.00–13.00

378/95

Księgarze z ulicy Stolarskiej

W księgarniach jak w lustrze odbijają się ludzkie sprawy. Po ilości i tematyce sprzedawanych książek, kaset, okolicznościowych kartek, kalendarzy poznaje się, że nadchodzi czas wysyłania życzeń świątecznych, kupowania mikołajowych prezentów lub mija kolejny rok. Można także zorientować się, co się ostatnio czyta, jaki autor jest w modzie lub czym fascynuje się młodzież. Księgarnia, to miniaturowy świat, bogaty i ciekawy, który czasem trudno zamienić na inny. Tak twierdzą księgarze z dominikańskiej księgarni „W drodze" przy ul. Stolarskiej w Krakowie.

Zdjęcie: Jan Walczewski

NIE TYLKO W BAJKACH

Gdybym straciła pracę – mówi Zosia – to nie wiem, czy szukałabym miejsca w innej księgarni. Jej specyfiką – wyjaśnia Adam – jest religijny charakter oraz bliskość Dominikanów. Właśnie tam, w latach osiemdziesiątych, wśród osób z Ruchu Odnowy w Duchu Świętym, zrodziła się idea jej powstania. Przez długie lata w książki o tematyce religijnej zaopatrywano się w krużgankach klasztornych. Potem trafiły one do nowej księgarni. Organizowali ją m.in. Zbyszek i Bogdan, późniejsi dyrektorzy Maszachaby, w dziewiętnastowiecznych kramach dominikańskich, które po remoncie w latach siedemdziesiątych krakowscy artyści obierali na swoje pracownie. Do pomieszczenia po jednej z nich wprowadziła się nowo powstała księgarnia dominikańska „W drodze". Otwarcie jej odbyło się w październiku 1990 roku. Przyszło wiele osób. Po zakończeniu okazało się, że z półek zniknęły najcenniejsze albumy i kasety. Była to jedna z pierwszych księgarń wydawnictw religijnych w Krakowie.

Po Bogdanie kierownictwo objął Antek, który już wcześniej pragnął prowadzić taką księgarnię. Obserwując szybki rozwój księgarni o pracy w niej marzyła także Aldona. Nastąpiło to dość niespodziewanie, kiedy poprzedniczka wstąpiła do zakonu. Teraz uważa, że było to jak cud, a marzenia spełniają się nie tylko w bajkach.

Do personelu księgarni trzeba zaliczyć jeszcze jedną, niezwykłą osobę: studenta uczelni artystycznej, który zawsze chętnie pomagał, gdy było dużo pracy lub nagle ktoś zachorował. Dlatego nazywali go żartobliwie „Jasiu zapchajdziura". Nie obrażał się. Mówił, że przychodzi tu, bo lubi.

PRZYCHODZĄ WSZYSCY

Stosowana na początku zasada: jak najwięcej książek na najmniejszej powierzchni, od czasu przeprowadzki do nowego pomieszczenia już nie obowiązuje. Znajduje się ono również w obrębie kramów; jest duże i przestronne. Wraz z przeprowadzką zaistniała potrzeba zwiększenia liczby personelu. Wtedy właśnie doszedł Tadeusz wraz z żoną Joasią. Kiedy Antka nie ma w księgarni, kierownicze obowiązki przejmuje Tadeusz, który, jak się wnet okazało, jest nie do zastąpienia.

Zbiory książkowe przekroczyły już kilkakrotnie zakładane wcześniej 400 tytułów. Księgarnię odwiedza coraz więcej osób. Największą popularnością cieszą się książki dotyczące życia wewnętrznego i modlitwy oraz pozycje z pogranicza religii i psychologii. Widocznie ludzie szukają w nich pomocy w rozwiązywaniu swoich życiowych problemów – przypuszcza Zosia. Młodzież kupuje kasety z filmami, od fabularnych po dokumentalne, oraz z muzyką religijną. Wybór jest również duży, począwszy od chorałów gregoriańskich po muzykę prawie że rockową. W księgarni czynna jest także wypożyczalnia kaset wideo z filmami religijnymi. Dziewczęta lubią kartki z sentencjami, modlitwami.

Pośród wielu działów bogato prezentuje się tematyka małżeńska i rodzinna. Literatura dla dzieci i młodzieży, a także książki do poczytania dla każdego. Ponadto można tu nabyć duży wybór kalendarzy i notatników, albumy oraz dewocjonalia, ikony. Tu także znajduje się duży wybór czasopism religijnych.

Przedtem kupowało się wszystko. Obecnie, kiedy książki są drogie, ludzie szukają konkretnych tytułów – mówi Joasia.

Oprócz przypadkowych osób księgarnię odwiedzają księża, klerycy, studenci i młodzież z dominikańskich duszpasterstw i wspólnot charyzmatycznych. Są też tacy, którzy przychodzą, żeby porozmawiać, lub, jak w czytelni spędzają przy półkach dłuższy czas. Nawet jeśli nic nie kupują, chcą niektóre książki przeglądnąć, pooddychać panującą tu atmosferą.

JAK NAJWIĘCEJ KSIĄŻEK

Nazwa księgarni – mówi Antek – zobowiązuje. Promowane są więc u nas przede wszystkim książki poznańskiego wydawnictwa „W drodze". Posiadamy pełny ich wybór i są o 10 procent tańsze niż w innych księgarniach. Rozszerzona oferta księgarni uwzględnia wszystkie wydawnictwa katolickie. Można tu spotkać także tytuły autorów niekatolickich, również bez imprimatur. To dlatego – mówi Aldona – że stosujemy tzw. cenzurę pozytywną. Polega ona na gromadzeniu jak największej liczby książek dobrych, bez kierowania się uprzedzeniami. Oczywiście byłoby najlepiej, gdyby wydawnictwa katolickie pokrywały pełne zapotrzebowanie.

Każda z pracujących tu osób posiada swój wkład oraz doświadczenie. Kiedy sprzeda się książkę – mówią – każdy z nas odczuwa satysfakcję, że zrobił coś dobrego, bo pewne treści poszły do ludzi. Dlatego jesteśmy tu razem.

ANNA OSUCHOWA

Kolebka dziennikarstwa ludowego

Pierwsza polska gazeta – „Tygodnik Polski poświęcony Włościanom" – ukazała się na Górnym Śląsku 150 lat temu. Z okazji rocznicy w Muzem Śląskim w Katowicach zorganizowano pierwszą konferencję naukową z cyklu poświęconego dziejom czasopiśmiennictwa na Górnym Śląsku od połowy XIX wieku po czasy współczesne. Organizatorzy chcą podczas czterech konferencji znaleźć odpowiedź na pytanie: Czy prasa samorządowa może być alternatywą dla „wielkiego dziennikarstwa"? W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie ma pomóc analiza prasoznawcza wydawanych w naszym regionie czasopism.

Pierwsza z cyklu konferencja odbyła się w Muzeum Śląskim 15 listopada br. pod hasłem „Początki prasy polskiej na Górnym Śląsku". Oprócz prasoznawców, prelegentami byli także: kustosz jedynego w Polsce społecznego muzeum poświęconego całkowicie prasie – Aleksander Spyra z Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie oraz ksiądz doktor Jerzy Pawlik, który przedstawił sytuację będącą punktem wyjścia dla stworzenia przez księdza Jana Alojzego Fiecka wydawnictwa w Piekarach Śląskich. Organizatorzy przygotowali również okolicznościową wystawę prezentującą najstarsze górnośląskie czasopisma wydawane w języku polskim. Kolejne sesje zaplanowano na przyszły rok.

m.

My i oni

Socjalistyczna bankowość

Ciocia Jadwiga siedziała w kolejce do fryzjera. Dobry fryzjer, kolejka długa, kilka pań. Znudziło jej się i poszła do domu.

W domu ciocia Jadwiga sięgnęła po prasę bulwarową i wzrok jej padł na horoskop. Pod jej znakiem zodiaku napisano: *Idź do fryzjera.* Poszła ponownie do fryzjera i ostrzygła się. Moim zdaniem, źle. I to właśnie pokazuje cały nonsens horoskopów.

Ale ja chcę pisać o kolejkach... Koło nas, w banku PKO BP, który daje najmniejsze odsetki w Polsce, ustawiają się koszmarne kolejki ciułaczy emerytów. Co pokazuje, że z emerytury można zaoszczędzić.

Żona poszła tam z trójką zdecydowanie małych dzieci wpłacić jakieś pieniądze. Akurat trafiła na spadek popytu na usługi bankowe i była trzecia w kolejce do jednego z okienek. Wpadła starsza pani z dwuletnim chłopcem na rękach. *Proszę mnie przepuścić, bo wnuczek jest po chorobie i nie może się spocić* – zawołała. Żona poradziła jej, żeby zdjęła chłopcu kurtkę. *Tak go ubrałam i już* – odparła pani z prostotą godną premiera. – *Nie mam siły.*

Może go pani postawić, jest duży – zauważył starszy pan za żoną. *Mogę, ale po co* – zdecydowała babcia. Wtedy w banku wszyscy zamilkli.

Żona doszła do okienka. Ponieważ kolejka była do obu okienek, babcia też doszła, wpychając się przed starszego pana. *Jednak pani się wepchnęła?* – spytał wytwornie starszy pan. – *Komunizm* – dodał po chwili.

Tak, wepchnęłam się, a co – powiada babcia. – *Już z dziesięć razy stałam w tej kolejce i dość się nastałam* – uzupełniła, po czym – zrozumiawszy, że jej taktyka się wydała – szybko się poskarżyła: Nie mam siły, miałam złamany kręgosłup.

Świetnie się pani trzyma – pochwaliła babcię moja żona, która nigdy jeszcze nie widziała tak zdrowej starszej pani ze złamanym kręgosłupem. Żona wyszła z banku. Za płotkiem zobaczyła drugą starszą panią z pustym wózkiem dziecięcym. *Hahaha. pusty wózek wozi!* – zaśmiała się kokieteryjnie nasza córka. Mama jej wyjaśniła, że dziecko poszło załatwić sprawę bez kolejki.

Powyższa prawdziwa historia może posłużyś jako argument, że bankowość mamy socjalistyczną.

MARCIN MASNY

Okno na Puszczę Kampinoską

Jedno okno mojego pokoju na plebanii w Lesznie wychodzi na Puszczę Kampinoską. Drzewa zaglądają do tego okna. Szczególnie brzozy upodobały to sobie, tak że zimą i latem są stałymi gośćmi w moim oknie i szczerze powiem, że bardzo to sobie cenię.

Drugie okno, od strony zachodniej, wychodzi na neogotycki stuletni kościół z czerwonej cegły z wysoką wieżą. Te dwa okna pokazują uroki bycia proboszczem na wsi, na skraju Puszczy Kampinoskiej.

Puszcza rośnie tu od wieków. Ma swoją historię i swoje bardzo bogate życie codzienne. A obok Puszczy wartko płynie życie mieszkańców Leszna...

Patrząc przez te dwa okna w różnych porach roku chciałbym dzielić się z Czytelnikami „PK" tym, co zaobserwuję, zobaczę, przemyślę, co wiem o przeszłości tego miejsca – o dniu wczorajszym i dzisiejszym. Stąd tytuł tych felietonów: Okno na Puszczę Kampinoską.

Bardzo też liczę na podpowiedzi naszych Czytelników, szczególnie tych, którzy mieszkają, tak jak ja, na skraju Puszczy lub w jej sercu, w środku lasów i łąk oraz tych, których chęć poznania pięknej przyrody, przeżycia chwili odpoczynku zaprowadzi z zatłoczonej Stolicy na puszczańskie szlaki turystyczne.

■

W 1939 roku w Lesznie

To tragiczna i pamiętna data dla wszystkich Polaków. Przez wiele lat była przemilczana przez władze komunistyczne, zakazana we wspomnieniach i oficjalnych obchodach. Jak wyglądał ten dzień w mej miejscowości na skraju Puszczy Kampinoskiej.

Na początku września 1939 r. Leszno bez walki zostało zajęte przez Niemców. Wydawało się, że osada wyjdzie z pożogi wojennej bez większych strat. Stało się jednak inaczej.

15 września, na rozkaz gen. Kutrzeby – dowódca obrony Warszawy, gen. Thommée wysłał w rejon Leszna wydzielony oddział pod dowództwem płk. dypl. Stanisława Sztorejki – dowódcy 84 pułku piechoty, w składzie około 300 żołnierzy z ciężkimi karabinami maszynowymi, działkami przeciwpancernymi i działonami artylerii. Oddział walczył początkowo na linii Roztoka–Wiersze, zagradzając Niemcom drogi do Puszczy Kampinoskiej. Natomiast II batalion 84 pp pod dowództwem mjr. Tadeusza Kiersta otrzymał rozkaz opanowania Leszna oraz zamknięcia dróg na Kampinos i Błonie, skąd ciągnęły doborowe jednostki niemieckie w kierunku Warszawy.

16 września wieczorem batalion mjr. Kiersta podszedł lasem do północnego skraju Leszna. Odgłosy marszu zagłuszał warkot motorów i samochodów niemieckich stacjonujących w Lesznie. Około godz. 19 wojsko polskie w szyku rozwiniętym podeszło w rejon kościoła. Tu rozpoczęła się błyskawiczna walka. Jej początek w kilka dni później opisał mjr Kierst: „Słychać jakiś odjeżdżający wóz. Jest ciemno. Nie wiem czy to wóz ciężarowy, czy czołg. Podbiega do mnie ppor. Mikołaj Wiremiejczyk i mówi, że oświetli ten wóz. Zgadzam się – podchodzi za domem bliżej oświetlając wóz latarką. Na to niemiecki głos: *«Die Lampe aus»*. Ppor. Wiremiejczyk oddaje strzał z pistoletu, wołając «ognia!»".

Żołnierze wroga na ilustracji niemieckiego korespondenta frontowego

Przebieg walki w rejonie kościoła w następujący sposób relacjonuje jej uczestnik, dowódca 2 kompanii ckm ppor. rez. Bolesław Ościłkowski:

„Pierwszy przeskoczyłem ogrodzenie kościoła. Puściłem smugi światła latarką elektryczną, na co odezwał się głos: *«Licht aus, Donnerwetter!»*. W odpowiedzi rzuciłem granat, a za nim posypały się inne, z zabudowań. Zaskoczenie było tak piorunujące, że Niemcy potracili głowy. Powstało wielkie zamieszanie i paniczna ucieczka. Mój granat rozerwał się w szoferce dużego wozu ciężarowego z przyczepą...".

Po kilkuminutowej walce żołnierze mjr. Kiersta stali się panami placu boju. Niemcy stracili dwóch oficerów, dwóch podoficerów i czterech szeregowych. Wśród zabitych był płk Flick awansowany pośmiertnie do stopnia generała. Wzięci do niewoli jeńcy niemieccy należeli do 31 DP. W Lesznie znajdowały się jej tyły. Zdobyto kilkanaście samochodów i mapy. Straty własne wyniosły – dwóch zabitych i trzech rannych. Po oczyszczeniu Leszna z niedobitków niemieckich 4 kompania zajęła stanowiska w rejonie cukrowni, zamykając drogi w kierunku Błoni, a por. Weber zaryglował szosę na Kampinos. Ubezpieczenie od strony Zaborowa stanowiła placówka 5 kompanii stacjonująca na cmentarzu. W nocy działon st. ogn. Antoniego Zajelskiego rozbił celnymi strzałami 2 samochody pancerne, które usiłowały wjechać do Leszna. Żołnierze 5 kompanii wzięli do niewoli załogi dwóch karetek.

Przed świtem 17 września mjr Kierst zarządził wycofanie batalionu do lasu – na północ od Leszna. Podczas zmiany stanowisk wyjechał od strony Błonia patrol niemiecki złożony z 3 motocykli. Karabinowy z plutonu ppor. rez. Mariana Kuczabińskiego, nie tracąc zimnej krwi, zajął stanowisko na środku jezdni i przywitał ich ogniem. Patrol został zlikwidowany. Jeden z motocyklistów, Hans Lebens, dostał się do niewoli.

Około godz. 7 nadjechał w rejon kościoła silny patrol motocyklistów, a w ślad za nim – rozpoznawcze samochody pancerne. Za godzinę na pozycji żołnierzy mjr. Kiersta wyszło natarcie zmotoryzowanego batalionu piechoty wsparte artylerią. Ponieważ Niemcy zaczęli oskrzydlać polskie kompanie, dowódca 2 batalionu zarządził odejście w kierunku Łubca. Dramatyczne chwile przeżył wtedy oddział artylerii. Jego stanowisko ogniowe zaatakowały dwa czołgi. W pierwszej chwili jego obsługa uległa panice. Sytuację uratował celowniczy strz. Marian Rolka, który dwoma strzałami z armaty zmusił czołgi do odwrotu. Wkrótce potem stanowisko działa zaatakowała piechota niemiecka. Na wydaną przez strz. Rolki komendę: „do obrony wręcz!", obsługa odparła piechurów, którzy pozostawili kilku zabitych i rannych. Strzelec Rolka, jako jeden z pierwszych, odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari.

Nazajutrz, jeszcze przed wkroczeniem nieprzyjaciela, lesznowianie zakopali ciała zabitych Niemców na polu niedaleko kościoła, żeby uniknąć represji ze strony wroga. Represje były jednak tragiczne. Niemcy wrócili w zdwojonej sile. Ludzi wraz z księdzem proboszczem Marianem Stefanowskim spędzili do kościoła, spalili plebanię, dom parafialny i budynki mieszkalne wokół świątyni. Zabili kilku mieszkańców i spalili w płonącym domu parafialnym. Grozili ludziom zbiorową egzekucją. Wtedy to Ksiądz Proboszcz wstawił się za parafianami i powiedział: „Jeśli moje życie dla was, Niemców, coś znaczy, zabijcie mnie, a innych wypuście na wolność".

Niemcy poprowadzili mieszkańców Leszna – na czele z ks. Stefanowskim – do Błonia. Planowali pewno ich wysłanie w głąb Rzeszy. Już jednak po drodze niektórych uwolnili – między innymi ks. Stefanowskiego. Wielu trafiło na roboty do Niemiec.

Na cmentarzu w Lesznie pochowano we wspólnej mogile 23 żołnierzy – w tym 2 oficerów. Większość z nich należała do 84 pułku strzelców poleskich. Pułk ten obok 82 brzeskiego i 83 kobryńskiego należał do armii „Łódź" pod wodzą gen. L. Cehaka, stanowiąc 30 Poleską Dywizję Piechoty. Kapelanem tej dywizję był ks. Jan Zieja.

Od tamtych wydarzeń miniło 56 lat. Mieszkańcy Leszna pamiętają o dzielnych żołnierzach Września. Świadczy o tym zadbany cmentarz wojskowy, na którym często są świeże kwiaty i palą się lampki.

KS. WALDEMAR WOJDECKI

Caritas

Starość nie jest chorobą...

Według prognoz Organizacji Narodów Zjednoczonych w roku 2025 będzie na ziemi około miliard dwieście milionów osób w podeszłym wieku. Dla porównania – w 1965 roku było o miliard mniej. Ludność naszej planety starzeje się. Trzeba zdawać sobie sprawę i już dzisiaj szukać rozwiązań, by nie doszło do sytuacji, w której niewydolność systemów opieki społecznej, a w naszym kraju dodatkowo systemu rentowo-emerytalnego, spowoduje pozostawienie starych ludzi samym sobie, bez opieki i bez środków do życia. Osoby pracujące dzisiaj nad rozwiązaniem problemów seniorów, pracują w konsekwencji dla siebie...

W Rudzie Śląskiej 20 i 21 listopada odbyło się, zorganizowane przez Caritas Archidiecezji Katowickiej, seminarium na temat „Ludzie starsi – własna odpowiedzialność czy zobowiązanie społeczeństwa". Uczestniczyły w nim osoby zajmujące się na co dzień seniorami: pracownicy socjalni miejskich ośrodków pomocy społecznej, kierownicy domów dziennego pobytu, dekanalne instruktorki charytatywne. Celem seminarium było odnowienie spojrzenia na starość, weryfikacja postaw, afirmacja i akceptacja sędziwego wieku. Starość nie jest chorobą! Starszy człowiek ma wiele potrzeb, ma także liczne talenty. Należy tak postępować, by te talenty mogły zostać odkryte i służyć innym. Należy motywować seniorów do aktywności, bo człowiek, który bierze aktywny udział w życiu, nie jest przecież stary. Podeszły wiek jest kolejnym etapem życia każdego z nas. Warto o tym pamiętać na co dzień. Warto pamiętać również, że „śmierć starego człowieka jest jak pożar biblioteki". Korzystajmy z tych „bibliotek", póki jeszcze są...

M.R.

Wszystko Polsce oddali

O losach ludzi, których pomimo różnego wieku i różnego czasu ich śmierci połączyła wspólna mogiła na cmentarzu przy kościele pw. MB Wspomożenia Wiernych w Czechowicach-Dziedzicach, pisaliśmy już na naszych łamach. Przypomnijmy więc tylko o symbolice dziedzickiego grobu obrońców polskiej wolności z początku naszego wieku: legionistów, powstańców śląskich i żołnierzy I wojny światowej. Pamięć o nich stała się impulsem do okazania patriotycznych postaw przez harcerzy, którzy 1 listopada 1939 roku czuwali przy zbiorowej mogile, złożywszy na niej wieniec z biało-czerwonymi szarfami. Za tę demonstrację wierności Polsce niektórzy z nich, m.in. dh Marian Grzyb, dh Mieczysław Łaszczok, dh Franciszek Śleziński zapłacili życiem. Na liście harcerzy i harcerek z Czechowic, Dziedzic i najbliższej okolicy – poległych w latach 1939–1947 – znalazły się 24 osoby, wśród których byli więźniowie obozów koncentracyjnych, żołnierze bitwy pod Kockiem, Monte Cassino, partyzanci, ofiary egzekucji hitlerowskich i osoby zamordowane przez funkcjonariuszy UB już po wojnie. Ich wspólnej ofierze i pamięci dedykowana została symboliczna zbiorowa mogiła powstańców, legionistów i harcerzy. Pisaliśmy już też o pracach Społecznego Komitetu Odbudowy Mogiły i trwających blisko dwa lata staraniach, by niszczejącej mogile przywrócić rangę miejsca narodowej pamięci. Inicjatywa należała do druhny Danuty Rosner, natomiast na czele jej wykonawców stanęła druhna Zdzisława Kobiela – przewodnicząca Komisji Historycznej czechowickiego Hufca ZHP. Dzięki pomocy szeregu osób już 11 listopada dzieło było gotowe do przekazania społeczeństwu Czechowic-Dziedzic.

W uroczystej Mszy św. sprawowanej w kościele pw. MB Wspomożenia Wiernych pod przewodnictwem ks. proboszcza Jerzego Jęczmionki oraz poświęceniu mogiły wzięło udział wielu mieszkańców Czechowic-Dziedzic – z przedstawicielami władz miejskich: burmistrzem Janem Bergerem i przewodniczącym Rady Miejskiej Zygmuntem Mizerą na czele. Przybyli kombatanci, żołnierze oraz liczni reprezentanci harcerskiego środowiska: hm Gerard Zorawik i hm Paweł Zarembski z Kwatery Głównej ZHP, katowicką Chorągiew reprezentowali: hm Krystyna Doniec i hm Krzysztof Witkowski. Gościem był również hm Leszek Giżycki z Chorągwi z Bielska-Białej. Wśród szczególnie serdecznie witanych uczestników uroczystości byli najbliżsi krewni pomordowanych i poległych harcerzy.

Przybyli także szczególnie zaangażowani w dzieło odbudowy mogiły: autor projektu architektonicznego rozwiązania, czuwający również nad przebiegiem jego realizacji – mgr inż. Jacek Niedźwiedzki, Henryk Borowski, Michał i Stanisław Budni, Andrzej Kotzian, przedstawiciele Walcowni Metali „Dziedzice".

Jednym z punktów uroczystości stało się wmurowanie w konstrukcję pomnika urny z prochami ofiar obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau oraz ziemi pobranej z pól walki i miejsc męczeńskiej śmierci mieszkańców Czechowic-Dziedzic. Jak głosi akt uroczystego przekazania społeczeństwu mogiły-pomnika, dokonano całej pracy: „na wieczną chwałę imienia Polski, w hołdzie tym, którzy pod sztandarami Józefa Piłsudskiego walcząc, życie swe oddali, by Polska wolność odzyskała; tym, którzy o przynależność Śląska do Polski trzykrotnie z bronią w ręku powstawali i w boju padli; bohaterskim harcerzom i mieszkańcom Czechowic i Dziedzic, którzy w mrocznych czasach hitlerowskiej okupacji i terroru stalinowskiego swój patriotyzm okazali, za co śmiercią ukarani zostali". Jak podkreśliła niestrudzona w swych staraniach o odnowienie mogiły druhna Zdzisława Kobiela, największą nagrodą za wszelkie trudy będzie właśnie dla niej właśnie fakt, że pamięć o ich poświęceniu zostanie wśród przyszłych pokoleń.

Mówiąc o poległych ks. Eugeniusz Warzecha – kapelan czechowickich harcerzy stwierdził podczas homilii: „Cechą ich życia było umiłowanie Ojczyzny ponad wszystko. Wyrastali z niepodległościowych dążeń wielu pokoleń Polaków. Walka o wolność kraju była dla nich najwyższą powinnością, a patriotyzm najznakomitszą cnotą. Dlatego dziś składamy im hołd i staramy się naśladować ich cnoty w miarę naszych sił. Modlimy się też w intencji zrealizowania tych ideałów, dla których pracowali, walczyli i umierali. Biada narodowi, który nie chodzi ścieżkami swych bohaterów i nie naśladuje ich.

(...) Tyle przyszłości przed narodem, ile prawdy z przeszłości żyje w jego pamięci. Dlatego pragniemy się też dziś modlić za młode pokolenie Polaków, za te szeregi młodych ludzi w harcerskich mundurach: od tych najmłodszych aż do najstarszych. Żeby zawsze byli wierni Chrystusowi i tym wszystkim wartościom, które On przyniósł, aby umieli budować na fundamencie przeszłych pokoleń, żeby zachowali szyk i ład harcerskiego ideału."

A. Ś.

XIII Tydzień Talentów

Od trzynastu już lat, każdej jesieni Tarnów gości młodych artystów muzyków na Ogólnopolskim Festiwalu „Tydzień Talentów". Ta prezentująca młodych artystów – laureatów konkursów krajowych i zagranicznych – impreza muzyczna na stałe zapisała się w kalendarz kulturalny miasta i całego kraju. Dla wielu z nich występ w Tarnowie to bardzo ważny próg w drodze do kariery. W muzyce, która rządzi się specjalnymi prawami, która, jak powiedział K. Szymanowski, „jest sztuką najbardziej demokratyczną", która ma za zadanie zmieniać świat i ludzi, nie może zabraknąć ciepła i życzliwości dla wszystkich młodych artystów. Temu właśnie służy tarnowski „Tydzień Talentów".

W historii festiwalu jest wiele nazwisk artystów uznanych nie tylko w Polsce. W naszym mieście stawiali pierwsze kroki w salach koncertowych i powracają tu nadal z jakimś sentymentem. Jest to najlepszy dowód na to, że atmosfera tarnowskiego festiwalu, gorącą publiczność, przyczyniły się do ich sukcesu.

Organizatorem XIII Ogólnopolskiego Festiwalu „Tydzień Talentów Tarnów '95" było Centrum Paderewskiego Tarnów-Kąśna Dolna, które stojąc wobec trudności finansowych poprosiło o pomoc wiele przedsiębiorstw i instytucji z województwa. Uroczysta inauguracja, z udziałem władz wojewódzkich i miejskich, miała miejsce 6 XI w sali widowiskowej Mościckiej Fundacji Kultury. W koncercie „Tarnowskie powroty" wystąpiła znakomita, znana melomanom z całego świata, Orkiestra Kameralna Polskiego Radia „Amadeus" pod dyrekcją A. Duczmal, która koncertowała na „Tygodniu Talentów" w 1985 r. Z Orkiestrą wystąpił skrzypek P. Kwaśny, znany tarnowianom z ubiegłego festiwalu, dziś laureat I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Młodych Muzyków im. Piotra Czajkowskiego w Japonii.

Kolejne dni festiwalowe gromadziły publiczność na dwóch koncertach dziennie, promujących młodych artystów wykonujących znakomitą muzykę, nieskażoną manierą interpretacji. Większość spotkań muzycznych odbyło się w Sali Lustrzanej, która rozbrzmiewała czarującym sporanem B. Baranowskiej, ariami basowymi w interpretacji M. D. Borowskiego, muzyką skrzypiec, altówek, wiolonczeli, fortepianu, a także rzadko goszczącego na estradach fagotu. W „lustrzance" pojawili się również gitarzyści, gdyż instrument ten wreszcie zajął równoprawne miejsce w akademiach muzycznych i na koncertach. Wirtuozi fortepianu zaprezentowali się w dworku Paderewskiego w Kąśnej Dolnej, a Zespół Wokalny „Ars Antiqua" i 13 letnia P. Tkaczyk grająca na klawesynie w renesansowych wnętrzach tarnowskiego ratusza. Muzyką organową wypełniła się tarnowska bazylika katedralna. Tegoroczny laureat I nagrody na II Międzynarodowym Konkursie Organowym im. Jana Pieterszoona Sweelincka w Gdańsku – M. Szelest – zaprezentował repertuar barokowy. W festiwalowych spotkaniach nie zabrakło też lokalnych akcentów. Dobrze znany tarnowskiej publiczności chór z Woli Rzędzińskiej „Campanella" pod dyrekcją M. Bałuszyńskiej śpiewał religijne pieśni w koncercie „Concerto da chiesa". Na repertuar złożyły się utwory od anonimowych średniowiecznych antyfon gregoriańskich po dzieła współczesne. Na zakończenie chór wykonał mszę „Messe Basse" G. Fuare'go. Młodziutkim chórzystkom towarzyszył na organach Ł. Tuleja. Natomiast w poranku muzycznym z „Tarnowskimi Talentami" wystąpiła Orkiestra Kameralna Państwowego Liceum Muzycznego w Tarnowie, która zdobyła w tym roku Złoty Medal w Nerpelt w Belgii. Oklaskiwano też M. Rębalskiego, gitarzystę, laureata III nagrody na Festiwalu w Krynicy, E. Fidowicz – fortepian, laureatkę konkursu w Antoninie oraz A. Chlastawę – fortepian, laureata Konkursu im. Paderewskiego, którzy są uczniami PLM w Tarnowie.

Przez cały tydzień festiwalowy młodym artystom towyrzyszyła komisja opiniująca, złożona z 6 znakomitych krytyków muzycznych, którzy swymi uwagami, recenzjami mogą przyczynić się do sukcesu wielu z nich. Zaproszenie do Tarnowa przyjęli: J. Kaliszewska, A. Woźniakowska, W. hr. Dzieduszycki, J. Popis, który jest konsultantem artystycznym Festiwalu, J. Kański oraz A. Rozlach. Przed 13 zamykającym koncertem, na którym wystąpiła Akademicka Orkiestra Kameralna AM we Wrocławiu, J. Popis podsumowując „Tydzień Talentów", powiedział: „Mamy wspaniałe talenty muzyczne, dusza raduje się słuchając ich".

Trwający od 6 do 12 XI Festiwal objęło także swoim patronatem diecezjalne Radio Dobra Nowina. W kolejne dni muzycznych spotkań czynne było w nim studio festiwalowe, w którym gościli młodzi muzycy i krytycy.

MARIA ZYGADŁO

Dzierżoniów

Aby ślad pozostał

Był rok 1984. Na Wzgórzu Księcia Dzierżonia piętrzyły się zwały piasku. Pracowały ekipy budowlane. Drogi rozjeżdżone były przez spychacze i koparki. Powstawało nowe osiedle. Obok bloków mieszkalnych, na ogrodzonym placu, gdzie dopiero wylane były ławy fundamentowe, zebrało się kilkuset wiernych, aby wziąć udział we Mszy św. Od tego czasu otoczenie zmieniło się zupełnie. W miejscu owych fundamentów stoi dziś kaplica i dom katechetyczny parafii pw. Królowej Różańca Świętego. Domy zostały ukończone i zasiedlone. Powstały nowe drogi. Jak spod ziemi wyrosły sklepy. Jeszcze tylko w jednym miejscu tego malowniczego zakątka Dzierżoniowa trwają prace budowlane. Wznoszony jest kościół.

Parafię erygowano w 1988 roku. Budowa świątyni rozpoczęła się w 1991 r., a ukończenie planowane jest na rok 1997. Parafianie uczestniczą już teraz w odprawianych na terenie kościoła w budowie nabożeństwach. Jest w tym coś niezwykłego. Dla tych ludzi Bóg zamieszkał w kościele zanim zaczęto wznosić jego mury.

Ta największa dzierżoniowska parafia liczy przeszło 12 tysięcy osób. Parafianie ofiarnie wspierają dzieło budowy. Pomocy finansowej udziela także miasto. Postęp prac jest wyraźny. Podkreślił to kardynał Henryk Gulbinowicz, który 10 listopada przybył do parafii, by odprawić uroczystę Mszę św. w intencji Ojczyzny.

Podczas Mszy Świętej ks. Zygmunt Kokoszka, proboszcz parafii przypomniał, jak ważne jest, aby w dniach szczególnych dla kraju pamiętać, że nasze domy, nasze ulice i nasze kościoły to jest nasza Ojczyzna. Kiedy myśli się o tych słowach spoglądając na przygotowywany do zadaszenia kościół cała budowla nabiera dodatkowej symboliki. „Na chwałę Bogu, ludziom na zbawienie, aby ślad wiary dla potomnych pozostał".

JAN PAWEŁCZYK

Jubileusz Kościoła opolskiego

„Krzyż jest naszą siłą”

Śląsk Opolski obchodzi jubileusz 50-lecia kościelnej samodzielności. 14 sierpnia 1945 r. Prymas Polski kard. August Hlond ustanowił w Opolu administrację apostolską, a jej ordynariuszem został ks. infułat Bolesław Kominek. Pierwsze lata administracji upłynęły w wyjątkowo skomplikowanych warunkach społecznych. Obecny ordynariusz diecezji bp Alfons Nossol w liście pasterskim z okazji jubileuszu tak o tym pisze: „W wyniku II wojny światowej i realizacji postanowień jałtańskich na Śląsku Opolskim nastąpiła jakościowo zupełnie nowa sytuacja ludnościowa. Do dziś nie zostały w pełni zagojone rany spowodowane wysiedleniem milionów ludzi na wschodnich i zachodnich rubieżach Polski”. Ks. Kominek, późniejszy kardynał i arcybiskup wrocławski, zajmował w tej sytuacji stanowisko zdecydowane, dalekowzroczne: dbał o wszystkich – o wygnańców napływających z Kresów i o wysiedlanych ze Śląska.

Dzięki staraniom jego i pierwszego biskupa opolskiego Franciszka Jopa powstały podstawowe instytucje diecezjalne: Kuria, Wyższe Seminarium Duchowne, Oficjalat, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża. W 1972 r. papież Paweł VI ustanowił diecezję opolską. W pięć lat później ordynariuszem opolskim został bp Alfons Nossol – syn tej ziemi. Powszechnie znana jest jego wrażliwość na bogactwo różnorodności etnicznej i kulturowej Śląska Opolskiego. We wspomnianym liście Ksiądz Biskup napisał: „W latach powojennych Kościół na Śląsku Opolskim nie mógł kontynuować swojego specyficznego modelu duszpasterskiego wyrażającego się m.in. wielojęzycznością. W konsekwencji bardzo utrudnione było istniejące tu od wieków duszpasterstwo mniejszościowe”.

19 listopada na jubileuszową Mszę św. z okazji 50-lecia administracji kościelnej i jednocześnie 700-lecia parafii Świętego Krzyża do opolskiej katedry przybyli: metropolita górnośląski abp Damian Zimoń, ordynariusz gliwicki bp Jan Wieczorek, ordynariusz opolski bp Alfons Nossol, bp Gerard Kusz, bp Jan Bagiński, bp Jan Kopiec, kapłani diecezji gliwickiej i opolskiej. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, rektorzy wyższych uczelni.

„Wraz z Ludem Bożym diecezji opolskiej uczestniczę w dziękczynnym *Te Deum* z okazji Jubileuszu Pięćdziesięciolecia powstania administracji kościelnej na Śląsku Opolskim” – napisał Ojciec Święty w telegramie skierowanym na ręce bpa Alfonsa Nossola.

Podczas uroczystej Eucharystii składano także dziękczynienie za 700 lat istnienia parafii Świętego Krzyża w Opolu. – „Jedno wiemy, że aby ta wspólnota, tak parafialna, jak i diecezjalna, była życiodajna, to musi budować na przeszłości czerpiąc z niej to, co było dobre i piękne. Nadal trzeba być wiernym Ewangelii i Krzyżowi Chrystusa” – powiedział w jubileuszowej homilii bp Jan Wieczorek nawiązując do wielowiekowej historii opolskiej parafii.

W roku 1295 książę Bolesław I, za przyzwoleniem biskupa wrocławskiego, przeniósł prawa parafialne z kościoła Matki Boskiej Bolesnej – „na górce” – do nowo wybudowanej (w miejsce starej) kolegiaty Świętego Krzyża, którą poświęcono tegoż roku 16 listopada. Nowa kolegiata, będąca późnoromańską bazyliką, mogła pomieścić cztery tysiące wiernych. Przy kolegiacie prowadzona była szkoła parafialna już od roku 1268. Wielkim dobroczyńcą świątyni był ostatni Piast – Jan Dobry, który w 1520 roku odbudował kościół i budynki kolegiackie po ich zniszczeniu przez pożar spowodowany piorunem. Duchowymi spadkobiercami Piastów został ród Oppersdorfów, gorliwych katolików i fundatorów wspierających opolską kolegiatę w wieku XVI i następnym.

Czasy współczesne kościoła Świętego Krzyża to głównie pełnienie roli prokatedry, a od czasu bulli papieża Pawła VI z 28 czerwca 1972 roku – katedry. Dzisiaj świątynia opolska znana jest szeroko. Z racji pełnienia przez Biskupa Ordynariusza wielu funkcji o międzynarodowym znaczeniu, zwłaszcza ekumenicznych, katedrę odwiedzają liczne delegacje naukowców, biskupi Kościoła katolickiego z całego świata, przedstawiciele Kościołów protestanckich i prawosławnych. W katedrze opolskiej konsekrowany był drugi ordynariusz diecezji – bp Alfons Nossol, profesor teologii na KUL, Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie, wykładowca uniwersytetów europejskich. Równolegle z pełnieniem obowiązków pasterskich Ksiądz Biskup zabiega o rozwój intelektualny i gospodarczy Opolszczyzny. Efektem wieloletnich starań Społecznego Komitetu, na czele którego stał bp Alfons Nossol, było erygowanie 10 marca 1994 roku Uniwersytetu Opolskiego – pierwszej po wojnie uczelni państwowej z Wydziałem Teologicznym. Wielkim wydarzeniem roku 1994 było także odbudowanie i poświęcenie sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim. W czterechsetną rocznicę kanonizacji św. Jacka Odrowąża w miejscu jego urodzenia powstał dom pojednania, spotkań ekumenicznych, ośrodek kultury i nauki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Jubileuszowej koncelebrze przewodniczył metropolita górnośląski abp Damian Zimoń, który składając najlepsze życzenia Kościołowi Opolskiemu powiedział: „Moi drodzy, jak macie katedrę, która od 700 lat tutaj organizuje życie i doświadczenia tych ostatnich 50 lat, to zapewne dobrze przygotowujecie się na rok dwutysięczny od Narodzenia Chrystusa. Ten jubileusz całego świata chrześcijańskiego nadchodzi. Mamy się przygotowywać na te wielkie uroczystości związane z dziękczynieniem za Jezusa Chrystusa, naszego Pana”. Na zakończenie Eucharystii Biskupi metropolii przed obrazem Matki Boskiej Opolskiej odmówili modlitwę za cały Lud Boży diecezji opolskiej.

ANDRZEJ KERNER
TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Symbol męczeństwa

W niedzielę 12 listopada na cmentarzu przy ulicy Sienkiewicza w Katowicach odsłonięto Pomnik Walki i Męczeństwa Narodu Polskiego. Monument, którego dokumentacja techniczna opracowana została przez mgra inż. architekta Marka Mizerackiego, powstał dzięki inicjatywie dawnych więźniów KL Mauthausen-Gusen oraz Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych – dla uczczenia ofiar totalitaryzmu. Inicjatorami uroczystości byli m.in. prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej im. Janusza Korczaka w Katowicach oraz Śląskiej Fundacji Dzieła i Pamięci Janusza Korczaka, Józef Mach, i proboszcz parafii rzymskokatolickiej św. św. Apostołów Piotra i Pawła, ks. kan. Paweł Buchta, który wezwał wszystkich uczestników do cichej modlitwy w duchu osobistych przekonań religijnych za ofiary hitlerowskich obozów zagłady i sowieckich łagrów.

Foto: Józef Wolny

Wśród blisko tysiąca osób przybyłych na katowicki cmentarz znaleźli się Żydzi z Polski i zagranicy, chrześcijanie oraz przedstawiciele innych wyznań. Obecny był sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Andrzej Przewoźnik, a także przedstawiciele władz lokalnych z wojewodą katowickim Eugeniuszem Ciszakiem i prezydentem Katowic Henrykiem Dziewiorem.

Foto: Paweł Kozłowski

W swoim przemówieniu prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej im. Janusza Korczaka, Józef Mach, przypomniał martyrologię niezliczonej rzeszy więźniów, ofiar totalitaryzmu na Zachodzie i na Wschodzie, zarówno Żydów, jak i Polaków, wśród których było również wiele tysięcy mieszkańców Śląska.

Poświęcenia Pomnika, który tworzą dwa słupy oświetleniowe z izolatorami, fragmentami drutu kolczastego i obozowym oświetleniem, dokonał ks. prał. Henryk Zganiacz. Koncelebrowanej Mszy św. w intencji pomordowanych przewodniczył ks. dziekan Stanisław Puchała, a homilię wygłosił ks. kan. Paweł Buchta. Podkreślił on wartość męczeńskiej ofiary, złożonej przez ludzi różnych religii i narodowości. Na zakończenie uroczystości złożono pod pomnikiem kwiaty i zapalono znicze.

A.B.

Nikt tak naprawdę nie wie,
ilu mamy w Polsce ludzi niepełnosprawnych

Ułomny rachunek

Najnowsze, pełne informacje o liczbie niepełnosprawnych w Polsce pochodzą ze spisu powszechnego z 1988 roku. Wtedy to ankieterzy zaliczali do nich zarówno osoby pobierające renty inwalidzkie i mające stosowne orzeczenie Komisji Lekarskich ds. inwalidztwa i zatrudnienia, jak i te, które same czują się inwalidami, czego jednak nie potwierdziły żadne urzędy. W pierwszym przypadku Komisje przyznają odpowiednią grupę inwalidztwa, w drugim – wystarczy oświadczenie takiej osoby, że „z powodu kalectwa lub przewlekłej choroby ma ograniczoną zdolność wykonywania podstawowych czynności, takich jak: nauka, praca zawodowa, prowadzenie gospodarstwa domowego...".

Przed siedmioma laty ankieterzy doliczyli się 3 735 tys. niepełnosprawnych. Co trzeci z nich miał wówczas od 45 do 59 lat. Ponad 2 278 tys. niepełnosprawnych mieszkało w miastach.

Od tej pory nie aktualizowano tych danych, nie prowadzono ewidencji. Wszelkie liczby są tylko mniejszym lub większym przybliżeniem stanu faktycznego. Dlatego nikt nie jest w stanie powiedzieć, ilu teraz mamy w Polsce niepełnosprawnych. Nie wiedzą tego nawet urzędy i instytucje, zajmujące się ich sprawami.

W Radzie Ochrony Zdrowia, działającej przy Prezydencie, nie prowadzi się takich statystyk. Urzędnicy odsyłają do Rady do spraw Polityki Społecznej. Jej pracownik – Danuta Wolska nie potrafi podać liczby „z pamięci" i radzi zadzwonić do Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej (?!). Tam oczywiście osobami niepełnosprawnymi systemowo się nie zajmują i podają numer telefonu do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Małgorzata Jankowska z PFRON wie o 4 mln niepełnosprawnych, których policzono w czasie spisu powszechnego. Szacuje, że teraz jest ich około 4,6 mln, ale za te dane „głowy nie da".

O czteromilionowej rzeszy niepełnosprawnych wiedzą także w Krajowej Radzie Osób Niepełnosprawnych, zrzeszającej dziewięćdziesiąt cztery ogólnopolskie, regionalne i lokalne, pozarządowe organizacje osób niepełnosprawnych. Jej prezydent Sylwester Peryt również nie potrafi powiedzieć, jak wielkiej społeczności ten problem dotyczy.

– Liczby nie są nam potrzebne, to sprawa ZUS i GUS – tłumaczy prezydent Peryt. – Nas interesuje jakość działań. Z problemem niepełnosprawności, swojej albo bliskich, boryka się na co dzień 25–30 procent społeczeństwa. Nie znam dokładnych danych. Mogę tylko powiedzieć, że KRON liczy ponad pół miliona członków.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje jedynie liczbę osób pobierających renty inwalidzkie. W drugim kwartale br. było ich w całym kraju 2 621,5 tys. (bez rent rolniczych). Prawie co drugi rencista posiadał trzecią grupę inwalidztwa, czyli był „częściowo niezdolny do pracy". Za całkowicie niezdolnych do pracy i wymagających stałej opieki uznano prawie 300 tys. osób z pierwszą grupą.

W Departamencie Rehabilitacji Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej przyjmuje się, że 4–4,5 mln Polaków to osoby niepełnosprawne. Ale dokładnych informacji Ministerstwo nie posiada. Może znają je w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej?

Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, powołane przy Ministerstwie Pracy, dysponuje danymi z mikrospisów przeprowadzanych cztery razy w roku. Według ostatniego Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BL) z sierpnia tego roku, liczba niepełnosprawnych wynosiła: 4 479 tys. Przedostatnie badanie, wykonywane w maju, podawało liczbę 4 366 tys. Jednak, jak zaznacza Katarzyna Żmudzin, główny specjalista w biurze pełnomocnika, rejestrowano tylko osoby posiadające orzeczenie Komisji Lekarskiej o przyznanej grupie inwalidztwa i w wieku powyżej 15 lat. Dane są więc mocno niekompletne.

W Głównym Urzędzie Statystycznym, oprócz pewnych obliczeń z 1988 roku, operuje się wyłącznie szacunkami. Departament Pracy GUS przewidział, że w ubiegłym roku około 4,5 mln Polaków zaliczało się do grona niepełnosprawnych, czyli 14 procent ogółu ludności. W nowej publikacji GUS „Osoby niepełnosprawne na rynku pracy" podaje się, że w tym roku zaledwie jedna piąta tych osób pracuje zawodowo. Przewiduje się także, iż w 2010 roku w Polsce będzie żyło około 6 milionów niepełnosprawnych.

JOANNA JURECZKO

Zdjęcie: Luke Golobitsch

Rodzicielstwo

Jak pokonywać przeciwności losu i cierpienie związane z posiadaniem dziecka niepełnosprawnego? Jak zrozumieć, przyjąć i zaakceptować Krzyż? Na takie pytania musieli sobie odpowiadać państwo Maria i Włodzimierz Cieplińscy z Sandomierza, którzy od 25 lat poświęcają się opiece i wychowaniu swej córki Doroty. We wczesnym dzieciństwie stwierdzono u niej porażenie mózgowe. Ich doświadczenia są świadectwem głęboko ludzkiej i chrześcijańskiej postawy.

Pani Maria jest z zawodu technikiem dentystycznym. Intensywnie pracuje. Podobnie jak mąż, potrafi pogodzić obowiązki zawodowe z trudami wychowania potomstwa. Pan Włodzimierz jest inżynierem chemikiem związanym profesjonalnie z hutnictwem szkła.

– Chwila, w której rodzice dowiadują się o kalectwie swego dziecka jest dla nich wyjątkowo bolesnym i brutalnym doświadczeniem – mówi p. Ciepliński. – Nie oczekują tego i nie są przygotowani na przyjęcie takiego Krzyża. W takim momencie wszystkie życiowe plany małżonków, ich ambicje i nadzieje pokładane w narodzonym i rosnącym dziecku wydają się rozpadać w nicość.

Dorota była pierwszym i oczekiwanym dzieckiem. Przyszła na świat w porodzie kleszczowym. Była wcześniakiem. Wkrótce pojawiły się opóźnienia w rozwoju psychomotorycznym.

Gdy miała 15 miesięcy, badania wykazały dziecięce porażenie mózgowe. Od tamtej pory, część życia zaczęła spędzać w gabinetach lekarskich i szpitalach. W poznańskiej Klinice Ortopedycznej spotkali wspaniałych ludzi. Jednym z nich był nieżyjący już dr Tadeusz Wróblewski. Angażował się w leczenie małej Dorotki. Pomagał w zdobywaniu trudno dostępnych leków i pocieszał. Rodzice radowali się, gdy wyniki badań z roku na rok, wykazywały poprawę w rozwoju dziecka.

– Pamiętam moment szczególnie szczęśliwy – mówi matka. – Odwiedziliśmy ją w szkole życia. Po raz pierwszy zobaczyliśmy, jak tańczy i bawi się z rówieśnikami. Ze łzami w oczach radowaliśmy się z postępów w leczeniu i polepszenia zdrowia.

Lekarze podpowiedzieli, jak walczyć o miejsce Doroty w życiu. Kończyła 3 lata i trzeba było umieścić ją w przedszkolu. Tutaj spotykali się z niechęcią i obawami personelu, który nie akceptował dziecka niepełnosprawnego. Wtedy o integracji nikt jeszcze nie słyszał.

Mimo intensywnej rehabilitacji Dorota musiala poddać się operacji ortopedycznej. Gdy była uczennicą szkoły podstawowej, przeszła dwie takie terapie. Nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

Wiedza medyczna jest bardzo ważna, ale doświadczenie rodziców dziecka niepełnosprawnego mogłoby czasem zapobiec nieoczekiwanym komplikacjom.

W szkołach spotykali się z brakiem zrozumienia. Polonistka nie mogła pojąć, dlaczego Dorota pisze dyktanda znacznie wolniej i dłużej niż inni. Rzeczywiście, pisała powoli, ale wyjątkowo bezbłędnie i starannie.

Mimo częstego pobytu w sanatoriach i szpitalach, Dorota w terminie ukończyła szkołę średnią. Została absolwentką Liceum Ekonomicznego w Przemyślu. Niebawem czekała ją kolejna, bardzo poważna operacja chirurgiczna. Trzeba było zrekonstruować staw biodrowy.

Zaczęły się konsultacje w kraju i za granicą. Ból i cierpienie. Miesiące unieruchomienia w gipsie. Dorota przyjmowała to z pokorą i spokojem. Nigdy głośno nie narzekała. Swoją postawą uczyła pokory i przekonywała, że o wartości człowieka nie decydują wyłącznie inteligencja i uroda.

Często i chętnie przebywała na zgrupowaniach rehabilitacyjnych, w Mielnicy, Konstancinie, a ostatnio w Limanowej. Szczególnie upodobała sobie spotkania organizowane przez duszpasterstwo osób niepełnosprawnych diecezji tarnowskiej. Jeździ na oazy, opłatki i pielgrzymki. Z każdego wyjazdu przywozi nowe wrażenia i znajomości. Ma w Polsce wielu przyjaciół, z którymi koresponduje.

Podjęcie pracy zarobkowej było dla Doroty doświadczeniem o przełomowym znaczeniu. Pierwsza próba pozostawiła bolesne wspomnienia. Gdy osoba niepełnosprawna staje do rywalizacji z innymi i nie korzysta z przysługujących jej przywilejów, jest z góry skazana na przegraną. Reguła ta sprawdza się ze szczególną jaskrawością na rynku pracy.

Ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych stworzono Dorocie stanowisko pracy w biurze spółdzielni mieszkaniowej. Pracodawca jednak nie mógł się pogodzić z tym, że Dorota nie potrafi przenieść maszyny do pisania, wejść na drabinkę, aby zdjąć segregator z wysokiej półki itp. Bezduszność i małostkowość rzekomego promotora inwalidów wzięła górę. Dziewczyna musiała zmienić pracę. Podjęła ją ponownie w Caritas diecezji sandomierskiej. Jest zatrudniona przy obsłudze komputera.

– Przeżywaliśmy chwile zwątpienia i buntu – mówi p. Ciepliński. – Dlaczego Bóg pozwala na cierpienie niewinnego dziecka? Dlaczego akurat nas to spotkało? Zrozumieliśmy to dzięki głębokiej wierze, w jakiej wychowali nas rodzice. Dzięki niej zaczęliśmy dostrzegać także Krzyże dźwigane przez innych. Mamy wrażenie, że nasza rodzina jest bardzo związana ze sobą i mocno zintegrowana. W tym duchu staramy się wychowywać drugą, młodszą córkę, która jako opiekunka często towarzyszy siostrze w spacerach i podróżach.

Być rodzicem dziecka niepełnosprawnego nie jest łatwo. Przeżywa się kłopoty związane z wychowaniem dziewczyny dorastającej i wchodzącej w samodzielne życie. Wciąż dręczy niepokój, co z nią się stanie, gdy zabraknie opiekunów. Jak zapewnić jej egzystencję na przyszłość?

– Chcemy przysposobić świat do miłowania i dobroci, których będzie potrzebowała Dorota, kiedy nas już nie będzie – mówią państwo Cieplińscy.

HENRYK SZCZEPAŃSKI

List z Niemiec

Dzielni, ale nieobliczalni – prasa o Polsce

W czasie kampanii prezydenckiej, która się właśnie w Polsce odbyła, dziennikarze zagraniczni byli zmuszeni niejako zajmować się naszym krajem. Jak postrzegali oni nasze zmagania polityczne? Jaki obraz Polski stworzyli w ostatnich miesiącach dziennikarze niemieccy? Jest to o tyle interesujące, że ten obraz pozostanie w głowach czytelników tak długo, dopóki media znów, z jakiegoś powodu, nie przystąpią do zmasowanej akcji pt. *Polska*.

Mieszkam w Niemczech od 6 lat i widzę, że zainteresowanie naszym krajem przez ten czas ogromnie wzrosło. Poprzednia kampania prezydencka była moim zdaniem bardzo źle relacjonowana, można powiedzieć ciekawostkowo, co prawda też i dostarczyliśmy kuriozów (ordynarne kłótnie kandydatów, Tymiński!). Odnosiłam jednak wówczas wrażenie, że Polska leży dla Niemców bardzo daleko, że pisze się o niej nieomal jako o kraju egzotycznym, który nie tylko nie ma wpływu na życie współczesnego Niemca, ale wprost trudno go problemami wschodniego sąsiada zainteresować. Zresztą wiele późniejszych, powstałych już po wyborach, programów telewizyjnych i artykułów prasowych, które czytałam grzeszyło nieodmiennie pewną płytkością lub tendencyjnością w doborze tematów. Ilekroć Polska pojawiała się na ekranie telewizora, to przed oczami widzów przesuwały się obrazy chłopskiej biedy i gospodarczego zacofania (pług z koniem, kompletna egzotyka dla Niemców), bigotycznego rozmodlenia prowincji, dużych miast z sowieckim piętnem (zdjęcia ciągnących się kilometrami szarych bloków), ewentualnie cepeliowsko-turystyczne pocztówki z pięknego (podobającego się Niemcom) Krakowa, lub wyczarowane nostalgią i przechowane w pamięci pejzaże starej Heimat, o której opowiadali po wycieczkach na Pomorze i we Wrocławskie sędziwi i smutni ludzie.

Polska walcząca z komunizmem przestawała już interesować, bo właśnie walka się skończyła, do przeszłości nawiązywano wyłącznie w kontekście II wojny światowej i niemieckich win, a nowa Polska (i odbywające się w niej przemiany) z trudem jakoś zdobywała dla siebie publicyty. I właśnie w ostatnich miesiącach nastąpił wyraźny przełom. O Polsce zaczęto pisać poważnie, analitycznie, ze znajomością historii dawnej i najnowszej, a także bieżących realiów politycznych. Widać też było, że informowanie o wyborach prezydenckich nie jest „dziennikarską, przymusową odwalanką", ale pisaniem o istotnych, zagranicznych problemach.

Telewizyjny, niemiecko-francuski program „arte" poświęcił Polsce bardzo dobrą ponad dwugodzinną audycję, również telewizja niemiecka informowała o Polsce wyczerpująco, jeden z najbardziej wpływowych tygodników „Die Zeit" poddał minioną i obecną sytuację w Polsce wnikliwej analizie opracowanej przez wielu dziennikarzy w wielostronicowych artykułach. Polska w ciągu kilku ostatnich lat zyskała bez wątpienia na politycznym znaczeniu i stała się dla Niemców krajem ważnym.

Że piszą o nas poważnie, raczej ze znawstwem i z zainteresowaniem – jest pochlebne. Mniej pochlebne wszelako – co piszą. I to nie dlatego, że dziennikarze przejawiają złą wolę. Sytuacja polityczna w Polsce jest wszak nie bez racji postrzegana krytycznie, choć bez większych niepokojów.

Przede wszystkim rzuca się w oczy to, że publicystów zajmuje dosyć intensywnie nasz charakter narodowy. Najczęściej w kontekście negatywnym. Nie mogę sobie jakoś przypomnieć żeby interesował kogoś charakter Czechów czy Węgrów. Widocznie polskie zachowania są dla człowieka Zachodu tak niekonwencjonalne, że budzą osłupienie, a dają się wytłumaczyć wyłącznie osobliwościami narodowej duszy. A że Niemcy nie czują się w najlepszej roli krytykując Polaków (nie mylić z krytyką sytuacji w Polsce), przeto chętnie cytują polskich myślicieli i pisarzy. I tak z prasy niemieckiej dowiedziałam się, że **Cyprian Kamil Norwid** powiedział: *„My nie tworzymy w ogóle żadnego społeczeństwa, my jesteśmy jedną wielką narodową flagą"*, a **Stanisław Mackiewicz** żalił się: *„Polska jest krajem odważnych żołnierzy i tchórzliwych cywili"*. W kontekście historii Polski zostało nam też – i nie bez racji – wytknięte, że potrafimy żywić uczucia patriotyczne, ale jako obywatele boimy się obowiązku. Co inteligentniejsi i lepiej znający historię Polski dziennikarze przypominają szlachecką tradycję polskiej demokracji, skąd też wywodzą wiele politycznych słabości współczesności. Tyle na temat rysów ogólnych współczesnej publicystyki niemieckiej o nas.

Co pisze się o sytuacji politycznej w Polsce?

Przede wszystkim, że jesteśmy krajem bez politycznego środka. Ten fakt oddala nas najbardziej od życia politycznego na Zachodzie. Demokracja polska jako taka jest faktem w zasadzie już uznanym. Natomiast to, że może ona istnieć bez środka sceny politycznej budzi w Niemczech najwyższe zdumienie. Unię Wolności określili niemieccy dziennikarze jako partię, która ma trudności z tożsamością, z czego wynika jej programowa nieostrość i polityczne niezdecydowanie. Taka partia rozpadłaby się w Niemczech na socjalistów i chrześcijańskich demokratów.

Co niemieccy dziennikarze krytykują w polskiej polityce przede wszystkim?

Po pierwsze to, że politycy są zdolni do podejmowania słusznych kroków, ale nie umieją przeprowadzić swoich decyzji do końca. Po drugie, że politycy blokują nawzajem swoje decyzje, bo raz np. mówi się o konieczności inwestowania w Polsce obcych kapitałów, a drugi, że trzeba przeszkodzić wyprzedaży polskich interesów narodowych. Po trzecie, dla Niemców, którzy sprawę przynależności byłych NRD-owców do Stasi rozrabiali przez wiele lat, brak wszelkiego w Polsce rozliczenia z komunizmem jest całkowicie niezrozumiały. *„Czy można naprawdę ufać ludziom, którzy w ciągu kilku lat zmienili swoje image o 180 stopni?"* – pyta tygodnik „Wochenpost". Po czwarte, krytykowane jest polskie rolnictwo jako nienowoczesne, niewydajne, trudne do zaakceptowania z punktu widzenia naszych unio-europejskich aspiracji.

Ogólnie rzecz biorąc w publicystyce o Polsce przeważał jednak życzliwy krytycyzm. Podkreślano też, po raz pierwszy od wielu lat, rzetelnie i ze znajomością historii, zasługi Polski w walce z komunizmem, rolę historycznego kompromisu przy okrągłym stole, a także wysiłek i sukces polskiej gospodarki rynkowej. Dziennikarze podkreślali osobiste zasługi Leszka Balcerowicza. Pomimo zdumienia jakie budzi w Niemczech fakt, że w kraju o tak antykomunistycznej przeszłości, były komunista miał szansę na objęcie najwyższego urzędu państwa, demokracja w Polsce nie budzi obaw. Nieoczekiwana popularność Aleksandra Kwaśniewskiego stanowi jednak zapewne przyczynę, dla której wielu dziennikarzy nazwało Polskę krajem *„jednak pomimo wszystko nieobliczalnym"*, w przeciwieństwie do Czechów i Węgrów. Ta nieobliczalność z całą pewnością nie przysporzy nam zagranicznych inwestorów.

KRYSTYNA JAGIEŁŁO

List do redakcji

Kościół w Kałmucji nie jest bogaty

W czterdziestym piątym numerze „Gościa Niedzielnego" znalazłem informację na temat budowy kościoła katolickiego w mieście Eliście – stolicy Kałmucji. Informacja podaje, że prezydent Kałmucji Kirsan Ilumżynow, na konferencji prasowej w Moskwie oznajmił, że rozpoczęto realizację projektu budowy świątyni katolickiej w Eliście, a Watykan na ten cel przeznaczył 10 mln dolarów.

Od pół roku pracuję w mieście Eliście jako proboszcz tamtejszej parafii i nie wiem nic na temat jakiejkolwiek darowizny Watykanu na rzecz budowy kościoła w mieście. Poza tym 10 mln dolarów jest sumą zawrotną i wystarczyłoby na kilka kościołów.

Sytuacja w Eliście przedstawia się następująco. Parafia liczy około dwudziestu osób. Mój poprzednik ks. Jarosław Wiśniewski zakupił na rzecz parafii działkę o powierzchni 6 arów z parterowym domem. Dom został wyremontowany i służy jako kaplica. W planach jest budowa kościoła i klasztoru franciszkańskiego na terytorium, które obiecał nam podarować prezydent Kałmucji. Darowizna nie może być obecnie zrealizowana ze względu na to, że zakon nie został jeszcze zarejestrowany przez miejscowe władze. Rejestracja odwleka się, gdyż aby była możliwa – potrzeba minimum 10 zakonników, a w Kalmucji jest, jak dotąd, tylko jeden.

Budynek w którym znajduje się obecnie kaplica katolicka w Eliście

Jak widać, proboszcz Elisty nie dysponuje milionami, lecz liczy każdą kopiejkę, gdyż utrzymuje siebie i trzy parafie tylko z tego, co „uzbiera po ludziach". Poza tym jestem odcięty od świata. Przy okazji – proszę Szanowną Redakcję, jeżeli jest to możliwe, o przyznanie mi darmowej prenumeraty Waszego Pisma. Dzięki temu będę wzbogacony nie tylko duchowo i lepiej poinformowany, ale także swoimi informacjami będę mógł się podzielić z parafianami.

Szczęść Boże!

O. LUCJAN SZYMAŃSKI OFMCONV

Z Watykanu

Nauczanie

O posłudze biskupiej w Kościele

Posługa biskupia w Kościele była tematem papieskiej refleksji przed południową modlitwą Anioł Pański 19 listopada. Kontynuując cykl poświęcony 30. rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II i jego najważniejszym dokumentom, Jan Paweł II przypomniał m.in. konstytucję dogmatyczną o Kościele „Lumen gentium" i dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus".

Ojciec Święty podkreślił znaczenie kolegialności biskupów, która przyczyniła się m.in. do umiędzynarodowienia Kurii Rzymskiej i powstania krajowych Konferencji Episkopatów, a także Synodu Biskupów, będącego wyrazem ich troski o Kościół powszechny we współpracy z papieżem. Jan Paweł II stwierdził, że dekret „Christus Dominus" zwrócił szczególną uwagę na Kościoły lokalne, w których Kościół, „prowadzony przez biskupa, z mocą Słowa Bożego oraz Eucharystii, dzień po dniu buduje się i rośnie".

Papież powiedział, że wzór biskupa, jaki nakreślił Sobór, przewiduje „specyficzną władzę, którą należy rozumieć i sprawować w logice wspólnoty i służby". ❑

Dokumenty

Jubileusz Unii

16 listopada Jan Paweł II ogłosił krótki list apostolski, poświęcony przypadającemu w przyszłym roku jubileuszowi 400-lecia Unii Brzeskiej.

Papież podkreślił, że jedną z podstaw ekumenizmu winna być pamięć o wspólnym męczeństwie prawosławnych i grekokatolików. „Istniejąca już, niedoskonała, ale realna komunia między katolikami a prawosławnymi w ich życiu kościelnym osiąga swą doskonałość w tym wszystkim, co uważamy za szczyt życia łaski: w męczeństwie aż do śmierci, w tej najprawdziwszej realistycznej komunii z Chrystusem, który rozlewa własną krew i przez tę ofiarę przybliża ku sobie tych, którzy niegdyś byli daleko (por. Ef 2, 13)" – pisze Papież, cytując swą encyklikę „Ut unum sint" (n. 84).

„Obchody rocznicy Unii Brzeskiej należy umieścić w kontekście Millennium Chrztu Rusi" – pisze Papież, zaznaczając następnie, że „Ukraiński Kościół Greckokatolicki jest powołany do odgrywania dzisiaj poważnej roli w ruchu ekumenicznym".

„Liczne migracje i deportacje zmieniły geografię religijną tych ziem; tyle lat państwowego ateizmu odbiło się głęboko na sumieniach – pisze Papież. – W obliczu tych trudności konieczne jest wspólne świadectwo miłości, aby nic nie przeszkadzało w przepowiadaniu Ewangelii".

Podkreśla następnie, że głównym elementem jubileuszu Unii Brzeskiej powinna być modlitwa, w tym dziękczynienie „za klimat odzyskanej wolności religijnej, w którym go się obchodzi", a także „błaganie Ducha Świętego, aby pozwolił wzrastać temu wszystkiemu, co sprzyja jedności oraz obdarzył odwagą i mocą tych, którzy angażują się w to błogosławione przez Boga dzieło".

* * *

Obecne przesłanie Ojca Świętego jest jego trzecim dokumentem dotyczącym jubileuszu grekokatolików: poprzednio ogłosił on 25 marca br. dwa listy poświęcone oddzielnie: 400-leciu Unii Brzeskiej i 350-leciu Unii Użhorodzkiej. W obu tych dokumentach Jan Paweł II podkreśla m.in. ekumeniczny wymiar obchodów ich rocznic. Unię między Kościołem katolickim a częścią duchowieństwa i wiernych Kościoła prawosławnego na ziemiach ówczesnej Rzeczypospolitej zawarto 6 X 1596 r. Poprzedziło ją złożenie przez prawosławnych biskupów Hipolita Pocieja i Cyryla Terleckiego katolickiego wyznania wiary w Rzymie 23 XII 1595 r. przed Klemensem VIII. ❑

Oświadczenie w sprawie kapłaństwa kobiet

18 listopada prefekt Kongregacji Nauki Wiary, kard. Joseph Ratzinger wydał oświadczenie, w którym przypomniał ponownie, że odrzucenie możliwości wyświęcania kobiet na kapłanów należy do depozytu wiary katolickiej.

Stwierdza w nim m.in. „Doktryna ta wymaga w całym Kościele definitywnej zgody, albowiem zasadza się na Słowie Bożym pisanym, nieustannie przechowywanym i stosowanym w tradycji Kościoła od samego początku". W towarzyszącej oświadczeniu nocie Kongregacji powołano się na ubiegłoroczny list apostolski Jana Pawła II „Ordinatio sacerdotalis". Kard. Ratzinger przypomina w niej, że papieska wypowiedź w tej sprawie nie może być pod żadnym pozorem uważana za „dyskusyjną". Prefekt Kongregacji z ubolewaniem stwierdza, że niestety wśród wiernych można znaleźć jeszcze takich, którzy wykluczenie kobiet z kapłaństwa odbierają jako „przemoc czy dyskryminację wobec kobiet".

„Kto pojmuje kapłaństwo jako osobistą afirmację, jako cel czy wręcz punkt wyjścia dla kariery i ludzkiego sukcesu, głęboko się myli, albowiem prawdziwy sens kapłaństwa chrześcijańskiego, zarówno tego, które jest wspólne dla wiernych, jak i urzędowego, nie polega na niczym innym, jak tylko na ofierze swego życia, w łączności z Chrystusem, w służbie braciom" – głosi nota.

Krótko

● Jako „istotny moment w dziejach Europy" określił Papież Jan Paweł II podpisane w Dayton porozumienie pokojowe w sprawie Bośni-Hercegowiny. Podczas audiencji generalnej 22 listopada Papież gratulował wytrwałości wszystkim budowniczym pokoju i inicjatorom trudnych rokowań. „Dziękujemy Bogu za to, co zostało osiągnięte" – powiedział Jan Paweł II przy aplauzie wiernych, zebranych w watykańskiej auli Pawła VI. Jednocześnie Jan Paweł II zaapelował do wspólnoty międzynarodowej, by z wielkodusznością pomagała w materialnej, socjalnej i duchowej odbudowie b. Jugosławii.

● Stolica Apostolska potwierdziła dotychczas obowiązujące zasady ubioru księży. Z pytaniem o radę i interpretację przepisów w tej sprawie zwrócił się biskup pomocniczy z brazylijskiej archidiecezji Sano Sebastiano do Rio de Janeiro, Rafael Llano Cifuentes. Watykan potwierdził, że przepisy te są obowiązujące i powinny być ściśle przestrzegane. Dyrektorium powołuje się tu na postanowienia Kodeksu Prawa Kanonicznego, mówiące o tym, że „duchowni powinni nosić odpowiedni strój kościelny, według przepisów wydanych przez Konferencję Episkopatu, a także zwyczajów miejscowych, zgodnych z przepisami prawa" (kan. 284). Dyrektorium stwierdza następnie, że strój księdza – o ile nie jest to sutanna – powinien różnić się od ubiorów osób świeckich.

● Z budynku Kongregacji Nauki Wiary w Watykanie zginęły pieniądze i dwa komputery, ale wbrew doniesieniom prasowym nie brakuje żadnych dokumentów, które przechowywane są w specjalnym archiwum. Rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej zdementował tym samym wiadomości, jakoby łupem złodziei, którzy włamali się do siedziby Kongregacji w nocy z 11 na 12 listopada padły także dokumenty czy listy pochodzące z Tajnego Archiwum.

Ze świata

Władze ukraińskie wydaliły polskich księży

Dwaj księża polscy, pracujący na terenie archidiecezji lwowskiej, zostali decyzją ukraińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wydaleni do Polski i 20 listopada br. odstawieni do przejścia granicznego w Medyce.

Kurii Metropolitalnej we Lwowie jak dotychczas nie są znane powody tej decyzji, a o całym zdarzeniu poinformowano ambasadę Polski w Kijowie i konsultat generalny we Lwowie. Interwencję w sprawie obu kapłanów podjął nuncjusz apostolski na Ukrainie abp Antonio Franco. Obaj księża: Piotr Buk, obsługujący parafie w Kołomyi i Zahajpolu, oraz Józef Trela, pracujący w parafiach w Obertynie i Ceniawie, pochodzili odpowiednio z archidiecezji przemyskiej i diecezji rzeszowskiej. Pierwszy z nich duszpasterzował tam od 4 lat, drugi natomiast od roku.

Na terenie archidiecezji lwowskiej pracuje obecnie 104 kapłanów, w tym przeszło 60 z Polski. Obsługują oni ponad 240 parafii i ośrodków duszpasterskich. Ze względu na brak własnego seminarium duchownego we Lwowie kandydaci do kapłaństwa z tego terenu przygotowują się w Polsce: 47 kleryków kształci się w seminarium lubelskim i 2 w przemyskim.

Katolicy USA wobec spraw publicznych

Mimo, iż amerykańscy katolicy nie stanowią jednolitej struktury politycznej, pozostają zjednoczeni w takich kwestiach, jak stosunek do aborcji, reform społecznych czy szkolnictwa. Wynika to z ogłoszonych właśnie wyników badań prowadzonych wśród amerykańskich katolików. Sondaż przeprowadzono z myślą o przyszłorocznych wyborach prezydenckich. „Katolicy stanowią największy potencjalny blok wyborczy w USA i liderzy polityczni poważnie muszą liczyć się z ich głosem" – powiedział inicjator badań, Michael Ferguson z Katolickiej Kampanii dla Ameryki. Telefonicznym sondażem przeprowadzonym w lipcu, wrześniu i październiku objęto 749 osób, które podały się za katolików.

45 proc. respondentów zadeklarowało, że wybierając prezydenta oddadzą głos na tego kandydata, który będzie miał negatywny stosunek do aborcji, zaś 31 proc. poprze polityka sprzyjającego przerywaniu ciąży. Dla 15 proc. kryterium to nie ma znaczenia, zaś 9 proc. nie ma zdania w tej kwestii.

Zdecydowana większość katolików, bo 83 proc., uważa, że rodzice powinni uzyskać większą kontrolę nad tym, do jakiej szkoły będą uczęszczać ich dzieci oraz jak wydatkowana jest specjalna opłata na szkolnictwo.

38 proc. spośród badanych katolików uważa się za demokratów, 37 proc. – republikanów, zaś 23 proc. określiło się jako niezależni.

Z badań wynika także, że 54 proc. amerykańskich katolików uczęszcza do kościoła raz w tygodniu lub częściej, 11 proc. – kilka razy w miesiącu, 7 proc. – tylko raz w miesiącu; 13 proc. – kilka razy w roku; 7 proc. – wyłącznie w święta kościelne. 6 proc. respondentów podających się za katolików w ogóle nie chodzi do kościoła. ❑

Zjazd Kościoła we Włoszech

Pod hasłem „Ewangelia miłosierdzia dla nowego społeczeństwa we Włoszech" 20 listopada br. rozpoczął się w Palermo na Sycylii III Zjazd Kościoła we Włoszech. Bierze w nim udział ponad 2,2 tys. osób z całego kraju, w tym 7 kardynałów, 217 biskupów oraz księża, siostry zakonne, diakoni stali i katolicy świeccy.

Program spotkania opracował 100-osobowy komitet reprezentujący różne środowiska włoskich katolików: biskupów, duchowieństwo, zakony męskie i żeńskie, ruchy katolików świeckich i specjalnie zaproszonych przedstawicieli świata kultury, środków przekazu i innych.

Uczestnicy zjazdu zastanawiają się nad głoszeniem ewangelicznego miłosierdzia

dzisiejszemu światu przez służbę bliźniemu, przebaczenie, pojednanie, sprawiedliwy podział dóbr. Omawiają też misyjną działalność Kościoła włoskiego, jego zaangażowanie społeczne i polityczne, w dziedzinie kultury i środków przekazu, na rzecz ubogich, rodziny i młodzieży.

Według oficjalnych danych kościelnych, w liczących 57,1 mln mieszkańców Włoszech żyje około 55,8 mln katolików, czyli blisko 98 proc. ludności. Należy jednak dodać, że według ankiety przeprowadzonej ostatnio na zlecenie włoskiego Episkopatu, katolicyzm deklaruje 86 proc. Włochów.

Kościół prowadzi we Włoszech 4604 różnego rodzaju instytucji opiekuńczych, w tym 135 szpitali, 110 ambulatoriów, 1 leprozorium, 1796 różnych domów opieki, 753 sierocińce, 491 ośrodków społecznych lub reedukacyjnych itp. Do tego dodać należy 7300 przedszkoli, ponad 1500 szkół podstawowych, niemal tyle samo szkół średnich oraz 3 uniwersytety. Nauką religii w szkołach wszystkich typów objętych jest prawie 7,9 mln uczniów i studentów, czyli 94,4 proc. ogółu uczących się.

Dotacje dla szkół katolickich?

Włoski minister oświaty Giancarlo Lombardi powiedział, że „sprawiedliwość wymaga pomocy państwa dla szkół katolickich". Minister zapewnił, że projekt zrównania praw szkoły prywatnej z publiczną, polegający m.in. na pomocy finansowej państwa dla szkół prywatnych, znajdzie się w przygotowywanej przez jego resort ustawie na temat autonomii w oświacie. Opowiedział się też za dotacją szkół prywatnych przez państwo.

Z koncepcją tą zgodził się kard. Pio Laghi, prefekt watykańskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego. Jego zdaniem rodzice, dzieci i młodzież ze szkół prywatnych są już zdesperowani aktualną sytuacją, w której płacą na oświatę dwa razy: raz w formie podatków, drugi raz zapisując swe dzieci do szkoły prywatnej.

Kardynał potwierdził wiadomość podaną przez ministra, że z roku na rok maleje liczba szkół katolickich, gdyż wbrew propagandzie lewicy wcale nie są one instytucjami dochodowymi. Większość włoskich szkół prywatnych to placówki katolickie. ❑

Zakony bronią środowiska

Przełożeni generalni z Azji Południowej wezwali do ochrony środowiska naturalnego w tym regionie. Podczas IX Konferencji Przełożonych Generalnych regionu Azji Południowo-Wschodniej w Nasugbu na Filipinach, 41 przełożonych zakonnych ogłosiło przesłanie pt. „Ażeby całe stworzenie mogło żyć".

W kongresie uczestniczyli zakonnicy z Indonezji, Filipin, Singapuru, Malezji i Tajlandii. Zakonnicy przestrzegają przed dewastacją środowiska naturalnego spowodowaną gwałtowną industrializacją.

Ks. John Leydon z Tajlandii poinformował podczas konferencji, że w latach 1961–1985 kraj utracił 40 proc. lasów, zaś prawdopodobnie do roku 2000 zniszczeniu ulegnie pozostałe 60 proc. Ogromnemu zniszczeniu ulegają też lasy w Malezji. „Indonezja utraciła już 49 proc. swego potencjału leśnego, zaś każdego roku traci dalszych 1,5 mln akrów" – powiedział ks. Leydon.

W 1968 roku na Filipinach było 29,5 mln akrów lasów, obecnie zaś niespełna 10 mln. ❑

Krótko

● 8 listopada br. w siedzibie Patriarchatu Moskiewskiego odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli Kościołów chrześcijańskich działających w b. ZSRR. Wyjaśniono problemy międzykonfesyjne. Omówiono plan przygotowawczy do ekumenicznego spotkania w Grazu w 1997 r.

● Tadeusz Mazowiecki, b. premier Polski i b. specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ w b. Jugosławii, otrzymał 20 listopada w Monachium honorowy medal im. Daga Hammarskjölda, przyznawany przez Niemieckie Towarzystwo Przyjaciół ONZ. W uzasadnieniu przyznania nagrody poinformowano, że Mazowiecki jako specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ ds. przestrzegania praw człowieka w b. Jugosławii w sposób istotny przyczynił się do poinformowania opinii światowej o zbrodniach i naruszaniu praw człowieka podczas wojny na Bałkanach. Poza tym Mazowiecki, jako pierwszy demokratycznie wybrany szef rządu w państwie ówczesnego Układu Warszawskiego, przyczynił się do pokojowego przełomu w Europie.

● Sanktuarium maryjne w Pompejach zamierza wysłać do Sarajewa 50 szopek bożonarodzeniowych jako prezent dla tamtejszego Kościoła i pozostałych diecezji katolickich w Bośni i Hercegowinie. Ma to być znak solidarności oraz wezwanie do pokoju i nadziei dla mieszkańców umęczonej stolicy tej republiki.

Z Polski

Wybór Kwaśniewskiego zagrożeniem dla kraju

Zdaniem ks. Józefa Maja, kapelana Konwentu św. Katarzyny, Aleksander Kwaśniewski, mimo iż deklaruje, że jest człowiekiem przyszłości, naprawdę reprezentuje przeszłość. W jego otoczeniu są ludzie odpowiedzialni za zło wyrządzone w czasach PRL-u. Kwaśniewski ujawnia swój antykościelny kompleks rodem z dziewiętnastowiecznego komunizmu. Obóz reprezentowany przez Kwaśniewskiego, jak powiedział ks. Maj, „ma bardzo niejasne relacje do interesu narodowego" i prowadzi własną politykę zarówno zagraniczną, jak i wewnętrzną.

Według Jerzego Turowicza, zwycięstwo Kwaśniewskiego może oznaczać przejęcie pełni władzy przez spadkobierców PRL. I choć niemożliwy jest powrót do Polski Ludowej, to jednak wygrana kandydata lewicy utrwali pozostałości po dawnym systemie, jakim jest np. obsada wszystkich możliwych stanowisk przez nomenklaturę postpezetpeerowską i postzeteselowską. Zwycięstwo Kwaśniewskiego oznaczać będzie prymat interesu partii nad interesem narodu. Niebezpieczeństwo niosą ze sobą także ścisłe powiązania gospodarki z polityką, które dziś ujawniają się w postaci wielu afer.

„To jest człowiek, który się nie nawrócił, jest dzieckiem komunizmu, tkwi korzeniami w tamtym systemie, a wiemy, do czego komunizm jest zdolny" – powiedział o. Tadeusz Rydzyk. Podkreślił przy tym, że w czasie całej kampanii Aleksander Kwaśniewski wypowiadał się przeciwko ludziom wiary, zapowiadając walkę z Kościołem po swoim zwycięstwie. ❑

Na fundamencie krwi?

O. prof. Jacek Salij OP za największe zagrożenie dla Polski po wyborze Aleksandra Kwaśniewskiego uważa możliwość wprowadzenia ustawy zezwalającej na zabijanie dzieci nie narodzonych. „Truchleję na myśl, że za prezydentury Kwaśniewskiego szybko doszłoby do uchwalenia ustawy proaborcyjnej. I to zapewne pod zakłamanym tytułem o ochronie macierzyństwa" – powiedział o. Salij. – **„Jest taki stary i okrutny przesąd pogański, że aby zbudować miasto, trzeba w jego fundamenty wmurować ciała złożonych w ofierze małych dzieci. Bardzo boję się demokracji budowanej według tego porządku, demokracji, która do swoich fundamentów potrzebuje krwi dzieci".** ❑

Okazja do nawrócenia

„Po Wielkim Piątku nastąpiło Zmartwychwstanie" – przypomniał bp Józef Życiński komentując wyniki wyborów prezydenckich. Biskup tarnowski podkreślił 20 listopada w rozmowie z KAI, że w życiu społeczno-politycznym przegrane często zmieniają się w zwycięstwa. Zdaniem bpa Życińskiego wielkość etosu „Solidarności" polegała na umiejętności przeżywania porażek. Ci, którzy potrafili tylko powtarzać slogany „S", nic nie rozumieli z jej etosu. Także życie społeczne w warunkach demokracji nie polega tylko na przeżywaniu samych sukcesów, lecz na umiejętności przyjęcia przegranych. „Do 45 lat PRL przyjdzie nam jeszcze doliczyć 5 lat prezydentury Kwaśniewskiego" – powiedział. Biskup wyraził nadzieję, iż wygrana kandydata lewicy będzie dla wielu Polaków okazją do rachunku sumienia, a jego wyniki pozwolą na przezwyciężenie obecnej sytuacji. Pytany o ocenę zdecydowanej wygranej Lecha Wałęsy w Tarnowie i Nowym Sączu, bp Życiński stwierdził: „Ci ludzie są bardzo wrażliwi moralnie i mają dobrą pamięć, nie głosowali na program, który był niemoralny przez 45 lat."

Dla uczestników spotkania Taizé

Polskie Koleje Państwowe zapewnią specjalne pociągi dla uczestników XVIII Europejskiego Spotkania Młodych Taizé we Wrocławiu, które odbędzie się na przełomie tego roku. Uczestnicy będą mogli wrócić pociągami na podstawie biletu kolejowego zakupionego na przejazd z miejsca zamieszkania do Wrocławia. Wrocław otrzyma specjalne połączenia z Katowicami, Łodzią i Poznaniem, a w razie potrzeby również z innymi miastami w Polsce. Powracający koleją z wrocławskiego spotkania muszą poza biletem z miejsca zamieszkania okazać „Kartę uczestnictwa" wydawaną przez organizatorów Spotkania Europejskiego. Udział w kosztach spotkania wynosi dla Polaków 45–55 zł od osoby. Opłaty są uzależnione od indywidualnych możliwości. Na przyjęcie młodzieży przygotowanych jest 177 parafii Wrocławia i okolic. Organizatorzy przypominają, że chętni powinni koniecznie zgłosić chęć udziału w Punktach Przygotowań działających w wielu miastach kraju. W razie trudności można kontaktować się bezpośrednio z Punktem Przygotowań we Wrocławiu:

Taizé– Spotkanie Europejskie, skr. poczt. 1819, 50-385 Wrocław 46, tel/fax: /0-71/ 72-04-23 lub 72-02-78.

Krótko

● Wznoszony obecnie we Wrocławiu kościół pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego będzie „Kościołem – Pomnikiem 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego". Konsekracji dokona najprawdopodobniej sam Jan Paweł II podczas Kongresu, który odbędzie się w 1997 roku. W celu uzyskania środków finansowych na budowę świątyni, jej proboszcz założył specjalną fundację. Nazwa i konto bankowe: Fundacja „Chleb Życia" nr 389219-1119005-132-100 Bank Zachodni S.A. II O/Wrocław. Adres Fundacji „Chleb Życia", parafia Maksymiliana Marii Kolbego, 54-130 Wrocław, ul. Horbaczewskiego 20, tel. 51-54-61.

● W tym roku w diecezji sandomierskiej policja zanotowała 12 napadów rabunkowych na księży. Wedlu nieoficjalnych danych, takich przypadków było więcej. Część obrabowanych księży, nie poszkodowanych fizycznie, nie zawiadamia o napadach policji. Obecnie w szpitalu w Lipsku przebywa ks. Piotr Kubicz, ofiara ostatniego napadu rabunkowego w Słupi Nadbrzeżnej. Życiu księdza nie zagraża niebezpieczeństwo. ❑

Przeczytaliśmy

Sztuka uwodzenia

Kiedy w telewizyjnym programie wyborczym redaktor Tomasz Wołek, naczelny „Życia Warszawy" zapowiedział, że dziennikarze będą czujnie patrzeć na ręce nowo wybranemu prezydentowi, wywołało to alergiczną reakcję przedstawicieli SLD. Widać uważają, że wynik wyborów oznacza powszechną miłość społeczeństwa i bezgraniczne zaufanie zarówno do programu lewicy, jak i dla jej reprezentantów. I nagłą amnezję: zapomnieć o wszystkich aferach, jakie wyszły na jaw podczas kampanii wyborczej. Czy lewica, mając już w garści pełnię władzy wykonawczej i ustawodawczej, pokusi się jeszcze o próbę kontroli nad „czwartą władzą" – środkami społecznego przekazu?

Sposób poprowadzenia kampanii przez sztab wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego wskazuje na to, że zwycięski obóz polityczny docenia wartość mediów, w tym, zwłaszcza telewizji. Małgorzata Subotić zwraca uwagę w artykule „Gładkość w kolorze niebieskim" („Rzeczpospolita" z 22 listopada) że:

Młodych uwiodło przede wszystkim „perfekcyjne opakowanie". Nawet tło, na jakim pokazywał się Kwaśniewski, było starannie dobrane, zawsze w kolorze niebieskim (zdaniem psychologów jest to barwa silnie uspokajająca).

Komentatorzy podkreślają, że w kampanii wyborczej lidera SLD forma zdecydowanie przeważała nad treścią. Np. Jacek Merkel, pięć lat temu szef kampanii wyborczej Wałęsy, ironizuje (w wypowiedzi cytowanej przez Małgorzatę Subotić): *Jeśli mamy wolnorynkową gospodarkę, to śledzie opakowane w gazetę, nawet najlepsze gatunkowo, nikogo nie zaspokoją.*

Natomiast w „Życiu Warszawy" nr 270 Bronisław Wildstein zadaje w komentarzu dość fundamentalne pytanie:

Jak będzie sprawował prezydencki urząd Aleksander Kwaśniewski? Nie znamy nieomal żadnego precyzyjnego poglądu prezydenta-elekta w sprawie jakichkolwiek rozwiązań politycznych. Deklaruje, że jest za rynkiem, ale za takim, w którym nikt nie będzie się czuł skrzywdzony. Deklaruje się przeciw nadmiernej interwencji państwa w gospodarkę, ale bez zmrużenia oka uzasadnia potrzebę zwiększenia podatków. Jest za decentralizacją, ale nie sprecyzował, jakie kompetencje i w jaki sposób mają zostać przekazane samorządom.

Może właśnie dlatego Kwaśniewski i jego sztab nie lubią dziennikarzy, zwłaszcza tych dociekliwych, którzy pytają o konkrety. Bo konkrety mogą być groźne, a ogólniki uspokajają. Bronisław Wildstein pisze:

Jego kampania była spreparowana na rzecz społecznego uspokojenia. Nie tylko nie warto, jego zdaniem, zajmować się przeszłością. Kandydat SLD prześlizgiwał się nad wszelkimi problemami, załatwiając je formułą, że wszyscy chcemy dobra kraju. Wiedział bowiem, że każdemu rozwiązaniu można przeciwstawić rozwiązanie inne, a spór wokół nich naruszałby aurę społecznego spokoju i jedności, jaką umiejętnie roztaczał. Prezentował nihilistyczny model świata bez odpowiedzialności i konsekwencji. Odrzucając przeszłość, uniemożliwiamy sobie równocześnie próbę zrozumienia świata i kwestionujemy możliwość przewidywania jego losów.

I o to właśnie Kwaśniewskiemu chodziło! Co więcej – metoda okazała się skuteczna. Znaczna część głosujących na lidera lewicy świadomie lub nieświadomie zrezygnowała zarówno z prób „zrozumienia świata", jak i tym bardziej „przewidywania jego losów. Wystarczyły ogólniki i „opakowania". Małgorzata Subotić pisze w „Rzeczypospolitej":

Głównym motywem głosowania na Kwaśniewskiego – podawanym przez ponad połowę respondentów OBOP – było to, że ma on „odpowiednie cechy charakteru, osobowość". Tylko że na podstawie wyborczych wideoklipów i relacji ze spotkań w terenie niewiele można wywnioskować o osobowości kandydata. „Odpowiednie cechy charakteru", które tak docenili u Kwaśniewskiego głosujący, to przede wszystkim atrakcyjny image, a mówiąc językiem handlowym – dobre opakowanie... I nie chodzi głównie o to, że Aleksander Kwaśniewski stwarza wrażenie przystojnego. Ważniejsze jest to, jak mówi. ...Po prostu gładko, a jego słowa nie wzbudzają u słuchających niepokoju... To, co i jak mówi, jest niekontrowersyjne, a brzmi sympatycznie. Bezstresowo... I bardzo istotne jest, że ta gładkość dotyczy także treści. Kandydat... przedstawiał „świat bezproblemowy, gładki, bez kantów i chropowatych powierzchni". Świat przyjazny, co zdaje się być wartością niemal bezcenną w trudnym okresie głębokich reform społecznych i gospodarczych.

Cały problem w tym, że po wyborach świat wróci do swego zwykłego, codziennego kształtu. Będą problemy, kontrowersje. Będą kanty – w każdym znaczeniu tego słowa. Magiczne „zamawianie" kłopotów, zagłaskiwanie rzeczywistych różnic programowych i koniecznych do przeprowadzenia już wkrótce trudnych reform – nie zmieni rzeczywistości. Wywoła tylko kolejne rozczarowanie wśród tych, którzy uwierzyli w deklaracje kandydata, przez Bronisława Wildsteina w „Życiu Warszawy" nazwanego nieco złośliwie „Prezydentem Barbie"...

P.W.

Książki nadesłane

Odwrotna strona życia

Już dawno nie czytałem książki tak przejmującej i prawdziwej, mimo że materia, w jakiej się porusza, jest niesłychanie podatna na najdrobniejszy nawet fałsz czy przejaw egzaltacji. Rzecz bowiem dotyczy przepojonej tajemnicą i wyjątkowo delikatnej sfery ludzkiego życia: cierpienia. Jak mówić i pisać o cierpieniu, żeby nie popaść w ckliwość, banał lub nieznośne moralizatorstwo? I czy nie jest to wysiłek daremny w sytuacji, gdy prawie cała współczesna kultura, otumaniona mitem sukcesu, neguje sens cierpienia i tchórzliwie odwraca się do niego plecami?

Książkowy wybór spisanych z taśmy reportaży radiowych Agaty Wojterzanki, nadawanych regularnie na katowickiej antenie, z komentarzem krajowego duszpasterza Apostolstwa Chorych ks. Czesława Podleskiego, w cyklu *Gdzie miłość wzajemna*, całkowicie rozwiewa wysunięte tutaj obawy. Teksty te, jak trafnie zauważył we wstępie ks. Jerzy Szymik, rzeczywiście przenikają nas aż „do szpiku kości, do dna duszy". Od pierwszej do ostatniej strony śledzimy ze ściśniętym gardłem nie tylko dramatyczną walkę osób chorych, samotnych czy niepełnosprawnych z ich bólem fizycznym, ze słabością ciała, ale stajemy się również świadkami, czy wręcz współuczestnikami, ich zmagań duchowych, zadziwiających przeobrażeń wewnętrznych, radości i smutków, zwątpień i nawróceń. Towarzyszymy im w ich osobistej drodze krzyżowej, niekiedy aż do ostatniej stacji, do samego progu wieczności. I choć wiele z tych opowieści, po ludzku rzecz biorąc, nie ma swojego happy endu, to jednak nigdy nie wywołują w nas przygnębienia, ponieważ przenika je światło wiary i ciepło nadziei.

W jaki sposób Agata Wojterzanka potrafi otworzyć ludzkie serca i co sprawia, że udaje się jej zdobyć tak wielkie zaufanie tylu różnych rozmówców, pozostaje już tajemnicą warsztatu autorki, jej osobistej kultury, taktu oraz zdolności do współczucia. Jaś Kurkowiak, bohater jednego z reportaży, napisał w liście do Pani Agaty, że „z tygodnia na tydzień bardzo wyczekuje audycji *Gdzie miłość wzajemna*. Uważa ją za inną od wszystkich pozostałych, które są skierowane do chorych i niepełnosprawnych. To mówią do chorych nie redaktorzy, którym najczęściej cierpienie jest obce, ale mówią chorzy do chorych, niepełnosprawni do niepełnosprawnych. Mówią językiem bólu i cierpienia, językiem wspólnym i zrozumiałym dla wszystkich źle się mających, trwających w nadziei na polepszenie". Myślę, że trudno o lepszą i bardziej kompetentną recenzję. I jeszcze jedno, w każdym z reportaży, w ten czy inny sposób, w pytaniu lub w podtekście, wprost lub pośrednio, ale zawsze – pojawia się problem sensu cierpienia, sensu krzyża. Krzyża, który jest nadzieją także dla nas, stojących po tej stronie życia.

ANDRZEJ BABUCHOWSKI

Agata Wojterzanka: „GDZIE MIŁOŚĆ WZAJEMNA", Księgarnia św. Jacka i Radio Katowice SA, Katowice 1995, s. 296.

Z ludzi wzięty

Książka ta zasługuje na szczególną uwagę, głównie ze względu na ważność i doniosłość podejmowanej przez nią tematyki. Dziś, gdy kapłaństwo wydaje się być na różne sposoby podważane, gdy w świadomości ludzkiej chce się sprowadzić kapłana, jego misję, do funkcji zwykłego urzędu o charakterze społecznym, to książka ta prowadzi na głębię – ukazuje teologiczny i eklezjalny wymiar kapłaństwa.

„Kazania i przemówienia Kardynała Karola Wojtyły o kapłaństwie (1963–1978)"

to zestaw homilii obejmujących przestrzeń piętnastu lat, bardzo bogatych w wydarzenia polityczne, społeczne i kościelne. Obejmuje czas, który nie był łatwy dla Kościoła w Polsce, a w tym i dla Kościoła krakowskiego – ani dla księży, ani dla wiernych. Były to również lata wielkiej odnowy liturgicznej zainicjowanej przez Sobór Watykański II. I właśnie te przemówienia czy odezwy są wymownym świadectwem tamtych dni, świadectwem religijnej żywotności i wiary Kościoła krakowskiego, który wciąż rodził nowe powołania i o nie się modlił. Są też one potwierdzeniem, że i w tamtych trudnych czasach nie brakowało młodych ludzi, którzy mieli odwagę iść za Chrystusem drogą kapłańskiego powołania.

Jest to wybór kazań, przemówień, jak też odezw i listów na temat kapłaństwa, które wygłosił czy opublikował najpierw jako biskup pomocniczy, potem arcybiskup i kardynał – Karol Wojtyła, wówczas metropolita krakowski, a dziś Ojciec Święty Jan Paweł II. W książce tej jest też swego rodzaju traktat na temat kapłaństwa, pt. „Z ludzi wzięty", którego autorem jest redaktor książki – ks. prof. dr hab. Jan Dyduch, kierownik katedry prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, i zarazem prorektor tej uczelni, a ponadto kanclerz Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

Dla kogo jest ta książka? Dla księży, kleryków – z pewnością. Ale też i dla świeckich. Dla rodzin katolickich, dla wszystkich katolików. Bo przecież my wszyscy, jako współodpowiedzialni za Kościół i ewangelizację w świecie współczesnym, powinniśmy interesować się tym, czym jest powołanie kapłańskie, gdzie ono się rodzi i jak się kształtuje, oraz jak powinna wyglądać nasza współpraca z księżmi (zob. „Współpraca ze świeckimi", s. 335).

Troska o kapłanów spoczywa na każdej parafii i na katolickich rodzinach. „Dla utrzymania i rozwoju naszego życia religijnego konieczna jest posługa kapłańska. I stąd – czytamy w Odezwie z 1963 roku – nie możemy ustawać w modlitwie by ci, co otrzymują posługę kapłaństwa, godnie i owocnie posługę tę sprawowali. Nie możemy też ustawać w modlitwie o to, by Duch Jezusa Chrystusa wzbudzał wśród nas coraz to nowe i liczne powołania kapłańskie dla budowy Kościoła Bożego" (por. s. 35 i 313). Należało by więc sobie życzyć, aby ta książka znalazła się w rękach katolickich rodziców, a także młodzieży, która szuka swej życiowej drogi.

KS. STEFAN KOPEREK CR

„KAZANIA I PRZEMÓWIENIA KARDYNAŁA KAROLA WOJTYŁY O KAPŁAŃSTWIE (1963–1978)", Zebrał i opracował: ks. Jan Dyduch, Oficyna Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Kraków 1995, s. 358.

Ks. Henryk Karbownik: OFIARY IURA STOLAE NA ZIEMIACH POLSKICH W LATACH 1285–1918. STUDIUM HISTORYCZNOPRAWNE, Red. Wyd. KUL, Lublin 1995, s. 230.

Krystyna Zarzycka-Stańczak: ITERUM DIGNA LEGI. PRZYBLIŻENIA WERGILIAŃSKIE, Red. Wyd. KUL, Lublin 1995, s. 161.

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO. PRZESŁANIE MORALNE KOŚCIOŁA. MATERIAŁY Z SYMPOZJUM KUL, 5–6 GRUDNIA 1994 R., red. ks. J. Nagórny, Andrzej Derdziuk OFMCap, Red. Wyd. KUL, Lublin 1995, s. 181. ■

Zaczęło się w Royaumont

– Co zrobiłeś dla Kościoła? – zapytał Jan Paweł II Rémy Montagne'a. Nie byłoby może w tym nic niezwykłego, gdyby na sali, w której odbywała się audiencja generalna, nie było setek osób, ale spośród nich Papież wybrał tego jednego człowieka i zadał mu to pytanie.

Rémy Montagne, choć dla Kościoła robił bardzo wiele już wcześniej, zapragnął po spotkaniu z Ojcem Świętym zrobić coś jeszcze, dlatego założył Association Colloques Culturels Européens – Stowarzyszenie na rzecz Europejskich Kolokwiów Kultury (ACCE). Projekt sfinansował z osobistych funduszy, pochodzących z jego działalności przemysłowej. Celem Stowarzyszenia było organizowanie spotkań ludzi kultury z całej Europy, którzy natchnieni papieskim wezwaniem do powrotu do chrześcijańskich korzeni, budowaliby solidarnie wizję jego przyszłości. W tych poszukiwaniach wskazówkami mają być zwłaszcza dwie wypowiedzi Jana Pawła II – na forum UNESCO w 1980 *(Przyszłość człowieka zależy od kultury! Pokój świata zależy od prymatu Ducha.)* i w Santiago de Compostela w 1989 roku *(Składam u stóp Matki Bożej projekt Europy bez granic, nie wyrzekającej się chrześcijańskich korzeni, które ją zrodziły).*

Czas sprzyjał realizacji tych zamierzeń – kilka miesięcy po papieskiej wypowiedzi w Santiago de Compostela runął Mur Berliński, narzucony przez totalitaryzm sztuczny podział kontynentu. Zaczęło się jego mozolne scalanie.

Częścią tego scalania było pierwsze kolokwium, które odbyło się w starym opactwie Royaumont pod Paryżem. Zaproszeni goście, przeważnie Francuzi, definiowali specyfikę kulturową starego kontynentu i w chrześcijańskich wartościach odnajdywali nadzieję na przyszłość – *Europa albo będzie chrześcijańska, albo w ogóle jej nie będzie* – stwierdził jeden z uczestników. Potrzebuje ona uzdrowienia, które będzie efektem nie rozwiązań politycznych i biurokratycznych struktur, a owocem ducha.

Następne spotkanie, którego tematem było *„Chrześcijaństwo jako zaczyn jedności"* odbyło się rok później w Krakowie – już bez Rémy Montagne'a, który zmarł w międzyczasie. Organizowanie przedsięwzięcia wzięli na siebie jego trzej synowie, którzy z wielką miłością postanowili kontynuować dzieło ojca. W królewskim grodzie do europejskich puzzli dołączono izolowany od półwiecza, bardzo istotny element – żywioł słowiański. Zaproszeni prelegenci mówili o jedności religii i jedności kultury europejskiej. W szacownych murach Uniwersytetu Jagiellońskiego nie można było mieć wątpliwości, częścią jakiej cywilizacji jest kultura polska czy czeska. Ale ta jedność wydawała się nieraz trudna do osiągnięcia gdyż tragiczne doświadczenia totalitaryzmu, który dotknął Europę Wschodnią i doprowadził do jej izolacji i degradacji cywilizacyjnej, często wydawały się nieprzekazywalne. Rosjanie, Węgrzy, Rumuni, Bułgarzy i Czesi opowiadali o prześladowaniach, które nie tylko unicestwiały ludzi, ale miały też zniszczyć odwieczną kulturę, tradycję i religię.

Praga była kolejnym etapem odbudowywania zniszczonej jedności. W 1993 roku temat zaczerpnięto z listu św. Pawła – *„Prawda was wyzwoli"*. Wystąpienia (w tym prezydenta Republiki Czeskiej, Vaclava Havla) nie skupiały się wyłącznie na analizie kłamstwa totalitarnego, lecz przestrzegały przed nowymi pokusami, które niesie relatywistyczna cywilizacja użycia i niczym nie ograniczonej konsumpcji.

Na przełomie sierpnia i września tego roku pielgrzymujące kolokwium obradowało w Petersburgu i Nowgorodzie – był to kolejny krok ku jedności, już nie wschodnich rubieży Zachodu z centrum, ale Wschodu z Zachodem, świata bizantyńsko-słowiańskiego ze światem łacińskim, dwóch Kościołów siostrzanych, obydwu płuc Europy. Tegoroczny temat – *„Stworzenie świata a powołanie człowieka"* określał precyzyjnie problematykę wystąpień, mówiono o etyce pracy, ekologii, problemach demograficznych. Ale to spotkanie miało dodatkowy wymiar, było próbą odnajdywania porozumienia między dwoma Kościołami, czymś, co znacznie przekracza składanie europejskich puzzli, gdyż było też skromnym wysiłkiem zszywania rozdartej szaty Chrystusa, o której z takim bólem pisze w swej ostatniej encyklice Jan Paweł II.

Nie jest to zadanie łatwe. Rosyjska Cerkiew Prawosławna formułuje obecnie liczne pretensje i zarzuty pod adresem Kościoła katolickiego. Organizatorzy kolokwium podkreślali, że spotkanie w Rosji byłoby niemożliwe, gdyby nie pomoc i pośrednictwo Iriny Alberti, wieloletniej redaktor naczelnej ukazującej się na emigracji *„Russkoj Mysli"*, wielkiej orędowniczki ekumenizmu. Dzięki niej i biskupowi Lwowi z Nowgorodu, jednemu z nielicznych w Episkopacie Cerkwi rosyjskiej hierarsze, otwartemu na dialog, prawosławni, katolicy i protestanci mogli wspólnie modlić się w nowgorodzkim soborze Sofijskim w święto Zaśnięcia Bogurodzicy. Dzięki Irynie Ilowajskiej do kolokwium przyłączyło się wielu prawosławnych – rzecz znamienna – w większości członków niezwykłej duchowej parafii ojca Aleksandra Mienia, o którym opowiadali z wielką czcią i szacunkiem.

Kilka konferencyjnych dni mija szybko, o wiele za szybko, by pomieścić wszystkie spotkania, referaty, zwiedzanie zabytków i galerii. W ciągu pięciu lat istnienia uczestnicy kolokwiów ACCE stali się swoistą rodziną, która regularnie spotyka się, by budować więzi kultury duchowej. Każdy z uczestników przychodzi na te spotkania z bagażem niepowtarzalnych doświadczeń, formacją i zranieniami.

Niezależnie od trudności, ta rozmowa trwa nieprzerwanie. Historycy i filozofowie, etycy i teologowie, pisarze i filmowcy, dziennikarze i ekonomiści kreślą wizję Europy jutra. Nie są to wysiłki przynoszące spektakularne efekty i natychmiastowe rezultaty. Po kilku dniach spotkań, wymiany myśli i doświadczeń, uczestnicy wracają do swoich codziennych zajęć we wszystkich zakątkach Europy. Ale dzięki tym kilku dniom, wysiłkom zrozumienia i akceptacji odmienności pada niejeden mur – już nie materialny, ale zbudowany z uprzedzeń, egocentryzmu, bądź kompleksów niższości. To najtrwalszy sposób budowania, duchowa unia Europejczyków, którzy zdecydowali się czerpać swą moc i nadzieję z chrześcijańskich korzeni swojej cywilizacji.

ALINA PETROWA-WASILEWICZ

Być dobrym jak chleb

W niedzielę 5 listopada zakończyła się w parafii św. Brata Alberta w Puławach VI edycja ogólnopolskiego konkursu poetyckiego „O pajdkę chleba razowego". W tym roku nadesłano 506 prac. W tym 14 prac z zagranicy, m.in. Austrii, Niemiec, Włoch, Pretorii. Wiele nadesłanych utworów, jak podkreślił przewodniczący jury Zdzisław Łączkowski z Warszawy, które nie zostały nagrodzone czy wyróżnione, z powodzeniem można zakwalifikować do druku. Cieszy niezmiernie, że konkurs ma powodzenie, o czym świadczy tak duża liczba jego uczestników. Prawie każdy utwór jest specyficzną refleksją na temat głęboko przeżywanych wartości, takich jak: miłość, dobroć, miłosierdzie, przebaczenie. Potrzebna jest nam poezja odwołująca się do sacrum, którą trzeba nie tylko tworzyć, ale także pielęgnować. Tym bardziej w świecie antywartości, kiedy kulturę chrześcijańską próbuje się zepchnąć na margines czy do lamusa jako przeżytek. Musimy wspólnymi siłami przywracać jej należne miejsce w społeczeństwie, by dzięki niej mogło ono ubogacać się duchowo, moralnie i intelektualnie.

I nagroda – Maria Ogłaza – Częstochowa, **II nagroda** – s. Urszula Michalak – Lublin oraz Władysława A. Jamróz – Mszana Dolna, **III nagroda** – s. Dawida Ryll – Miejsce Piastowe, Danuta Bilczewska – Bielsko-Biała, Leokadia Baran – Kraków. **Wyróżnienia:** Edward Przebieracz – Gliwice, Zofia Nowacka-Wilczek – Lublin, Jan P. Grabowski – Gdańsk, Marek Jóźwiak – Katowice, Jolanta Koziej – Lublin, Beata E. Olczak – Łódź, Jadwiga Molenda, Jadwiga Pietras, Renata Syta – Puławy; ponadto – Eligiusz Dymowski OFM – Rzym oraz Irena Grzechnik – Pretoria. **Nagroda Księdza Proboszcza** – Lucyna Szubel – Chrzanów.

MARIA OGŁAZA

Ranek

Matka modli się
– okruchami chleba
którymi rankiem karmi
wróble
– i gdy cicho krząta się
w kuchni
parząc pracowite palce
rozgrzaną pokrywką
Gdy odpoczywa
podpierając przygarbione
życie sękatymi dłońmi
wtedy modli się za mnie
i za ptaki...

* * *

JOLANTA KOZIEJ

Nie potrafię
Ci upleść
wianuszka modlitw
umaić
kapliczki Bożych zamyśleń
złożyć
wotów wdzięczności

sczerstwiały kromki mej
dobroci
wysuszyły się łzy nawróceń
wypalił żar słowa

Ciągle gdzieś w pośpiechu
Zdrowaś Mario...
z obawą
czy z falą serca
czy już w rytm katarynki

Matko niegasnącej aureoli
odnów moje pejzaże
milczącego trwania

* * *

MAREK JÓŹWIAK

z dnia na dzień
wystarczam po trochu
z okruchów chleba
ptakiem ulatuję w niebo
na drzewie bujne kwiaty
wiosna uchodzi w morze
w oczekiwaniu
na wieczność
słoną od prawdy życia

rozgrzany do białości
przejrzystym jest tylko
szaleniec, co miłość
traktuje na Prawdę

Komunikat Komisji Episkopatu Polski do spraw Kultury

Komisja Episkopatu Polski do spraw Kultury otrzymała – za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie – kwestionariusz opracowany przez Papieską Radę Kultury pt. „W kierunku pastoralnej troski o kulturę". Na objęte tym kwestionariuszem pytania należy zebrać kompetentne odpowiedzi, opracować je redakcyjnie, wydrukować i przekazać Papieskiej Radzie Kultury. Oto tekst kwestionariusza w przekładzie na język polski:

W kierunku pastoralnej troski o kulturę

1. Jaka wizja człowieka?

Które z głównych modeli antropologicznych i poglądów na człowieka dominują dziś, w czasach rozlicznych i głębokich przemian, na Waszym obszarze kulturowym?

Co przeważa wśród idei i życiowych nastawień przeciwnych prawdzie o człowieku, którą objawił Jezus Chrystus a głosi Kościół: praktyczna niewiara, religijna obojętność, ataki wymierzone przeciw Kościołowi, kwestionowanie wartości rodziny, dyskryminacje społeczne, wpływ władz politycznych i dominacja czynników ekonomicznych, wpływ środków społecznego przekazu itp.

Jakie elementy z dziedziny myśli, jak i życia, sprzyjają przyjęciu przekazu Ewangelii w kwestii człowieka i jego przeznaczenia, a tym samym mogą stanowić punkt wyjścia dla ewangelizacji kultury?

2. Jaka kultura?

Jakie drogi najbardziej sprzyjają rozwijaniu przez Kościół kultury chrześcijańskiej: głoszenie Ewangelii i katecheza, celebracje liturgiczne, doświadczenie chrześcijańskich wspólnot, teologiczne refleksje, badania antropologiczne i historyczne, dialog filozoficzny i interkulturalny, akcje społeczne, środki wyrazu artystycznego, wielorakie formy realizowania wiary w życiu codziennym itp.

3. Jaka troska pastoralna o kulturę?

Jakie konkretne inicjatywy podejmuje Kościół w Waszym kraju na rzecz ewangelizacji kultury i inkulturacji wiary: organizację katolickich ośrodków kultury, tygodni kultury, wystaw, dyskusji na tematy społeczne? W jaki sposób kultura chrześcijańska może być rozwijana w społeczeństwie, które zarówno w życiu indywidualnym, jak i wspólnotowym daje prymat temu, co doświadczalne?

Franc Rodé, sekretarz
Paul kard. Poupard, przewodniczący

Zainteresowanych problematyką podjętą w pytaniach powyższego kwestionariusza proszę uprzejmie o nadsyłanie odpowiedzi pod moim adresem do końca grudnia 1995 roku. Za współdziałanie w tym doniosłym przedsięwzięciu z góry dziękuję.

bp Bohdan Bejze,
ul. św. Stanisława 14 90-457 Łódź

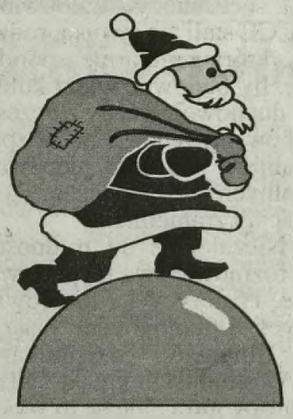

Grudzień 1995 roku

LIST OD ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Kochani,
Uwielbiam czytać listy, które od Was dostaję. Są takie kolorowe, ciepłe i pełne marzeń. Tomek na przykład chciałby dostać piłkę. Może kiedyś zostanie wielkim piłkarzem? Adaś myśli o rolkach, Kasia o nowej lalce, a Krysia, która nie ma mamy, chciałaby dostać cokolwiek, bo od dawna już niczego nie dostała:
– „Przyjdź do mnie w tym roku święty Mikołaju" – prosi.
Zrobiłem specjalną listę, wypisałem Wasze imiona i życzenia. Lista jest bardzo długa, a mój worek z prezentami prawie pusty. Podarunków, które mam, wystarczy na spełnienie tylko niektórych marzeń.
Wiele myślałem także o Krysi i innych dzieciach, które od dawna nie dostały prezentu. I kilka dni temu wpadł mi do głowy pewien plan. Na początku grudnia odwiedzę różne miasta: Katowice, Bielsko-Białą, Cieszyn, Gliwice, Siemianowice, Świętochłowice, Chorzów, Tychy, Jastrzębie, Rybnik, Tarnowskie Góry, Bytom. Oczywiście przyniosę prezenty, a Tych, których obdaruję – i nie tylko – proszę choćby o złotówkę. Za pieniądze, które od Was dostanę, chcę zrobić prezenty dla innych dzieci. Obiecuję, że to, co zbiorę u Was, przeznaczę dla dzieci w Waszym mieście. W Katowicach m.in. pomogę dzieciom chorym na białaczkę, w Bielsku-Białej dopłacę do obiadów dzieciom z biednych rodzin.
Tak bardzo chciałbym odwiedzić wszystkie dzieci. Proszę, pomóżcie mi spełnić moje marzenie.

Wasz Mikołaj

ORGANIZATORZY:
gazeta wyborcza
Dziennik Zachodni
Trybuna Śląska
radio OKATOWICE
WIECZÓR
GOŚĆ NIEDZIELNY
RADIO DELTA
TVP
RADIO FLASH
SUPER express
RADIO LETA

P.S.
Mam konto w Banku Śląskim św. Mikołaj

BANK ŚLĄSKI S.A. O/VII KATOWICE 312608-0700665359

BANK ŚLĄSKI
GŁÓWNY SPONSOR

W liście napisane jest wszystko – nic dodać nic ująć. Serdecznie więc zapraszamy na spotkania ze świętym Mikołajem. Będzie to możliwe od 5 do 9 grudnia. Szczegóły w dziennikach, na antenach radiowych i w TV Katowice. Z pewnością będziecie się dobrze bawić na wszystkich przygotowanych przez organizatorów imprezach. Serdeczne podziękowania należą się sponsorom, dzięki którym ten wspaniały pomysł można było zrealizować. Nasza redakcja będzie towarzyszyła św. Mikołajowi podczas jego wizyty w Świętochłowicach, gdzie będzie go można spotkać 5 grudnia od godz. 12.00. Akcję poprowadzi młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego, mieszczącego się przy ulicy Wojska Polskiego 82, która zadba o to, by dzieciaki się nie nudziły – będą wspólne zabawy i występy artystyczne.

Pomogą nam w przeprowadzeniu akcji: świętochłowicka Spółdzielnia Spożywców „SPOŁEM" oraz katowicka Firma „LIMBO".

Spółdzielnia Spożywców „SPOŁEM" mieści się w Świętochłowicach przy ul. Katowickiej. Prowadzi działalność handlową w 34 placówkach, w tym m.in. D.H. „Gustlik" „Honoratka", a także produkcyjną (m.in. pełny asortyment pieczywa, wyroby ciastkarskie i cukiernicze, wody mineralizowane, smakowe oraz rozlew wina). Firma „LIMBO" powstała w 1991 roku z siedzibą w Katowicach przy ul. Piotrowickiej 90. Prowadzi m.in. dwie największe samoobsługowe wypożyczalnie kaset video w Polsce – w każdej ok. 10 tys. tytułów. „LIMBO" jest także autoryzowanym dystrybutorem na terenie kraju dwóch wiodących firm światowych: amerykańskiego koncernu „CHECKPOINT" – zajmującego się zabezpieczaniem wszelkiego rodzaju towarów przed kradzieżą w placówkach handlowych oraz angielskiego koncernu „PIVOTELLI" – zajmującego się sprzedażą specjalistycznych uchwytów ścianowych (pulpitów) pod telewizory, komputery, kolumny itp.

GOŚĆ NIEDZIELNY

Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach
Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz
Sekretarze redakcji: Bogdan Widera, Joanna Jureczko, Mirosława Fiutak, Witold Kociński
Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu"), Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego), Jerzy Brzoza, Róża Dolińska, Andrzej Grajewski (kier. działu międzynarodowego), Barbara Gruszka-Zych (kier. działu reportażu), Krystyna Jagiełło-Kamm (stała korespondentka w RFN), Edward Kabiesz (red. „Gościa Telewizyjnego"), Małgorzata Kamracka-Lipowska, Barbara Kaszta (dział informacji), Marek Koprowski (dział: kraje Europy Wschodniej), Jolanta Koziej (korespondentka w Lublinie), Urszula Mazur, Jerzy Miciak (kier. działu graficznego), ks. Andrzej Morawski (korespondent w Moskwie), Bożena Pietyra, Barbara Poremba-Wolkowa, Mirosław Rzepka (red. edycji katowickiej), ks. Kazimierz Sowa, ks. Artur Stopka (kier. działu religijnego), Paweł Wieczorek (kier. działu społecznego), Piotr Zawojski, Renata Zwoźniakowa
Fotoreporterzy: Marek Dworaczyk, Stanisław Jakubowski, Józef Wolny
Archiwum: Janina Dłużyńska
Informatyk: Adam Sobel
Administracja: Barbara Grajcar, Małgorzata Gwizdała, Roman Krajewski, Maria Kłusek, Beata Mozgol, Kazimiera Oska, Antoni Połedniok, Krystyna Sławik, Elżbieta Żabińska (główna księgowa)
Korekta: Joanna Woszczyna, Elżbieta Bielas, Ewa Kura, Maria Pietyra
Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
Adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 659, 40-958 Katowice 2
Telefony: 511-807, 515-006, 511-555
Fax: 515-021, **modem:** 518-524
Marketing: Stanisław Kołodziej
Dział reklamy i ogłoszeń: Beata Słodka (kier. działu)
Biuro ogłoszeń w redakcji czynne od 9.00–14.00

Punkty przyjmowania ogłoszeń:
Ars Catholica, Katowice, Rynek 13, tel. (0-3) 153-87-93
Agencja Reklamowo-Marketingowa „AJAN", Tychy, ul. O. Lange 19
Księgarnia św. Jacka, Bielsko-Biała, ul. Traugutta 13, tel. (0-30) 202-41
Księgarnia św. Jacka, Wodzisław Śl., Rynek 21 a, tel. (036) 55-31-22
Księgarnia św. Jacka, Rybnik, ul. Powstańców Śl. 22, tel. (0-36) 263-30
Usługi Reklamowe i Imprezowe, Racibórz, ul. Katowicka 7/28,
tel. (0-32) 15-57-29 (w godz. 8.00–10.00, 20.00–22.00)
Agencja Reklamowa „LOJAL", Opole, ul. Strzelców Bytomskich 8,
tel. (0-77) 376-64, tel./fax (0-77) 303-30
Agencja Reklamowa „PROMOCJA", Poznań, ul. Szamarzewskiego 17,
tel./fax (0-61) 480-499
Biuro Ogłoszeń Reklamy i Pośrednictwa „BIG" Grzegorz Klauza,
42-606 Tarnowskie Góry, ul. Słoneczników 61/15,
tel. 185-91-74, 185-50-55 w. 24
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w tekstach zmian i skrótów.
Skład, łamanie, montaż komputerowy: Drukarnia Archidiecezjalna,
40-042 Katowice, ul. Wita Stwosza 11, tel. 513-880.
Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Sp. z o.o., Druk Press, Kraków,
ul. Nowohucka 50.

Oddziały „Gościa Niedzielnego"
KRAKÓW
Adres: Rynek Główny 44, 30-960 Kraków, tel./fax 21-49-83
Adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 543, 30-960 Kraków 1
Zespół: ks. Paweł Duźniak, Bogdan Gancarz, Krzysztof Gurba, Agnieszka Homan, Anna Osuchowa, ks. Andrzej Sawulski SCJ
OPOLE
Adres: Plac Katedralny 4, 45-005 Opole, tel: 54-64-72, fax 53-79-48
Zespół: Andrzej Kerner, Teresa Sienkiewicz-Miś, ks. Zbigniew Zalewski
WARSZAWA („Przegląd Katolicki")
Adres: ul. Rybnicka 27, 02-405 Warszawa, tel. 23-88-78
Zespół: Ewa Czumakow, Adam Fijałkowski, ks. Zbigniew Godlewski, Alicja Petrowa-Wasilewicz, Maria Pulcyn, Tadeusz Pulcyn, Andrzej Sujka, Alicja Wysocka
Edycje diecezjalne:
Bielsko-Żywiecka Redagują: Artur Kasprzykowski, Alina Świeży
Gliwicka Redagują: Klaudia Cwołek, Jan Pluta
Kielecka Redaguje: Janina Wojciechowska
Koszalińsko-Kołobrzeskie „Wierzę" Redagują: Zbigniew Danielewicz, Maria Szypszak
Sandomierska Redaguje: ks. Władysław Gwóźdź
Tarnowska Redaguje: ks. Zbigniew Adamek
Wrocławska Redagują: Grażyna Balkowska, ks. Janusz Gorczyca, Piotr Leja, Wioletta Dukiel

PRENUMERATA KRAJOWA
Przez Pocztę, bez dodatkowych opłat. Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez doręczycieli w mieście i na wsi oraz w urzędach pocztowych właściwych dla miejsca zamieszkania. Wpłaty na II kwartał 1996 r. przyjmowane będą do 25 lutego 1996 r.
Przez „Ruch", wpłacając pieniądze do oddziałów „Ruchu" właściwych dla miejsca zamieszkania prenumeratora. Opłacone egzemplarze prenumerator odbierze w wyznaczonych punktach sprzedaży lub w inny uzgodniony sposób. Termin przyjmowania prenumeraty na II kwartał 1996 r. do 25 lutego 1996 r.

PRENUMERATA ZA GRANICĘ
W „Ruchu" S.A., Oddział w Warszawie, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, tel. 20-12-71, po opłaceniu prenumeraty wyższej o 100 proc. od krajowej, na konto PBK XIII Oddział Warszawa 370044-1195-139-11.
Na terenie Niemiec prenumeratę przyjmuje firma GEHRKE Versand Service, An der Alten Mühle 6, D-50389 Wesseling, tel. (02232) 42104, fax (02232) 51061.

Wydawnictwo w drodze

POLECA:

SPECJALNA OFERTA NA ROK KOBIET

Tylko 8 zł za cztery książki

- Paul Evdokimov
  Kobieta i zbawienie świata
  Wybitny teolog prawosławny przedstawia pogłębioną wizję powołania kobiety w świecie i Kościele.
- Św. Katarzyna ze Sieny
  Modlitwy
  Modlitwy sa zaskakująco aktualnym wezwaniem do nawrócenia i przemiany.
- Jacek Mycielski
  Elementarz dla rodziców
  Nietypowy poradnik dla rodziców. Czystą teorię zastępuje tu opis i komentarz konkretnych sytuacji, z którymi każdy rodzic ma na co dzień do czynienia.
- Adrienne von Speyr
  Trzy kobiety i Pan. Lumina
  To trzy opowieści o niewiastach ewangelicznych — Marii z Betanii i Marii zw. Magdaleną; druga część — to wydane pośmiertnie notatki von Speyr, mistyczki XX wieku.

Wydawnictwo pokrywa koszty przesyłki.

NOWOŚCI

Christian Bobin **„Najniższy"**
w przekładzie Agnieszki Kuryś

„Najniższy" został wyróżniony we Francji katolickim Grand Prix w dziedzinie literatury. Nie ma nic wspólnego z tradycyjną biografią. Opowiada o św. Franciszku, apostole i trubadurze, Najniższym, który szuka i odnajduje Boga, by być jego sługą i przyjacielem.

s. 128 cena 5,20 zł

Marzena Burczycka–Woźniak
„Reportażu stamtąd nie będzie. Rozmowy z biblistą, ks. prof. Janem Szlagą."

Książka Marzeny Burczyckiej–Woźniak rozpoczyna nową serię Wydawnictwa „W drodze" pod nazwą „Rozmowy, wywiady, reportaże". Dyskusja z bp J. Szlagą o sprawach żywo nas interesujących, toczy się w sposób jasny, i niekonwencjonalny. Zamiast naukowych rozważań otrzymujemy ciekawe refleksje, skierowane do wszystkich czytelników.

s. 120 cena 5 zł

Zamówienia prosimy kierować na adres: Wydawnictwo „W drodze"
60-920 Poznań, ul. Kościuszki 99, tel. 061/52-39-62 fax 061/52-88-58

APARATY SŁUCHOWE
TO WYMYŚLIŁ
PHILIPS

ZAPRASZAMY:
od 10.00 do 17.00
soboty od 10.00 do 12.00
KATOWICE, RACIBORSKA 17
tel. 510-902, 1-523-468

78/AK/95

290/R/95

ODLEWNIA DZWONÓW
JANUSZ FELCZYŃSKI i S-ka
37-700 Przemyśl, ul. Krasińskiego 49, tel. 70-73-52
rok założenia 1808

spadkobierca w linii prostej firm:
Eugeniusz Felczyński w Przemyślu
Ludwik Felczyński i S-ka w Przemyślu
Bracia Felczyńscy oraz Franciszek Felczyński w Katuszu

Odznaczona najwyższymi medalami na wystawach krajowych i zagranicznych oferuje Czcigodnym Klientom wykonanie najlepszej jakości dzwonów kościelnych, okrętowych i okolicznościowych, w kraju i za granicą, w zespołach 2, 3, 4, 5-głosowych o pięknym harmonicznym brzmieniu, od 10 do 10 000 kg.

SPECJALNOŚĆ FIRMY:
doharmonizowywanie zestawów dzwonów do posiadanych przez Parafie

FIRMA GWARANTUJE:
jakość dzwonów i głosów, idealne zharmonizowanie, minimum 5 tonów pobocznych, trwałość minimum 25 lat

Prosimy o zwrócenie uwagi na nasz adres:
JANUSZ FELCZYŃSKI i S-ka
Przemyśl, ul. Krasińskiego 49, tel. 70-73-52, tel./fax 71-00-23

Gabinet Psychiatryczny
Katowice, ul. Dworcowa 3/9
Lek. specjalista psychiatra
Wiesława Krupiarz-Kotula.
Depresje, nerwice, choroby psychiczne, uzależnienia, problemy małżeńskie i rodzinne, psychoterapia
Przyjmuje środy i piątki
od godz. 15.00 do 16.00.
tel. 157-57-71 praca
tel. 104-20-91 dom
292/R/95

RICOH
tanie
kserokopiarki
EKO *biuro*
0-32-171-55-83
... pani Marzenka

FRANCISZKANIE
ZAPRASZAJA
NA PIELGRZYMKĘ DO
ZIEMI ŚWIĘTEJ
Możliwość wyjazdu w
różnych terminach w
czasie całego roku.
Informacje
KLASZTOR FRANCISZKANÓW
CHORZÓW
ul. FRANCISZKAŃSKA 1
tel. (032) 413-337
(w godz. 9.00–14.00)
281/R/95

„AUTO DLA WAS"
ul. Dworcowa 2, Katowice, tel. 157-57-07, 106-87-06
poniedziałek–piątek 9.00–17.00

wpłacając 3% wpisowego + 1% kosztów administracyjnych możesz stać się właścicielem samochodu, a pozostałą część spłacić w 50 nieoprocentowanych ratach np

RATY NA SAMOCHODY

1. Fiat 126 el cena 9.500 zł
   wpisowe 3% = 285 zł
   +1% koszty administracyjne = 95 zł
   50 rat po: 190 zł
2. Fiat Cinquecento 704 cena 17.500 zł
   wpisowe 3% = 525 zł
   +1% koszty administracyjne = 175 zł
   50 rat po: 350 zł
3. Fiat Cinquecento 899 cena: 20.000 zł
   wpisowe 3% = 600 zł
   +1% koszty administracyjne = 200 zł
   50 rat po: 400 zł
4. Fiat Uno cena: 23.100 zł wpisowe 3% = 693 zł
   +1% koszty administracyjne = 231 zł
   50 rat po: 462 zł
5. Polonez „Caro" cena: 18.700 wpisowe 3% = 561
   +1% koszty administracyjne = 187 zł
   rat 50 po: 374 zł

„AUTO DLA WAS", ul. Dworcowa 2, Katowice,
tel. 157-57-07, 106-87-06, pn.–piątek 9.00–17.00
Filie:
1. Nowa Sól, ul. Wrocławska 9, tel. (0-688) 730-68
2. 25-509 Kielce, ul. Leśna 3, tel. (041) 423-26, fax (041) 444-60
3. MIRTUR, ul. Cieszyńska 1A/99
4. Sieradz, ul. Ogrodowa 2, tel. 39-64
5. 50-061 Wrocław, pl. Solny 11, tel. (071) 35-735
6. 20-016 Lublin, ul. Narutowicza 35, tel. (081) 296-59, fax (081) 269-86

291/R/95

ZA OKNAMI „A-P" CICHO, CIEPŁO, BEZPIECZNIE!

AP intertec ®
ŻORY

Okna z PVC

II MIEJSCE Targi Budownictwa Jesień '93
I MIEJSCE TARGBUD '93
Złoty Medal INBUD '93
NAGRODA INBUD '94
II MIEJSCE TARGBUD '94
+ NAGRODA TARGBUD '95

już 6-ty rok na rynku polskim

BIURA INFORMACYJNO-HANDLOWE:

› **Żory**, *ul. Boczna 6, tel. 345-922, 340-340, 340-687;* › **Katowice**, *ul. Wita Stwosza 5, tel. 157-32-77;* › **Bielsko-Biała**, *ul. 3 Maja 11 (BWA), tel. 258-61 w. 13;* › **Gliwice**, *ul. Zwycięstwa 52 a (G.C.H.), tel. 31-11-32;* › **Rybnik**, *ul. Gliwicka 1, tel 256-93;* › **Kraków**, *ul.Klimeckiego 14, tel. 56-14-88;* › **Wrocław**, *ul. Racławicka 2/4, tel. 61-12-51 w.213;* › **Wodzisław Śląski**, *ul. Ks. Konstancji 32, tel. 55-20-67;* › **Jaworzno**, *ul. Słowackiego 4 a, tel. 640-49;* › **Częstochowa**, *Al. NMP 43 (II piętro), tel. 615-428;* › **Racibórz**, *ul. Opawska 90, tel. 155-125;* › **Warszawa**, *ul. Bartycka 26 (Stała Wystawa Budownictwa) Paw. 16 A, I piętro, tel. 40-46-74 w. 2389;* › **Poznań**, *ul. Jaskiniowa 1/3, tel. 350-081;* › **Opole**, *ul. Budowlanych 2, tel. 69-54-97.*

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE „A-P"
AUSTRIACKO-POLSKA Sp. z o.o.
Żory, ul. Boczna 6, tel. (0-36) 345-922, 340-340, fax (0-36) 345-933.

Hipotezy robocze

Chwila ciszy (powyborczej)

Są takie chwile w życiu człowieka, kiedy chciałby on być obywatelem Wysp Dziewiczych albo Kostaryki. Do takich chwil należał wieczór wyborczy 19 listopada, gdy Polacy, niezależnie od poglądów, przeżywali katusze przed telewizorem. Dziesiątki prognoz, setki opinii, a kto wygrał – nie wiadomo. Na Wyspach Dziewiczych rzuciłby człowiek okiem na telewizor, mruknąłby pod nosem „A cóż ci Polacy tacy niezdecydowani" i poszedłby się kąpać. A tu? Nerwy, emocje i może modlitwy, chociaż właściwie modlić trzeba się było przedtem, bo głosowanie należało już do przeszłości, zaś Pan Bóg, w przeciwieństwie do historyków, nie zwykł zmieniać przeszłości. Nawiasem mówiąc, nie wiadomo dokładnie, za kogo te modły były zanoszone, bowiem jak nieubłagane sondaże wykazywały już w pierwszej turze, spora część osób uważających się za praktykujących katolików głosowała na kandydata SLD. Teraz, po wyborach, mnóstwo ludzi zarobi na życie, a przynajmniej na świąteczne prezenty, analizując wyniki i zastanawiając się, dlaczego połowa głosowała nie pamiętając tego co było i pokładając nadzieję w kandydacie, który co prawda w wojsku nie służył, ale podobnie jak żołnierz w starej piosence „dziewczynie nie skłamie, chociaż nieprawdę jej powie". Analizy przydadzą się głównie politykom szykującym się do wyborów parlamentarnych, bo na szczęście wciąż mamy demokrację i chyba będą jakieś wybory. Kto wie, może nawet politycy solidarnościowi wyciągną jakieś wnioski, chociaż z pewnością takie nowatorstwo w ich postawie wymaga wyjątkowo żarliwych dodatkowych modłów.

Tak czy inaczej, nie żyjemy na Wyspach Dziewiczych, za to coraz dokładniej penetrujemy dziewicze dla nas tereny demokracji. Poszło nas bardzo wielu na wybory, a ich wynik dowodzi, że warto głosować, bo każdy może przeważyć szalę. Ich wynik pokazuje też, że obok nas żyją bliźni myślący w sprawach polityki inaczej, obok – to znaczy w tym samym biurze, w tym samym domu i w tej samej parafii, ale nie znaczy to, że w innej Polsce. Trudno nam czasem zrozumieć motywacje bliźnich z tej drugiej połowy, ale skoro wierzymy, że lepiej wiemy jak się rzeczy mieć powinny, to trzeba ich przekonywać. Nasza rewolucja 1989 r. nigdy nie była sprzedawana w dość atrakcyjnym opakowaniu, może i dlatego, że za to opakowanie był kiedyś odpowiedzialny ktoś taki jak p. Drawicz, pierwszy szef telewizji w wolnej Polsce, który kiedyś pomylił się wstępując do PZPR, potem pomylił się ufając Gierkowi, a teraz.. Prawdziwa komedia pomyłek.

MACIEJ SABLIK

Bez klucza

Kto wspomagał Kwaśniewskiego?

Duża frekwencja w II turze wyborów prezydenckich i duże społeczne poparcie dla Kwaśniewskiego – takie są fakty, a fakt to fakt. Komentowano różnie przyczyny owego dużego poparcia dla kandydata SLD. Adam Michnik („Gazeta Wyborcza" z 20 XI) uznał, że „górę wzięło zmęczenie Wałęsą". Między innymi konfliktami na górze, „solidarnościową retoryką i klerykalną agresywnością". Wniosek jakby naciągnięty, choć Wałęsa, jako prezydent, na pewno zraził sobie wielu.

Popatrzmy: gdyby decydowało o postawach wyborców „zmęczenie Wałęsą", to uwidoczniłoby się ono już w I turze. Wałęsa nie szedłby pół kroku za Kwaśniewskim, tylko znalazłby się grubo poniżej. Chyba jasne. Odwrotnie – II tura przyniosła większe poparcie dla Wałęsy niż pierwsza, gdyż włączyło się trochę osób z elektoratów innych, przegranych kandydatów. Co więc mogło naprawdę tutaj decydować? Chyba to samo, co przyniosło sukces SLD w wyborach do Sejmu. Więc – obojętność wielu grup i polityków obozu postsolidarnościowego na to, co określa się jako „społeczne koszty transformacji". Za owym suchym zdaniem jest pogarszanie się warunków życia ogółu Polaków, doznawanie niesprawiedliwości, nieraz – poczucie wręcz upokorzenia. A obojętność przekształcała się czasem wręcz w arogancję. Bo jeśli nawet niemożliwe było przeprowadzanie transformacji inaczej – należało więcej wyjaśniać, tłumaczyć i ujmować się za ludźmi w przypadku konkretnego zła. Społeczeństwo potrafi ponosić ofiary, jeśli widzi ich sens oraz nie czuje się lekceważone. Często jednak tak się czuło. Na zasadzie – „głupawe masy". Zwracało się więc wstecz. Ku grupie, która wyszła z władców PRL.

Drugi czynnik – skonfliktowanie i rozbicie wewnętrzne, partykularyzmy i ambicje personalne obozu wyrosłego z „Solidarności". Właśnie obojętność i brak społecznej wyobraźni, plus rozbicie i skonfliktowanie, stały się podstawowymi czynnikami, wspomagającymi w wyborach Kwaśniewskiego. Sama tylko, by tak powiedzieć, estetyka jego kampanii wyborczej, kreowanie się na nowoczesnego europejskiego lidera, gładkość i zgrabność wystąpień, niczym w reklamie, nie mogłyby wystarczyć. Dodam jeszcze czynniki pomniejsze, bo i to się liczy. Np. polityków i wyborców, obrażonych po I turze, którzy postanowili zrezygnować z II (pewna grupa zwolenników Olszewskiego, vide – deklaracje w „Gazecie Polskiej"). Głupawa ordynacja, pozwalająca Polakom za granicą głosować w 50 procentach, czyli tylko w I turze (nonsens czysty, powinno być albo w obu, albo – wcale). Przypadki drobne, ale znamienne – odbierania faktycznego prawa głosu Polakom w kraju: tu dwie prywatne kliniki zapomniały o utworzeniu lokalu wyborczego dla pacjentów, ówdzie lokal ze zdemolowanymi schodami, grożący starszym i niepełnosprawnym śmiercią lub kalectwem... Nawiasem: co na to wymiar sprawiedliwości?

Niedźwiedzie budzą się wiosną. Liczę, że jednak niektóre tzw. autorytety polityczne (a i moralne podobno) obudzą się jesienią i zastanowią nad tym, nad czym należało się zastanawiać nieprzerwanie już od wyborów 1993, jeśli nie wcześniej – od sukcesu Tymińskiego. A zwalanie całej winy głównie na Wałęsę przypomina rozumowanie sporego oddziału Arabów, narzekających w czasie zbrojnej potyczki, że jeden jedyny żołnierz izraelski ich „otoczył". Należało korzystać z wolności słowa, a zwłaszcza – z możliwości myślenia! Zakładam: jedni się obudzą, inni – znowu rozczarują.

NATA

Zapiski niewczesnego emeryta

Mieszko I, zaraz potem wojna...

Mam przyjaciółkę, która pracuje w samym Środku Masowego Przekazu. Dwa dni po wyborach wybrałem się do niej w pewnej sprawie. Trafiłem na moment, kiedy w redakcyjnym pokoju zebrało się parę osób i dyskutowało o polityce. Konkretnie o zwycięstwie kandydata lewicy.

– Starzy już jesteśmy – stwierdziła całkiem jeszcze młoda moim zdaniem Pani Redaktor. – Dla nas stan wojenny jest tak żywy, jakby to się działo wczoraj. Tymczasem w pewnej gazecie dziewczyna z klasy maturalnej, bez tego naszego bagażu wspomnień, mówi, że będzie głosować na Kwaśniewskiego, bo dla niej jakiś zabity 15 lat temu górnik to prehistoria.

– Bo młodzież nie ma pojęcia, jak się wtedy żyło – włączyła się do rozmowy Inna Pani Redaktor. – Ilu z nas dopiero w 1980 roku, po przeczytaniu różnych książek wydanych w drugim obiegu, uświadomiło sobie, że nie zna historii własnego kraju.

– Był Mieszko, a zaraz potem II wojna światowa i PRL – odezwała się Moja Przyjaciółka.

– No nie – sprostował Redaktor. – Jeszcze o Krzyżakach nas uczyli, żebyśmy wiedzieli, skąd się wzięli niemieccy rewizjoniści. W latach siedemdziesiątych uczyłem w szkole historii. I dopiero, kiedy pojechałem na kilka miesięcy do Anglii, tam spotkałem się z Polakami, to zdałem sobie sprawę z tego, że tej historii nie znam. Tam się jej uczyłem. Dlatego po powrocie odsunęli mnie od lekcji historii i mogłem uczyć już tylko prac ręcznych.

– Na Zachodzie każda babcia klozetowa mówi płynnie dwoma językami – zmieniła temat Młoda Pani Redaktor. – A my? Ilu ludzi zdolnych, mądrych straciło szansę jakiegoś zaistnienia przez to, że wszelkimi sposobami odcinano nas od świata?

– Żelazna kurtyna była chińskim murem – zauważyłem aforystycznie.

– Młodzież nie wie, jak się żyło za komuny – odezwała się znowu Inna Pani Redaktor. – Ale nie rozumiem krótkiej pamięci starszych. Parę dni temu załatwiałam sobie paszport. W okienku bardzo kulturalna pani pomagała składającym wnioski. I przypomniałam sobie, jak w tym samym miejscu poniewierano ludzi w czasach realnego socjalizmu. A te upokarzające kolejki po wszystko w sklepach...

Słuchając tej rozmowy doszedłem do pocieszającego wniosku, że mimo wyniku wyborów, do Środka Masowego Przekazu PRL szybko nie wróci.

JAROSŁAW STARZYK

GOŚĆ NIEDZIELNY
TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Pisał 60 lat temu

Tydzień w kraju i zagranicą

W kraju

W Sejmie p. wicepremjer Kwiatkowski ponownie przedstawił katastrofalną sytuację gospodarczą kraju, streszczającą się w tem, że Polska, będąca szóstem państwem w Europie pod względem ilości mieszkańców i obszaru terytorjalnego, stoi na szesnastem miejscu pod względem gospodarczym. Szczególnie przeważna część gospodarstw rolnych stoi poza nawiasem jakiegokolwiek aktywizmu gospodarczego. Wieś powraca w XX wieku prawie do gospodarki naturalnej, dzieląc zapałki na cztery części i używając transportu pieszego względnie kołowego, a całe armje młodego pokolenia znajdują wszystkie możliwości egzystencji i pracy zamknięte.

Jedynym możliwym środkiem – mówił m.in. pan wicepremjer – na te wszystkie bolączki jest przywrócenie procesom gospodarczym rentowności, odbudowa życia gospodarczego polityką niskich cen, a dużych obrotów, stworzenie konsumenta na rynku wewnętrznym.

*

W międzyczasie rząd rozwiązał dalszych kilkanaście mniejszych karteli.

Co do obniżki cen, to poza dokonanem już obniżeniem cen węgla, koksu, nafty, żelaza, cukru i papieru, mówi się o projektowanej obniżce cen gazu i elektryczności oraz telefonów. Pozatem już obniżona została wysokość ustawowych odsetek w stosunkach prywatno-prawnych z 10 proc. na 8 proc.

Zagranicą

W Abisynji także w ubiegłym tygodniu nie doszło do poważniejszych walk. Zdarzeniem godnem zanotowania był włoski atak lotniczy na Dessie, gdzie przebywał cesarz abisyński Haile Selassie. Cesarzowi nic się nie stało, ale zginęło kilkadziesiąt osób cywilnych, w tem kobiety i dzieci.

*

Na froncie dyplomatycznym mówi się o rzekomych propozycjach angielsko-francuskich pod adresem Włoch. Rzekomo Włochy miałyby otrzymać mniejwięcej połowę terytorjum abisyńskiego wzamian za zaniechanie dalszych kroków wojennych. Mussolini rzekomo się zgadza, natomiast Abisyńczycy nie chcą słyszeć o podobnych „warunkach pokoju". ❐

Biblioteka Śląska EO

GOŚĆ Telewizyjny

Niedziela 03.12.1995
– Sobota 09.12.1995

- W naszym domu
- Krzyżówka
- Rozrywka
- Reklama

Opowieść fantastyczna o potulnej

Po projekcji „Łagodnej" podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni usłyszałem kategoryczną opinię młodej osoby, że to nie kino, tylko teatr telewizji. Rzeczywiście. Co to za kino, bez efektów specjalnych, pirotechniki, pościgów samochodowych, wschodniej sztuki walki i z jednym tylko trupem? A jednak właśnie temu filmowi przyznaliśmy nagrodę (2 tysiące złotych) w imieniu redakcji „Gościa Niedzielnego" i Radia Mariackiego Kraków.

Również akredytowani przy Festiwalu dziennikarze zdecydowali się nagrodzić właśnie „Łagodną" w reżyserii Mariusza Trelińskiego.

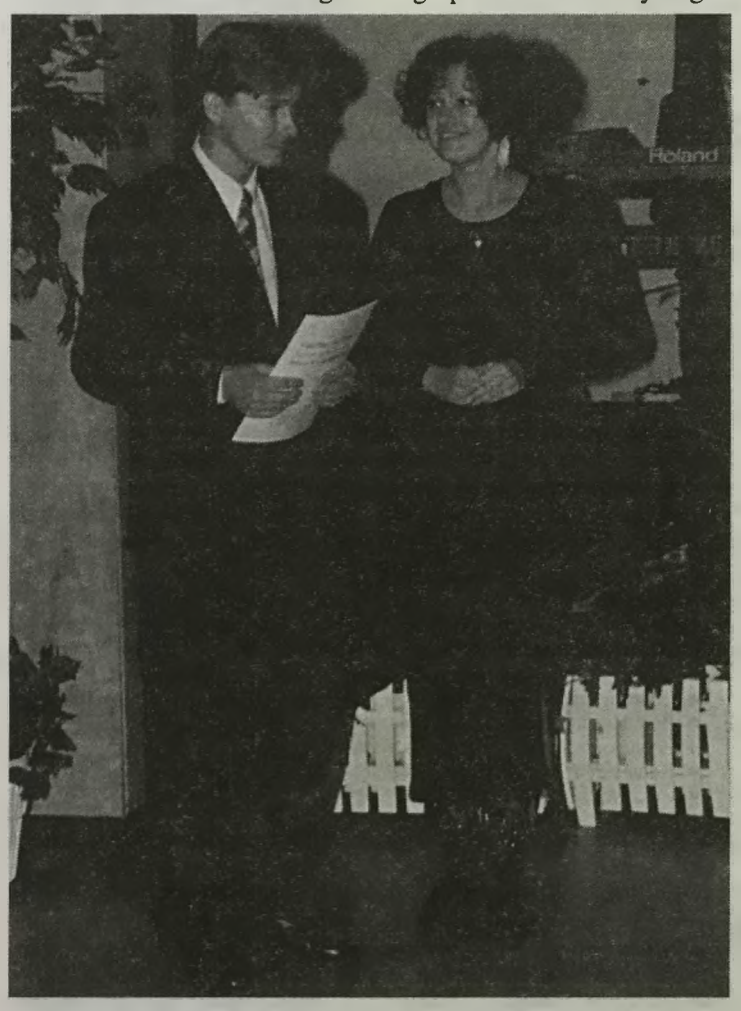

Mariusz Treliński odbiera nagrodę „Gościa Niedzielnego" i Radia Mariackiego Kraków

Zdj.: B.K. Grzegorzewicz

Myślę, że obie te nagrody można odczytać jako wyraz swoistej tęsknoty do czasów, kiedy „teatry telewizyjne" filmował m.in. Ingmar Bergman, Sidney Lumet nie bal się nakręcić filmu „Dwunastu gniewnych ludzi", którego większa część rozgrywa się w jednym pokoju z udziałem tych samych kilkunastu aktorów, a twórcy filmowi, zamiast produkować „gumę do żucia dla oczu", starali się przekazać w swoich obrazach ważne dla każdego człowieka prawdy o nim samym i jego życiu. Wydaje się, że jest to zjawisko godne odnotowania w roku stulecia kina i dwudziestolecia Festiwalu.

„Łagodna" jest ekranizacją (którąś już z kolei) opowiadania Fiodora Dostojewskiego pod tym samym tytułem. (Józef Braun, autor przekładu wydanego u nas w 1929 roku, przetłumaczył ten tytuł chyba trafniej: „Potulna".) Dostojewski nazwał swój utwór opowieścią fantastyczną, choć, jak sam stwierdził, przeważa w nim pierwiastek realny. Chciał w ten sposób zwrócić uwagę na formę opowiadania. Jest to zapis myśli męża czuwającego przez kilka nocnych godzin przy zwłokach żony, która popełniła samobójstwo. Przypomina on sobie kolejne wydarzenia, jednocześnie stara się je sobie wytłumaczyć. Prowadzi to do prób usprawiedliwienia się, oskarżenia żony, wreszcie – odkrycia wstrząsającej prawdy, zrozumienia, które przychodzi zbyt późno, niczego więc nie odmieni, spotęguje tylko ból i żal. Mąż, właściciel lombardu, naprawdę kocha swoją młodą żonę. Myśli o odłożeniu pieniędzy, stworzeniu szczęśliwego domu dla dwojga na wsi, z dala od ludzi. Jednocześnie (ponieważ żonę właściwie sobie kupił, ratując ją ze skrajnej nędzy) chce doprowadzić do tego, żeby go pokochała, odkrywając stopniowo pod warstwą oschłości i skrytości wrażliwego, szlachetnego, skrzywdzonego przez życie człowieka. Jej miłość ma być lekarstwem na jego rany, nagrodą za przeżyte nieszczęścia i upokorzenia. Usiłuje osiągnąć swój cel poprzez system kar i nagród. Kiedy wreszcie dotrze do niego, że to nie wspaniały dom jest niezbędnym warunkiem szczęścia, że uczucia nie można na zimno programować, tym bardziej zaś używać go w charakterze lekarstwa na złą przeszłość, że miłość nie może być skażona egoizmem, że to dar z siebie dla drugiej osoby – jest już za późno.

Opowieść tak streszczona wydaje się stanowić materię na film dość wątłą. Dlaczego więc co jakiś czas sięgają po nią reżyserzy? Myślę, że przyciąga ich prawda postaci i intensywność uczuć, zawarta w utworze Dostojewskiego. Forma – monolog bohatera – jest przy tym z jednej strony wyzwaniem (jak „opowiedzieć" to obrazami), z drugiej zaś daje wspaniałą możliwość pracy z aktorem. Mariusz Treliński poradził sobie z tymi dwoma zadaniami bardzo dobrze. Na tle tegorocznej festiwalowej produkcji jego film wyróżniał się szczególną urodą obrazów, w czym na pewno sporą zasługę mają też Andrzej Przedworski – autor scenografii i dekoracji wnętrz i operator Krzysztof Ptak.

Film ten jednak nie mógłby powstać bez Janusza Gajosa, w tej chwili na pewno jednego z najlepszych polskich aktorów filmowych i teatralnych. Niezauważenie jego kreacji można dopisać na poczesnym miejscu do listy pomyłek jury tegorocznego Festiwalu w Gdyni. Również występująca w roli tytułowej Dominika Ostałowska bardzo dobrze wywiązała się ze swojego zadania.

Smutną tradycją ostatnich lat jest to, że (z małymi wyjątkami) filmy polskie nie trafiają do kin. Miłośnikom dobrych filmów przyjdzie więc czekać na emisję „Łagodnej" w telewizji. Zachęcam wszystkich do obejrzenia, nawet na małym ekranie, gdzie jednak gubią się trochę walory plastyczne. Naprawdę warto.

BOGDAN WIDERA

Dominika Ostałowska jako Łagodna

Wpadło w oko

Święto polskiego filmu

XX Festiwal Polskich Filmów Fabularnych przeszedł już do historii. Rozdano nagrody i wyróżnienia. Jak zwykle w takich konkursach są zwycięzcy, są też przegrani – czas pokaże, czy jurorzy dokonali trafnych wyborów, czy nagrodzone filmy pozostaną w pamięci widzów, czy zdobędą widownię. W mojej pamięci pozostanie jednak uroczystość zakończenia festiwalu retransmitowana przez telewizyjną Jedynkę. W ostatnich latach uroczystości te regularnie sprawiały wrażenie przygnębiające, jakby przygotowywały je naprędce przypadkowo dobrane zespoły realizatorów. Tym razem było inaczej. Całość starannie wyreżyserował Andrzej Strzelecki, wykorzystując elementy swojego widowiska „Film" osnutego na motywach stulecia kina, a wystawionego w Teatrze Rampa.

Prawdziwymi bohaterami tego wieczoru byli aktorzy. Ci wielcy, którzy już odeszli, a przecież ciągle żyją i są obecni wśród nas. Oto prawdziwy cud i potęga kina. Możliwość zatrzymania, utrwalenia czasu. Ale byli też ci, bez których trudno sobie wyobrazić historię kinematografii. Słowa podziękowania skierowane przez Andrzeja Wajdę do jednych i drugich, słowa rozpoczynające uroczystość, uświadomiły nam, że bez nich film polski w ogóle by nie istniał.

P.Z.

Programy katolickie w telewizji

Niedziela:	Jesteśmy, Polsat, godz. 8.00 Słowo na niedzielę, TVP 2, godz. 8.20 Anioł Pański – Transmisja z Watykanu, TVP 1, godz. 12.00
Poniedziałek:	Jesteśmy, Polsat, godz. 13.00
Wtorek:	W drodze, Polsat, godz. 11.00
Środa:	Jesteśmy, Polsat, godz. 11.00 Raj, TVP 1, godz. 16.00
Czwartek:	W drodze, Polsat, godz. 12.00 Magazyn Katolicki, TVP 1, godz. 18.30
Piątek:	Msza Święta dla chorych, OTV Kraków, godz. 16.30.
Sobota:	W drodze, Polsat, godz. 8.00 Ziarno, TVP 1, godz. 9.10 Słowo na niedzielę, TVP 2, godz. 21.30

TVP1

7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Tańce polskie
7.35 Notowania
8.05 Tęczowy Music – Box
8.30 „Droga do Avonlea" [36] „Niepokój Olivii" – serial prod. kanadyjskiej
9.25 Teleranek
9.50 Tut Turu Company – pr. muzyczny dla dzieci
10.00 Kukułka
10.15 W Starym Kinie: „Ożeniłem się z czarownicą" – komedia prod. USA /1942 r.,74'/*
11.35 Kilometr w górę, kilometr w dół – reportaż
12.00 Anioł Pański – transmisja modlitwy Ojca Świętego
12.20 Opinie – pr. publicystyczny
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.40 Pieprz i wanilia – Z wyspy na wyspę – Seszele: Znasz li ten raj...?
14.15 Seriale wszech czasów „Czterej pancerni i pies" [20/21] „Brama" – serial TVP
15.10 To tylko plotka
15.20 Od przedszkola do Opola – Formacja Nieżywych Schabuff
16.00 Kultura duchowa narodu – „Opus magnum – Paweł Jasienica"
16.40 SOC według Szpota [5/6] – Za chlebem
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Śmiechu warte
17.50 DTV
18.05 „Dr Quinn" [50] – serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Katarzyna Wielka" [2/4] – serial kostiumowy prod. USA
21.05 Akropoland
21.20 Sentymenty, wieczór dwunasty: „Kobieta po remoncie"
21.55 Sportowa niedziela
22.25 Racja stanu
22.55 Bliskie spotkania
23.30 „Klasa rządząca" – film fab. prod. angielskiej
1.35 Muzyka poważna
2.00 Zakończenie programu

* Pozycje oznaczone gwiazdką – omówienia na tej samej stronie

2

7.00 Echa tygodnia
7.30 Film dla niesłyszących: „Katarzyna Wielka" [2/4] – serial produkcji USA
8.20 Słowo na niedzielę
8.30 Programy lokalne
9.30 Powitanie
9.35 Komentarz polityczny
10.00 Ojczyzna – polszczyzna – O wyciszaniu i nagłaśnianiu
10.15 Ulica Sezamkowa
11.15 Teatr dla dzieci: Maria Kruger: „Karolcia" /2/
11.50 I Ty możesz zostać św. Mikołajem*
12.00 „Pirat w służbie króla" – film fabularny prod. USA
13.40 I Ty możesz zostać św. Mikołajem
14.10 Podróże w czasie i przestrzeni: „Prywatne życie roślin"[5] „Żyjąc razem" – serial prod. angielskiej
15.00 I ty możesz zostać św. Mikołajem
15.10 Familiada – teleturniej
15.40 I Ty możesz zostać św. Mikołajem
15.50 Wiadomości Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
16.00 „W tajemniczym ogrodzie" – reportaż
16.30 I Ty możesz zostać św. Mikołajem
17.00 „Beverly Hills 90210" [13/41] – serial prod. USA
17.50 Halo Dwójka
18.00 Programy lokalne
18.10 „Sułtanow raz jeszcze"
19.05 Gra – teleturniej
19.35 „Przygody Animków" – serial animowany prod. USA
20.00 Linia specjalna
20.50 I ty możesz zostać świętym Mikołajem
21.00 Panorama
21.40 „Ruby" – thriller prod. USA /1992 r.,106'/
23.25 Bestsellery Dwójki: „Pekin" – film dok. Jana Strękowskiego*
0.15 Panorama
0.20 „Ździebełko ciepełka"/2/ – koncert jubileuszowy Janusza Strobla
1.10 Zakończenie programu

POLSAT

8.00 Jesteśmy – program redakcji katolickiej
8.30 Hullaballoo, odc. 23
9.00 Filmy animowane dla dzieci
9.20 Smakosze i rozkosze
9.30 Maski – magazyn
10.00 Disco Relax
11.00 Daktari, odc. 48 (ostatni) – serial dla dzieci i młodzieży
12.00 Magowie zaginionego królestwa; USA 1986
13.20 Odyseja, odc. 27 – serial dla dzieci i młodzieży
13.45 Kostka szczęścia
14.00 Sztuka informacji
14.30 Wędrówki myśli – serial dok.
15.00 Dyżurny satyryk kraju – program Tadeusza Drozdy
15.30 Fashion TV
16.00 Informacje
16.10 Żelazny orzeł; USA 1986
18.20 Columbo, USA 1992; w gł. roli Peter Falk
19.50 Informacje
20.05 Na południe, odc. 13. Amerykański serial sensacyjny.
20.55 Kino satelitarne: „Mężczyźni przy pracy"; USA 1990
22.45 Na każdy temat
23.45 Filmoteka narodowa: Trędowata; Polska 1936; reż. Julian Gardan, wyk.: Elżbieta Barszczewska, Franiszek Brodniewicz, Kazimierz Junosza-Stępowski. Historia płomiennej i tragicznej miłości ordynata Waldemara Michorowskiego do skromnej nauczycielki Stefci Rudeckiej.
1.15 Pożegnanie

TV POLONIA

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina
8.10 Słowo na niedzielę
8.15 Studio kontakt (powt.)
8.45 „Kowalski i Schmidt"
9.15 Chronić czy nie chronić – film przyrodniczy Jana Walencika
9.45 Mój dom
10.15 Wspólnota w kulturze
10.45 Poranek muzyczny
11.25 Film dokumentalny
12.00 Polskie ABC
12.45 Ojczyzna polszczyzna
13.00 Zamek Eureki – film
13.30 Sylwetki
14.00 Spotkania z profesorem Wiktorem Zinem
14.30 Piraci – teleturniej
15.00 Tata, a Marcin powiedział... – film
15.10 Genialna epoka, odc. pt. „Ostatnia Cyganeria"
15.35 Tele-Rinn – piosenki Magdy Czapińskiej
15.50 Powitanie, program dnia
16.00 Biografie: „Sue Ryder" – reportaż
16.40 „Euro-Eko-Meeting – Złotów '95"
17.00 Teleexpress
17.15 W krainie czarnoksiężnika Oza, odc. 4/13 – serial anim.
17.40 Wspomnień czar: Profesor Wilczur – film archiwalny prod. polskiej
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Divertimento Opus 7 – pr. w reż. J. Przybory
21.05 Premiery satelity: Kung-Fu – film fab. TVP
22.50 Program na poniedziałek
22.55 „Idę dalej..." – koncert Galowy Haliny Frąckowiak cz.2
23.45 7 dni świat
0.15 Panorama
0.45 Sportowa Niedziela
1.15 Zakończenie programu

Prezenterzy telewizyjni oraz znani aktorzy spotykają się na Placu Zamkowym w Warszawie, gdzie przeprowadzą zbiórkę pieniędzy oraz licytację przedmiotów związanych z różnymi programami telewizyjnymi. W latach ubiegłych zebrane w ten sposób pieniądze pomogły w modernizacji wymagających remontu domów dziecka, przyniosły też wiele radości mieszkającym w nich dzieciom. Relacje z tej zorganizowanej już po raz kolejny imprezy przekaże Dwójka, która jest inicjatorem przedsięwzięcia. W przyszłym tygodniu podobna akcja odbędzie się w Katowicach.

I ty możesz zostać świętym Mikołajem; *TVP 2, godz. 11.50 (zdj. PAT).*

Ogłoszenie

BIOMED
GABINET MEDYCYNY ALTERNATYWNEJ
POZNAŃ, UL. OBRONNA 7A (BOCZNA OD. UL. SŁONECZNEJ)
tel. (0–61) 67–97–70
70–303 SZCZECIN, UL. BOH. GETTA WARSZAWSKIEGO 18/1
tel. (0–91) 33–74–76
NOWOCZESNA METODA LECZENIA ALERGII I INNYCH SCHORZEŃ ZA POMOCĄ ZESTAWU BIOREZONANSOWEGO **BICOM**

WYKONUJEMY:
♠ BEZBOLESNE TESTY ALERGICZNE
(400 alergenów – pyłki, barwniki, konserwanty, emulgatory, sierść zwierząt, pleśnie, alergeny pokarmowe, zioła i inne)
♠ ODCZULANIE BEZ LEKÓW!

LECZYMY:
♠ Zespoły bólowe przy chorobach zwyrodnieniowych,
♠ Choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy,
♠ Stany zapalne jelit,
♠ Choroby serca i układu krążenia,
♠ Stany zapalne dróg oddechowych, astma,
♠ Choroby oczu (jaskra, stany zapalne),
♠ Choroby tarczycy,
♠ Bóle mięśni, stawów, nerwobóle,
♠ Zaburzenia systemu immunologicznego,
♠ Katar sienny, zapalenie spojówek,
♠ Cukrzyca,
♠ i inne.

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 9.00 DO 18.00

10/P/95

Ożeniłem się z czarownicą

Był to drugi i zarazem najlepszy film René Claire'a nakręcony w Stanach Zjednoczonych. Reżyser „Pod dachami Paryża", „Miliona", „Upiora na sprzedaż" wyjechał z Francji po kapitulacji w 1940 roku i został bardzo serdecznie przywitany przez filmowców hollywoodzkich. Pokonując wiele przeszkód realizował tematy odpowiadające swemu stylowi i upodobaniom, co w warunkach tamtejszej produkcji nie było wcale rzeczą łatwą. W USA powstały tak zwane filmy René Claire'a, jak komedia kostiumowa „Płomień Nowego Orleanu", komedia „Zdarzyło się jutro" z Dickiem Powellem w roli dziennikarza przewidującego na dzień naprzód wszystkie zdarzenia oraz adaptacja powieści Agathy Christie. Po zakończeniu wojny Claire powrócił do kraju.

„Ożeniłem się z czarownicą" to w pewnym sensie kontynuacja tematu duchów, podjętego w nakręconym w 1935 roku w Anglii „Upiorze na sprzedaż". Zabawne wątki powieści Smitha reżyser wykorzystał dla stworzenia skrzącej się dowcipem fabuły, w której najbardziej nieprawdopodobne pomysły i tricki służą nakreśleniu satyrycznego obrazu amerykańskiej prowincji. Nieustanne przeplatanie fantastyki z wydarzeniami realnymi pozwala reżyserowi zaskakiwać widza bez przerwy groteskowością sytuacji. Znakomite tempo, satyra i liryzm w połączeniu ze świetnymi kreacjami aktorskimi składają się na bardzo udaną całość.

Reż. René Claire; wyk.: Fredric March, Veronica Lake, Cecil Kell Away, Robert Benchley; USA 1942; TVP 1, godz. 10.15.

Pekin

Film dokumentalny poświęcony historii Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W filmie o PKiN mówią m.in. historyk sztuki, antropolog kultury, pracownicy pałacu, jeden z byłych właścicieli terenu, na którym stoi budowla oraz autorzy tekstów literackich i publicystycznych na temat pałacu.

Reż. Bolesław Pawica; TVP 2, godz. 23.25.

TVP1

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 V.I.P. – rozmowa Jedynki
8.00 „Moda na sukces" [158] – serial prod. USA
8.30 Jadą, idą dzieci drogą
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Gimnastyka
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Doktor Quinn" [50] – serial prod. USA /powt./
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Programik dla zwierzątek
11.20 Małe spojrzenie
11.30 Sztuka niesztuka
11.50 Tani program o poezji
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Indeks
12.40 Zaczynamy!
12.45 Bezlitosna kamera*
12.55 „Pojazdy pancerne państw Osi" /1/ – angielski film dok.*
13.25 Siła tradycji – opowiada Szymon Kobyliński
13.40 Nasza generacja – „Jazz – wyjście z podziemia"
14.10 Czy wiesz, że...
14.15 Encyklopedia II wojny światowej
14.35 Tajna historia ZSRR*
14.50 Program dnia
15.00 Dla młodych widzów
15.30 „Moda na sukces" [158] – serial prod. USA
16.00 Dla młodych widzów
16.25 Dla dzieci
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Forum
18.10 „Murphy Brown"[41/52] – serial prod. USA
18.35 Krótki kurs historii
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji: „Wilk kazański"
21.30 Puls dnia
21.45 Tydzień prezydenta
21.55 Miniatury: Aleksander Jackowski
22.00 Camerimage*
22.10 MdM
22.40 Gliny
23.00 Wiadomości
23.15 Mistrzowie kina

2

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki w tym Dziennik krajowy oraz Gość poranny
7.50 Akademia zdrowia Dwójki – program sportowo-rekreacyjny
8.00 Program lokalny
8.30 „Mork i Mindy" [19/22] – serial komediowy prod. USA
9.00 Swiat kobiet – magazyn
9.30 „Dzikie horyzonty" /8/ „Łosie i ludzie" – serial dok. prod. angielskiej
10.00 „Krzyżówka 13-latków"
10.25 Familiada – teleturniej
10.50 Skrzydła bliżej marzeń – magazyn lotniczy
11.20 Wspólnota w kulturze – Adam Heymowski – bibliotekarz jego królewskiej mości
12.00 Barbórkowe wspomnienia*
12.50 Akademia zdrowia Dwójki
13.00 Panorama
13.20 „Hardcastle and McCormick" [19/20] – serial prod. USA
14.05 Clipol
14.40 Muzyczne nowości Dwójki
14.55 Powitanie
15.00 „Przygody Speeda Błyskawicy" [13-ost.] – serial anim. prod. USA
15.30 Sportowe hobby
16.00 Program wojskowy
16.30 Reportaż
17.00 Ostatnia szychta Erwina Respondka*
17.25 Biesiada barbórkowa*
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Koło fortuny
19.30 „Krzyżówka 13-latków" – program dla dzieci
20.00 „Żarty na bok" [5/6] – serial prod. angielskiej
20.35 Auto – magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Świadectwa udziałowe
21.35 „Przystanek Alaska" [13/22] – serial prod. USA
22.25 Ogród sztuk
23.00 Tropy – magazyn
23.30 Wołanie o pomoc
24.00 Panorama
0.05 „Powrót kompozytora" – „Nie jestem dzieckiem mojego czasu"
0.55 Zakończenie programu

POLSAT

8.00 Kalambury
8.30 Klub Lady Fitness
8.40 Richie Rich, odc. 27 – serial animowany dla dzieci
9.00 HALOGRA!MY
9.20 Ye!Ye!Ye!
9.30 Wychować Mirandę, odc. 5/9 – serial komediowy.
10.00 Statek miłości, odc. 62 – amerykański serial obyczajowy
10.55 Kostka szczęścia
11.00 Magazyn
11.30 Turbo Trans GRA!MY
12.00 Maski – magazyn
12.30 Sztuka informacji
13.00 Jesteśmy
13.30 Tylko dla dam
14.00 Oskar
14.30 Kuba zaprasza
15.00 Kostka szczęścia
15.05 HALOGRA!MY
15.25 Ye!Ye!Ye!
15.35 Strachy z Transylwanii, odc. 14 – serial animowany dla dzieci
16.00 Informacje
16.15 Twój lekarz
16.45 I wszyscy razem, odc. 46/101 – serial komediowy
17.15 Grunt to rodzina, odc. 14/15; USA 1992, serial komediowy
17.40 Kostka szczęścia
17.45 Kalambury – gra zabawa
18.15 Mamuśki, odc. 37 – serial komediowy
18.45 Informacje
18.55 Prawo Burke 'a, odc. 10; USA 1994
19.50 Informacje
20.05 Film na telefon: Bierz przykład z szympansa; USA 1989
22.00 Informacje i biznes informacje
22.25 Życie jak sen, odc. 26/52; USA wyk.: B. Benben, W. Malick, D. Wilson, D. Dillon – serial komediowy
22.50 Egzamin dojrzałości – program rozrywkowy
23.50 Na każdy temat
0.50 Pożegnanie

TV POLONIA

Konserwacja nadajnika do 14.55
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Panorama
15.20 Filmy z Niepokalanowa: Wandea – sumienie Francji – film dok.
16.15 Krzyżówka szczęścia
16.40 Warszawski Magazyn Historyczny
17.00 Teleexpress
17.15 Przygrywka, odc. 3 /6/ – „Bez pracy nie ma kołaczy" – serial dla młodych widzów, reż. Janusz Łęski
17.45 Film animowany dla dzieci
18.00 Sytuacje rodzinne: Justyna – film fab. prod. polskiej, /1979 r., 61'/, reż. Gerard Zalewski, wyk: Anna Chodakowska, Kazimierz Kaczor
19.00 Magazyn kulturalny
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Sportowy tydzień
20.20 Czas dla Ciebie
20.40 Spojrzenia na Polskę – program publicystyczny
21.00 Panorama
21.30 Czarne, białe i w kolorze: Dziewczyna z dobrego domu – film fab. prod. polskiej, /1962 r., 92'/, reż. Antoni Bohdziewicz, wyk: Krystyna Stypułkowska, Tadeusz Janczar, Ignacy Gogolewski, Elżbieta Czyżewska
23.00 Program na wtorek
23.05 Powrót Bardów – Andrzej Garczarek – recital
23.40 Przegląd publicystyczny
0.20 Konkursowe wspomnienia – Stanisław Bunin
0.40 Panorama (powt. z g. 21.00)
1.10 Zakończenie programu

Dwójka przygotowała szereg programów związanych z tegorocznymi obchodami dnia św. Barbary na Śląsku. *Zdj. (ARC).*

Barbórka z Katowic TVP 2

Spotkanie w domu bohaterów widowiska „Sobota w Bytkowie" stwarza idealną okazję do wspomnień obchodów barbórkowych, a tymczasem trwają przygotowania do świątecznego obiadu. Program ilustrują fragmenty imprez barbórkowych z lat 1992–94.

Godz. 12. 00.

W śląskiej biesiadzie biorą udział rodziny od pokoleń związane z górnictwem. Wszyscy uczestniczą w zabawie z piosenkami ludowymi i biesiadnymi.

Autor: Waldemar Patlewicz; godz. 17.25.

Ostatnia szychta Erwina Respondka

Jeszcze jeden program artystyczno-rozrywkowy przygotowany z okazji tegorocznej „Barbórki". Erwin Respondek, znany już telewidzom stary górnik-emeryt, zaprasza swoich „kamratów" na świąteczne przyjęcie. Opowiada im o swojej ostatniej szychcie w kopalni. W programie również anegdoty, opowieści i piosenki związane z pracą górników.

Autorzy: Wojciech Sarnowicz, Michał Smolorz; wyk.: Marian Skorupa, Krzysztof Hanke, Krzysztof Respondek, Józef Polok; TVP 2, godz. 17.00.

Camerimage '95

Festiwal Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych stał się jedną z najciekawszych polskich imprez artystycznych i jedyną na świecie promującą pracę operatorów filmowych. W czasie festiwalu do Torunia, gdzie odbywa się impreza, zjeżdżają od dwóch lat największe sławy światowego kina.

W tym roku zaplanowano ok. 60 pokazów filmowych, w większości premierowych, które oceniać będzie międzynarodowe jury złożone z operatorów, reżyserów i krytyków.

Relacja; TVP 1, godz. 22.00.

Blok Telewizji Edukacyjnej, TVP 1, godz. 12.40–14.50

Zburzyć gniazdo

W programie z cyklu „Bezlitosna kamera" przedstawione zostaną materiały archiwalne dotyczące zainicjowanej przez Mao Zedonga rewolucji kulturalnej w Chinach. W celu eliminacji przeciwników posłużono się m.in. specjalnie w tym celu utworzonymi organizacjami młodzieżowymi. Prześladowania dysydentów, aresztowania, egzekucje, terror, niszczenie bogactw kultury, likwidacja większości gazet i czasopism – to wszystko kryło się pod hasłem „rewolucja kulturalna".

Autor: Mariusz Turbo; TVP 1, godz. 12.45

Pojazdy pancerne państw Osi (1)

Film dokumentalny prezentuje rozwój niemieckich sił pancernych przed i w czasie II wojny światowej. Najpierw Niemcy korzystali z dorobku zagranicznych teoretyków broni pancernej, w tym m.in. de Gaulle'a, potem własne koncepcje przyszłej wojny pancernej rozwinęli generałowie Heinz Guderian i Lutz. Przejęcie władzy przez Hitlera przyspieszyło te działania i zaowocowało szybkim rozwojem wojsk pancernych, jednego z głównych narzędzi wojny błyskawicznej.

Wlk. Brytania, godz. 12.55.

Tajna historia ZSRR

Powstanie kronsztadzkie (28.02–18.03. 1921) było antybolszewickim wystąpieniem części garnizonu w Kronsztadzie i załóg bałtyckiej floty wojennej, zorganizowanym przez eserowców i mienszewików. Bunt krwawo stłumiła armia Michaiła Tuchaczewskiego. Autor programu przedstawi interesujące materiały archiwalne i inne źródła historyczne dotyczące tamtych wydarzeń.

Autor: Maciej Zakrocki; godz. 14.35.

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 V.I.P. – rozmowa Jedynki
8.00 „Albert – piąty Muszkieter" [6/26] – serial anim. prod. francusko-kanadyjskiej
8.30 Szóstka na szóstkę
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Gimnastyka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Most Brooklyński" [13,14] – serial prod. USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Ludzie żaby – Technika nurkowania
11.30 Videofashion
11.50 Prawnik domowy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Magazyn notowań
12.45 Komputerowa szkoła II
13.00 „Lasery jaśniejsze niż słońce" [1/2] – film dok. prod. kanadyjskiej*
13.25 Fantastyczne opowieści
13.40 Kuchnia – Fascynująca kuchnia
13.55 Atom, gwiazdy, życie – „Szybciej, wyżej, dalej"
14.10 Łyk matematyki
14.20 Księga niewiedzy
14.50 Program dnia
15.00 Muzyka country
15.30 „Nowe przygody Czarnego Księcia" – serial
16.00 Dla młodych widzów
16.25 Dla dzieci Tik – Tak
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Fronda – Chile – dyktatura Pinocheta*
18.00 „Panna z mokrą głową" /1/6] – serial prod. TVP /1994 r./*
18.30 Rewizja nadzwyczajna
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Promień słońca zimą" – film fab. prod. fran.
21.45 Puls dnia
22.00 Sejmograf
22.10 Camerimage
22.20 Publicystyka ekonomiczna
23.00 Wiadomości
23.20 „Próby, tylko próby" – film dok. A. Sapija
0.35 Życie moje – pr. Małgorzaty Snakowskiej
1.35 Reportaż
2.00 Zakończenie programu

2

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki w tym Dziennik krajowy oraz Gość poranny
7.50 Akademia zdrowia Dwójki
8.00 Program lokalny
8.30 „Fitness Club" [12/26] – serial prod. TVP /powt./
9.00 Świat kobiet – magazyn
9.30 „Bing Crosby: droga do Hollywood" [2-ost.] – film dok. prod. USA*
10.00 „Wehikuł czasu"
10.25 Familiada – teleturniej
10.50 „Podróże w czasie i przestrzeni" [6-ost.] – serial dok. prod. francuskiej
11.45 Studio Sport
12.05 Na życzenie
12.50 Akademia zdrowia Dwójki
13.00 Panorama
13.20 „Zakazana miłość" [77/127] – serial prod. wenezuelsko-hiszp.
14.10 Clipol
14.45 Muzyczne nowości Dwójki
14.55 Powitanie
15.00 „Zwierzyniec" [13/16] – serial prod. australijskiej
15.30 Studio Sport
16.00 „Dopóki żyje ostatni świadek" – film dok.*
16.30 „5 x 5 – wygrajmy razem" – teleturniej
17.00 Magazyn przechodnia
17.10 W cieniu Kremla
17.35 W okolice Stwórcy
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 „Koło fortuny"
19.35 „Wehikuł czasu " – program dla dzieci /powt./
20.00 Dozwolone od lat 40, lista przebojów starszych nastolatków – notowanie 10
20.50 Sport telegram
21.00 Panorama
21.30 Świadectwa udziałowe
21.35 Pogotowie ekologiczne 2
21.45 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.05 „Moja mała dziewczynka" – film fab. prod. USA /1986 r. 113min/
24.00 Panorama
0.05 „Elenya" – dramat prod. angielskiej /1992 r. 78 min/, reż. Steve Gough
1.25 Zakończenie programu

POLSAT

8.00 Kalambury
8.30 Klub Lady Fitness
8.40 Strachy z Transylwanii, odc. 14
9.00 HALOGRA!MY
9.20 Ye!Ye!Ye!
9.30 Grunt to rodzina, odc. 14/15 – amerykański serial komediowy
10.00 Prawo Burke 'a, odc. 10 – amerykański serial kryminalny
10.55 Kostka szczęścia
11.00 W drodze
11.30 Trędowata, Polska 1936; reżyseria Julian Gardan
13.00 Przygody Leona
13.30 Sztuka sprawiedliwości – magazyn prawniczy
14.00 Twój lekarz
14.30 Link Journal
15.00 Kostka szczęścia
15.05 HALOGRA!MY
15.25 Ye!Ye!Ye!
15.35 Opiekuńczy duszek, odc. 7, serial animowany dla dzieci
16.00 Informacje
16.15 Pamiętnik nastolatki
17.15 Skrzydła, odc. 110, amerykański serial komediowy
17.40 Kostka szczęścia
17.45 Kalambury – program rozrywkowy
18.15 Mamuśki, odc. 38, serial komediowy
18.45 Informacje
18.55 Misja Eureka, odc. 2/24; USA; wykonawcy: Peter Bongartz, Delia Boccardo
19.50 Informacje
20.05 Powrót do Edenu II, odcinek 8/22; Australia 1985
21.00 Honor kadeta, odc. 3/4; USA 1986; reż. Glenn Jordan
22.00 Informacje i biznes informacje
22.25 Dolina lalek, odc. 26/65; serial produkcji amerykańskiej
22.50 Magazyn sportowy
0.20 Pożegnanie

TV POLONIA

7.00 Panorama
7.10 Program dnia
7.15 Czas dla Ciebie (powt.)
7.40 Warszawski Magazyn Historyczny (powt.)
8.00 Filmy z Niepokalanowa: Wandea – film dok. Piotra Semki (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Przygrywka odc. 3 /6/ – ser. dla dzieci
9.45 Magazyn kulturalny
10.00 Sytuacje rodzinne: Justyna – film fab. TVP
11.00 Przegląd publicystyczny
11.40 Spojrzenia na Polskę
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Program dnia
12.20 Czarne, białe i w kolorze: Dziewczyna z dobrego domu – film fab. prod. polskiej, /1962 r., 92'/
13.50 Sportowy tydzień (powt.)
14.15 Tydzień prezydenta
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Panorama
15.30 Ludzki świat
16.00 Muzyczna Skrzynka „Teleexpresu"
16.30 Historia – współczesność
17.00 Teleexpress
17.15 Ciuchcia
18.00 Zespół adwokacki – serial prod. polskiej
19.00 Zaproszenie
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 MdM
20.25 Reportaż o Polonii
21.00 Panorama
21.30 Zdaniem obrony, odc. 3 /5/ – ser. prod. TVP
22.50 Program na środę
23.00 Stępa, kłusem i galopem, czyli 10 lat Kabaretu „Koń Polski"
23.40 Teatr w kadrze
0.30 Panorama
1.00 Zakończenie programu

Kinowa wersja adaptacji powieści miała swoją premierę w roku 1994. Równolegle z wersją przeznaczoną dla kin powstawał sześcioodcinkowy serial telewizyjny. W głównej roli wystąpiła Paulina Tworzyańska, wybrana spośród blisko trzech tysięcy dziewcząt z całej Polski, które wzięły udział w zdjęciach próbnych.

W pierwszym odcinku poznajemy 13-letnią bohaterkę, Irenkę Borowską. Tytułowa „panna z mokrą głową" wiedzie radosny i beztroski żywot, uganiając się po okolicy ze swym przyjacielem, psem Drabem. Jednak nad cichym, spokojnym domem państwa Borowskich zaczynają się zbierać ciemne chmury. *(Zdj. PAT)*

***„Panna z mokrą głową"**; reż.: Kazimierz Tarnas; wyk.: Paulina Tworzyańska, Anna Nehrebecka, Marek Kondrat, Anna Milewska; TVP 1, godz. 18.00.*

Bing Crosby Droga do Hollywood

Drugi i zarazem ostatni odcinek filmu dokumentalnego opowiadającego o karierze filmowej znanego piosenkarza i aktora. Zagrał w ponad 60 filmach, przede wszystkim w tych, w których mógł błysnąć humorem i umiejętnościami wokalnymi, ale udowodnił też, że potrafi być doskonałym aktorem dramatycznym.

Film Buda Pollarda przypomina tę niebanalną postać i role, które zagrał. Binga Crosby'ego wspominają też jego przyjaciele aktorzy, m.in. Patsy O'Leary i Arthur Stone.

Real.: Bud Pollard; USA 1990; TVP 2, godz. 9.30.

Dopóki żyje ostatni świadek

Do dnia dzisiejszego wielu Polaków czeka na wiadomość o losach swoich bliskich, zaginionych w czasie ostatniej wojny i latach powojennych. W programie prezentowane są relacje osób mogących pomóc w tych poszukiwaniach oraz miejsca, gdzie rozegrały się tragedie.

Autorzy: Adam Rosenbach i Michał Bogusławski; TVP 2, godz. 16.00.

Lasery jaśniejsze niż słońce

Historia zastosowania laserów, począwszy od roku 1960, kiedy uczonym udało sią uzyskać to nowe, niezwykle źródło skoncentrowanego światła, jaśniejszego niż światło słoneczne, aż po dzień dzisiejszy. W ciągu ostatnich 30 lat z ciekawostki naukowej przekształcił się w niezastąpione narzędzie medycyny, nauki i techniki, niezwykle precyzyjne, mające wiele zastosowań. Jakie to zastosowania i jak przebiegał rozwój przyrządu zwanego laserem – w pierwszym odcinku filmu.

Reż.: James Murray; TVP 1, godz. 13.00.

Fronda Chile – dyktatura Pinocheta

11 września 1973 roku głównodowodzący chilijskich sił zbrojnych, generał Ugarte Augusto Pinochet stanął na czele wojskowego zamachu stanu, w czasie którego zginął ówczesny prezydent Salvador Allende. Po zamachu Pinochet objął przewodnictwo junty wojskowej oraz skupił w swych rękach kompetencje głowy państwa i szefa rządu. Jednym z jego pierwszych działań jako prezydenta była delegalizacja wszystkich partii.

Pinochet i jego współpracownicy decyzję o przejęciu władzy siłą motywują tym, że starali się nie dopuścić do ustanowienia w Chile państwa komunistycznego i „miłość do ojczyzny przeważyła nad lojalnością wobec konstytucyjnej władzy". W programie o zamachu i jego ofiarach, a także o Chile pod autorytarnymi rządami Pinocheta rozmawiają wojskowi oraz ich ówcześni przeciwnicy.

Jose Pinera, jeden z autorów chilijskiego „cudu gospodarczego", opowiada o gospodarczych działaniach junty, która dążyła do zastąpienia etatystycznego państwa liberalnym systemem gospodarki rynkowej.

Autorzy: Rafał Smoczyński, Ireneusz Dobrowolski; TVP 1, godz. 17.20.

TVP1

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 V.I.P. – rozmowa Jedynki
8.00 „Moda na sukces" [159] – serial prod. USA
8.30 Małe obracanie groszem
8.45 Pory roku – przedzimie
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Gimnastyka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Sława " [37/46] – serial produkcji amerykańskiej
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Poradnik petenta
11.15 Ryby i rybki
11.30 Życie moje
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Magazyn notowań
12.40 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z gramatyką – Podział rzeczowników – kartkówka
13.00 Wielka historia małych miast – Nieborów
13.30 Podróże za horyzont
14.10 Zgadnij, wykaż się!
14.15 „Wielki objazd siostry Wendy" [7/10] – serial prod. angielskiej*
14.25 Lumen 2000*
14.50 Program dnia
15.00 Kraina łagodności
15.30 „Moda na sukces" [159] – serial prod. USA /powt./
16.00 Raj – program dla młodych widzów
16.25 Dla dzieci
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie – teleturniej
17.50 Z kamerą wśród zwierząt*
18.10 „Słoneczny patrol" [20/22] – serial prod. USA
19.00 Wieczorynka: „Pinokio"
19.30 Wiadomości
20.10 Studio Sport: Liga Mistrzów
22.30 Puls dnia
22.45 Camerimage
23.00 Wiadomości
23.20 „W szachu" – film fab. prod. USA /1987 r. 133 min/, reż. John Sayles, wyk. Chris Cooper, Will Oldham, Mary McDonnell*
1.30 Lumen 2000 /powt./*
2.00 Zakończenie programu

2

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki
7.50 Akademia zdrowia Dwójki
8.00 Program lokalny
8.30 „Wszystko, tylko nie miłość" [19/28] – serial prod. USA
9.00 Świat kobiet – magazyn
9.30 Każdą chwilę dzieciom – „Zza mgły..." – serial dok. prod. holenderskiej*
10.05 Po rozum do głowy
10.30 Mikołaje kontra Skarbkowie – relacja z widowiska dla dzieci
10.40 Na życzenie
12.20 Mikołaje kontra Skarbkowie – relacja z widowiska dla dzieci
12.30 Mój mały świat – program Haliny Miroszowej
12.50 Akademia zdrowia Dwójki
13.00 Panorama
13.20 „Chłopcy z ulicy Panisperna" [2/4] – serial prod. włoskiej
14.05 Mikołaje kontra Skarbkowie
14.20 Rock oko
14.50 Powitanie
15.00 „Gargantua" [8] – serial anim. prod. fran.
15.30 Pejzaże wsi polskiej*
15.50 Mikołaje kontra Skarbkowie
16.00 Zwierzęta wokół nas
16.30 „5 x 5 – wygrajmy razem" – teleturniej
17.00 Film dokumentalny
17.45 Mikołaje kontra Skarbkowie
17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.05 Kolo fortuny
19.35 Po rozum do głowy – program dla dzieci
20.00 „Najbliższe spotkanie" – film fab. prod. ang.
21.00 Panorama
21.35 Ekspres reporterów
22.05 Studio Teatralne Dwójki: Howard Baker: „Bohaterowie pracy"
23.00 Studio Sport
24.00 Panorama
0.05 Studio konkursowe V Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach /1/

POLSAT

8.00 Kalambury
8.30 Klub Lady Fitness
8.40 Opiekuńczy duszek, odc. 7. Serial animowany dla dzieci
9.00 HALOGRA!MY
9.20 Ye!Ye!Ye!
9.30 Skrzydła, odc. 110 – amerykański serial komediowy
10.00 Misja Eureka, odc. 2/24, serial amerykański
10.55 Kostka szczęścia
11.00 Jesteśmy
11.30 As, dama, walet
12.30 Magazyn sportowy
14.00 Oskar
14.30 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
15.00 Kostka szczęścia
15.05 HALOGRA!MY
15.25 Ye!Ye!Ye!
15.35 Czarodziejka z Księżyca, odc. 14, serial animowany dla dzieci
16.00 Informacje
16.15 Link Journal
16.45 I wszyscy razem, odc. 48/101, amerykański serial komediowy
17.15 Grace w opalach, odc. 36, amerykański serial komediowy
17.40 Kostka szczęścia
17.45 Kalambury – program rozrywkowy
18.15 Mamuśki, odc. 39, serial komediowy
18.45 Informacje
18.55 Dallas, odc. 97, amerykański serial obyczajowy
19.50 Informacje
20.05 Airwolf, odc. 62, amerykański serial sensacyjny
21.00 Gliniarz i prokurator, odc. 27. Serial sensacyjny
22.00 Informacje i biznes informacje
22.25 Dolina lalek, odc. 27, serial amerykański
22.50 Plus Minus
23.20 Sztuka sprawiedliwości
23.50 Motowiadomości
0.20 Pożegnanie

TV POLONIA

7.00 Panorama
7.10 Program dnia
7.15 Powrót Bardów
7.50 Teatr w kadrze: Profesor – film dok.
8.40 Zaproszenie (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Ciuchcia
10.00 Zespół adwokacki, odc. 12 /ost./ – serial TVP
10.50 Konkursowe wspomnienia – Stanisław Bunin
11.30 Historia – współczesność (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Program dnia
12.20 Zdaniem obrony, odc. 3 /5/ – serial prod. polskiej
13.45 MdM
14.15 Sejmograf
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Panorama
15.30 Raj
16.00 Krzyżówka szczęścia
16.30 Historia
17.00 Teleexpress
17.15 Polskie ABC
18.00 Teatr sensacji: Nieznajoma, autor: Jean Claude Carriere
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Komedianci
20.30 Kamień – reportaż
20.50 Dziennik TV
21.00 Panorama
21.30 Kobieta po polsku
23.05 Program na czwartek
23.15 Wojna Postu z Karnawałem (fragmenty koncertu)
23.40 Z konkursowych nagrań Stanisława Bunina, cz. 2
0.15 Panorama (powt. z godz. 21.00)
0.45 Zakończenie programu

„Z kamerą wśród zwierząt"; autorzy: Hanna i Antoni Gucwińscy; TVP 1, godz. 17.50. *(Zdj. PAT)*

Wielki objazd siostry Wendy

Siostra Wendy Beckett zwiedza słynne Meseo del Prado w Madrycie, założone w 1819 roku przez króla Ferdynanda VII, mieszczące się w okazałym, neoklasycznym gmachu. Prado posiada wspaniałe kolekcje malarstwa hiszpańskiego, włoskiego, niderlandzkiego, flamandzkiego, angielskiego i holenderskiego. Siostra Wendy koncentruje swoją uwagę na dziełach mistrzów hiszpańskich – Velazqueza i Goi.

Wlk. Brytania 1993; TVP 1, godz. 14.15.

Lumen 2000

Felieton o działalności chrześcijan w Barcelonie, którzy niosą ideę miłości i nadziei w środowiska narkomanów, prostytutek i alkoholików. Ponadto w programie – ćwieczenia duchowe czyśćca św. Patryka na Wyspie Lochdare w Irlandii oraz opowieść o tym, jak wiara pomogła pewnej kobiecie z Lesotho przetrwać trudy małżeństwa, do którego ją zmuszono.

USA 1994; TVP 1, godz. 14.25 oraz 1.30.

Legendy o Świętych

Święty Mikołaj

Założeniem autora programu jest przedstawienie mało znanych wizerunków Świętych w polskiej kulturze i tradycji. Z postacią św. Mikołaja zawiązane są legendy wspominające o przynoszonych przez niego prezentach. Był biskupem Miry w Azji Mniejszej na początku IV wieku. Święty Mikołaj jest uważany za patrona młynarzy, piwowarów, dzieci i żeglarzy, szczególną czcią otaczany jest na Wschodzie.

Autor: Jan Grzyb; TVP 2, godz. 15.30.

Zza mgły

Holenderski film dokumentalny o dzieciach z porażeniem mózgowym i o sposobach, w jaki są traktowane w ośrodkach dziennego pobytu przez pedagogów i psychologów oraz lekarzy.

Warunkiem rozwoju tych dzieci jest przede wszystkim zaufanie do wychowawców i poczucie bezpieczeństwa. Trudno określić stan, w jakim znajdują się podopieczni i co się dzieje w ich główkach. Żyją w zasadzie w innym świecie, inaczej przeżywają to, co rozgrywa się wokół. Ponieważ porozumienie z nimi jest utrudnione, należy szukać wszelkich możliwych sposobów kontaktu. Z niektórymi można komunikować się używając symboli z opracowanego w ośrodku piktogramu. Systematyczne, cierpliwie kontynuowane ćwiczenia, nauka bardzo praktycznych, konkretnych czynności po pewnym czasie dają efekty. Niektóre z dzieci robią tak duże postępy, że mogą przejść do szkoły specjalnej.

Holandia 1991; TVP 2, godz. 9.30.

W szachu

John Sayles – amerykański reżyser, producent, scenarzysta i powieściopisarz robi filmy, jak sam mówi, jedynie takie, które opowiadają o ludziach i ich prawdziwych problemach. Należy do najbardziej znanych w USA filmowców niezależnych, a „W szachu" zostało bardzo życzliwie przyjęte przez krytykę.

Do sukcesu filmu przyczynił się niewątpliwie również Haskell Wexler, twórca głośnego obrazu „Chłodnym okiem", laureat kilku Oscarów za zdjęcia.

Dzieło Saylesa opowiada o strajku górników w Zachodniej Wirginii w 1920 roku. W niewielkim miasteczku Matewan, położonym w zagłębiu węglowym, narasta ostry konflikt między górnikami a zarządem kopalni, który sprowadza łamistrajków. Tymczasem do miasta przyjeżdża działacz związkowy Joe Kenehan, który próbuje nakłonić strajkujących, by założyli związek zawodowy. Dokłada wszelkich starań, żeby konflikt między zarządem a górnikami zakończył się polubownie.

Reż.: John Sayles; wyk.: Chris Cooper, Mary McDonnel, Will Oldham, David Strathairn; USA 1987; TVP 1, godz. 23.20.

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata ?
7.45 V.I.P. – rozmowa Jedynki
8.00 „Różowa pantera" – serial anim. prod. USA
8.30 Kolory
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.20 Gimnastyka buzi i języka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Prawnicy z Miasta Aniołów" [17/20] – serial kryminalny prod. niemieckiej
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Gotowanie na ekranie
11.20 To jest łatwe – oczko w prawo, oczko w lewo
11.30 Taki jest świat
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Magazyn notowań
12.40 Tętno pierwotnej puszczy /2/ – „Niekończący się wyścig" – film dok.
13.15 Kliper – Historia regat
13.35 „Zwierzęta świata": „Kojot – arcyoszust Ameryki" [1] – ser. dok. prod. USA
14.10 Mówiąc ciałem – Kobieta i mężczyzna
14.30 Przez lądy i morza – „Wielkie żaglowce"
14.50 Program dnia
15.00 Potop popu
15.30 „Max Gluck" [1/26] – serial prod. niemieckiej
16.00 Dla młodych widzów
16.25 Dla dzieci
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Filmidło
17.30 Cameraimage
17.40 Automania
18.05 „Tata Major" [24/50] – serial komediowy prod. USA
18.30 Magazyn katolicki
19.00 Wieczorynka – Burzliwe dzieje pirata Rabarbara
19.30 Wiadomości
20.10 „Ekstradycja" [5/6] – serial sensacyjny prod. TVP
21.05 Wieczór publicystyczny
22.15 Diariusz
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.15 Camerimage
23.25 „Potęga obrazu. Leni Riefenstahl" [2/3] – film dok. prod. niemieckiej*
0.25 Hity Jedynki

2

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki
7.50 Akademia zdrowia Dwójki
8.00 Program lokalny
8.30 „Dzieciaki, kłopoty i my" [21/52] – serial prod. USA
9.00 Świat kobiet – magazyn
9.30 „Świat, który nie może zaginąć" – film dok. prod. ang.
9.55 „Pan Magoo" – serial animowany prod.USA
10.00 Klub pana Rysia
10.30 Na życzenie
11.40 „Równy szyk" [1/2] – film fab. prod. USA /1949 r.70 min/
12.50 Akademia zdrowia Dwójki
13.00 Panorama
13.20 „Równy szyk" [2-ost.] – film fab. prod. USA
14.20 Clipol – magazyn muzyczny
14.45 Muzyczne nowości Dwójki
14.55 Powitanie
15.00 „Dookoła świata z Willym Fogiem" [21] – serial anim. prod. hiszpańskiej
15.30 Studio Sport: TV Moto Sport
16.00 „Uchatka grzywiasta" film dok. prod. francuskiej
16.30 „5 x 5 – wygrajmy razem" – teleturniej
17.00 „Raport w 900 sekund" – film dokumentalny
17.15 „Tu są moje korzenie" – film dok. Wojciecha Jankowskiego o mimie, Marcelu Marceau*
18.00 Panorama
18.10 Pogramy lokalne
19.05 „Koło fortuny"
19.35 Klub Pana Rysia (powt.)
20.00 Pytania o Polskę
20.50 Sport telegram
21.00 Panorama
21.35 Sto na sto, czyli sto filmów na stulecie kina: „Samotność długodystansowca" – film fab. prod. ang. /1962 r., 100 min/*
23.15 „Okna"
24.00 Panorama
0.05 „Upadłe anioły" – filmowa nowela kryminalna
0.35 Wielkie bębnienie
1.10 Zakończenie programu

POLSAT

8.00 Kalambury
8.00 Klub Lady Fitness
8.40 Czarodziejka z Księżyca, odc. 14, serial animowany dla dzieci
9.00 HALOGRA!MY
9.20 Ye!Ye!Ye!
9.30 Grace w opałach, odc. 36, amerykański serial komediowy
10.00 Dallas, odc. 97 – amerykański serial obyczajowy
10.55 Kostka szczęścia
11.00 Kuba zaprasza
11.30 Pamiętnik nastolatki
12.00 W drodze – program katolicki
12.30 Link Journal
13.00 Twój lekarz
13.30 Plus Minus – program publicystyczny
14.00 Egzamin dojrzałości
15.00 Kostka szczęścia
15.05 HALOGRA!MY
15.25 Ye!Ye!Ye!
15.35 Grand Prix, odc. 14, serial animowany dla dzieci
16.00 Informacje
16.15 Tylko dla dam
16.45 I wszyscy razem, odc. 49/101, amerykański serial komediowy
17.15 Webster, odc. 56/60, amerykański serial komediowy
17.40 Kostka szczęścia
17.45 Kalambury
18.15 Sztuka informacji – magazyn
18.45 Informacje
18.55 Tequila i Bonetti, odc. 12/12 (ostatni) USA
19.50 Informacje
20.05 Nieustraszony, odcinek 12/22; USA 1982
21.00 Z ostatniej chwili, odc. 42, amerykański serial obycz.
22.00 Informacje i biznes informacje
22.25 Życie jak sen, odc. 27/52, serial komediowy
22.50 Plus Minus – program publicystyczny
23.20 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
23.50 Gillette World Sport Special
0.20 Pożegnanie

TV POLONIA

7.00 Panorama
7.10 Program dnia
7.15 Konkursowe wspomnienia
7.50 Piosenki z ...
8.00 Teatr w kadrze: „Profesor" – film dok.
8.50 Sejmograf (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Polskie ABC
10.00 Komedianci
10.30 Kamień – reportaż
10.50 Dziennik TV
11.00 Raj
11.30 Historia (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Program dnia
12.20 Kobieta po polsku: Rzeczpospolita babska – film fab. prod. TVP
14.00 Wojna Postu z Karnawałem
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Panorama
15.30 Magazyn katolicki
16.00 Muzyczna Jedynka
16.30 Rewizja nadzwyczajna
17.00 Teleexpress
17.15 WOW, odc. 7 /13/ – serial
17.45 Klub odkrywców
18.05 Królowa Bona, odc. 3 /12/ – serial prod. polskiej
19.00 Auto-Moto-Klub
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Studio kontakt
20.30 Uśmiech kota, czyli 7 piosenek Doroty Lulki
21.00 Panorama
21.30 Czwartkowy teatr satelitarny: „Zapomniany Diabeł"
23.50 Program na piątek
24.00 „Halo dziś Kraków"
0.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)
1.00 Zakończenie programu

***„Samotność długodystansowca" to zdaniem krytyków najlepszy film brytyjskiej szkoły realistycznej 1962 roku. Na zdjęciu (w środku) odtwórca głównej roli Tom Courtenay** (zdj. PAT).*

Tu są moje korzenie

W styczniu tego roku przebywał w Polsce jeden z największych współczesnych mimów Marcel Marceau. Po raz pierwszy od 14 lat wyraził zgodę, by ekipa filmowa towarzyszyła mu w turnée. Realizatorzy dokumentu zarejestrowali występy artysty w Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i Warszawie. Marceau jest autorem wszystkich prezentowanych utworów scenicznych. Twórca postaci Bipa – donkiszota XX wieku, opowiada o swoim życiu, rodzinie i drodze do wielkiej kariery. Wspomina o swoich korzeniach polskich, francuskich i żydowskich. Światowej sławy artysta wiele podróżował po całym świecie. Występował w USA, Japonii, Indiach wszędzie przyjmowany entuzjastycznie.

Scenariusz i reż.: Wojciech Jankowski, TVP 2, godz. 17.15.

Potęga obrazu Leni Riefenstahl (3 ostatni)

Ostatnia już część wyróżnionego nagrodą Emmy w roku 1993 biograficznego filmu Leni Riefenstahl. W rozmowie z Rayem Mullerem wspomina ona powojenny etap swojej drogi twórczej, choć brzemię odpowiedzialności za działalność w latach faszyzmu ciąży stale na wizerunku bohaterki. Po kilku burzliwych, tak znaczących w jej biografii latach propagandowej działalności w służbie ideałów III Rzeszy, Leni uciekła w góry, realizując niemal przez całą wojnę wśród szczytów Tyrolu filmową operę „Niziny". Po afrykańskich niepowodzeniach odkryła nowy świat – głębiny. W wieku 71 lat uzyskała kartę nurka, i do dziś, mając ponad dziewięćdziesiątkę, nadal nurkuje z kamerą w najbardziej interesujących miejscach podwodnego świata.

Autor: Ray Muller, Niemcy 1993, TVP 1, godz. 23.25.

Samotność długodystansowca

Film został zrealizowany w założonej przez sławnego dramaturga Johna Osborne'a i reż. Tony Richardsona niezależnej wytwórni Woodfall. Twórcy ci współpracowali wcześniej ze sobą w teatrze. Zdjęcia kręcono w autentycznej scenerii, co było charakterystyczne dla większości filmów brytyjskiej „nowej fali" i pozwalało na znaczne obniżenie kosztów.

Alan Sillitoe napisał „Samotność długodystansowca" w dość trudnym okresie swego życia, kiedy przez dziesięć lat pracował jako pisarz niczego nie publikując. Szczęście uśmiechnęło się do niego dopiero w 1958 r. Wydana wówczas powieść „Z soboty na niedzielę" natychmiast stała się bestsellerem. Rok później na rynku ukazał się tom nowel, wśród których znalazła się „Samotność długodystansowca".

Krytyka powitała film Richardsona jako pierwszy w pełni oddający ówczesną sytuację ekonomiczną i społeczną Anglii. Pokazując rozgoryczenie klas pracujących i niższych warstw społecznych, jednocześnie konfrontował ich postawy z klasą wyższą.

Czołowe role zagrali debiutanci lub początkujący aktorzy. Jedynym wyjątkiem był udział znanego aktora charakterystycznego Sir Michaela Redgrave'a w roli dyrektora szkoły. „Samotność długodystansowca" wylansowała też Toma Courtenaya, odtwórcę głównej roli. Ten znakomity aktor angielski, wywodzący się z tego samego pokolenia co Alan Bates i Albert Finney, po błyskotliwym debiucie u Richardsona wystąpił później w tak głośnych filmach jak „Billy kłamca", „Za króla i ojczyznę", „Król szczurów", „Dzień, w którym wypłynęła ryba". Od 1971 roku grywał niemal wyłącznie w teatrze, by w 1983 roku powrócić do kina znakomitą rolą w „Garderobianym" Petera Yatesa, za którą otrzymał nominację do Oscara.

Reż.: Tony Richardson; wyk.: Tom Courtenay, Michael Redgrave, James Bolam, James Fox. Wielka Brytania 1962, TVP 2, godz. 21.35.

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 V.I.P. – rozmowa Jedynki
8.00 „Moda na sukces" [160] – serial prod. USA
8.30 Mój program na antenie
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
10.00 „Star Trek – następne pokolenie„ [23/26] – serial prod. USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka
11.15 Zrób to tak, jak my – Sukienka sylwestrowa
11.30 U siebie
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Magazyn notowań
12.40–14.50 „O człowiek !"
12.45 Szkoła niejedno ma imię
12.50 Jeśli nie Oxford, to co
12.55 Tu jest ojczyzna – „Tam, gdzie Popiela myszy zjadły"
13.10 Fobie po polsku /2/ „Do przerwy 0:1"
13.30 Książki, które wstrząsnęły światem
13.50 Firma
14.05 Kto ty jesteś, jacy jesteśmy
14.20 Sądobranie
14.25 Asertywność
14.50 Program dnia
15.00 Muzyczna Jedynka
15.30 „Moda na sukces" [160] – serial prod. USA
16.00 Dla młodych widzów
16.25 Dla dzieci: Ciuchcia
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 „Tata, a Marcin powiedział..."
17.30 Goniec
17.40 Cameraimage
17.45 Test
18.05 Randka w ciemno
18.50 Zulu Gula, Miedziana 13
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Sto na sto, czyli sto filmów na stulecie kina: „Nietykalni" – film fab. prod. USA*
22.10 Puls dnia
22.25 WC Kwadrans
22.45 MdM
23.10 Wiadomości
23.25 Zwierciadło
23.40 Reportaż
0.10 „Urodzony zwycięzca" – film fab. prod. USA /1971 r., 83 min/
1.35 Goniec
1.45 Zakończenie programu

2

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki
7.50 Akademia zdrowia Dwójki – program rekreacyjny
8.00 Program lokalny
8.30 „Pełna chata" [20/56] – serial prod. USA
9.00 Świat kobiet – magazyn
9.30 „Świat, który nie może zaginąć" – serial dok. prod. angielskiej
9.55 „Pan Magoo" – serial animowany prod. USA
10.00 Instalacja
10.25 Teatr Telewizji: Jerzy Mikke: „Niebezpiecznie panie Mochnacki" – spektakl historyczny /1980 r./ /powt./, reż. Jerzy Krasowski*
12.00 Na życzenie
12.50 Akademia zdrowia Dwójki
13.00 Panorama
13.20 „Wspinając się po murach" [3-ost.] – film fab. prod. szwedzkiej
14.20 Clipol
14.45 Muzyczne nowości Dwójki
14.55 Powitanie
15.00 „Wilczek" /3/ – „Wilczy interes" – serial anim. prod. USA
15.30 Program rozrywkowy
16.00 Studio Sport – NBA
17.00 30 ton – lista, lista, lista przebojów
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Jeden z dziesięciu
19.35 Instalacja – program dla dzieci /powt./
20.00 Mikołaje kontra Skarbkowie – relacja z widowiska dla dzieci*
20.50 Sport telegram
21.00 Panorama
21.35 Halo weekend
21.40 KOC – komiczny odcinek cykliczny
22.15 „Pamiętnik znaleziony w garbie" – film fab. prod. polsko-kan. /1992 r. 110 min./, reż. Jan Kidawa-Błoński, wyk. Olaf Lubaszenko, Edward Lubaszenko, Katarzyna Skrzynecka*
0.10 Panorama
0.15 Studio konkursowe V Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach /2/

POLSAT

8.00 Kalambury
8.30 Klub Lady Fitnes
8.40 Grand Prix, odc. 14, serial animowany dla dzieci
9.00 HALOGRA!MY – program muzyczny
9.20 Ye!Ye!Ye! – program muzyczny dla dzieci
9.30 Webster, odc. 56/60, amerykański serial komediowy
10.00 Tequila i Bonetti, odc. 12/12 (ostatni), amerykański serial sensacyjny
10.55 Kostka szczęścia
11.00 Tylko dla dam
11.30 Plus Minus
12.00 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
12.30 Sztuka sprawiedliwości – magazyn prawniczy
13.00 Magazyn sportowy
14.30 Pamiętnik nastolatki – magazyn młodzieżowy
15.00 Kostka szczęścia
15.05 HALOGRA!MY – program muzyczny
15.25 Ye!Ye!Ye! – program muzyczny dla dzieci
15.35 Richie Rich, odc. 28 – amerykański serial animowany
16.00 Informacje
16.15 Kuba zaprasza
16.45 I wszyscy razem, odc. 50/101, amerykański serial komediowy
17.15 Wychować Mirandę, odcinek 6/9; USA 1988
17.40 Kostka szczęścia
17.45 Kalambury
18.15 Przygody Leona
18.45 Informacje
18.55 Statek miłości, odc. 63, amerykański serial obyczajowy
19.50 Informacje
20.05 Strażnik Teksasu, odc. 36/43, amerykański serial sensacyjny
21.00 Na celowniku, odcinek 14/21; USA 1994, serial sensacyjny
22.00 Informacje
22.15 Biznes tydzień
22.30 Agencja trzecie oko; USA 1989
0.05 Magazyn filmowy
1.00 Pożegnanie

TV POLONIA

7.00 Panorama
7.10 Program dnia
7.15 Sport z satelity (powt.)
7.55 Piosenki z ...
8.10 „Halo dziś Kraków"
8.40 „Klub odkrywców"
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 WOW, odc.7 /13/ – serial
9.45 Auto-Moto-Klub
10.00 Królowa Bona, odc. 3 /12/ – serial prod. polskiej
10.55 Biografie
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Program dnia
12.20 Przegląd publicystyczny
13.20 Magazyn katolicki
13.45 Studio kontakt
14.15 Diariusz
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Panorama
15.30 „Duchy, zamki i upiory" – odc. 6 – film dok.
16.00 Krzyżówka szczęścia
16.30 „Historia kołem się toczy"
17.00 Teleexpress
17.15 Od przedszkola do Opola
18.00 „Bajki Pana Bałagana"
18.30 Spółka rodzinna, odc. 14 /19/ – serial prod. polskiej
19.00 Hity satelity
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Znasz li ten kraj
20.30 Chimera
21.00 Panorama
21.30 Śmieciarz, odc .2 /4./ – serial prod. polskiej
22.50 Program na sobotę
23.00 Pałer
23.30 Kino nocą: Dekalog, sześć – film fab. prod. polskiej
0.30 Panorama
1.00 Z archiwum rozrywki – Studio Gama: „Camping"
1.55 Zakończenie programu

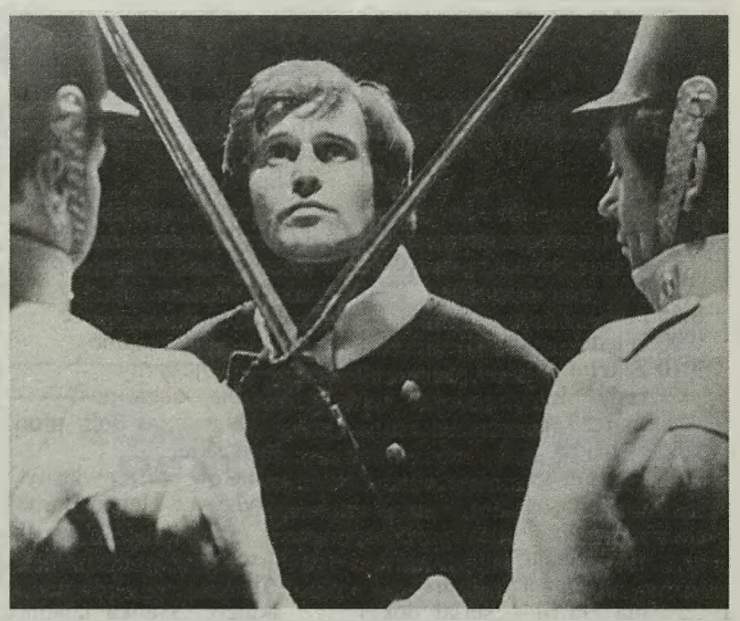

***Jan Nowicki jako Maurycy Mochnacki w monumentalnym spektaklu Teatru TV, uznanym przez czytelników „Tygodnika Kulturalnego" za najlepszy spektakl roku 1980** (zdj. PAT).*

Niebezpieczenie, panie Mochnacki

Widowisko zrealizowane przez Jerzego Krasowskiego w 1973 roku, pomyślane jako rodzaj teatru politycznego, przez siedem lat czekało na swą telewizyjną premierę. Sztuka Jerzego Mikke przywołuje najistotniejsze problemy bytu narodowego Polaków, przedstawia i konfrontuje różne koncepcje istnienia narodu w ramach układów politycznych sprzed z górą 150 lat. Na problemy polityczne i moralne tego okresu, zarówno w odniesieniu do konkretnych postaci historycznych, jak i działających wówczas ugrupowań politycznych, autor spogląda z punktu widzenia współczesnego pisarza-publicysty analizując często przeciwstawne sobie poglądy i sposoby myślenia tych, którym bliska była idea „zbawienia ojczyzny".

Reż.: Jerzy Krasowski, wyk.: Jan Nowicki, Zofia Niwińska, Karol Podgórski, Tadeusz Huk, Paweł Galia, Zbigniew Bator, TVP 2, godz. 10.25.

Mikołaj kontra Skarbek

W mikołajkowe święto 6 grudnia w katowickim Spodku odbędzie się wielka impreza dla dzieci i młodzieży. Konkurencyjne programy artystyczne przedstawią dwie drużyny – Mikołajów i Skarbków. Każdą prowadzić będzie para konferansjerów: Mikołajów – Katarzyna Dowbor i Karol Strasburger, Skarbków – Grażyna Torbicka i Michał Gulewicz. Zespół reprezentujący drużynę Skarbków to Krasnoludki Walta Disneya, z widowiska w warszawskim Teatrze Komedia „Śpiąca Królewna". Drużynę Mikołajków reprezentują aktorzy teatru Rampa.

Autorzy: Bożena i Mariusz Walterowie; TVP 2, godz. 20.00.

Nietykalni

„Oszałamiające barwą, rytmem narracji, tempem akcji, trickami technicznymi i efektami specjalnymi widowisko" – tak o „Nietykalnych" pisał recenzent prasy fachowej. Film opowiada historię, która zdarzyła się naprawdę i miała autentycznych bohaterów. A byli nimi Alfonso Capone, niekoronowany król Chicago lat 20. i 30., w tym czasie w Ameryce wróg publiczny numer jeden. Inspektor podatkowy Eliot Ness, wypowiedział wojnę temu bandycie i w efekcie doprowadził do jego aresztowania i skazania. Ness, który dożył sędziwego wieku, po II wojnie światowej spisał pamiętniki, według których powstał serial telewizyjny i znakomity film De Palmy według scenariusza wybitnego dramaturga i reżysera Davida Mameta. Rolę Nessa znakomicie zagrał 32-letni wtedy Kewin Costner, a w postać Ala Caponea niezwykle sugestywnie wcielił się Robert de Niro. Do tej dwójki protagonistów trzeba jeszcze dodać Seana Connery grającego starzejącego się policjanta, który pomaga Eliotowi schwytać Caponea. Za swą kreację otrzymał on w 1988 roku Oscara. Na uwagę zasługuje również znakomita ilustracja muzyczna, której autorem jest Ennio Morricone, jeden z najbardziej poszukiwanych i cenionych kompozytorów piszących dla filmu.

Reż.: Brian de Palma, wyk.: Kevin Costner, Sean Connery, Robert de Niro, Andy Garcia, Jack Kehoe. USA 1987, TVP 1, godz. 20.10.

Pamiętnik znaleziony w garbie

Tragikomiczna historia pewnej rodziny, składająca się z czterech sekwencji – „Poczęcie", „Dzieciństwo", „Wiek męski", „Epilog". Autorem filmu jest Jan Kidawa-Błoński, który za debiutancki film „Trzy stopy nad ziemią" otrzymał Nagrodę Kinematografii za debiut '85, wcześniej zaś zrealizował krótkometrażowy „Pierścień w świńskim ryju".

Reż.: Jan Kidawa-Błoński, wyk: Olaf Lubaszenko, Edward Linde-Lubaszenko, Katarzyna Skrzynecka. Polska – Kanada, TVP 2, godz. 22.15.

TVP 1

7.00 Eko – echo
7.15 Z Polski
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.55 Agrolinia
8.30 „Powrót do przyszłości"/3/ – serial prod. USA
8.55 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno – program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5–10–15
10.35 „Atom, gwiazdy, życie" – program popularnonaukowy
10.50 Co wy na to?
11.00 „Tajemnica uzdrawiania" [1/6] – serial dok. prod. USA
11.50 Reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Kraj
12.35 Koncert Życzeń
13.00 „Zwierzęta świata" – film dok. prod. USA /powt./
13.30 Walt Disney przedstawia
14.40 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Robert de Flers, Francis de Croisset „Rodzinka pani B."*
15.40 Swojskie klimaty
16.15 „Bill Cosby show" [28/50] – serial komediowy prod. USA
16.40 Swojskie klimaty
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.25 Nowożeńcy – teleturniej
17.55 Swojskie klimaty
18.05 „Dzień za dniem" [24/39] – serial prod. USA
19.00 Wieczorynka*
19.30 Wiadomości
20.10 „Ulica Nadbrzeżna" – film fab. prod. USA /1982 r., 115 min/, reż. David S. Ward, wyk. Nick Nolte, Debra Winger, Audra Lindley*
22.10 „Kulig w strusich jajach" – kabaret Olgi Lipińskiej
23.00 Wiadomości
23.15 Sportowa Sobota
23.40 „Twilight Zone" – film fab. prod. USA
1.30 Muzyczna Jedynka
2.00 „Moja córka należy do mnie" – dramat psych.-obycz. prod. niemieckiej /1991 r. 91 min/, reż. Vivian Naefe, wyk. Barbara Auer, Georges Corraface
3.30 Zakończenie programu

2

7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty
7.30 Tacy sami – magazyn
7.50 Spotkanie z językiem migowym
8.00 „Legendy Wyspy Skarbów" /3/ – serial prod. ang.
8.25 Powitanie
8.30 Programy lokalne
9.30 Małe Ojczyzny
10.00 „Życie obok nas" – [15] – serial dok. prod. japońskiej
10.30 Polaków portret własny
11.00 Godzina z Hanna Barbera – filmy anim. dla dzieci*
12.00 Akademia Filmu Polskiego: „Nauka latania" – film z 1978 r., 87 min*
13.40 Halo Włochy – tu Dwójka
14.00 Wydarzenie tygodnia
14.30 „Słów cięcie-gięcie, czyli rebusy Szymona Majewskiego"
15.05 „Familiada" – teleturniej
15.35 Halo Włochy
15.45 „Fitness Club" [13/26] – serial TVP
16.15 Wielka Gala Piosenki Włoskiej /1/ – wyk. Zbigniew Wodecki, Zdzisława Sośnicka, Zbigniew Zamachowski
17.10 „SeaQuest" /4/ – serial
17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.30 7 dni świat
19.05 „Gra" – teleturniej
19.35 „Szalone liczby"
20.00 Halo Włochy – tu Dwójka
20.10 „Wolne miejsca" – Seamus Heaney w Krakowie – reportaż
20.45 Halo Włochy
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Chimera
22.10 „Na południe od Brazos" [5/6] – ser. prod. USA
23.10 Wielka Gala Piosenki Włoskiej /2/, wyk Drupi, Toto Cotugno, Massimo Ranieri
0.10 Panorama
0.15 Studio Konkursowe V Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach /3/

POLSAT

8.00 W drodze – program katolicki
8.30 Moto – myszy z Marsa, odc. 35/65
9.00 Filmy animowane dla dzieci
9.20 Smakosze i rozkosze
9.30 Magazyn
10.00 Rajska plaża, odc. 121/122 – amerykański serial dla młodzieży
11.00 Turbo Trans GRA!MY
11.30 Oskar – magazyn filmowy
12.00 Wielkie filmy, wielkie gwiazdy: Doktorek „Le Toubib"; Francja 1979;
13.40 Reportaż
14.00 Daktari, odc. 48 (ostatni) – serial
15.00 Panny polskie – program Adama Hanuszkiewicza
16.00 Informacje
16.10 Dziwne samoloty, odc. 9/13 – amerykański serial dokumentalny.
17.00 As, dama, walet Program rozrywkowy.
18.00 Mojżesz prawodawca, odc. 4/6; Wielka Brytania 1974; reż. Gianfranco De Bosio
19.00 Disco Relax
19.50 Informacje
20.05 Wieczór filmowy: I kto to mówi 2; USA 1990; reż. Amy Heckerling wyk.: John Travolta, Kirstie Alley, Olimpia Dukakis. Dalsze losy małżeństwa Jamesa i Mollie. Gdy na świat przychodzi kolejne dziecko, mały Mickey staje się zazdrosny, gdyż rodzice za dużo czasu poświęcają jego nowej siostrzyczce.
Raj Błyskawicy; USA 1985; reż. Gary Hudson, wyk.: Forrest Tucker, John Ireland, John Shepherd, Jill Withlow, Wally Ward, Cheryl M. Lynn. Emerytowany kierowca ciężarówki, Charlie zgadza się wziąć udział w zdemaskowaniu i zniszczeniu grupy terrorystów. Jego zadaniem jest przewiezienie 18-kołową ciężarówką olbrzymiego ładunku plutonu.
23.30 Prosto z Hollywood
0.05 Magazyn filmowy
1.00 Pożegnanie

TV POLONIA

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Hity satelity (powt.)
8.25 Zaproszenie (powt.)
8.45 Szkoła Tańca Ludowego
9.00 BRAWO! BIS!
9.10 Ziarno – program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 BRAWO! BIS!
12.00 Wiadomości
12.10 Znajomi z zoo
12.35 Troskliwe misie
13.00 Teatr familijny
14.00 Małe Ojczyzny
14.30 Gniewko syn rybaka, odc. 3 /5/ – ser. TVP
15.30 „Błyszczą krople rosy..."
15.50 Powitanie, program dnia
16.00 Sport z satelity
17.00 Teleexpress
17.15 Sport z satelity
18.00 Stawka większa niż życie odc. 1 – „Wiem, kim jesteś" – ser. TVP
19.00 Listy od widzów
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 25 lat FAMY cz.3
21.00 Panorama
21.30 Przesłuchanie – film fab. prod. polskiej. /1982 r., 113'/, reż. Ryszard Bugajski, wyk.: Krystyna Janda, Janusz Gajos, Adam Ferency, Olgierd Łukaszewicz, Agnieszka Holland, Bożena Dykiel, Anna Romantowska i inni
23.20 Program na niedzielę
23.30 Dwie Sarmacje – koncert Jacka Kaczmarskiego i Jacka Kowalskiego
0.15 Panorama (powt. z godz. 21.00)
0.45 Śmieciarz, odc.2 /4/ – serial prod. polskiej, reż. Jacek Butrymowicz (powt.) /napisy w języku angielskim/
2.05 Przegląd publicystyczny
2.45 Zakończenie programu

Autorzy „Rodzinki pani B." Robert de Flers i Francis de Croisset, zaliczają się do klasyki popularnego kiedyś gatunku, jakim była farsa. Bohaterka ich sztuki, pani Bourjean, dzielna francuska mieszczka, za wszelką cenę usiłuje wydać za mąż swe córki. Jest przekonana, że pomogłoby to całej rodzinie wznosić się po szczeblach drabiny społecznej, co stanowi główny przedmiot jej ambicji.

„Rodzinka pani B."; *autorzy: Robert de Flers, Francis de Croisset, reż. Mirosław Gronowski, wyk.: Grażyna Barszczewska, Krystyna Sienkiewicz, Ewa Bukowska, Edyta Olszówka; TVP 1, godz. 14.40 (zdj. PAT).*

Nauka latania

Film zankomitego operatora, Sławomira Idziaka, jest nastrojową opowieścią o przeżyciach dziewięcioletniego chłopca obserwującego świat dorosłych i próbującego zrozumieć rządzące nim prawa. Tomek wraz ze swą starszą siostrą Wiesią spędza wakacje u ciotki mieszkającej na Żywiecczyźnie. Chłopak czuje się osamotniony, a jedyną osobą, która go rozumie jest stary ratownik GOPR-u. Jego śmierć będzie dla dziewięciolatka gorzkim doświadczeniem.

Reż.: Sławomir Idziak; wyk.: Tomasz Hudziec, Hanna Bieluszko, Sława Kwaśniewska, Ewa Ziętek; TVP 2, godz. 12.00.

Ogłoszenie

HELP Centrum STOMATOLOGII
leczymy bez bólu
1/S/95

KATOWICE
Sokolska 16 tel. 598-220

CHORZÓW
Powstańców 15 tel. 411-301

BYTOM
Podgórna 2 tel. 182-52-53

Wieczorynka Noddy (1, 2)

Jedynka proponuje swoim najmłodszym odbiorcom nowy serial o przygodach drewnianego ludzika Noddy. Kilkuletni bohater mieszka w Krainie Zabawek i podobnie jak jego rówieśnicy na całym świecie przeżywa swoje codzienne kłopoty i radości. Jednak różni się od nich. Ma bowiem już własne pieniądze, posadę, dom i auto. Pracuje jako taksówkarz i szybko się porusza swoim niewielkim żółtym samochodzikiem, często powodując kolizje. Drewniany ludzik Noddy, ulubieniec maluchów na całym świecie, bawi i zachwyca od ponad 40 lat. Tę sympatyczną postać stworzyła urodzona w Londynie Enid Blyton (1897–1968), popularna brytyjska autorka książek dla dzieci. W latach 1922–68 wydała ona ponad 600 książek dla najmłodszych, sprzedawanych w wielu milionach egzemplarzy.

Serial animowany, Wielka Brytania 1994, TVP I, godz. 19.00.

Ulica Nadbrzeżna

Scenariusz tego filmu powstał na podstawie dwóch książek Johna Steinbecka „Sweet Thursday" oraz „Cannery Row", która w Polsce ukazała się pod tytułem „Ulica Nadbrzeżna". Film jest debiutem reżyserskim Davida S. Warda. Akcja rozgrywa się w latach 40. w Cannery Row, gdzie od pewnego czasu przebywa tajemniczy Doc, który nie wiadomo skąd i dlaczego się tu znalazł. W trakcie rozwoju akcji stopniowo poznajemy jego tajemnice. Jako Doc wystąpił znany aktor Nick Nolte, aktor nominowany do Oscara w 1991 roku za rolę w filmie „Książę przypływów". Partneruje mu znakomicie Debra Winger, znana m.in. ze świetnych „Czułych słówek". Na uwagę zasługują zdjęcia Svena Nykvista, operatora o światowej sławie, jednego z najwybitniejszych operatorów w całej historii kina.

Reż.: David S. Ward: Nick Nolte, Debra Winger, Audra Lindley, USA 1982, TVP 1, godz. 20.10.

Siostry *Córki św. Franciszka z Florencji*
zapraszają dziewczęta na
Adwentowe Dni Skupienia
2 i 3 grudnia 1995 r.

Zgłoszenia pod adresem:

Córki św. Franciszka z Florencji
ul. Sosnowiecka 12
31-345 Kraków, tel. (0-12) 378-435

382/95

PRZYCHODNIA LEKARSKA
„SANTE"
Bytom, ul. Sądowa 3
tel. 81-98-71; 81-52-75
czynna w godz. 8.00–18.00

Pięćdziesięciu lekarzy wszystkich specjalności

- Badania laboratoryjne okresowe i wysokościowe
- magnetoterapia
- masaże

37/AK/95

DZWONY
LUDWISARNIA FELCZYŃSKICH
44-171 TACISZÓW, UL. GLIWICKA 67
TEL. 090, 310-340

Biuro przyjmowania zleceń
44-100 GLIWICE, ul. Kochanowskiego 31/18
Tel. 0–32/38-29-86
Zbigniew Felczyński

9/95

Apteka Pana Boga

„Pan z ziemi stworzył lekarstwa a mądry człowiek nie będzie nimi gardził"

Drodzy chorzy

Dla wszystkich, których łączy pragnienie odzyskania zdrowia, dla tych, którzy źle reagują na długotrwale przyjmowanie leków chemicznych, w szczególności dla osób w wieku podeszłym, w stanach pooperacyjnych i dla dzieci.

OFERUJEMY:

-trudno dostępne, unikalne zioła zebrane w miejscach ekologicznie czystych
-Receptury Klimuszki, Sroki, o.o. Bonifratrów, recepty benedyktyńskie
-Dokładne opisy działania i przygotowania ziół
-Dla każdego chorego, oprócz ziół, listowne porady lekarskie

rzetelne podstawy ziołolecznictwa!

Prosimy o nazwę choroby lub jej opis, imię, nazwisko wiek, dokładny adres. Prześlemy specjalną paczkę. Odbiór i opłata na poczcie (cena 19,50 zł-koszt kuracji podstawowej+4,50 zł-koszt przesyłki)

Nasz adres: Firma "FRUCTUS" 90-959 *Łódź skr. poczt. 2182*

12/P/95

PARKIET

FIRMA MYSIAK — NAJWIĘKSZA NA ŚLĄSKU HURTOWNIA PARKIETU

- układanie, cyklinowanie
- lakierowanie parkietów
- montaż boazerii

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY PRODUCENTÓW PARKIETÓW I MOZAIK

Świętochłowice-Lipiny
ul. Sądowa 2, tel. 45 24 47
Ruda Śląska 1, ul. Bankowa 10
telefon firmy: 48 48 93

68/AK/95

EUROMARKET ŚLĄSKI
DEALER FSO i TICO

Katowice, ul. Bytkowska 1 B
tel. 598-440 i 589-829

Wszystkie modele Polonezów i Tico – formalności ratalne na miejscu (10% I wpłata, reszta do 60 rat)

SERWIS CZYNNY CAŁĄ DOBĘ.

UWAGA: montujemy zasilanie gazowe.
Przyjmujemy w rozliczeniu i do sprzedaży samochody używane wszystkich marek.

39/AK/95

ENERGOOSZCZĘDNE ELEKTRYCZNE GRZEJNIKI LISTWOWE

do samodzielnej instalacji

Oszczędność energii
- 30% przy ogrzewaniu C.O. węglem
- 40% przy ogrzewaniu C.O. gazem

Ogrzewają i dogrzewają:
- domy, mieszkania, domki letniskowe
- biura, sklepy, garaże, warsztaty
- kościoły, szkoły, hotele itp.

P.P.H. „OWEX"
Tychy-Wilkowyje
ul. Wałowa 30
tel. 127-02-52
czynne
8.00–16.00

20/95

Poszukujemy dystrybutorów regionalnych na terenie całego kraju

---

M&M CARS
AUTO SALON

FIAT — FSO

SAMOCHODY NOWE I UŻYWANE
POLONEZ CARO
FIAT CINQUECENTO
126 EL
RATY, ZAMIANY
40-018 KATOWICE
ul. Graniczna 32 a
TEL. 156-19-84

192/95

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń

TYGODNIK POWSZECHNY
KATOLICKIE PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE

Miejsce spotkań,
dialogu,
poszukiwań.

BARAŃCZAK BONIECKI GADACZ
HERLING-GRUDZIŃSKI HRYNIEWICZ
KŁOCZOWSKI KOŁAKOWSKI
LEM MIŁOSZ MROŻEK
MUSIEROWICZ PILCH SKWARNICKI
TISCHNER TUROWICZ WĘCŁAWSKI ZIĘBA

Zapraszamy do korzystania z prenumeraty redakcyjnej.

Cena prenumeraty na I kwartał 1996 r. wynosi 20 zł 80 gr.
Zaliczkowa opłata za cały rok wynosi 83 zł 20 gr.

Opłatę prosimy przekazywać na konto „TP" w:
BPH S.A. IV O/Kraków nr 323415-717256-136-2

lub przesłać przekazem pocztowym pod adresem redakcji:
31-007 Kraków, ul. Wiślna 12
– w terminie do **16 grudnia**

POWSZECHNY – CZYLI TWÓJ!

386/95

KONTYNGENT BEZCŁOWY '96

OPEL NIE CZEKA!

Już dziś możesz zamówić Corsę z bezcłowego kontyngentu '96!... a także wszystkie modele OPLA bogato wyposażone. Nie zwlekaj. Standardowo zabezpieczone elektronicznym immobiliserem OPLE czekają na Ciebie. Zapraszamy!

ODLANICKI-POCZOBUTT

OPEL

41-503 Chorzów
ul. Adamieckiego 8
(obok Zakładów Azotowych)
tel. 413-221, 412-261
tel./fax 415-436

Płatne w PLN wg kursu NBP

ZAPRASZAMY

Wysoki standard za niską cenę - OPEL ASTRA z poduszką powietrzną oraz ABS - Rewelacja Roku - NOWY OPEL VECTRA - spełniający Twoje oczekiwania. Już dziś zamów Twój samochód.

- Dogodne warunki ubezpieczenia
- Korzystne zakupy ratalne
- Wszystkie formalności na miejscu

OPEL

- ✔ Serwis czynny całą dobę, non stop, również w święta
- ✔ Części zamienne i akcesoria na miejscu

W jedności z samym sobą

Kryzys wartości a zaburzenia psychiczne

Wszelkie celowe działania człowieka są podporządkowane zdobywaniu określonych wartości. We wczesnym dzieciństwie są to wartości doraźne, wybierane instynktownie: sytość, bezpieczeństwo. W toku dojrzewania psychicznego następuje proces uświadamiania, nazywania i hierarchizacji wartości. Sprzyja temu poszerzający się zasób wiedzy na temat norm moralnych i obyczajowych. Dziecko w wieku szkolnym zna już Dekalog, wie co dobre, co złe, zna akceptowane społecznie formy wyrażania szacunku itp. Rozwój uczuciowości wyższej, tj. umiejętność odczuwania miłości, przywiązania, lojalności, również sprzyja temu procesowi.

Jedną z cech dojrzałej osobowości jest właśnie posiadanie własnej hierarchii wartości, decydującej o tym, co w życiu jest ważne, czemu podporządkowane są plany i działania. Przez pryzmat swojej hierarchii wartości człowiek ocenia samego siebie i otaczającą rzeczywistość. U osób dojrzałych jest to konstrukcja na tyle stabilna, iż można na jej podstawie podejmować sprawnie mniejsze i większe decyzje.

W życiu każdego bywają jednak sytuacje sprawiające, że chwieje się ona w posadach. Mogą nimi być trudne wydarzenia losowe, np. śmierć bliskiej osoby lub podjęcie nowych zadań i ról życiowych, np. małżeństwo. Nowe sytuacje w wielu wypadkach wymagają znacznych zmian w ocenie własnej osoby i innych spraw. Najczęściej szybko zmuszeni jesteśmy zmienić naszą hierarchię wartości. Sytuacje te dezorganizują cały porządek, są przyczyną chaosu, a co za tym idzie, wywołują silny stres emocjonalny i umysłowy. Stan taki nazywamy „kryzysem" (Allport). Sytuacje kryzysu są zwykle bardzo trudne. Towarzyszą im silne emocje; wymagają one znacznego wysiłku psychicznego, inaczej mówiąc, powodują cierpienie.

Jeżeli człowiek jest w stanie uporządkować na nowo swój system wartości i zaakceptować wynikające z niego cele oraz przyswoić sobie inne niż do tej pory, sprzyjające ich realizacji sposoby zachowań, wyjdzie z kryzysu zwycięsko, to znaczy osiągnie dzięki niemu większą dojrzałość. Jeśli natomiast, z różnych powodów, nie jest w stanie tego dokonać, kryzys może przejść w stan chroniczny. Podczas gdy kryzys sam w sobie sprzyja rozwojowi człowieka, jego faza chroniczna jest zawsze niekorzystna. Dominuje wtedy poczucie nieszczęścia, tragiczny wymiar ludzkiego losu staje się jedynym. Stan taki tchnie beznadzieją, powoduje, że człowiek czuje przygnębienie, niechęć do podejmowania jakichkolwiek aktywności, lęk. Myśli są ukierunkowane na poszukiwanie winnych takiego stanu rzeczy albo też na rozpamiętywanie swoich błędów, bezradności, która do niego doprowadziła. Stałe napięcie psychiczne i fizyczne powoduje powstawanie różnych dolegliwości cielesnych, takich jak bóle głowy, zaburzenia funkcjonowania układu krążenia, trawiennego itp. Po jakimś czasie dolegliwości psychiczne i fizyczne zaczynają „żyć własnym życiem". Człowiek przestaje łączyć ich przyczyny z kryzysem, o którym bardzo chce zapomnieć, od którego stara się uciec. Czuje się chory. Lekarz, do którego zwraca się o pomoc, rozpoznaje określoną konstelację objawów, wydaje diagnozę, ordynuje leczenie. Przyjęcie roli pacjenta przynosi ulgę, nareszcie ktoś rozpoznał konkretną chorobę, wziął na siebie ciężar leczenia. Jeśli jednak w procesie terapii nie zostanie rozpoznany i rozwiązany kryzys wartości, który tkwi u podłoża choroby, nie będzie ona w pełni skuteczna.

Z powyższego rozumowania wynika ważny wniosek: wielu zaburzeń psychicznych można uniknąć, rozpoznając w porę i rozwiązując sytuacje kryzysu wartości tak, aby nie przybierały one postaci chronicznej. Jeżeli człowiek nie jest w stanie sprostać pewnym sytuacjom, może zwrócić się o pomoc. W zależności od natury problemu może to być pomoc kierownika duchowego, psychologa, doradcy rodzinnego. Pewną pomocą może też być teoretyczne prześledzenie prawideł dotyczących struktury kryzysu wartości. Zbadano, iż może zaistnieć kilka różnych jego form. Pierwsza sytuacja to trudności w uporządkowaniu wartości w spójny system. Może ona wynikać z uznawania za ważne wartości wzajemnie się wykluczających. Na przykład ktoś wysoko sobie ceni przynależność do Kościoła, lecz jednocześnie ma dla niego wartość szczęście osobiste, które jest związane z życiem w konkubinacie. Inną przyczyną kryzysu może być zakwestionowanie wartości wcześniej wysoko cenionych i akcpetowanych pod wpływem presji społecznej lub konfrontacji z odmiennymi systemami wartości. Tego typu przewartościowanie może mieć miejsce np. wówczas, gdy ktoś wysoko ceniący rozwój intelektualny, na skutek presji otoczenia zrezygnuje z pracy naukowej na rzecz zajęcia przynoszącego większy dochód materialny, ale nie sprzyjającego poszerzaniu wiedzy. Kolejną formą kryzysu wartości jest przyswojenie sobie pewnych wartości, sprzecznych z własnymi predyspozycjami, od osób będących autorytetami, „idolami", takich, które czymś imponują. Na tej zasadzie dochodzi do uznania za własne wartości reprezentowanych np. przez przywódcę sekty, szefa organizacji przestępczej, gwiazdę filmową itp. Jeszcze inną formę przybiera kryzys spowodowany uświadomieniem sobie rozbieżności między własnym systemem wartości a postępowaniem. Tego rodzaju kryzys dotyka każdego, jest podstawowym czynnikiem rozumianego po chrześcijańsku nawrócenia i jako taki spełnia rolę niezwykle pozytywną. Jeśli jednak nie spełnia takiej roli, nie prowadzi do przemiany życia, może przybrać postać chroniczną, jako stałe samooskarżanie się i poczucie winy. Ma to miejsce między innymi wtedy, gdy wartości pojmowane są nadmiernie rygorystycznie lub przeciwnie, kiedy zachowuje się wobec nich dystans, obawiając się zaangażowania w ich realizację. Ostatnia sytuacja nosi nazwę „kompleksu Jonasza" (Maslow).

Wychodząc z założenia, że lepiej dołożyć wszelkich starań, aby rozwiązywać kryzysy wartości zawczasu niż cierpieć skutki ich permanentnego wpływu, warto zapoznać się ze sposobami ich powstawania. Może to być pomocą w rozwiązywaniu tego typu problemów w swoim życiu.

BOŻENA SZYMIK-IWANECKA

Zdrowie dziecka

Gorączka

Podwyższona temperatura u dziecka alarmuje rodziców tak bardzo, że zupełnie „tracą głowę". Jak powinni się wtedy zachowywać, żeby pomóc dziecku i kontrolować sytuację?

W czasie szybkiego narastania gorączki dziecko odczuwa zimno, ma dreszcze. Kiedy temperatura ustala się na pewnym poziomie, dreszcze ustępują, ale mimo wysokiej temperatury dziecko nie czuje także gorąca. Odczuwa nadmierne ciepło dopiero wtedy, gdy temperatura spada – odkrywa się, ma zaczerwienioną skórę, poci się. Takie objawy towarzyszą gwałtownym skokom gorączki. Do zmian łagodnych dziecko dostosowuje się i zachowuje tak, jakby nic mu nie dolegało. Wówczas matce trudno zauważyć, że dzieje się coś niepokojącego. Czasem zupełnie przypadkowo odkrywa, że maluch ma gorączkę.

Podczas narastania temperatury i dreszczy dziecko powinno być dobrze okryte, natomiast kiedy temperatura ciała ustabilizuje się, nie trzeba go specjalnie okrywać. Pamiętajmy, że nawet zdrowe niemowlę może dostać gorączki z powodu przegrzania.

Dziecko, które do tej pory nie chciało jeść i pić, teraz zaczyna odczuwać pragnienie, bo wraz z potem traci wodę. Należy więc poić je obficie. Niemowlę najlepiej często przystawiać do piersi, a starszemu dziecku podawać sok owocowy lub ziołowy

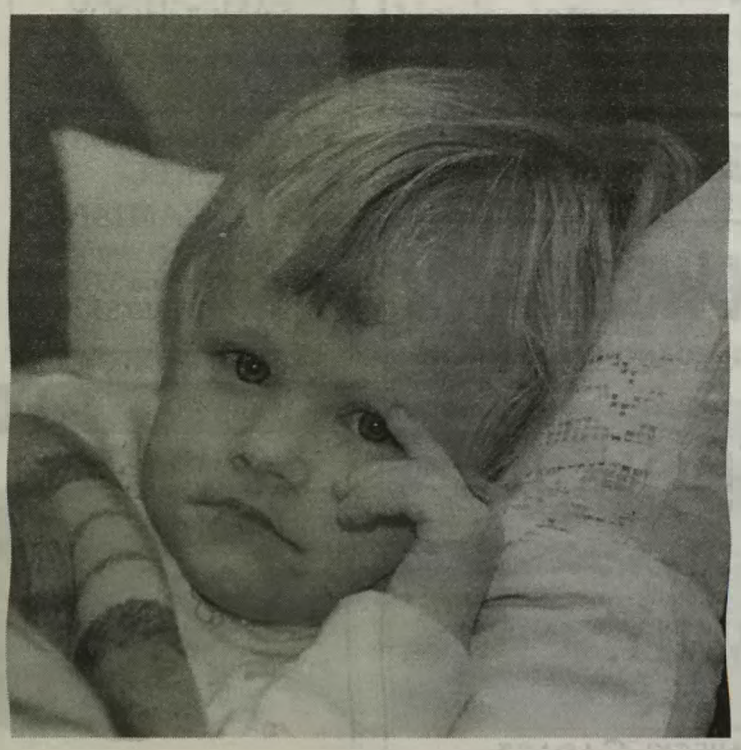

Foto: Józef Wolny

napar, np. z rumianku, lipy, mięty czy czarnego bzu. Dzieciom ze skłonnością do wymiotów podajemy płyn w małych ilościach, najlepiej łyżeczką, ale za to bardzo często. Temperatura płynów powinna być tylko nieco wyższa niż pokojowa. Nie trzeba też namawiać chorego do jedzenia.

Gorączka z jednej strony pomaga organizmowi zwalczyć chorobę, z drugiej jednak – jeśli trwa długo – źle wpływa na układ krążenia. Przyspiesza też przemianę materii, co pobudza organizm do produkcji przeciwciał, a więc skutecznej walki z zakażeniem. W temperaturze powyższej 37 st. C wirusy i bakterie wolniej się mnożą, a nawet giną. Dlatego nie należy dążyć do obniżenia stanu podgorączkowego.

Najzdrowszymi, nie wywołującymi skutków ubocznych środkami przeciwgorączkowymi są sposoby „domowe": ochładzające kąpiele, okłady i wlewki, czyli lewatywy. Kąpiel ochładzająca polega na przetrzymywaniu dziecka w wodzie o temperaturze 36–37 st. C przez 5–10 minut, w zależności od samopoczucia chorego. Okłady stosuje się raczej u dzieci nieco starszych. Złożoną w kilka warstw flanelkę moczymy w zimnej wodzie i owijamy nią np. ręce lub nogi. Okład zmienia się natychmiast, gdy się tylko zagrzeje. Lewatywa polega na wprowadzeniu do odbytu płynu (przegotowana woda lub napar z rumianku) o temperaturze pokojowej.

Aspiryna lub piramidon to popularne środki przeciwgorączkowe, które rodzice często podają niemowlętom i dzieciom starszym bez wskazań lekarza, a tymczasem mają one silne skutki uboczne. Aspiryna (polopiryna) podawana często i bez wyraźnej potrzeby może wywołać zaburzenia krzepliwości krwi. Przy jej przedawkowaniu obserwuje się np. uszkodzenie śluzówki żołądka powodujące krwawienie z przewodu pokarmowego, a także uszkodzenie komórek wątroby. U noworodków może wywołać ciężką postać żółtaczki. Daje też objawy alergiczne, np. pokrzywki, obrzęki, astmę. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) nie zaleca podawania aspiryny i jej pochodnych dzieciom i młodzieży przy chorobach wirusowych (jak np. grypa, odra, ospa wietrzna) i nie zezwala na podawanie jej dzieciom poniżej pierwszego roku życia.

Piramidon i pyralgina uszkadza szpik kostny. W połączeniu z azotanami, których wiele zawiera nasze pożywienie, tworzy związki rakotwórcze.

Za jeden z bezpieczniejszych środków przeciwgorączkowych uważa się paracetamol (apap) i WHO dopuszcza jego stosowanie u dzieci zamiast aspiryny. Ale i apap powinno się podawać tylko doraźnie, wyłącznie doodbytniczo (dla ochrony wątroby) i ściśle przestrzegać dawkowania.

Jak z tego wynika, leki przeciwgorączkowe powinny być podawane zupełnie wyjątkowo, przy bardzo wysokiej temperaturze. Pamiętajmy też, że zastosowanie lekarstwa utrudnia ustalenie przyczyny choroby, ponieważ zaburza jej charakterystyczny przebieg.

HALINA SZAJOR

Architekt radzi

Powrotów – ciąg dalszy

Kontynuując temat przekształceń typowych i może już nieużytecznych regałów w ciekawsze i przydatne meble – nie mogę niestety podać wzorów dopracowanych w detalu, szczegółach technicznych i kolorze.

Niektóre propozycje, ze względu na swą ekstrawagancję, być może dla większości Państwa są tylko do obejrzenia. Analizując przedstawione przykłady, patrzmy na kształty, formę „podkładajmy" kolor i fakturę, nie zapominając o tym, że projektujemy mebel dla siebie i dla swojej rodziny. Wierne naśladownictwo, jak w każdej dziedzinie, nie zawsze daje dobre wyniki. Każdy powinien mieć własny pogląd, zdawać sobie sprawę z potrzeb, niemniej jednak udane pomysły innych mogą być inspirujące.

A oto kilka przykładów.

Rys. nr 1. **„Pozdrowienie z Olimpu"**

Regał w kształcie kolumny. Jej podstawę i zwieńczenie tworzą uskakujące stopnie. Ich konstrukcja składa się z drewnianych listew, a każdy cokół tworzy 6 stopni. Każda następna warstwa (stopień) jest wypuszczona na 2 cm ponad poprzednią. Pewną trudność może sprawić staranne sklejenie listew przyciętych po skosie. Po wykonaniu obydwu dekoracyjnych elementów należy je przeszlifować, polakierować i przymocować do regału. Regał od góry można oświetlić dwoma halogenowymi reflektorkami. Szklane półki, pamiątki z podróży, gromadzone stylowe przedmioty, specjalistyczne czasopisma podkreślają charakter całego pomysłu, a duże gliniane naczynie na specjalnej podstawie dopełnia klimatu.

1

2

3

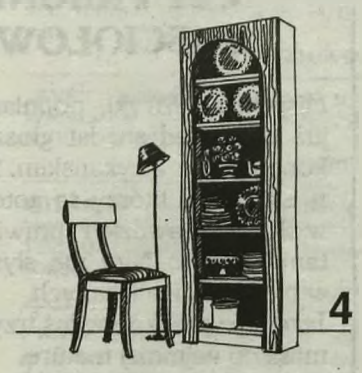
4

5

Rys. nr 2. **„Pół sprawy"**

A może macie Państwo coś do ukrycia? W porządku.

Pozwolą na to „półdrzwi". Otwierane skrzydło przycięte po skosie oddziałuje we wnętrzu szczególnie interesująco, a w praktyce pozwala zamaskować stosy gazet, zniszczone książki, drobiazgi ułożone w pudełkach. Jak zawsze liczy się faktura i kolor. W tym rozwiązaniu można pozwolić sobie na mocne kontrasty, np. czerń i biel mebli – oraz dodatki w kolorze nasyconej czerwieni (ceramika, obwoluty książek itd.).

Rys. nr 3. **„Regał przezroczysty"**

Szczególnie nadaje się na ściankę działową, do domku letniskowego czy altany. Lekkość i przezroczystość uzyskuje się przez zastąpienie tylnej ściany drewnianymi listwami. Całość kompozycji dopełniają: wiklinowy fotel i lekka, prześwitująca zieleń.

Rys. nr 4. **„Regał rustykalny"**

Regal z licem wciętym u góry w kształcie półkola. Nadaje się głównie do kuchni jako atrakcyjne miejsce na porcelanę i zastawę stołową. Lico wycinamy z dwóch elementów, od tyłu łączymy za pomocą płytki metalowej i przymocowujemy do regału. Miejsca łączenia i miejsca po łbach śrub należy starannie zaszpachlować, a następnie malować. Wybrany kolor powinien nie tylko harmonizować z naczyniami, ale sam w sobie powinien być interesujący. „Kuchennym" kolorem może być np. rozbielony niebieski. Prawie każdy rodzaj porcelany podkreśla pastelowość użytej barwy.

Rys. nr 5. **„Zawsze w ruchu".**

Istotą pomysłu jest „jeżdżąca podstawa", która czyni regał ruchomym. Wykonanie jej przez majsterkowicza nie stanowi żadnego problemu, a ponadto – rezygnacja z typowych półek i zastąpienie ich prostymi skrzynkami z wyciętymi okrągłymi otworami zamiast tradycyjnych uchwytów.

Być może w prezentowanych przykładach nie ma jeszcze propozycji szczególnie Państwu odpowiadającej. Zatem zachęcam, aby zdać sobie sprawę, co naprawdę chcemy osiągnąć: poprawić funkcjonalność mebla, przedzielić pokój, a może „zadziałać" kolorem, fakturą czy formą? Odpowiedzią niech będą własne szkice, do których można wykorzystać fragmenty prezentowanych mebli i stworzyć własną, oryginalną wersję.

ANNA

Porady działkowca

Grudniowe porządki

Na początku grudnia, jeżeli pogoda na to pozwala, wykonujemy na działce spóźnione porządki. Przed zimą nie należy zapomnieć o głębokim przeoraniu lub przekopaniu grządek. Ziemię należy pozostawić w tzw. ostrej skibie, bez zagrabiania. Przekopywanie wskazane jest szczególnie pod czereśniami i śliwami, gdzie mogą przepoczwarzać się szkodniki.

Co 2–3 lata glebę nawozimy obornikiem, który jest dobrym nawozem ekologicznym, przyczyniającym się do tworzenia próchnicy. Obornik jest również dobrym nawozem pod drzewka i krzewy.

Jeżeli w danym roku nie dajemy obornika, to przed przedzimowym kopaniem działki wskazane jest wysianie nawozów fosforowych, a na glebach ciężkich i zwięźlejszych – potasowych. Ma to duże znaczenie, gdyż wiosenne zabiegi związane z sianiem nawozów niepotrzebnie przesuszają glebę, opóźniają wysiewy i mogą spowodować znaczny spadek plonu niektórych warzyw.

W grudniu rozpoczynamy pędzenie szczypiorku, pietruszki, selera korzeniowego i cykorii sałatowej. Tak np. korzenie pietruszki przeznaczone do pędzenia wybieramy spośród przechowywanych w piwnicy lub kopcu. Sadzimy je do doniczek lub skrzynek, w warstwie ziemi grubości 12–15 cm; rodzaj ziemi nie ma tu większego znaczenia. Posadzoną pietruszkę umieszczamy w pomieszczeniu nawet słabo oświetlonym, np. w widnej piwnicy. Pietruszka zaczyna wyrastać w temperaturze 3–5 st. C. Ziemia powinna być umiarkowanie wilgotna.

W grudniu, przed nastaniem silniejszych mrozów, można jeszcze ściąć pędy jednoroczne porzeczek i agrestu przeznaczone na sadzonki i zadołować w piasku, w piwnicy.

Przeglądamy drzewa owocowe. Usuwamy z nich zgniłe i zaschnięte owoce, tzw. mumie, które już wiosną zaczynają produkować zarodniki i porażać zawiązki owocowe. Świeżo posadzone drzewa i krzewy zabezpieczamy przed przemarznięciem przez okręcenie ich słomą, sitowiem lub papierem. Nasadę pnia i korzenie zabezpieczamy kopczykiem z ziemi wysokości 20–30 cm.

Pod koniec grudnia przystępujemy do bielenia mlekiem wapiennym pni i grubszych konarów drzew nie owiniętych materiałami ochronnymi. Mleko wapienne przyrządzamy w ten sposób, że dajemy łopatę wapna (może być sproszkowane) na jedno wiadro wody. Dobrze jest dodać nieco gliny i ewentualnie krowieńca. Po starannym wymieszaniu cała ta masa powinna się odstać przynajmniej kilka godzin.

Po zakończeniu prac na działce przystępujemy do konserwacji i naprawy narzędzi ogrodniczych. Przed nasmarowaniem należy narzędzie ogrodnicze dokładnie oczyścić z ziemi, a następnie posmarować smarem (towotem) lub oliwą całą powierzchnię metalowych części. Tak uporządkowana działka może oczekiwać zimy.

WA-SAD

W naszej kuchni

Adwentowy piernik

Staropolski piernik świąteczny

Robi się go z ciasta przygotowanego wcześniej (od 4 do 2 tygodni przed pieczeniem), które dojrzewa sobie spokojnie w kamionkowej fasce, w chłodnej piwnicy, przykryte lnianą ściereczką. Można je też przechowywać na dolnej półce chłodziarki. Przepis pochodzi z książki „W staropolskiej kuchni". M. Lemnis i H. Vitry.

1/2 kg prawdziwego miodu, 2 szklanki cukru, 25 dag smalcu lub masła podgrzewamy stopniowo, niemal do zawrzenia. Masę chłodzimy aż będzie letnia. Wtedy stopniowo, wyrabiając ciasto ręką, dodajemy 1 kg mąki, 3 całe jaja, 3 płaskie łyżeczki sody rozpuszczone w szklance zimnego mleka, 1/2 łyżeczki soli oraz 2–3 torebki korzennych przypraw do piernika. Można też dodać do ciasta garść pokruszonych orzechów i 3 łyżki drobno posiekanej, usmażonej w cukrze skórki pomarańczowej.

Piernikowe ciasto na szopkę

Ten przepis pochodzi od Ani, naszej Czytelniczki, która co roku robi z piernika piękną szopkę z figurkami. **Zdjęcie tej szopki oraz instrukcje, jak ją zrobić, znajdziemy w numerze świątecznym.** Dziś podajemy tylko przepis na ciasto, które trzeba przygotować wcześniej, aby dojrzało. Jeżeli nie zamierzamy zjadać szopki, można użyć miodu sztucznego.

1/2 kg miodu, 25 dag tłuszczu, 1 kg mąki, 3 płaskie łyżeczki sody, 1/2 szklanki mleka, dwa opakowania przypraw korzennych (mogą być też ziołowe, ale wtedy połowę przyprawy powinny stanowić utłuczone goździki, cynamon i imbir). Ciasto wyrabiamy dokładnie. Jak widać, będzie ono dość twarde – i właśnie o to chodzi! Przechowujemy w chłodzie.

Dobra rada

Ciasto piernikowe wtedy jest starannie wyrobione, jeżeli podczas ugniatania nie przykleja się do ręki. Można też na próbę upiec kawałeczek ciasta: dobrze wyrobione nie powinno mieć pęcherzyków.

Sposób na...

Twardy piernik zmięknie, jeśli postawimy go na kilka godzin w wilgotnym miejscu.

BAPIS Dealer **Philips Lighting**

ENERGOOSZCZĘDNE ŹRÓDŁA ŚWIATŁA

POLECA: w cenach hurtowych i detalicznych
❒ halogeny, wszelkie świetlówki i żarówki
❒ baterie i akumulatorki
❒ reflektory specjalne i dekoracyjne, systemy oświetleniowe
Nowość
❒ systemy nagłaśniające firmy PHILIPS

CHCESZ ŚWIECIĆ OSZCZĘDNIE i EFEKTOWNIE
W KOŚCIELE, DOMU, SKLEPIE?

Zgłoś się do nas: WPPHU „BAPIS", 40-047 Katowice
ul. Kościuszki 66, tel. 515-386, tel./fax 518-556

PROJEKTUJEMY I MONTUJEMY OŚWIETLENIE
I NAGŁOŚNIENIE
GWARANTUJEMY UPRZEJMĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĘ

73/AK/95

„Szpitale potrzebują dobrych i oddanych kapelanów. Chorzy i cierpiący czekają na kapłańską posługę.

Jeśli chcesz wstąpić do nowej, międzynarodowej i misyjnej wspólnoty zakonnej, napisz pod adresem:

Convitto S.O.M.
Piazza San Giovanni in Laterano, 72
00 184 ROMA – ITALIA

– a otrzymasz informacje
w języku polskim."

384/95

Firma „HEWA"

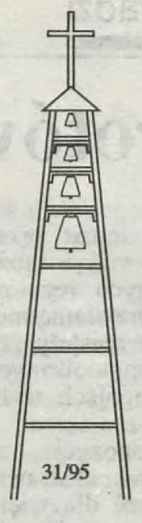

ul. Gliwicka 41
44-171 Taciszów
(0-3) 130-55-36,
(0-32) 38-29-86

● Projektowanie, wykonawstwo, montaż wież i stanowisk dzwonowych oraz krzyży z powłoką nierdzewną
● Renowacja zawieszeń dzwonowych
● Dachy i konstrukcje dachowe

31/95

KARADEX SPÓŁKA Z O.O. JOINT VENTURE

KATOWICE, UL. ŻELIWNA 29
tel. 510 949, tel./fax 516 010

BĘDZIN, UL. SIENKIEWICZA 33

KRAKÓW, UL. PACHOŃSKIEGO 9
tel./fax (12) 334 107, tel. (12) 333 344

DYSTRYBUTOR
NIDA GIPS

● PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
● AKCESORIA I MATERIAŁY DO MONTAŻU
● CHEMIA BUDOWLANA
● SUFITY PODWIESZANE

VELUX®
Okna do poddaszy

ATLAS KLEJE ZAPRAWY

SIDING
Weyerhaeuser
ELEWACJE ZEWNĘTRZNE

KOLOROWE NAWIERZCHNIE BETONOWE

OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE
– ADAPTACJI I WYKAŃCZANIA WNĘTRZ
– STEMPLOWANYCH NAWIERZCHNI BETONOWYCH
– ZABEZPIECZEŃ PRZECIWOGNIOWYCH

71/M/95

CZY PRAGNIESZ SŁUŻYĆ KOŚCIOŁOWI W AFRYCE?

Misjonarze Afryki, popularnie zwani Ojcami Białymi już od ponad stu lat głoszą Ewangelię Chrystusa na kontynencie afrykańskim. Szczególnie dzisiaj potrzebni są ludzie, którzy są gotowi oddać całe swoje życie w służbie prawdzie i sprawiedliwości, niosąc Chrystusa tam, gdzie o Nim nie słyszeli, lub tam, gdzie cierpi w biednych i uciskanych.
Jeżeli nie przekroczyłeś trzydziestu lat,
masz co najmniej maturę,
możesz żyć i pracować w międzynarodowej wspólnocie, jesteś otwarty na wyzwanie, jakie stawiają inne kultury, a nade wszystko czujesz pragnienie służenia innym... Odpowiedz teraz!

Bliższych informacji można zasięgnąć:

Misjonarze Afryki
Al. Warszawska 103
20-824 Lublin
Tel. (081) 308-75

376/95

To miejsce czeka na Twoją Reklamę!

Dział Ogłoszeń
nie przyjmuje ogłoszeń sprzecznych z profilem pisma

GABINET LEKARSKI
LECZENIE OZONEM
LASEREM I POLEM MAGNETYCZNYM

Katowice, ul. Dworcowa 3
od 15.30 do 17.00
tel. 106-13-85, 580-334

Bielsko-Biała
ul. Komorowicka 23
wtorki, czwartki 18.00
sobota 12.00, tel. 492-68

● miażdżyca kończyn dolnych
● choroba Buergera
● owrzodzenia podudzi
● SM (stwardnienie rozsiane)
● choroby reumatyczne i zwyrodnieniowe
● paradontoza
● ostrogi piętowe
● przewlekłe zapalenie gruczołu krokowego, zatok, gardła i krtani
● nerwobóle

289/R/95

Jezus malusieńki

NOWOŚĆ
340 stron
format A5

WYBÓR JASEŁEK
I OBRAZKÓW
BOŻONARODZENIOWYCH

Wybór jasełek,opowiadań i poezji bożonarodzeniowej, opracowany z myślą o szkolnych i parafialnych przedstawieniach przygotowywanych na Boże Narodzenie.

Książka do nabycia w księgarniach katolickich w całym kraju oraz za zaliczeniem pocztowym po zamówieniu listownym lub telefonicznym na adres:

Wydawnictwo
JEDNOŚĆ
ul. Jana Pawła II nr 4
25-013 Kielce
tel. 0-41 68-11-10
fax. 0-41 68-12-02

P.P.H.U.
„NOWEX"
oferuje

● Pokrycia dachowe
● Okna dachowe „FAKRO"
● Folie dachowe
● Wyłazy dachowe
● Systemy rynnowe
● Materiały izolacyjne i ocieplające
● Okna PCV
● Boazerie panelowe
● Płyty gipsowo-kartonowe RIGIPS

41-700 Ruda Śląska
ul. Zabrzańska 24,
tel. 422-171
tel. 481-041 w. 210

67/AK/95

NOMAD Sp. z o.o.
41-945 Piekary Śl.-Kozłowa G., ul. Grunwaldzka 66
tel. (03) 187-51-78, tel./fax (03) 187-51-23
Filia: 40-337 KATOWICE-SZOPIENICE, ul. Obr. Westerplatte 87
tel. 156 90 17 w. 245, tel. 156 90 33 w. 245, tel. 156 90 49 w. 245
Filia: Rybnik, ul. Żorska 2a, tel. (0-36) 240 14
Filia: Gdańsk, ul. Jedności Robotniczej 223/225, tel./fax 39 02 20 do 29 w. 283
★ PRODUCENT SIATEK WĘDLINIARSKICH
★ ZAOPATRZENIE DLA PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
★ BEZPOŚREDNI IMPORTER
■ jelit naturalnych ■ przypraw i osłonek
106/M/95

CARDIOTEST
nowoczesna diagnostyka i leczenie:
● choroby wieńcowej
● arytmii serca
● nadciśnienia tętniczego
prof. dr hab. F. PROCHACZEK
Katowice, ul. Szafranka 1
tel. 155-45-45 i 156-34-34
po 16.00
42/AK/95

Projektowanie obiektów sakralnych
oraz
kompleksowe wykonawstwo wnętrz
– kilkadziesiąt realizacji –
architekt
Michał Kuczmiński
(032) 1524-682

272/R/95

Ogłoszenia drobne

KUPNO-SPRZEDAŻ

GALERIA sztuki w Gliwicach zakupi antyki, malarstwo polskie i obce, meble, wyroby ze srebra, złota, porcelany, monety, zegarki i inne. Gliwice, ul. Dolnych Wałów 13, tel. 31-82-09, 31-63-35.
24/HZ/95

ANTYKWARIAT – Bytom, ul. Piekarska 61, tel. (0-32) 182-53-21. Skupuję meble, zegary, porcelanę, obrazy, widokówki, aparaty fotograficzne oraz inne sprzęty wyprodukowane przed 1945 rokiem.
9/HZ/95

SPRZEDAM wytwórnię kubków do lodów, 0-14 330-884; 340-852.
345/95

SPRZEDAM małą rozlewnię wód gazowanych, 0-14 330-884; 340-852.
346/95

SPRZEDAM nową piłę do drewna „Drużba", 0-14 330-884; 340-852.
347/95

PIECE piekarnicze używane (032) 51-28-11 Katowice.
275/R/95

OBRAZY Jezu ufam Tobie, kopie Jasnogórskiej Ikony, reliefy Drogi Krzyżowej polecam. Tel. 010-70-11-62.
368/95

EKG sprzedam, tel. 15-46-369.
288/R/95

BOŻE drzewko (Artemisia abrotanum) zawdzięcza swą średniowieczną nazwę cudownemu działaniu leczniczemu. Może pomóc tam gdzie zawiodły inne sposoby i metody leczenia. Cena jednej sadzonki 9 zł 98 gr + koszty przesyłki. Sprzedaż krzewów, zamówienia, informacje: „Ekologia", 46-048 Zębowice, ul. Oleska 5.
374/95

ANTYKWARIAT kupi stare meble, porcelanę, srebro. Wodzisław Śl., ul. Piłsudskiego 10, tel. 55-23-55.
13/W/95

SPRZEDAM stare nożne fisharmonium. Chorzów, tel. 414-735.
293/R/95

KSIĄŻKI niemieckie techniczne, naukowe i inne wydane przed 1945 r. stale skupuję. Oferty ze spisem: 41-500 Chorzów, skr. 145 lub tel. 411-623 po 17.00.
387/95

USŁUGI

KUFRY posagowe, pościelowe, rzeźby ogrodowe, kapliczki nagrobne, meble unikatowe rzeźbione, płaskorzeźby myśliwskie, herby cechowe i rodowe oferuje: Pracownia rzeźbiarska w drewnie. Henryk Kluska, Zabrze-Pawłów, ul. Głogowska 20, tel. 171-41-34.
26/HZ/95

SZATY liturgiczne, chorągwie, baldachimy wykonuje Hafciarstwo, ul. Mickiewicza 1, Chorzów-Batory, tel. 465-576.
37/95

60 LAT tradycji, pełny zakres usług, projektowanie, wykonawstwo, renowacja, fachowość, terminowość, solidność – pracownia witraży. B. Romańczyk, 41-100 Siemianowice Śl.; ul. Sienkiewicza 17, tel. 128-17-97.
20/HZ/95

NAGROBKI – renowacja, naprawa tel. 150-33-80.
259/95

ZEGARY wieżowe, produkcja, naprawa P.W. „ROMA" Katowice, ul. Mielęckiego 10/8 F. Bloch, tel. 1-068-233.
223/R/95

„PROTON", kompensacja mocy biernej, sprzedaż, montaż, modernizacja, pomiary. Jastrzębie, tel. (036) 71-09-21.
10/W/95

ORGANOWE piszczałki wykonuję. Ryszard Chaciński, 05-230 Kobyłka-Turów, ul. Poniatowskiego 17.
356/95

PIEKARNIA opłatków 41-205 Sosnowiec, ul. Spokojna 22, tel. 191-32-27, oferuje: opłatki 10 cm x 18 cm – 2,50 zł/60 szt., 6 cm x 10 cm – 1,30 zł/60 szt.
264/R/95

„AVE" opłatki wigilijne tel. Warszawa 662-48-29, 617-14-70.
278/R/95

WITRAŻE nowe – projektowanie, renowacja. Gliwice 10, Toszecka 192, 032-388828, K. R. Mysiakowscy.
364/95

PRACOWNIA projektowa inż. J. Blazy wykonuje: projekty budowlane wszystkich obiektów wraz z obsługą inwestorską – nadzory budowlane – wyceny nieruchomości. Tarnowskie Góry, ul. Bondkowskiego 2, tel./fax 185-24-44.
23/HZ/95

ZABEZPIECZANIE kominów rurami kwasoodpornymi w instalacjach c.o. gazowych, olejowych, węglowych. Katowice (03) 1501-557.
284/R/95

PRZEZROCZA Jómar, Działowa 10, 43-316 Bielsko-Biała.
12/B/95

FISH przepływowe podgrzewacze wody, bojlery, urządzenia grzewcze. Montaż – serwis – dobór. Chorzów, Ryszki 59/70, tel. 154-48-12 do 20.00. Jakość – komfort.
326/95

ZEGARY wieżowe – naprawa dorabianie naciągów elektrycznych (bezobsługowych w miejsce korbowych). „ENJOT" firma z 30-letnią tradycją. Tel. (036) 55-89-58.
8/W/95

NAGROBKI granitowe. Żymła Z. Kochłowice, ul. Oświęcimska 194, tel. 42-86-36.
295/R/95

PRACOWNIA witraży – renowacje, projektowanie, nowe. D. Plinta, Mikołów, Pszczyńska 21, tel. 1262-967.
377/95

PRACOWNIA brązownicza poleca swoje usługi: tabernakula, świeczniki, lampy, kinkiety, paschały, okucia do sztandaru, chorągwi, baldachimu i inne wyroby z mosiądzu oraz naprawy i renowacje. Kraków, tel. (012) 32-47-22.
274/R/95

RÓŻNE

„SOFTCOMPUTER" kursy komputerowe, 2 zł/godz., tel. 185-56-11, 569-261 w. 330.
266/95

HURTOWNIA książek katolickich zaprasza do współpracy zarówno dotychczasowych jak i nowych dostawców i odbiorców. W naszej ofercie ponad 2000 tytułów, ponadto oferujemy kasety audio-video oraz dewocjonalia, aktualne katalogi i cenniki wysyłamy gratis. „Maksymilian Kolbe Center" Dąbrowa 151, 98-300 Wieluń.
363/95

ZDROWIE

DIAGNOSTYKA endoskopowa przewodu pokarmowego oraz leczenie. Tel. 583-092.
103/95

SPECJALISTYCZNE usługi lekarskie dla starszych osób. Informacja od 9.00 do 12.00. tel. 155-23-24. Lek. geriatra Jarosław Derejczyk.
331/95

DYSLEKSJA – 127-59-97.
341/95

APARATY słuchowe dobór, serwis. Katowice 156-47-41, Sosnowiec 66-61-13, 66-95-00.
286/R/95

PRACA

ZATRUDNIĘ – na pełny etat elektromechanika ze znajomością elektroniki. Wymagania prawo jazdy, kultura osobista. Zgłoszenia osobiste w Świętochłowicach, ul. Wyzwolenia 53 lub tel. 455096, w soboty od 9.00 do 13.00.
375/95

MIĘDZYNARODOWA firma działająca w 31 krajach czeka na ciebie. Jeżeli lubisz pracę z ludźmi, jesteś uczciwy, chcesz pracować samodzielnie w dowolnym czasie – reklamując produkty niezbędne dla zdrowia człowieka, to zadzwoń po informacje, tel. 090602823.
381/95

ZLECAM wyrób dekoracyjnych kokardek. Zarobki średnie krajowe. Załączyć zwrotną kopertę i znaczki polecone na odpowiedź: „Elbe-Dek", box 287, 35-959 RZESZÓW 2.
385/95

SUPER pensja dla szefa produkcji cukierniczej i cukiernika – wysokie kwalifikacje. Bytom – tel. 81-18-53.
388/95

DYPLOMOWANA masażystka podejmie pracę. Bytom 180-34-91.
294/95

TURYSTYKA

EKSPRESOWY przewóz osób z domu do domu. Śląsk-Westfalia, Zagłębie Ruhry i okolice, Mikołów (032) 126-11-66.
266/R/95

NOWY rok w Rymanowie Zdroju. (032) 104-15-48
296/R/95

OGŁOSZENIA DROBNE

Podstawową jednostką obliczeniową jest 1 wiersz, czyli 25 znaków (liter, cyfr, przerw i znaków interpunkcyjnych).

1 wiersz w wydaniu ogólnopolskim 1,00 zł / 10.000,-

I. BONIFIKATA ZA MUTACJĘ:
- OGÓLNOPOLSKĄ LUB KATOWICKĄ **40%**;
- TARNOWSKĄ LUB OPOLSKĄ **50%**;
- BIELSKĄ LUB GLIWICKĄ, LUB KRAKOWSKĄ, LUB KOSZALIŃSKĄ, LUB SANDOMIERSKĄ, LUB KIELECKĄ **60%**.

II. DOPŁATA
ZA UMIESZCZENIE OGŁOSZENIA W WIĘCEJ NIŻ JEDNEJ MUTACJI 10% ZA KAŻDĄ.

III. ZNIŻKI:
* **40%** (**20%** – ze zmianami tekstu) **52 edycje** (cały rok)
* **20%** (**10%** – ze zmianami tekstu) **26 edycji** (np. co dwa tygodnie)
* **13% 17 edycji** (np. co trzy tygodnie)
* **9 % 12 edycji** (np. raz w miesiącu)
* **6% 8 edycji** (przez dwa miesiące)
* **3% 4 edycje** (cały miesiąc)

UWAGA !!!
Do cen dolicza się podatek VAT w wysokości:
7% dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej,
22% dla pozostałych ogłoszeniodawców.
Nie zamieszczamy ogłoszeń, które propagują treści sprzeczne z profilem naszego pisma.
Dopłaty i bonifikaty nie sumują się

Proszę opublikować moje ogłoszenie wg podanej treści (w jedną kratkę wpisujemy czytelnie jedną literę lub cyfrę, pomiędzy wyrazami pozostawiamy jedną wolną kratkę):

KUPON

1																										
2																										
3																										
4																										
5																										
6																										
7																										
8																										
9																										
10																										

Imię i nazwisko .....
Dokładny adres .....
Termin(y) edycji .....
Mutacja(e) .....
Branża .....

Krzyżówka nr 49

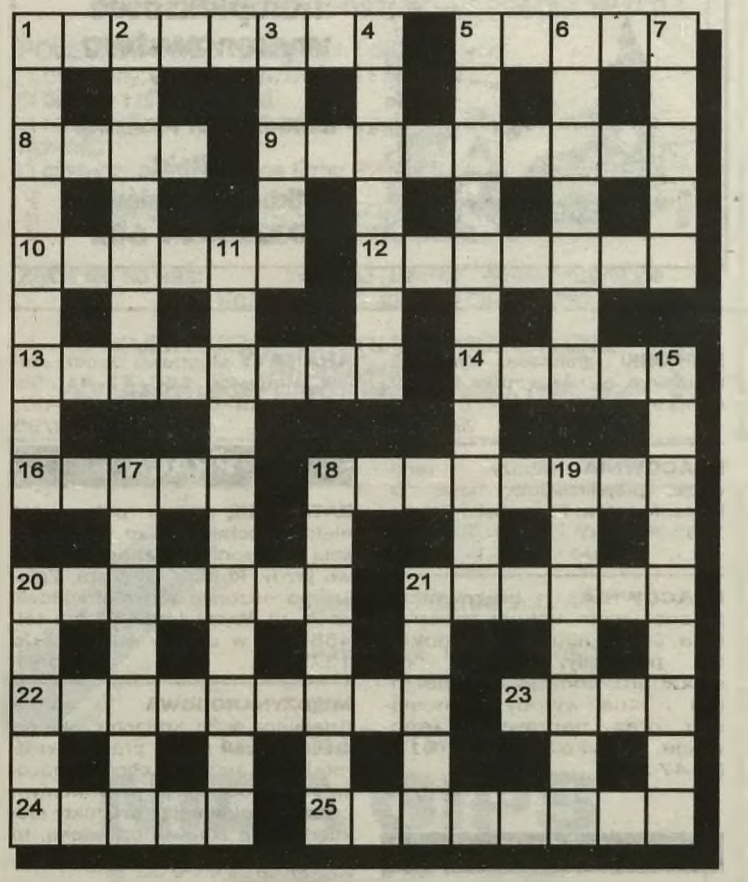

POZIOMO:
1) roślina pierwiosnkowata o białych i różowych kwiatkach albo dawny dzbanek na mleko, **5)** niejedna na morskim brzegu, **8)** tlenek węgla, **9)** rozmiłowany w malowaniu morskich widoków, **10)** mniejsza od arii, **12)** w niej dokonuje się gromadzenia mleka na sprzedaż, **13)** część zbroi rycerskiej okrywającej przedramię, **14)** dawny mieszkaniec Peru, **16)** półmetal z grupy azotowców, **18)** większa impreza organizowana co 2 lata, np. wystawa plakatów, **20)** zarządza wydziałem wyższej uczelni, **21)** miejsce śmierci S. Żółkiewskiego, **22)** ciecz, popularny środek dezynfekcyjny i konserwujący, **23)** miasto w Lubelskiem, **24)** sztuczne włókno z Torunia, **25)** wąska wstążeczka.
PIONOWO:
1) wielkie cierpienie, **2)** pokrywa wyroby ceramiczne i metalowe specjalnym szkliwem zdobnym i ochronnym, **3)** grecka boginka uosabiająca piękno sił przyrody, **4)** ozdobny bagnecik przy mundurze oficera marynarki, **5)** niewielkie wzgórze, **6)** delikatny, drobny wzór na materiale, **7)** imię żeńskie z trzema „a", **11)** zwolennik ustroju, w którym władzę sprawują specjaliści i kierownicy produkcji, **15)** mięso w drobnych kawałeczkach, **17)** Goplana, Chochlik i on, **18)** wytworne przyjęcie, **19)** sentencja, **20)** autor „Robinsona Cruzoe", **21)** nieład, bałagan...
Uwaga:
Wśród osób, które do 22 grudnia (dzień losowania) nadeślą pod adresem redakcji: 40–958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym) rozlosowanych zostanie 16 nagród.

I nagroda – wyjazd do Rzymu (dla jednej osoby) oraz 15 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przesyłać wyłącznie na kartach pocztowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 44:
Poziomo: rytuał, rzepak, Troja, satyna, łacina, Rugia, Łazarz, tkanka, koncelebracja, chorał, karmin, ulewa, osesek, natura, Alina, fiskus, Daniel.
Pionowo: cytata, husyta, ołtarz, prałat, lekcja, paśnik, rozgrzeszenie, złoto, racja, Klara, najem, hostia, raszka, Łukasz, Kanada, rutyna, Izrael.

I nagrodę – wyjazd do Rzymu (dla jednej osoby) wylosował Pan Jan Gogol z Łąki.

Prócz tego wylosowano 15 nagród książkowych, które otrzymują PP.: Robert Harzowski – Dziewin, Danuta Buczkowska – Bydgoszcz, Barbara Dylong – Cieszyn, Karol Orszulik – Katowice, Krystyna Kuciora – Ryczów, Ewa Hornik – Chorzów, Bogumiła Piątkowska – Kędzierzyn-Koźle, Dariusz Zawadzki – Suwałki, Czesława Kafara – Wrocław, Jadwiga Jędrzejak – Sucha Beskidzka, Gertruda Wcisło – Jaworzno, Anna Śmandek – Ruda Śl., Ewa Szczepanik – Nakło Śl., Teresa i Czesław Szczepaniec – Przemyśl, Marta Bielko – Chełm Śl.

Nagrody książkowe prześlemy pocztą.

Kupon nr 49

GOŚĆ NIEDZIELNY

Wiecznie młody i wesoły Guignol

Korespondencja własna z Paryża

Przywiązanie do tradycji narodowej Francuzów – mimo iż są oni otwarci na wszelkie nowości i trendy np. w modzie, obyczajowości, kulturze i sztuce – dostrzegane jest zwłaszcza przez obcokrajowców. Od wieków mieszkańcy nadsekwańskiej stolicy hołdują ustalonym, pewnym nawykom, przyzwyczajeniom i formom rozrywki oraz paradom i pokazom. Kultywują to, co jest odzwierciedleniem przeszłości, wielkiej i barwnej historii kraju.

Paryż jak wiadomo, to metropolia nie tylko o urzekającej urbanistyce, ale także miasto setek „pomników" przeszłości. Takim zabytkiem jedynym w swoim rodzaju mającym urodę w patynie czasu, a nie rzucającym się w oczy wzniosłością – jest teatrzyk Guignol przy Champs – Ellyées. Taka sobie pozornie sklecona buda o jarmarcznym wyglądzie na ogrodowym placyku, okolonym zielenią. Teren ten to amfiteatr (80–100 osób), w którym w środy (dzieci mają dzień wolny od zajęć szkolnych) oraz w piątki, soboty i niedziele – po południu (o godz. 15, 16 i 17) zasiadają najmłodsi widzowie, często z rodzicami czy babciami. Bo ta najstarsza paryska scena marionetkowa, licząca 177 lat, przyciąga nieustannie, zarówno maluchów, jak i dorosłych. Mówi się o niej powszechnie, że jest to teatr dla widza od 2 do 90 lat.

Przypomnijmy w skrócie jego początki: Guignol to marionetka występująca pierwotnie w ulicznych pokazach lalkowych, rozpoczętych około 1815 roku w Lyonie przez lalkarza Laurenta Mourqueta (1745–1844); który później przy teatrze Guignol założył kawiarnię. Postać bohatera przewyższała w Lyonie popularnością Poliszynela; wesoły dobroduszny chłopek-roztropek, łatwowierny, ale chytrus zawsze w końcu wydobywający się z opresji. Théâtre de Guignol przy Champs Ellysées jest najbardziej znanym paryskim dziecięcym teatrzykiem lalkowym. Pojawił się tu w 1818 r. i należał do rodziny Guentleur.

Od 1978 roku prowadzi go Hiszpan, Jose Gonzales, który w środowisku znawców tego gatunku rozrywki oraz w i opinii pedagogów uchodzi za najlepszego – jak dotąd – twórcę dziecięcych przedstawień i wykonuje dobrą pracę wychowawczą. Bo też są to spektakle niepowtarzalne, jedyne w swoim rodzaju, utrzymywane w konwencji starofrancuskich widowisk jarmarcznych, których scenariusz i widowiskowość tworzą „na żywo" widzowie, czyli dzieci aktywnie uczestniczące w tej pełnej emocji, niespodzianek i przygód zabawie.

Kiedy w okienku miniaturowej sceny pojawia się Guignol, wśród dzieci wybucha wesołość. Darzą go bowiem szczególną sympatią choć jest on figlarzem i sprytiarzem, wyprowadzającym w pole szukającego go np. policjanta czy ogrodnika, któremu skradł koszyk jabłek. Zwykle na scenie pojawiają się dwie postacie.

– „Guignol uważaj, schowaj się" – krzyczą rozbawione i podniecone dzieci. Zakłopotany żandarm pyta: „Gdzie jest ten łajdak, figlarz, co osłom zawiązał na ogonach kokardy?". Dzieci tłumnie wołają: „Nie powiemy, nie powiemy".

Cztery razy w tygodniu, od marca do listopada, szef teatrzyku ubrany w surdut i w starym szapoklaku na głowie, tuż przed spektaklem trwającym pół godziny, zwołuje dzwonkiem chętnych do „ogródka". Za symboliczną opłatę – 10-frankową monetę wpuszcza dzieci i towarzyszących im dorosłych.

– Dzieci wiedzą, że to ja przeistaczam się w Guignola – mówi Jose. – Dlatego sercem są ze mną. Wiedzą, że to zabawa, że to ja gram ich ulubionego bohatera. Chcę, aby same podejmowały decyzje, rozwijały akcję granej historii.

Marionetki są bardzo stare, mają już walor zabytku, podobnie jak i sam teatrzyk. Figurki, czy lepiej kukiełki, wymagają niezbędnej renowacji, a obiekt – remontu i odmalowania. Doceniając wielorakie znaczenie „Guignola", mer 8 dzielnicy Paryża ostatnio dał nieco grosza na odnowienie tego najstarszego w nadsekwańskiej stolicy teatrzyku dziecięcego.

KRYSTIAN PRYNDA

Myśli i myśli

Strata czasu jest – podobnie do śmierci – nieodwracalna.
Piotr I

Milczący nie znaczy mądry. Bywają szuflady zamknięte na klucz, choć puste.
Jan Giono

Kto wiele przebywa z dziećmi, odkryje, że żaden nasz czyn nie pozostaje u nich bez oddźwięku.
Johann Wolfgang Goethe

Jest tylko jedno lekarstwo na duże kłopoty – małe radości.
Karl Heinrich Waggerl

Ogłoszenie

Biuro Turystyczne w Katowicach
mistral
ul. Kochanowskiego 4,
fax (32) 518–911
tel. (32) 514–191, (32) 514–534

SZANOWNI PAŃSTWO: Pragniemy poinformować, że organizujemy dla naszych Miłych Klientów wyjazd sylwestrowy na Południowe Morawy. Termin wyjazdu: 29.12.95–01.01.96.
W programie oferujemy: przejazd autokarem, noclegi w hotelu, śniadania i obiadokolacje, degustacje win morawskich, 1-dniowy wyjazd do Wiednia, zabawę sylwestrową, ubezpieczenie, opiekę pilota.

POZWALAMY SOBIE ZWRÓCIĆ PAŃSTWA UWAGĘ,
ŻE OFERTA JEST BARDZO ATRAKCYJNA A ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!!!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA PIELGRZYMKĘ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Terminy: 27.01–04.02.1996; 03.02–11.02.1996;
W programie: Jaffa, Emaus, Betlejem, Góra Oliwna, Jerozolima, Massada, Qumran, Jerycho, Nazaret, Kana Galilejska, Góra Tabor, Akko, Haifa, Cezarea Nadmorska, Kafarnaum, Tabgha, Góra Błogosławieństw.

WYSOKI STANDARD ŚWIADCZEŃ! ATRAKCYJNA CENA!!!
DLA ORGANIZATORÓW GRUP OFERUJEMY BARDZO ATRAKCYJNE WARUNKI!

Polecamy państwu wyjazd do Włoch w czasie ferii zimowych:
termin: 05.02–10.02.1996 – ATRAKCYJNA CENA!!!
W programie: Asyż, Rzym (audiencja generalna u Ojca Świętego), Padwa, Wenecja.

Uwaga! Przyjmujemy już zamówienia na wycieczki i pielgrzymki na 1996 rok od grup zorganizowanych (parafie, stowarzyszenia, zakłady pracy) oferując bardzo dogodne warunki (programy, świadczenia, ceny do negocjacji).
Informacji udziela i zapisy przyjmuje:
Biuro Turystyczne „MISTRAL" – Katowice, ul. Kochanowskiego 4, tel. (32) 514-534, (32) 514-191, fax. (32) 518-911.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Don Camillo i Peppone

Dwie drogi (2)

W poprzednim odcinku don Camillo rozmawia z Chrystusem o wyborze właściwej drogi w życiu. Opowiada o sprawiedliwym, który z najwyższego okna w swoim domu usiłuje ostrzec człowieka podążającego złą drogą („Bądź przeklęty, bo ostrzegałem cię, że droga na lewo jest zła, a ty chcesz iść na lewo [...] Zawróć i pójdź dobrą drogą"). Sprawiedliwy człowiek boi się zejść ze swojej wysokości i stanąć na przeklętej drodze, by zatrzymać błądzącego. Chrystus pomógł don Camillo rozwiać niepewność. Dziś dalszy ciąg rozważań sympatycznego kapłana o wyborze jednej z dwóch dróg .

Peppone od dnia słynnego Dekretu nie pojawił się w kościele. I inni też, bo oni robili tylko to, co robił szef. Więc kiedy Peppone zobaczył, że don Camillo staje w drzwiach warsztatu, aż go zatkało. Zaraz się jednak otrząsnął.

– Co to za typ? – spytał Chudego, pokazując na don Camilla. – Ma jakby znajomą twarz.

Chudy, który siedział na skrzyni złomu i czytał gazetę, podniósł się, poszedł przyjrzeć się z bliska, po czym powoli wrócił i znowu usiadł.

– To musi być ten, co ma sklepik na placu pod wieżą – wyjaśnił z wyszukaną obojętnością.

Don Camillo ani drgnął.

– Powiedzcie mi, dobry człowieku – zapytał uprzejmie – czy nie mieszka tu niejaki Peppone, który ma sklepik na placu naprzeciwko kościoła?

Kiedy Peppone usłyszał, że Dom Ludowy nazywa się sklepikiem walnął z siłą pół tony w rozżarzony pręt, na którym właśnie pracował, ale zaraz uprzytomnił sobie, że sklepikiem nazwali kościół don Camilla, więc się uspokoił i zmienił ton.

– Dawnośmy się nie widzieli, proszę księdza! – zawołał. – Jak tam interesy?

– Dobrze – odparł don Camillo. – Oczyściliśmy troszeczkę atmosferę i wszystkim się polepszyło.

– Im mniej ludzi, tym lepiej – zachichotał Peppone. – W każdym razie, wziąwszy pod uwagę, że teraz będziecie mieli w nadmiarze przestrzeni, gdybyście chcieli wynająć trochę swoich lokali, to my jesteśmy chętni. Nie wiemy, gdzie pomieścić ludzi.

– My natomiast wiemy doskonale – wyjaśnił don Camillo. – Poza tym miłosierdzie Boga z powodzeniem potrafi wypełnić pozostawioną przez was lukę.

Peppone odwrócił się do Chudego.

– Bóg? – zapytał zdumiony. – A któż to taki?

– O, to imię nie wydaje mi się obce – odpowiedział Chudy. – To musi być właściciel tego sklepiku, o którym ci mówiłem.

– No tak, przypominam sobie – wymamrotał Peppone. – To ten staruszek z białą brodą, czyż nie?

– Tak – odpowiedział Chudy. – Ale już umarł.

– Biedaczek – żalił się Peppone. – Nie wiedziałem. Naprawdę przykro mi. Nie sprawiał kłopotu, mógłby jeszcze doskonale pożyć na tym świecie.

Don Camillo policzył w myślach do czterdziestu dwóch, a potem odpowiedział bardzo spokojnie:

– To nie tak: Pan Bóg rozchorował się ze zmartwienia, kiedy was nie zobaczył w kościele, ale wyzdrowiał i teraz ma się dobrze.

– Ach tak? – podśmiewywał się Peppone. – A cóż też najlepszego teraz porabia?

– Czeka na was.

– Bardzo mi przykro, ale będzie musiał dość długo czekać – śmiał się Peppone.

– Jemu się nie spieszy; róbcie, jak wam wygodniej. Nawet gdybyście żyli milion lat, On wciąż będzie na was czekał – powiedział don Camillo. – Zdaje się, że ma wam cokolwieczek do powiedzenia.

– To niech idzie opowiadać to papieżowi! – odparł Peppone kwaśno.

– Już to zrobił – stwierdził z przekonaniem don Camillo. – Właśnie mu powiedział, że na was czeka.

Sprawa z Bogiem, który na nich czeka, była nie w smak Pepponowi.

– Proszę księdza, kiedy będę chciał wysłuchać kazania, to przyjdę do księżowskiego urzędu. Tutaj jestem u siebie w domu i nie zamawiałem żadnego kazania! – powiedział.

Ale don Camillo zaczął się śmiać.

– A co to ma do rzeczy? Nie prawię żadnych kazań; powiedzieliście, że Bóg nie żyje, a ja wam tylko wyjaśniłem, że żyje i że na was czeka.

Peppone wściekł się i przerwał zabawę. Rzucił na kowadło młot i stanął przed don Camillem na szeroko rozstawionych nogach.

– Można wiedzieć, czego ksiądz od nas chce? Czy to my przychodzimy do księdza?

– A co to ma do rzeczy? Nawet jeżeli wy nie przychodzicie do kościoła, to Bóg i tak istnieje, i czeka na was.

Wtrącił się Chudy.

– Może ksiądz zapomniał o tym, że jesteśmy ekskomunikowani?

– To jest sprawa drugorzędna – odparł don Camillo. – Nawet jeżeli jesteście ekskomunikowani, to Bóg i tak w dalszym ciągu istnieje, i w dalszym ciągu na was czeka. Bardzo przepraszam: ja nie jestem zapisany do waszej partii, nie uczęszczam do Domu Ludowego i jestem uważany za wroga waszej partii. Czy z tego powodu mogę utrzymywać, że Stalin nie istnieje?

– Stalin istnieje i to jeszcze jak! I nie ucieknie ksiądz przed nim! – wrzasnął Peppone.

Don Camillo zaśmiał się.

– Nie kwestionuję tego i nigdy nie kwestionowałem. I jeżeli ja uznaję, że Stalin istnieje i nie da się od niego uciec, dlaczego ty nie chcesz uznać, że Bóg istnieje i czeka na ciebie? Czy to nie to samo?

cdn.

GIOVANNI GUARESCHI
Przełożyła: Magdalena Dutkiewicz-Litwiniuk

Na wesoło

Kolekcjoner obrazów przyszedł do artysty malarza i powiedział:

– Chciałbym kupić coś w oleju, ale powinno to być bardzo tanie.

– Jeśli ma to być tanie, to radziłbym kupić małą puszkę szprotek.

* * *

– Pana ojciec jest wspaniałym człowiekiem. Uroku dodają mu piękne siwe włosy!

– To ma mnie do zawdzięczenia – mówi syn.

* * *

Młody artysta malarz zapytał swego profesora:

– Jak radziłby mi pan profesor zatytułować mój obraz – „Potop" czy „Wzburzone morze"?

– Wszystko jedno. Z pewnością jest to katastrofa.

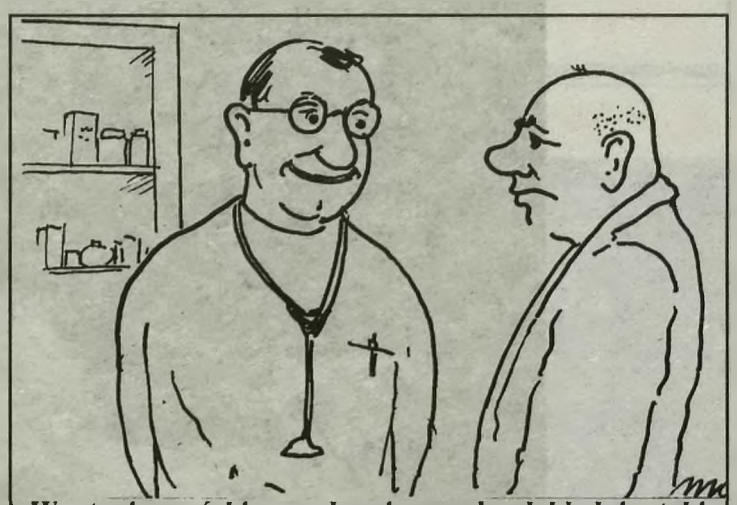

W stanie pańskiego zdrowia zaszły dokładnie takie zmiany, jak w sytuacji naszego kraju po wyborach.

Kazimierz J. Węgrzyn

Polskie sumienie

będą ci znowu pokazywać język
dawni oszuści oraz tchórze
bo kłamstwo znowu bywa górą
w czerwonym rozkrzyczanym chórze

to co już dawno wyszarpali
przykryją teraz suknią prawa
z nędzy twojego bytowania
będą się głośno naigrawać

czerwone przyozdobią białym
choć wyszarpane z twojej krwi
Ojczyzno!
gdzie dziesięciokrotnie
zdrajca publicznie z ciebie drwi!

i gdzie splątane grubą krechą
polskie sumienie ciągle chore
i gdzie konfident obraźliwie
jeszcze podpiera się honorem

Kącik dla stęsknionych

Tę naszą stałą rubrykę dedykujemy tym, którzy tęsknią do czasów PRL-u i powtarzają przy każdej okazji, że „za komuny" było lepiej. Może dzięki zamieszczanym poniżej materiałom uda im się „powrócić do tamtych lat" i „przeżyć to jeszcze raz".

Dziś:

Po raz ostatni spotykamy się w rubryce tak zatytułowanej. Po 19 listopada wiadomo już, że stęsknieni doczekali się i więcej powodów do tęsknoty nie mają. Mamy więc na zakończenie coś specjalnego. Zdjęcie nadesłane przez czytelnika. Nadaliśmy mu okolicznościowy tytuł:

Kącik towarzyski

OD LEWEJ: LESZEK MILLER, MIECZYSŁAW RAKOWSKI, ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI NA OSTATNIM ZJEŹDZIE PZPR, SALA KONGRESOWA, 27 STYCZNIA 1990

Szach-Mat

Zadanie nr 146

W Dniu Patronki – Górnikom

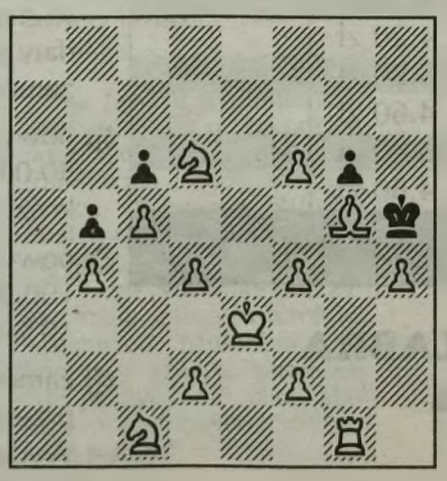

Mat w 3 posunięciach

Rozwiązanie zadania nr 145

a) czarne, zaczynając – realizują swą natychmiastową groźbę: **1... Sd7+; 2. Kc8/Ka8/, Sb6+; 3. Kb8, Sd7+ itd** – wymuszając nierozegraną za pomocą wiecznego szacha.

b) już pierwsze posunięcie białych odpiera tę groźbę wiecznego szacha ze strony czarnych.

1. Sf6!, Sa8! Jedyna możliwość przeciwstawienia się. Jeśli 1... Kc5; 2. Kb7, Kb5 to 3. Sd5! z niezwłoczną wygraną. **2. Sd5!** (oczywiście nie 2. Kxa8, Kc7 z remisem) **2... Kd7; 3. Kb7, Kd8; 4. Sb6, Sc7; 5. Kc6 i białe wygrywają.**

PIERWSZE PEŁNE POLSKIE WYDANIE

Ben Hur *to obok* ***Quo vadis*** *i* ***Szaty*** *największa powieść religijna naszych czasów. Mimo to znana była w Polsce dotychczas tylko z bardzo starych i znacznie okrojonych przekładów. Teraz, dzięki nowemu tłumaczeniu obejmującemu wszystkie rozdziały i księgi, legendy egipskie i wiersze, polscy czytelnicy będą mogli po raz pierwszy poznać arcydzieło Wallace´a w pełnym kształcie.*

Nieznajoma *to kolejny romans z cyklu Bliżej serca...*

Wydawnictwo PALABRA poleca:

Książka ta jest duchowym testamentem Autora. Nie tylko dlatego, że podejmuje zawsze żywy temat: kwestię żydowską, ale i dlatego, że książkę tę André Frossard napisał na kilka tygodni przed śmiercią...

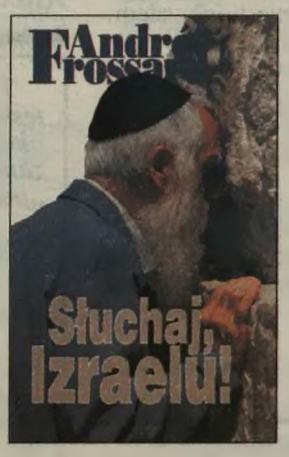

Daniel *i* ***Jeremiasz*** *to kolejne tytuły poczytnej Serii z Aniołkiem. Opowiadają one o znanych postaciach biblijnych, dzięki czemu postacie te stają się nam bliższe...*

Powieści, których bohaterami są: don Camillo i komunistyczny wójt Peppone - wciąż aktualne!

Tytuł	Cena egz.	Ilość egz.	Tytuł	Cena egz.	Ilość egz.
Ben Hur	13.20 zł		Jesień don Camilla	5.00 zł	
Quo vadis	9.00 zł		Zima don Camilla	5.00 zł	
Daniel	7.20 zł		Szkarłatne róże	4.20 zł	
Jeremiasz	6.80 zł		Świadek	4.20 zł	
Samson	5.00 zł		Nieznajoma	5.20 zł	
Blady wymoczek	4.20 zł		Słuchaj, Izraelu	4.60 zł	
Wiosna don Camilla	5.00 zł		Owoce Medjugorie	6.80 zł	
Lato don Camilla	5.00 zł		Abraham & spółka	4.80 zł	

Łączna kwota: .....

Wytnij i wyślij do koperty!

- książki przesyłamy za zaliczeniem pocztowym
- przesyłkę realizujemy w ciągu tygodnia od daty przyjęcia zamówienia
- powyżej kwoty 50.00 zł opłacamy koszty przesyłki
- powyżej kwoty 100.00 zł udzielamy 10% rabatu
- zamówienia prosimy przesyłać pod adres Wydawnictwa

WYDAWNICTWO MISJONARZY KLARETYNÓW PALABRA
ul. Poborzańska 7, 03-368 Warszawa
tel./fax (022) 11 01 77

15 Festiwal Piosenki Religijnej

Cantate Deo '95

19 listopada zakończyła się w Gliwicach 15 edycja Festiwalu Piosenki Religijnej „Cantate Deo". Jego początki sięgają roku 1980, kiedy to z inicjatywy Jarka Kukły i Leszka Tokarskiego grupa młodych z gliwickiego Duszpasterstwa Akademickiego zorganizowała imprezę w formie konkursu piosenki religijnej, która, pomyślana z początku na miarę lokalnej, stała się w niedługim czasie dzięki ogromnemu zainteresowaniu wykonawców i publiczności festiwalem o zasięgu ogólnopolskim. Funkcję organizatora (początkowo jako współorganizator) pełni do dziś Piotr Sosna, a opiekę duszpasterską nad festiwalem sprawował tym razem ks. Bernard Plucik. Do 1994 roku odbywał się w kościele pw. Chrystusa Króla w Gliwicach. W tym roku z powodu prac wewnątrz kościoła uniemożliwiających tam jego zorganizowanie, miał miejsce w kościele pw. NMP Matki Kościoła na os. Sikornik. Trwa zawsze trzy dni – od piątku do niedzieli. Piątek i sobota przewidziane są jako dni konkursowe, a niedziela to przede wszystkim koncert laureatów. Jury ocenia wykonawców w kategoriach: kompozycji, aranżacji i wykonania. W program wplecione są recitale zaproszonych gości, jak również laureatów poprzednich edycji. Każdy festiwalowy dzień poprzedza tradycyjnie Msza św.

Piątkową Liturgię uświetnił Chór Kameralny „Collegium Musicum" z Gliwic. Po Mszy św. i odśpiewaniu hymnu festiwalu rozpoczęły się konkursowe zmagania. W piątkowy wieczór na scenie zaprezentowało się 9 wykonawców. Pomiędzy nimi ze swoim recitalem wystąpiły „Ryczące Dwudziestki" – laureaci I nagrody w 1993 r., a po części konkursowej Anna Szałapak wraz z zespołem instrumentalnym krakowskiej „Piwnicy pod Baranami".

W sobotniej Liturgii udział wziął młodzieżowy chór reprezentacyjny „Rezonans con tutti" z Zabrza, w którego wykonaniu usłyszeliśmy mszę Józefa Świdra – Missa Simplex. Tego wieczoru prezentowało się 11 wykonawców, a w przerwie pomiędzy nimi miał miejsce recital Beaty Bednarz z Bielska-Białej. Po części konkursowej, w czasie gdy jury udało się na naradę, wystąpił dobry festiwalowy znajomy – zespół „Przemienienie" z Katowic. Mimo dosyć późnej pory, grupie udało się wyraźnie ożywić nastrój zgromadzonej młodej publiczności, która dwukrotnie wyegzekwowała bis i gdyby nie limity czasowe, wspólna zabawa i śpiew trwałyby zapewne dłużej. Tym, którzy wytrwali do końca drugiego dnia, uchylono rąbka tajemnicy, podając wykonawców (w kolejności alfabetycznej), którzy zakwalifikowali się do finału.

Oprawą niedzielnej Eucharystii, której przewodniczył bp Jan Wieczorek, była Msza Kreolska w wykonaniu Chóru Filharmonii Śląskiej i zespołu „Varsovia Manta" z Warszawy. Po Mszy św. nastąpił moment kulminacyjny festiwalu. Ks. dr Andrzej Filaber jako przewodniczący jury odczytał werdykt. W konkursie na wykonanie pierwszą nagrodę otrzymał „Kwintet Wokalny Węzeł" z Łodzi, drugą „Ad Rem" z Jarosławia, a trzecią „Concordi Laetitia" z Kościan. Spośród utworów zgłoszonych do konkursu na kompozycję, jury postanowiło nagrodzić Przemysława Witkowicza za kompozycję pt.: „Wigilia Bożego Narodzenia", w wykonaniu zespołu „Wit-Wit" z Częstochowy. W konkursie na aranżację nagrodę otrzymała Agata Nowak-Górska za aranżację piosenek zespołu „Kwintet Wokalny Węzeł" z Łodzi. Jury wyróżniło również solistki: Alicję Skrzypczak z Katowic, Katarzynę Bortnik z Kluczborka i Swietłanę Sołowiczową z Białorusi. Wyróżnienie za umiejętne zespołowe wykorzystanie urozmaiconych środków ekspresji muzycznej oraz najlepszą piosenkę opartą na tekście Pisma św. otrzymał zespół „Theotokos" za utwór „Psalm najmniejszy". Wyróżniono również jedyny dziecięcy zespół festiwalu – „Promyczki Świderskie" z Otwocka. Publiczność przyznała swoją nagrodę grupie „Vigesco" z Gliwic. Jury zauważyło, że stosunkowo rzadko wykorzystuje się tradycyjne instrumenty i należy dążyć do poszerzenia instrumentarium, aby nie ograniczać się jedynie do prostego akompaniamentu soliście lub grupie wokalnej. Organizatorzy festiwalu wyróżnili grupę „Podobni" z Tarnowskich Gór, a za przekazywanie treści ewangelicznych w piosence, księgarnia „Nowe Jeruzalem" nagrodziła gliwickie „Psalite Deo". Po wręczeniu nagród przez Księdza Biskupa odbył się koncert laureatów i recitale grup: „Vox Clamantis" z Płocka, „Granum" z Żor i „Sega Band" z Katowic. Zaprezentowała się również grupa teatralna M. Kozubka „Teatr A" z Gliwic. Należy też dodać, że przez wszystkie dni trwania festiwalu, gliwickie Radio „Puls" prowadziło jego transmisję.

ADRIAN MUSIK

Zdjęcie: Aleksandra Tęsny

GLIWICKI
GOŚĆ NIEDZIELNY
49/190/1995

Nasz adres:
44-101 Gliwice, Łużycka 1, skr. pocztowa 196
tel. 130 78 80, fax 130 78 88

Propozycja na Roraty

„Świadkowie Prawdy – święci z tej ziemi"

Roraty – adwentowa Msza św. o Matce Bożej – na stałe wrosły w zwyczaje naszej ziemi. Ich początki sięgają prawdopodobnie czasów Bolesława Wstydliwego, tj. XIII wieku, kiedy to przedstawiciele wszystkich stanów przybywali do katedry z zapalonymi świecami i wypowiadali słowa: „Jestem gotów na Sąd Boży".

Choć wymowa Adwentu – oczekiwania na przyjście Pana w Bożym Narodzeniu i na końcu świata – dotyczy wszystkich wiernych, współczesne Roraty gromadzą przede wszystkim dzieci i młodzież.

Z myślą o młodzieży właśnie, została przygotowana w tym roku propozycja nieco innego, bardziej pogłębionego przeżycia czasu oczekiwania. Czerpiąc inspirację ze Szkoły Słowa Bożego arcybiskupa Mediolanu kard. Carlo M. Martiniego i na podstawie własnych doświadczeń duszpasterskich ks. Jan Kochel opracował materiały Rorat dla młodzieży, w których nie rezygnując z tradycyjnych form nabożeństwa przedstawia możliwości rozbudowania ich w taki sposób, by trafiały one do mentalności młodych ludzi, odwoływały się do ich problemów, posługiwały się współczesnym językiem. Cykl spotkań zatytułowany *„Świadkowie Prawdy – święci z tej ziemi"* obok medytacji biblijnej zawiera prezentację postaw i życia wywodzących się ze Śląska: Jacka Odrowąża, Jadwigi Śląskiej, Bronisławy i Czesława oraz księży: Teodora Christopha, Emila Szramka i Józefa Czempiela. Materiały zawierają różne dodatkowe wskazówki i pomoce (szkice homilii, obrazki z rachunkiem sumienia, kupony konkursowe). Mogą one być wykorzystywane zarówno w czasie Mszy św., jak również na oddzielnych nabożeństwach.

Ideą Rorat dla młodzieży jest spotkanie z żywym Słowem Bożym i osobami, które zawsze daje szansę otwarcia się i dostrzeżenia wzajemnych potrzeb i nadziei, po to, by na nie odpowiadać w duchu wiary i miłości. Jest również zaproszeniem do bardziej świadomego włączenia się we wspólnotę Kościoła. Kard. Carlo M. Martini mówiąc o Szkole Słowa Bożego podkreśla, że w dziesiejszej społeczności, w naszych wielkich miastach i metropoliach Orędzie Zbawienia jest bliżej niż możemy sobie wyobrazić. Trzeba tylko podjąć wysiłek słuchania i to nie tylko wśród wybranych grup i elit, ale znacznie szerzej, bo łaska Boża jest wewnątrz całego ludu chrześcijańskiego (J. Kochel, Roraty dla młodzieży, Gliwice 1995).

Materiały spotkań roratnich dostępne są jeszcze w Wydziale Katechetycznym Kurii Biskupiej w Gliwicach.

K.C.

Caritas apeluje o pomoc dla dzieci

W czasie Adwentu wierni mogą nabyć w kościołach świece z napisem CARITAS, z których dochód przeznaczony jest na pomoc dzieciom naszej diecezji. Niech ta świeca wyrazi pragnienie chrześcijańskiej rodziny do dzielenia się darami stołu z tymi, którzy żyją w niedostatku. Niech zaświadcza, że pamiętamy o słowach Pana Jezusa: „Kto by przyjął jedno z tych najmniejszych...Mnie przyjmuje".

Świeca przyjęta w Adwencie do naszych domów niech będzie znakiem pamięci o ubogich i gotowości udzielania im pomocy.

Spotkanie z Matką

Czym było nawiedzenie Matki Bożej z Fatimy dla naszej diecezji, parafii, domów rodzinnych? Świętem podobnym do innych czy szczególnym przeżyciem obecności Maryi wśród nas, w Kościele, w naszym rozdartym społeczeństwie? Zainteresowanie tą wizytą przerosło oczekiwania wielu. Sceptycznie nastawieni zmieniali zdanie widząc tłumy rozmodlonych wiernych, także dzieci i młodzieży, choć tej było mniej. Co z tej atmosfery modlitwy i wspólnoty pozostanie? Czy na entuzjazmie paru dni zakończy się zapał do wewnętrznej przemiany naszego życia, bez której jakiekolwiek inne reformy na nic się przecież zdadzą? Pytań rodzi się wiele.

Poniżej drukujemy świadectwa osób, które zgodziły się opisać swoje refleksje z nawiedzenia Matki Bożej Fatimskiej. Drukujemy je z myślą, że może staną się one zachętą do tego, byśmy fatimskie wezwanie do nawrócenia i pokuty uczynili także naszą troską.

Foto: Aleksandra Tęsny

Kiedy po raz pierwszy dowiedziałam się o nawiedzeniu figury Matki Bożej Fatimskiej w naszej gliwickiej diecezji moje serce napełniło się radością. Od samego początku próbowałam się na to wydarzenie przygotować przez modlitwę i drobne ofiary. Modliłam się również odmawiając nowennę do Matki Bożej. Prosiłam św. Józefa, aby pomógł całej naszej diecezji odnowić się wewnętrznie. Bardzo się cieszyłam, że mogę uczestniczyć w nawiedzeniu Matki Bożej w naszej katedrze. Miałam wrażenie, że od tego momentu moje życie rozpocznę od nowa, że spotkanie z Matką Bożą zaważy na jego dalszym losie.

Postanowiłam więc już wcześniej odłożyć wszystkie prace (jestem osobą samotną), ograniczyć się tylko do tego co konieczne, aby jak najwięcej czasu poświęcić na spotkanie z moją Matką. Chwila nadeszła. Maryja w figurze Fatimskiej Pani przybyła do katedry. Została postawiona na przygotowanym tronie. Uświadomiłam sobie i powiedziałam: „Maryjo, jesteśmy z Tobą, my, Twoje dzieci". Uwielbiałam, cieszyłam się, dziękowałam i płakałam, żaliłam i błagałam. Czułam, jak gdyby Maryja przytulała mnie do swojego serca. Mówiłam, aby wstawiała się do swego Syna w intencjach, Księży Biskupów, by wypraszała świętość dla kapłanów, osobom Bogu poświęconym, naszym rodzinom, młodzieży i dzieciom, chorym, osobom samotnym, by przyjęła wszystkie potrzeby świata i Kościoła, szczególnie jednak potrzeby naszej diecezji.

Modliłam się też za siebie, abym pozostała wierna mojej Matce, abym nigdy nie zdradziła Jej Syna. Powiedziałam Jej, ż wolałabym umrzeć niż sprzeciwić się woli Bożej. Wiele godzin spędziłam z Maryją. Siadałam u Jej stóp i wsłuchiwałam się w słowa Ewangelii: „Uczyńcie cokolwiek powie wam Syn".

Do dziś żyję chwilmi spędzonymi z Matką Bożą i jestem przekonana, że pomimo trudnych dni, natłoku myśli i zajęć nie zabraknie mi ufności i sił do zawierzenia płynącego z Jej przykładu.

Rzeczywiście spotkanie z Matką przemienia życie, pozwala spojrzeć na nie inaczej, dodaje sił i ufności. Dziś często modlę się: „Od smutku na widok mej nędzy wyzwól mnie Jezu, gdy będą mnie upominać, upokarzać, wyzwól mnie Jezu". Maryjo uproś nam laskę u swojego Syna i wypraszaj nam światło Ducha Świętego. Pomóż nam być świętymi, jak Chrystus jest święty.

G. E. Gliwice

* * *

Ta figura miała w sobie tyle piękna, dobra, życzliwości. W jej oczach widziałam smutek, mówiły one tak dużo. Spojrzenie Jej oblicza miało w sobie coś wyjątkowego, coś niezwykłego. Nikt nie potrafiłby tego opisać, choćby był największym poetą i najwspanialszych używał słów.

Moje spotkanie z figurą nie było zwykłym spotkaniem, jak spotkanie przyjaciół po latach, ale spotkaniem pełnym miłości i dobra. Mogłam poczuć to niezwykłe szczęście, które mnie ogarnęło, kiedy patrzyłam w Jej oblicze. To była prawdziwa radość, że ja, grzeszna mogę prosto spojrzeć w Jej oczy.

Od tego czasu czuję się naprawdę szczęśliwa, a w moim życiu coś się zmieniło. Nigdy nie zapomnę tego przeżycia, tego szczęścia, że mogłam zobaczyć tę wspaniałą, cudowną i trochę zatroskaną figurę.

Monika l. 13

* * *

Chyba dla wszystkich nawiedzenie fatimskiej figury było ogromnym przeżyciem. Jej obecność wywarła na mnie ogromne wrażenie. Ta mała, biała Postać pociągnęła mnie mocno do siebie. Jej urok nastrajał do refleksji nad swoim życiem. Obietnice dane dzieciom z Fatimy są teraz obecne w moim życiu. Chęć dobrego życia, szczęśliwej młodości tkwi w każdym z nas, ludzi młodych, a my jakby o tym zapominamy. To nawiedzenie obudziło we mnie tę głęboko ukrytą tęsknotę.

Jej obecność trwa we mnie nadal, choć figury już nie ma. Będzie zawsze obecna w moim życiu, a przede wszystkim w moim sercu, które tego dnia oddałam Jej całkowicie.

Adrianna l. 18

* * *

Można wiele mówić, mówić nawet przewrotnie czy wręcz obojętnie dopóty, dopóki rzecz jakąś zna się jedynie z czyjegoś przekazu. Dopiero zamilknąć trzeba, gdy tego czegoś dotknie się sercem własnym i swymi oczyma.

Tak było też z nawiedzeniem w naszej parafii figury Matki Bożej Fatimskiej. Wszystko dokonało się tak nagle i niespodziewanie. Stąd to, co było przygotowaniem, nacechowane było do końca pewnym niepokojem, nawet lękiem, by dobrze sprostać zadaniu gospodarza. Lecz kiedy przybyła i na chodniku, o zmierzchu, stanęła w blasku białego światła, gdy pośród kwiatów miejsce zajęła w świątyni, okazało się, że to Ona nas zaprasza, Ona, Gospodyni, Matka. To było najwspanialsze zaproszenie i cudowne spotkanie.

Człowiek potrzebuje wzruszenia. A wobec figury Matki Bożej Fatimskiej nie można pozostać obojętnym. Trudno powiedzieć czym różni się ta figura od innych, których są tysiące, ale niewątpliwie ma w sobie cudowną siłę i emanuje miłością. Kiedy przyszedł czas, że w ciszy mogłem przed Nią klęknąć w jednej sekundzie otwierało się serce. Wystarczyło tylko pozwolić, a wszystko co jest w mym sercu na nowo zostało uporządkowane według wartości i sensu. Jakże wyraźna stawała się wtedy granica: pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy pięknem a ułudą piękna, pomiędzy wartością szlachetną a marną i oszukaną. Wtedy też wypowiedziałem swój grzech i bezradność, a Ona wówczas jeszcze bardziej była ze mną.

Kiedy stanąłem z boku, przez chwilę patrzyłem na innych, którzy do Niej przyszli. Nie wiem co przeżywali, ale po każdym widać było, że Jej potrzebuje.

Wszyscy tak bardzo potrzebujemy piękna, wymagamy opieki i pragniemy, by ktoś nas słuchał – właśnie to wszystko daje nam Matka. Cała wypełniona jest troską o każdego z nas. Kto to dostrzega, ten chce dzielić tę troskę i z Nią się modli, a to znaczy, że przemienia świat.

Sądzę, że mniej mogłoby być ambon i słów, a więcej chwil, by się modlić i obcować z tym co piękne, co dobre, co z nieba pochodzi. To, co dokonało się w te szczególne dni, mogłoby nam towarzyszyć zawsze, gdybyśmy pielęgnowali świadomość obecności Matki i Jej Syna Jezusa. Figura jako znak nam pomogła i dobrze nam było u Jej stóp. Nie bez pożegnalnego wzruszenia figurka pojechała, ale Matka jak zawsze jest i pozostała. A to znaczy, że ode mnie zależy, by było mi tak samo dobrze zawsze. Tak często zostaję sierotą z własnego wyboru. „Głupi ja człowiek" – tak pomyślałem gdy „odjechała". *ks. A.*

W diecezji

Misyjne Dni Skupienia

Pod patronatem dyrektora PDM ks. prałata Konrada Kołodzieja od 10 do 12 listopada br. w Domu Rekolekcyjnym w Zabrzu-Biskupicach odbyły się dni skupienia dla parafialnych animatorów Papieskich Dzieł Misyjnych z diecezji gliwickiej i opolskiej. Ojcem duchownym spotkania był werbista – o. Józef Pieczykolan, były misjonarz w Ghanie. Przybył też członek Komisji Misyjnej Episkopatu Polski – dr Wiesław Stankiewicz.

Misyjne Dni Skupienia służą formacji animatorów przez wspólną Eucharystię, modlitwę, wykłady, zajęcia praktyczne i wymianę doświadczeń. Tym razem prelekcje wygłosili: Barbara Rusin o roli Maryi w misyjnym dziele Kościoła i o. Józef Pieczykolan o adhortacji apostolskiej „Ecclesia in Africa". Zaprezentowano także film nakręcony w ubiegłym roku w Afryce przez ks. Edwarda Cichonia, dyrektora PDM diecezji opolskiej, a przedstawiający pracę naszych misjonarzy w Togo. Z kolei dzieci z parafii Świętego Krzyża w Bytomiu zaprezentowały przedstawienie „Murzynek Fumba" i nauczyły uczestników śpiewu afrykańskiej pieśni religijnej, obrazowanej tańcem. Na spotkaniu przygotowano plakat misyjny, kartki świąteczne, a także wspólny list do naszych misjonarzy diecezjalnych pracujących w Afryce i Ameryce Południowej oraz do bp. A. Djoliby z Togo, który w maju br. odwiedził obie diecezje.

Materialnym owocem tych dni są szaty liturgiczne dla misjonarzy, wykonane własnoręcznie przez animatorki z Paczkowa i Zabrza oraz ofiary zbierane w kołach misyjnych w ostatnim półroczu.

K. M.

Święto w Albertinum

15 listopada przypada wspomnienie św. Alberta Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła, który został również wybrany na patrona Kurii Biskupiej w Gliwicach i instytucji, które w jej budynku mają swoją siedzibę, a określanych wspólnym mianem „Albertinum". W tym dniu na Eucharystii spotkali się biskupi, kapłani i świeccy pracownicy Kurii, Caritas i gliwickiej edycji „Gościa Niedzielnego".

Św. Albert Wielki żył w XIII wieku. Pochodził z rycerskiego rodu von Bolstatt z Lauingen. Kształcił się w Padwie i Bolonii. W 1223 roku wstąpił do Zakonu Dominikanów, kontynuując studia w Kolonii. Wykładał w Hildesheim, Fryburgu Bryzgowijskim, Ratyzbonie, Strasburgu i Paryżu, gdzie okazał się głównym propagatorem Arystotelesa. Odwołany do Kolonii zorganizował dla Dominikanów studium generalne, którego jednym z pierwszych studentów był św. Tomasz z Akwinu. Był też prowincjałem, biskupem, teologiem papieskim, głosicielem krucjaty wśród ludów niemieckojęzycznych, ale z wszystkich tych posług najbardziej umiłował studia i nauczanie. Wiele podróżował. Zasłynął z niezmordowanej pracowitości i szczególnej umiejętności godzenia powaśnionych miast, władców i stronnictw. W 1438 roku został ogłoszony błogosławionym, ale jego kanonizacja nastąpiła dopiero pięć wieków później, w 1931 roku. Data ta zbiega się z czasem powstawania obecnego budynku Kurii Biskupiej, w którym pierwotnie, przed odebraniem go przez władze komunistyczne, mieściła się bursa kościelna i niższe seminarium. Od 1 stycznia br. po gruntownym remoncie i adaptacji służy diecezji gliwickiej.

K. C.

Z pamiętnika wiejskiego proboszcza

W oczekiwaniu na ostatni dzień

Siadam przy biurku. Czas przygotować kazanie na najbliższą niedzielę. Ile ich wygłosiłem w ciągu roku? Patrzę na stos małych, białych karteczek na których spisuję swoje przemyślenia. Po okresie niebieskich kartek nastał biały. W ten sposób łatwiej zorientować się kiedy i gdzie dana homilia została wygłoszona. Na biurku leży otwarty lekcjonarz i komentarz do Pisma św. Wchodzę w treść Słowa Bożego, które w ostatnie niedziele roku liturgicznego podkreśla tak bardzo fakt ponownego przyjścia Chrystusa. Bardzo plastycznie określił Jezus swoje powtórne przyjście i zdarzenia, które temu będą towarzyszyły. Budzi się strach, przecież nie jestem jeszcze gotowy na ostateczny rozrachunek. Być może zabraknie jednej godziny, Mszy św. skrawka modlitwy i pokuty, aby bez strachu podejść do Króla Czasów. Może będziemy próbowali krzyczeć gdzieś tam przed domem albo na ulicy, że jeszcze NIE; nie czas na spotkanie z Panem. Krzyk zawiśnie w powietrzu, a bieg dziejów zbawienia nabierze bardzo realnych kształtów. Wcześniej pojawią się znaki, które będą zapowiedzią ponownego przyjścia Jezusowego. Próbuję w ciszy wczytać się w tekst Łukaszowej Ewangelii. „Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dziać zacznie? Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem oraz nadszedł czas. Nie chodźcie za nimi".

Mało to fałszywych proroków możemy spotkać we współczesnym świecie? W bardzo prosty sposób wykorzystują naturalną religijność człowieka i jego zagubienie. Wabią szybką obietnicą pełnego szczęścia. Trudno dzisiaj zliczyć powstałe grupy, które powołując się na Jezusa prowadzą ludzi w pustkę. Łatwo wpaść w pułapkę pięknie układanych słów. Chrystus mówi, aby nie przechodzić na ich stronę. To może oznaczać, tylko i wyłącznie zgubę. „I nie trwóżcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach". Wystarczy spojrzeć na mapę świata, by zobaczyć ile wojen, nienawiści, terroryzmu, przewrotów politycznych jest wpisanych w aktualną historię ludzkości. Boimy się wojny, wielu ma to za sobą. Nigdy nie chcielibyśmy, aby jeszcze raz ludzie musieli przeżywać jej okropności. Pielęgnujemy pokój i ciszę naszego domu, tylko tak człowiek może się w pełni zrealizować. Ale niepokoje społeczne są faktem, czyżby zwiastowały czas apokalipsy? „Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza". Zdanie, które chyba zostało wyjęte z doniesień dzisiejszej prasy, telewizyjnych wiadomości. Tak było i tak będzie, ludzie będą walczyć z żywiołami przyrody, chorobami i brakiem żywności. Czy rzeczywiście do ostatecznego dnia brakuje już tylko kilku chwil?

Powoli krótkimi zdaniami zapełnia się skrawek białej, kratkowanej kartki. Powstaje kazanie, którego wysłuchają w najbliższą niedzielę moi parafianie. Brakuje mi jednak zakończenia. Tam musi znaleźć się kawałek nadziei i dowartościowania. Ludzie przychodzą przecież posłuchać słów pokrzepienia, pomimo że nie wszystkie drogi w życiu są proste. Przeczytałem: „Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie". Tak, to są chyba słowa umocnienia dla każdego uczciwie modlącego się i uczestniczącego we Mszy św. katolika. Powiem o tym zgromadzonym na Eucharystii. Niech dalej w swoim życiu naśladują Jezusa, biorą na ramiona swój krzyż. Tak ukonkretniona ewangelicznie postawa będzie chwilą zwycięstwa w czasie ostatecznym. Wychodząc z kościoła musimy mieć pewność, że warto tak żyć, aby kiedyś być zbawionym.

Odkładam kartkę na bok. Lubię pisać niedzielne kazania. Tyle ostatnio pisze się na temat niedzielnych homilii. Część katolickich czasopism od czasu do czasu przeprowadza ankiety na temat głoszonego przez kapłanów słowa Bożego. Z własnej praktyki wiem, że nie jest to taka prosta sprawa, szczególnie wtedy, kiedy trzeba co niedzielę przygotować kazanie. W ławkach zasiadają zawsze ci sami słuchacze. Wierzę jednak, że każda wygłoszona homilia, nawet bardzo nieudolna, zawiera choć jedną myśl, która może poruszyć serce. Takiej kaznodziejskiej kondycji życzę sobie i wszystkim braciom w kapłaństwie.

KS. MARCIN

O Konferencji z okazji Światowego Dnia bez Papierosa

Liczba palaczy wzrasta

Statystyki są przerażające i jednoznaczne. Rak płuc w 70% do 80% wywołany jest paleniem, a jest on tylko jednym z wielu schorzeń spowodowanych przez papierosy. Pomimo tego w Polsce oglądamy coraz ładniejsze reklamy wyrobów tytoniowych, amatorami nikotyny stają się coraz młodsi, wzrasta liczba sprzedanych paczek papierosów.

16 listopada z okazji Światowego Dnia bez Papierosa w Instytucie Onkologii w Gliwicach odbyła się zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Przeciwtytoniowe i Polski Komitet Zwalczania Raka Konferencja dla mediów regionu, która miała na celu przybliżenie problemów związanych z paleniem tytoniu. Zaapelowano między innymi, by prasa, radio i telewizja częściej się nimi zajmowały, nie tylko z okazji wspomnianego dnia. „Ci, którzy są zainteresowani popularyzowaniem papierosów ogłaszają i reklamują się codziennie" – zauważono.

Od strony medycznej problem naświetlali: prof. Jan Proczyński, doc. dr Bruno Zemła i dr Zbigniew Czownicki, natomiast z aspektami prawnymi zapoznał zebranych sędzia NSA w Gliwicach Stefan Cebulski. Konferencję prowadziła mgr Joanna Romańczyk.

Prof. Jan Proczyński przewodniczący Polskiego Towarzystwa Przeciwtytoniowego zwrócił uwagę na skutki zdrowotne jeszcze nie narodzonych dzieci, których matki palą. Rodzą się one z niższą wagą, częściej występują u nich wady rozwojowe. Podobnie jest z nagłymi zgonami i samoistnymi poronieniami. Chyba najbardziej wymownie przedstawia ten problem plakat, który jest rozwieszany w naszych miastach, na którym w niemowlę wbite są strzykawki, których tłokiem jest papieros. Dr Czownicki wymieniał także choroby wywołane paleniem – nowotwory: warg, podniebienia, przełyku, pęcherza moczowego, krtani, choroby serca. Najpoważniejszym problemem jest jednak rak płuc! W leczeniu tej choroby postęp medycyny jest minimalny. Możliwe jest tylko operacyjne wycięcie części tkanki, co nawet w przypadku rzadkich wyleczeń powoduje trwałe kalectwo. Wszystkie te fakty nie są jednak najczęściej przestrogą dla palaczy. Nawet lekarze, którzy na co dzień spotykają się z chorobami „ponikotynowymi" nie zaprzestają palenia. Nałóg jest silniejszy.

Często się słyszy „palę za swoje". Okazuje się to nieprawdą. Badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych dowodzą, że ze względu na konieczność leczenia, straty ubezpieczalni i inne koszty podatnik dopłaca do każdej paczki 2 $. W pracy palacz okazuje się mniej wydajny. Nie jest prawdą, że można równocześnie palić i maksymalnie się koncentrować na swoich zajęciach. Mało się o tym mówi. Gdy w nowej ustawie antynikotynowej Senat proponował wprowadzić całkowity zakaz reklamy artykułów tytoniowych, naciski były tak duże, że poprawkę Sejm odrzucił. Głównym argumentem było, że prasa bez reklam papierosów nie jest w stanie utrzymać się na rynku. Sędzia S. Cebulski powiedział, że za wydrukowanie na ostatniej stronie znanej gazety kolorowego zdjęcia zachęcającego do palenia trzeba zapłacić około 0,5 mld złotych. Trudno zatem się dziwić, że prasa nie jest zainteresowana w zwalczaniu nikotynizmu. Koszty ponosi społeczeństwo, a zyski pewne grupy.

Statystyki pokazują, że obniża się wiek, w którym zaczyna się palić, zwiększa się liczba sięgających po papierosy młodzieży i dzieci. Na konferencji wystosowano apel do nauczycieli i wychowawców o podjęcie działań zmierzających między innymi do przestrzegania całkowitego zakazu palenia tytoniu w szkołach przez uczniów i grono pedagogiczne oraz prowadzenie systematycznej edukacji zdrowotnej. Czy jednak palący nauczyciele, którzy pokazują się publicznie z papierosem w ustach są w stanie wiarygodnie argumentować przeciwko paleniu? Zastanawiano się co robi się w szkołach, że statystyki rosną tak szybko.

Najbardziej tragiczna sytuacja jest na Śląsku. Po pierwsze dlatego, że pali się tutaj najwięcej w kraju, a po drugie, że w naszym zanieczyszczonym środowisku związki chemiczne powstałe w organizmie z dymu papierosów i trujących pierwiastków zawartych w powietrzu potęgują swoje negatywne działanie. Na ten problem zwrócił uwagę doc. dr B. Zemła.

Sędzia S. Cebulski szeroko przedstawiał zagadnienia prawne związane z nikotynizmem w Polsce i na świecie. Brał on udział w pracach sejmowej podkomisji przygotowującej projekt ustawy „antynikotynowej". Obecnie ustawa czeka na podpis prezydenta. Została nam ona w skrócie przedstawiona. Poczekajmy jednak na opublikowanie jej w Dzienniku Ustaw.

Duże pole do popisu mają władze samorządowe – powiedział sędzia Cebulski. Możliwe jest np. wprowadzenie zakazu palenia na terenie Urzędu Miejskiego. W dwu przypadkach przeciwnicy podobnych uchwał wnieśli sprawę do NSA, twierdząc, że jest sprzeczna z prawem. W obu przegrali.

Zastanawiałem się, czy ów Dzień bez Papierosa odnosi jakiekolwiek skutki. Wszyscy wiemy, że bardzo często palacze palą dalej, nic sobie z niego nie robiąc. Jednak trzeba zauważyć, że nie było tytułu prasowego czy kanału radiowego, który w tym czasie nie apelował o próbę skończenia z nałogiem. Wydaje się, że właśnie okazja do wzmożonej agitacji antynikotynowej jest najważniejsza w całym przedsięwzięciu.

KRZYSZTOF LEWANDOWSKI

Zaproszenia

Akademickie Rekolekcje Adwentowe

Duszpasterstwo Akademickie i Klub Inteligencji Katolickiej zapraszają na rekolekcje, które 11, 12 i 13 grudnia w Gliwicach wygłosi dominikanin o. Maciej Zięba, znany z publikacji na łamach „Gościa Niedzielnego" i „Tygodnika Powszechnego", inicjator założonego w ubiegłym miesiącu Instytutu „Tertio millennio", którego celem jest propagowanie i studium nauczania Jana Pawła II, zwłaszcza w aspekcie przygotowań do nowego tysiąclecia chrześcijaństwa.

Spotkania rekolekcyjne będą odbywać się w kościele katedralnym św. św. Apostołów Piotra i Pawła o godz. 19.30.

Katolicki Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

11 października br. przy Kurii Diecezjalnej w Gliwicach rozpoczął swoją działalność Katolicki Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy, którego celem jest pozyskiwanie kandydatów na rodziców zastępczych i adopcyjnych dla dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej oraz pomoc w podjęciu tego zadania. W każdą środę w godzinach od 13.00 do 16.00 psychologowie Ośrodka oczekują na pary małżeńskie, które chciałyby stworzyć dom rodzinny osieroconemu dziecku oraz na matki, które z różnych przyczyn nie są w stanie podjąć się wychowania własnego dziecka. Zapraszamy do naszej siedziby przy Kurii, ul. Łużycka 1, 44-100 Gliwice, tel. 130-71-42 do 44.

Święty Mikołaj na gliwickim Rynku

9 grudnia od godz. 12 do 16 na gliwickim Rynku będzie gościł św. Mikołaj, zaproszony przez rejonowy oddział Caritas. Przygotowanych jest 3 tys. paczek dla biednych dzieci urodzonych w latach 1983–93. Bezpłatne paczki, sporządzone dzięki pomocy parafialnych zespołów Caritas z całego miasta, otrzymają dzieci z rodzin korzystających z bonów żywnościowych. Będzie również możliwość zakupienia paczek w cenie 3 zł.

Otwarcie Domu Nadziei

7 grudnia br. w Bytomiu przy ul. Konstytucji 9 odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie Domu Nadziei – Katolickiego Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla dzieci i młodzieży. Msza św. o godz. 15.00 zostanie odprawiona przez bp. Gerarda Kusza. Dyrektorem nowego ośrodka jest ks. Bogdan Peć ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny.

Krótko

9 listopada 1995 r. w historię Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowskich Górach wpisało się wydarzenie podwójnej rangi – uroczyste otwarcie nowych pomieszczeń bibliotecznych oraz wernisaż Pavla Hlavatego, grafika z Pragi, laureata 32 międzynarodowych nagród.

Pavel Hlavaty żyje i tworzy w Pradze i w Havířóvie. Zajmuje się malarstwem, grafiką, karykaturą i humorem rysunkowym, ilustruje czasopisma krajowe i zagraniczne. Wystawa „Protest – rysunki '68" oskarżające armie okupacyjne, była powodem uwięzienia i artystycznej izolacji autora. Wykluczony na długie lata ze wszystkich instytucji artystycznych, z zakazem wykładania, publikowania i wystawiania po listopadowej „aksamitnej rewolucji" w 1989 r. powrócił oficjalnie na artystyczną scenę swojej Ojczyzny. Uważany jest za jednego z najlepszych i najpłodniejszych grafików w Europie od 1977 r. Jego wystawa cieszy się wśród tarnogórzan wielkim zainteresowaniem, potrwa do 8 grudnia.

TERESA ZIOB

Konkurs dla wszystkich

Grudniowe pytania

W naszym życiu religijnym ważne miejsce zajmują różnego rodzaju wydarzenia wykraczające swoją rangą poza parafię, do której należymy. Życie parafii jest bowiem cząstką życia tak zwanego Kościoła partykularnego (lokalnego), czyli diecezji. Jedno z takich ponadparafialnych wydarzeń poruszyło ostatnio życie religijne dwóch diecezji metropolii katowickiej. W diecezji gliwickiej trwało ono od 4 do 11 listopada, w katowickiej od 18 do 25 listopada br. Natomiast diecezja opolska będzie przeżywać takie wydarzenie od 17 do 24 sierpnia przyszłego roku.

1. O jakim ważnym wydarzeniu religijnym mówi powyższy tekst?

Znasz odpowiedź? Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich" trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego" w danym miesiącu (w grudniu tylko 3 pytania!).

3. W każdej turze przewidziana jest jedna bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa".

5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa";

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce;

– dołączyć wycięte z „Gościa" kupony konkursowe (w grudniu tylko 3 kupony z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.

ROZWIĄZANIE „KONKURSU DLA WSZYSTKICH" Z PAŹDZIERNIKA BR.

1. Radio „Puls"; 2. „Gość Niedzielny"; 3. w Opolu; 4. diecezja opolska; 5. diecezja katowicka.

Wycieczkę wylosowała p. Barbara Dudek z Rudy Śląskiej.

Kupon 1

Ogłoszenia

CZYSZCZENIE dywanów i tapicerek zachodnim agregatem. Gliwice, Zabrze dojazd bezpłatny, tel. 130-98-42.

353/95

SYSTEMY alarmowe, książki podatkowe i VAT – komputerowo. Biznes plany, kalkulacje. PHP Ż&Ż s.c., tel. (032) 133-80-05, Pyskowice.

novoferm®

Bramy garażowe uchylne i segmentowe, bramy przemysłowe, drzwi wewnętrzne i zewnętrzne, przeciwpożarowe poleca przedstawiciel

Firma Wielobranżowa E. Dollbóg
41-914 Bytom
ul. Strzelców Bytomskich 100
tel. 032/ 189-82-19,
fax 032/ 186-63-81

KONKURENCYJNE CENY

361/95

COPOS

ZABRZE-MACIEJÓW, ul. Knurowska 61
(boczna ul. Wolności – kier. Sośnica)
tel. 176-13-42, tel./fax 176-11-33

TRADYCYJNE I NOWOCZESNE ARTYKUŁY INSTALACYJNE

KOTŁY C.O. – OCEAN, MORA, PREDOM-TERMET
BRUGMAN, CONVECTOR ŁAZIENKOWE, ŻELIWNE – **GRZEJNIKI**
IZOLACJE – GULLFIBER, ARMSTRONG
KITEC, POLIPROPYLEN – **TWORZYWA**

137/M/95

RATY ● BEZPŁATNY TRANSPORT DO 15 KM ● ZAPRASZAMY

Tele-3

NIEDZIELA 03.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.50; 22.00
5.00 „Baby Ruth" - film USA
6.30 „Dance Club" (powt.)
7.00 Ale kino (powt.)
7.30 „Dziś i jutro archidiecezji"
8.00 „Księżniczka astronautka" - serial
8.30 Dzieci i piosenki" - serial
9.00 „Świat wokół nas" - serial
9.30 „Polska Marynarka Wojenna" - serial
10.00 Klub Globtrotera
11.00 Każdy gra inaczej
11.30 „Mazowsze" na Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy
12.05 Sport
13.00 Haggard - serial komediowy (odc.1/14)
13.30 „Przechył 23,5" - program rozrywkowy
14.00 Telefoniada (teleturniej)
15.10 „Świat w oczach Allegry" - muzyczny program edukacyjny
15.35 „Świat przyrody" - serial ang.
16.30 „38 lat TV Katowice"
17.00 „Teatromania"
17.20 „Nie czekaj!" - serial komediowy
18.00 Gość dnia
18.10 Studio Gol
19.00 Przegląd Wydarzeń Tygodnia
19.15 Propozycje do listy przebojów
19.30 „Niezwykły świat wytwórni HAMMER" - serial dok.
20.00 „Czarny Strajk" - austr. dramat obycz.
21.45 Muzyczne kino
22.10 Sport
23.00 „Jan Serce" - serial polski
0.00 Program nocny

PONIEDZIAŁEK 04.12.1995 r.
Aktualności:12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Namiętność"
11.40 Dziś w Tele-3 (powt.)
12.05 „Czarny Strajk" - (powt.)
13.45 „Niezwykły świat wytwórni HAMMER"
14.20 Rock - kwadrans
14.35 Kleks - program dla dzieci
15.10 „Maluchy" - serial
15.35 „Król Artur i Rycerze Okrągłego Stołu" - serial
16.00 „Miód i pszczoły" - serial
16.35 Dziś w Tele-3 - reportaż
16.50 Sport
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.40 Portrety miast
18.45 Reportaż
19.00 Wieczór z Tele-3
19.30 „Rytmy przyrody" - serial
20.00 „Melba" - serial obycz.
21.00 „Poza rok 2000" - pr. popularnonaukowy
21.45 Rock - kwadrans
22.10 „Namiętność"
22.40 Rozmowa tygodnia
23.00 „Dziś i jutro archidiecezji" (powt.)
23.30 Bufet polityczny
0.00 Brońmy się sami
0.15 „Czyje mieszkanie"
0.30 „Smak ryzyka" - serial
1.00 Wieczór z Tele-3
1.30 „Noc filmowa"

WTOREK 05.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Wojna domowa" - serial polski
12.05 „Melba" (powt.)
12.55 „Rytmy przyrody" (powt.)
13.20 „Poza rok 2000" (powt.)
14.05 Dziś w Tele-3 - reportaż
14.20 Muzyczne promocje
14.35 Trzy po 3 - teleturniej
15.10 „Kowboje z Krowigrodu" - serial
15.35 „Dzieci i piosenki" - serial
16.00 „Witajcie nowi!" - serial
16.35 Dziś w Tele-3 - reportaż
16.50 M.I.K.
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.40 Dziś w Tele-3 - reportaż
19.00 Wieczór z Tele-3
19.30 „Żwirki i Wigury lot do wieczności" - reportaż
20.00 „Poszukiwany, poszukiwana" - kom. obycz.
21.25 „Mity medycyny" – mag. medyczny
21.45 Muzyczne promocje
22.10 „Wojna domowa" - serial
23.00 Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga - relacja
23.30 Znane i nieznane oblicza muzycznych arcydzieł
23.40 V Festiwal Młodych Laureatów Konkursów Muzycznych - Muzyka na gitarę i instrumenty
0.00 „Zabijać, żeby żyć" - serial przyrodn.
1.00 Wieczór z Tele-3
1.30 Noc filmowa

ŚRODA 06.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Namiętność"
11.40 Dziś w Tele-3 (powt.)
12.05 „Poszukiwany, poszukiwana" (powt.)
13.30 „Żwirki i Wigury lot do wieczności" (powt.)
14.00 „Co z niego wyrośnie?"
14.35 „Mikołaj w Kleksie"
15.10 „Kot Rozrabiaka" - serial animowany
15.35 „Timberwood i przyjaciele" - serial
16.00 „Piętnastolatki" - serial
16.35 Dziś w Tele-3 - reportaż
16.50 Pryzmat - magazyn niepełnosprawnych
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.40 Portrety miast
18.45 „Dziś Częstochowa" - reportaż
19.00 Życie na gorąco - magazyn interwencyjny
19.30 „Czyste szaleństwo"
20.00 „Spender" - ang. serial krym.
21.00 Persona
21.30 Losy tragiczne i nieznane - reportaż
21.45 Muzyczne promocje
22.10 „Namiętność"
22.40 „Świat bez granic"
23.00 „Wioska dziecięca w Rajsku"
23.15 Wieś '95
23.30 Sport
0.00 „Nasze stulecie" - film
1.00 Życie na gorąco - magazyn interwencyjny (powt.)
1.30 Noc filmowa

CZWARTEK 07.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Wojna domowa" - serial polski
12.05 „Spender" (powt.)
13.00 „Czyste szaleństwo"
13.30 Muzykus (powt.)
14.00 Teatromania (powt.)
14.20 Rock - kwadrans
14.35 Zgadula - teleturniej dla dzieci
15.10 „Szmacianki" - serial
15.20 „Astrofarma" - serial
15.30 „W Bucikowie" - serial animowany
15.40 „Przygody Kota Feliksa" - serial dla dzieci
16.05 „Miód i pszczoły" - serial
16.35 Dziś w Tele-3 - reportaż
16.50 Lancet - magazyn medyczny
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.20 Aktualności gospodarcze
18.40 Portrety miast
18.45 „Hallo, Britain" - teleturniej
19.00 Wieczór z Tele-3
19.30 „40-lecie Gitary Fendera" - pr. muz. (odc.1)
20.00 „Stradivarius" - miniserial historyczno-obyczajowy (odc.1)
21.45 Rock - kwadrans
22.10 „Wojna domowa" (powt.)
23.00 Magazyn artystyczny
23.30 „Ach, jak przyjemnie"
0.00 V Festiwal Młodych Laureatów Konkursów Muzycznych - Muzyka w Sali Lustrzanej
0.30 „Na głos i organy"
1.00 Wieczór z Tele-3 (powt.)
1.30 Noc filmowa

PIĄTEK 08.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Namiętność"
11.40 Dziś w Tele-3 (powt.)
12.05 „Stradivarius" - serial historyczno-obyczajowy
13.25 „40-lecie Gitary Fendera" - pr. muz.
14.20 Muzyczne promocje
14.35 Violinek - pr. dla dzieci
15.10 „Teatrzyk Win Gin Pom" - serial
15.30 „Obcy w rodzinie" - serial
16.00 „Miód i pszczoły" - serial dla młodzieży
16.35 „Pani modna" - magazyn mody
17.00 Tele zakupy
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.40 Studio pod bukiem - magazyn rozmaitości
19.00 Teleekspert - teleturniej
19.30 „Zwycięstwo na morzu" - serial dok.
20.00 „Koleje wojny" - serial
21.00 Obserwatorium
21.30 Muzyczne promocje
21.45 Gazeta domowa
22.10 „Namiętność"
22.40 „Szaleństwo na kółkach" - serial dok.
23.00 100 % LIVE - pr. muzyczny
0.00 „Nietykalni" - serial
1.00 Teleekspert - (powt.)
1.30 Program nocny

SOBOTA 09.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 „Mała Rosey" - serial
7.20 „Teatrzyk Win Gin Pom"
7.40 „Namiętność"
9.15 „Sobota z TV Katowice" - magazyn dla kobiet
11.00 „Przygoda w siodle"
11.30 „W cztery świata strony" - magazyn turystyczny
12.05 Muzy - mag. kulturalny
12.30 Dance Club
13.30 Gol - mag. piłkarski
13.45 Przeboje „Soboty w Bytkowie"
14.00 „Tylko wtedy, gdy się śmieję" - ser. komediowy
14.30 Zagadki przyszłości - serial dok.
15.10 „Świat w oczach Allegry" - program muzyczny
15.35 „Roger Odrzutowiec"
15.40 „Słonica Nellie"
15.45 „Kocham moje miasto" - program dla dzieci
16.00 „Banda z ulicy Szewskiej" - serial
16.35 Rozmowa tygodnia
16.50 Bujaj się - lista przebojów
17.20 „Tak, panie premierze"
18.00 Gość dnia
18.30 „Oj, ni ma jak Lwów"
19.00 Country Bar
19.30 „Szaleństwo na kółkach" - serial dokumentalny
19.50 „Kto to widział!" - pr. rozrywkowy
20.00 „Łamiąc wszystkie zasady" - komedia obycz.
21.45 Muzyczna Tele-3
22.10 Sport
23.00 „Free fighter" - film sensacyjny USA
0.30 Akademia Jazzowa
1.00 Program nocny

(Redakcja „Gościa" nie odpowiada za zmiany w programie Tele-3.)

Wszystko Polsce oddali

O losach ludzi, których pomimo różnego wieku i różnego czasu ich śmierci połączyła wspólna mogiła na cmentarzu przy kościele pw. MB Wspomożenia Wiernych w Czechowicach-Dziedzicach, pisaliśmy już na naszych łamach. Przypomnijmy więc tylko o symbolice dziedzickiego grobu obrońców polskiej wolności z początku naszego wieku: legionistów, powstańców śląskich i żołnierzy I wojny światowej. Pamięć o nich stała się impulsem do okazania patriotycznych postaw przez harcerzy, którzy 1 listopada 1939 roku czuwali przy zbiorowej mogile, złożywszy na niej wieniec z biało-czerwonymi szarfami. Za tę demonstrację wierności Polsce niektórzy z nich, m.in. dh Marian Grzyb, dh Mieczysław Łaszczok, dh Franciszek Śleziński zapłacili życiem. Na liście harcerzy i harcerek z Czechowic, Dziedzic i najbliższej okolicy – poległych w latach 1939–1947 – znalazły się 24 osoby, wśród których byli więźniowie obozów koncentracyjnych, żołnierze bitwy pod Kockiem, Monte Cassino, partyzanci, ofiary egzekucji hitlerowskich i osoby zamordowane przez funkcjonariuszy UB już po wojnie. Ich wspólnej ofierze i pamięci dedykowana została symboliczna zbiorowa mogiła powstańców, legionistów i harcerzy. Pisaliśmy już też o pracach Społecznego Komitetu Odbudowy Mogiły i trwających blisko dwa lata staraniach, by niszczejącej mogile przywrócić rangę miejsca narodowej pamięci. Inicjatywa należała do druhny Danuty Rosner, natomiast na czele jej wykonawców stanęła druhna Zdzisława Kobiela – przewodnicząca Komisji Historycznej czechowickiego Hufca ZHP. Dzięki pomocy szeregu osób już 11 listopada dzieło było gotowe do przekazania społeczeństwu Czechowic-Dziedzic.

W uroczystej Mszy św. sprawowanej w kościele pw. MB Wspomożenia Wiernych pod przewodnictwem ks. proboszcza Jerzego Jęczmionki oraz poświęceniu mogiły wzięło udział wielu mieszkańców Czechowic-Dziedzic – z przedstawicielami władz miejskich: burmistrzem Janem Bergerem i przewodniczącym Rady Miejskiej Zygmuntem Mizerą na czele. Przybyli kombatanci, żołnierze oraz liczni reprezentanci harcerskiego środowiska: hm Gerard Zorawik i hm Paweł Zarembski z Kwatery Głównej ZHP, katowicką Chorągiew reprezentowali: hm Krystyna Doniec i hm Krzysztof Witkowski. Gościem był również hm Leszek Giżycki z Chorągwi z Bielska-Białej. Wśród szczególnie serdecznie witanych uczestników uroczystości byli najbliżsi krewni pomordowanych i poległych harcerzy.

Przybyli także szczególnie zaangażowani w dzieło odbudowy mogiły: autor projektu architektonicznego rozwiązania, czuwający również nad przebiegiem jego realizacji – mgr inż. Jacek Niedźwiedzki, Henryk Borowski, Michał i Stanisław Budni, Andrzej Kotzian, przedstawiciele Walcowni Metali „Dziedzice".

Jednym z punktów uroczystości stało się wmurowanie w konstrukcję pomnika urny z prochami ofiar obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau oraz ziemi pobranej z pól walki i miejsc męczeńskiej śmierci mieszkańców Czechowic-Dziedzic. Jak głosi akt uroczystego przekazania społeczeństwu mogiły-pomnika, dokonano całej pracy „na wieczną chwałę imienia Polski, w hołdzie tym, którzy pod sztandarami Józefa Piłsudskiego walcząc, życie swe oddali, by Polska wolność odzyskała; tym, którzy o przynależność Śląska do Polski trzykrotnie z bronią w ręku powstawali i w boju padli; bohaterskim harcerzom i mieszkańcom Czechowic i Dziedzic, którzy w mrocznych czasach hitlerowskiej okupacji i terroru stalinowskiego swój patriotyzm okazali, za co śmiercią ukarani zostali". Jak podkreśliła niestrudzona w swych staraniach o odnowienie mogiły druhna Zdzisława Kobiela, największą nagrodą za wszelkie trudy będzie dla niej fakt, że pamięć o ich poświęceniu zostanie wśród przyszłych pokoleń.

Mówiąc o poległych ks. Eugeniusz Warzecha – kapelan czechowickich harcerzy stwierdził podczas homilii: „Cechą ich życia było umiłowanie ojczyzny ponad wszystko. Wyrastali z niepodległościowych dążeń wielu pokoleń Polaków. Walka o wolność kraju była dla nich najwyższą powinnością, a patriotyzm najznakomitszą cnotą. Dlatego dziś składamy im hołd i staramy się naśladować ich cnoty w miarę naszych sił. Modlimy się też w intencji zrealizowania tych ideałów, dla których pracowali, walczyli i umierali. Biada narodowi, który nie chodzi ścieżkami swych bohaterów i nie naśladuje ich.

(...) Tyle przyszłości przed narodem, ile prawdy z przeszłości żyje w jego pamięci. Dlatego pragniemy się też dziś modlić za młode pokolenie Polaków, za te szeregi młodych ludzi w harcerskich mundurach: od tych najmłodszych aż do najstarszych. Żeby zawsze byli wierni Chrystusowi i tym wszystkim wartościom, które On przyniósł, aby umieli budować na fundamencie przeszłych pokoleń, żeby zachowali szyk i lad harcerskiego ideału".

A. Ś.

GENOWEFA JAKUBIEC

Roratnie spotkanie

Zimowy zmierzch
Z wolna odchodzący dzień –
podarunek od Pana.
Kartka z kalendarza zerwana,
Do rozrachunku oddana.
Cichutkie tykanie zegara, który cierpliwie
odmierza mijający czas.
Czas oczekiwania.
Gdzieś z dala na strunach wiatru niesiony
znajomy odgłos dzwonków,
który przywołuje
na roratnie spotkanie.
By w zaciszu świątyni, gdzie półmrok
rozjaśnia nikły blask lampionów
i roziskrzonych dziecięcych oczu,
oczekiwać Twego przyjścia, Panie.
– Tych szczerych oczu, które są Ci najdroższe
które z zachwytem wpatrują się
w górę, na drogę, którą się zbliżasz
w swym jaśniejącym Majestacie –
na drogę, którą płynie do nas
nadzieja i wiara, że jesteś tak blisko –
wyczuwalny
w uśmiechu dziecka
w spojrzeniu przyjaciela
w radościach i smutkach
w modlitwie i śpiewie
we wspólnym oczekiwaniu.

BIELSKO-ŻYWIECKI

GOŚĆ NIEDZIELNY 49/186/1995

Korespondencję do redakcji bielsko-żywieckiego „Gościa Niedzielnego" należy kierować pod adresem: Alina Świeży, 43-516 Zabrzeg, ul. Waryńskiego 54 tel. 0-32/1 15 53 55

Codzienne świadectwo serca

Daje je już kolejny rok grupa pań wspomagających bielski Ośrodek Pomocy Społecznej w prowadzonej, przy współpracy niektórych parafii, od 1993 roku akcji wydawania bezpłatnych posiłków. Ich praca stanowi przykład autentycznego zaangażowania w dzieło niesienia pomocy wszystkim potrzebującym, a wytrwałość w codziennym trudzie jest najlepszym potwierdzeniem prawdziwej miłości bliźniego. Trudno w słowach ująć ogrom daru serca, jakie ze swoją obecnością przynoszą do domów ludzi cierpiących także członkowie Hospicjum św. Kamila z Bielska-Białej.

Okazją do złożenia im wszystkim podziękowań za bezinteresowną pracę na rzecz tych mieszkańców miasta, którzy własnym staraniem nie mogą zapewnić sobie podstawowych potrzeb życiowych było spotkanie, zorganizowane w siedzibie bielskiego Wydziału Pomocy Społecznej. Za podjętą współpracę dziękowały przedstawicielki Wydziału oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej: naczelnik Mariola Bużek-Dziedzic i dyrektor Anna Wójtowicz. Słowa wdzięczności i okolicznościowe dyplomy z rąk wiceprezydenta Bielska-Białej Mariana Antonika przyjęły panie wydające posiłki w parafii pw. św. Mikołaja, w parafii pw. św. Maksymiliana w Aleksandrowicach oraz w Komorowicach: Zofia Herok, Janina Komorowska, Elżbieta Dziasek, Kazimiera Gryłka, Genowefa Kantyka, Zofia Pawłucka, Anna Kapska i Halina Suchy. W imieniu Caritas Diecezji Bielsko-Żywieckiej dziękował im za stałą gotowość do służenia innym dyrektor ks. kan. Kazimierz Malaga, przekazując wszystkim paniom pamiątkowe albumy wraz z życzeniami pomyślności oraz błogosławieństwem udzielonym przez bpa Tadeusza Rakoczego. Symboliczne podziękowania dla wszystkich współpracowników Hospicjum św. Kamila przyjęli w ich imieniu przedstawiciele wspólnoty: dr Grażyna Szczelina oraz ks. Edward Lasek SDS.

Wspominając początki współpracy MOPS i parafii przy wydawaniu posiłków naczelnik Mariola Bużek-Dziedzic przywołała trudną sytuację, w jakiej podopieczni pomocy społecznej znaleźli się kilka lat temu. Brak wystarczających funduszy nie pozwalał na zapewnienie wszystkim zasiłków, toteż pomyślano o formie zastępczej pomocy. Taką stały się m.in. ciepłe posiłki, gotowane w Centrum Usług Socjalnych MOPS i rozwożone w termosach w różne punkty miasta. Na apel współpracy przy wydawaniu tych posiłków odpowiedziały parafialne grupy charytatywne, a księża proboszczowie: ks. kan. Zbigniew Powada i ks. kan. Zenon Mierzwa udzielili gościny w parafialnych pomieszczeniach. W Komorowicach współpracę podjęło także Koło Gospodyń Wiejskich. Od pierwszych tygodni do dziś w pracy swej panie wydające posiłki nie ustały, choć nie jest to łatwe zadanie. Czasem trzeba bowiem znosić nawet niezadowolenie osób, które wolałyby otrzymać pomoc w postaci pieniędzy. Jednak również w chwilach najtrudniejszych nie zapominają o tych osobach, którym ich pomoc jest rzeczywiście niezbędna i może dotrzeć właśnie dzięki zaangażowaniu osób w różnych punktach miasta. Dlatego codziennie – od poniedziałku do piątku – systematycznie i z całym poświęceniem stają do swej służby, nie oczekując żadnej zapłaty ani nagrody i niezmiennie z wielką życzliwością proponując ciepłą strawę.

W piątek 17 listopada role się odwróciły: tym razem panie wydające posiłki zostały zaproszone do stołu, a o jego zastawienie zadbali uczniowie Szkoły Gastronomicznej. Były słowa uznania dla pracy na rzecz bliźnich i kwiaty, były życzenia wytrwałości. Były też słowa odpowiedzi i radość, że na pomoc i dobre serca wciąż można będzie liczyć.

T. M.

Kuźnia polskości

W trakcie tegorocznych obchodów Święta Niepodległości w Bielsku-Białej uroczyście odsłonięto tablicę upamiętniającą istnienie Domu Polskiego oraz pracującego w nim działacza narodowego Edwarda Jana Zajączka. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, organizacje kombatanckie. Obecna była również córka Edwarda Zajączka, pani Alicja Tomasik oraz jego dawni współpracownicy i podopieczni.

Historię Domu Polskiego przypomniał dyrektor Muzeum Okręgowego dr Jerzy Polak. Placówka otwarta została 19 października 1902 roku z inicjatywy niestrudzonego budziciela polskości ks. Stanisława Stojałowskiego. Mówiąc o otwarciu Domu – jako pierwszej polskiej instytucji w zniemczonym Bielsku – i jego celach, ks. Stojałowski podkreślał: „Chcemy stwierdzić, że w Bielsku jesteśmy u siebie, na naszej własnej polskiej ziemi i obcym przybyszom nie damy naszych praw wydrzeć". W ciągu kilku lat od powstania Dom Polski, prowadzony przez ks. Stojałowskiego, a później Jana Zamorskiego wychował dwa pokolenia świadomych Polaków, wywodzących się głównie ze środowisk robotniczych. Właśnie stąd wyszli pierwsi bielscy ochotnicy do Legionów Polskich.

Również w okresie międzywojennym Dom Polski odegrał ważną rolę w zmaganiach narodowościowych na terenie Bielska. Był on siedzibą wielu organizacji chrześcijańskich i narodowych, tu mieściły się redakcje polskich gazet. Od 1926 roku placówkę prowadził Edward Jan Zajączek. Aż do wojny kontynuował on dzieło ks. Stojałowskiego, a po jej wybuchu rozpoczął organizację konspiracji na tych terenach. W 1940 roku został pierwszym komendantem Inspektoratu Bielskiego Związku Walki Zbrojnej. Aresztowany pod koniec tego samego roku zginął w KL Auschwitz w styczniu 1942 roku.

Dom Polski przetrwał okupację. Działał do 1952 roku, kiedy to Urząd Bezpieczeństwa zamknął placówkę, zniszczył jej archiwum, a dawnych współpracowników Edwarda Jana Zajączka aresztował. Sam budynek został zburzony w 1973 roku podczas poszerzania drogi w kierunku Szczyrku.

„W listopadzie 1918 roku Polska odzyskała niepodległość wysiłkiem wszystkich Polaków różnych orientacji – mówił podczas odsłonięcia tablicy dr Jerzy Polak. – Przy odzyskiwaniu wolności niezwykle ważne było odrodzenie ducha. W 1918 roku Polacy mieli tego ducha – ducha narodowego, ducha walki i niepodległości. Podtrzymali go dzięki takim ludziom jak Edward Zajączek. Bez tego ducha nie byłoby konspiracji drugiej wojny, nie byłoby gorzkiego zwycięstwa w 1945 roku. Czy dziś, kiedy od kilku lat cieszymy się niepodległością, mamy takiego ducha, jak wielcy twórcy tego Domu Polskiego w Bielsku? Czy nie trzeba nam tego ducha przypominać?"

Obecna tablica, odsłonięta przy ulicy Partyzantów w miejscu, gdzie stał Dom Polski, zastąpiła inną, umieszczoną tam w latach 80. Tamta głosiła, że Dom Polski istniał tylko do 1939 roku i był siedzibą „polskich organizacji oświatowych i kulturalnych", nie wspominając o jego głównej roli – krzewiciela ducha narodowego i niepodległościowego.

P.M.

Z imieniem Armii Krajowej

„Eucharystia to dziękczynienie. Pragniemy je dziś złożyć Bogu za dwie rzeczywistości, które nas tu zgromadziły" – powiedział przed rozpoczęciem Mszy św. w Zespole Szkół Ogólnokształcących na bielskim Osiedlu Beskidzkim katecheta tej placówki ks. Mieczysław Piela. „Pierwsza rzeczywistość to szkoła – i ta konkretna, ten budynek, w którym się znajdujemy, i ta ogólna, pojmowana jako instytucja służąca kształceniu i wychowywaniu młodego pokolenia. Druga rzeczywistość to Armia Krajowa, której imię ta szkoła ma otrzymać. Armia podziemna z czasów drugiej wojny światowej, której żołnierze dali dowody wielkiego bohaterstwa i umiłowania ojczyzny, nie cofając się nawet przed ofiarą z własnego życia."

Bezimienny dotąd Zespół Szkół Ogólnokształcących od 10 listopada nosi imię Armii Krajowej. Tego dnia w szkole obok uczniów i nauczycieli zebrali się przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej z Bielska-Białej, Łodygowic, Żywca, Ustronia i Katowic, reprezentanci Związku Sybiraków i Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, przedstawiciele parlamentu, władz wojewódzkich i miejskich oraz Wojska Polskiego. Uroczystość nadania imienia szkole połączona została z poświęceniem i przekazaniem jej sztandaru, ufundowanego przez żołnierzy Armii Krajowej oraz odsłonięciem pamiątkowej tablicy.

Mszę św. rozpoczynającą uroczystość koncelebrowali: bp Tadeusz Rakoczy, proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana ks. kan. Zenon Mierzwa oraz kapelan Armii Krajowej ks. mjr Józef Kuś. W swej homilii Ksiądz Biskup wyraził gorycz, że taka uroczystość odbywa się dopiero teraz – szkoła ta jest pierwszą w mieście, której nadano imię Armii Krajowej. „Wyobraźmy sobie, jaka mogłaby być dzisiejsza Polska, gdyby idea ojczyzny, wyrastająca z przeszło tysiącletniej, chrześcijańskiej tradycji, za którą oddało życie tylu najlepszych synów i córek, była wcielana w życie od początku naszego powojennego budowania. Nietrudno sobie też wyobrazić, jaka byłaby dzisiejsza Europa, gdybyśmy nie zostali od niej po wojnie przemocą odcięci na całe pół wieku. Radujmy się jednak, że mimo wszystko – choć późno – możemy taką uroczystość przeżywać. Cieszymy się, że wy – żołnierze Armii Krajowej, możecie publicznie przekazywać nam i naszej młodzieży, idącej w XXI wiek, to wielkie dziedzictwo. Wy sami przejęliście je od waszych ojców i dziadów, by je ubogacić waszą krwią i ofiarą. Dziś tę naszą spóźnioną radość wyrażamy modlitwą, by wszystko zakorzenić w Bogu, Stwórcy i Odkupicielu Człowieka."

Przedstawiciel Zarządu Oddziału Bielskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Felicjan Czyż nie krył swego wzruszenia przy wręczaniu sztandaru dyrektorowi szkoły – pani Marii Targosz. „Dla nas, żołnierzy Armii Krajowej, jest to chwila zadumy i refleksji nad przebytą drogą – drogą walki i życia. Jesteśmy wzruszeni i dumni, że spełniamy testament i nasz dług wobec tych, którzy nie doczekali." Zwracając się z kolei do uczniów dodał: „Zrzucone jarzmo przeszłości niech przejdzie do historii, a wy dziś – w wolnej ojczyźnie – czynem młodych serc kształtujcie wizję rządów prawa, sprawiedliwości i suwerenności. Bądźcie godnymi spadkobiercami ideałów Armii Krajowej, już nie w walce, ale w waszym zdobywaniu wiedzy i pielęgnowaniu tradycji. Kochajcie Ojczyznę, zachowajcie pamięć o tych, którzy jeszcze żyją, ale odejdą. Wy pozostaniecie...".

W skład Zespołu Szkół im. Armii Krajowej wchodzi Szkoła Podstawowa nr 36 oraz Liceum Ogólnokształcące nr VI. Łącznie w 57 oddziałach uczy się tutaj przeszło 1500 dzieci i młodzieży. Przed uroczystością nadania imienia uczniowie szkoły podstawowej przygotowali specjalny numer szkolnej gazetki, w której zamieścili spisane przez siebie rodzinne wspomnienia z czasów wojny. W dzień uroczystości przedstawili też specjalny program artystyczny.

A.K.

Krótko

Po II turze
W drugiej turze wyborów prezydenckich w województwie bielskim zwyciężył Lech Wałęsa. Zdobył on blisko 290 tysięcy głosów (62 proc.) a jego kontrkandydat niecałe 180 tysięcy. W wielu miejscowościach poparcie dla Wałęsy było znacznie wyższe: w Porąbce – 73,5 proc. głosów, w Szczyrku – ponad 80 proc., w Jeleśni 72 proc., w Milówce 75 proc., w Kozach 71 proc., w Andrychowie – 67 proc. Kwaśniewski uzyskał przewagę głosów na Śląsku Cieszyńskim.

100 tysięcy pacjentów
Beskidzki Zespół Leczniczo-Rehabilitacyjny w Jaworzu obchodził 16 listopada 50-lecie istnienia. Skupia on obecnie 3 sanatoria dziecięce w Jaworzu i Górkach Wielkich oraz ośrodek rehabilitacyjny dla dorosłych w Jaworzu. W ciągu pół wieku przez placówki Zespołu przewinęło się ponad sto tysięcy pacjentów.

Wiedza o środowisku
W Bielsku-Białej odbyła się XI Olimpiada Wiedzy o Środowisku. Wzięło w niej udział blisko 40 uczniów szkół średnich z województw: bielskiego, krakowskiego, nowosądeckiego i katowickiego. Troje zwycięzców weźmie udział w ogólnopolskim finale olimpiady.

Reduta jak nowa
Zakończył się remont zabytkowej sali redutowej w bielskim hotelu „Pod Orłem". Starsi mieszkańcy miasta pamiętają czasy, gdy odbywały się tam wspaniałe koncerty i bale. Dziś ta sala na nowo odzyskała niegdysiejszy blask. Remont przeprowadziła firma Purac – obecny właściciel hotelu.

Dla Polaków z Ukrainy
Stowarzyszenie „Promethidion" przygotowuje kolejny transport z pomocą dla Polaków mieszkających na Ukrainie. Ma to być żywność, ciepła odzież i książki. Organizatorzy chcą, by dary trafiły do odbiorców w Turce przed świętami. Osoby, które zechciałyby wesprzeć tę inicjatywę, proszone są o kontakt ze Stowarzyszeniem. Ma ono siedzibę w Bielskiej Szkole Polityki Socjalnej przy ul. Młodzieżowej 7, tel. 14-28-59.

Kolejne Targi
W połowie listopada w bielskiej hali sportowej BKS zorganizowano Beskidzkie Targi Konsumpcyjne. Swą ofertę – głównie z myślą o zbliżających się świętach – prezentowało tam 39 firm z południowej Polski.

Wolfsburg–Bielsko
Celem niedawnej wizyty na Podbeskidziu delegacji z Wolfsburga w Niemczech było przygotowanie przyszłorocznej umowy o partnerstwie z Bielskiem. Wtedy ruszyć ma wymiana młodzieży, wspólne imprezy, współpraca gospodarcza.

KIK zaprasza

W grudniu bielski Klub Inteligencji Katolickiej proponuje:
- 13 grudnia o godz. 19.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej – rozważania z cyklu: „Stawać się człowiekiem sumienia" – na podstawie przesłania Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszonego w Skoczowie – poprowadzi ks. dr Franciszek Płonka,
- 14 grudnia o godz. 19.15 w salce przy ul. Schodowej 3 – ekumeniczne spotkanie modlitewne w intencji jedności chrześcijan,
- Od 15 do 17 grudnia – adwentowe rekolekcje zamknięte w klasztorze Ojców Jezuitów w Czechowicach-Dziedzicach. Zapisy przyjmowane są w sekretariacie Klubu podczas dyżurów we wtorki w godz. 17.00–18.00,

Inaugurację działalności w nowym roku stanowić będzie sprawowana 5 stycznia o godz. 17.00 w kaplicy Sióstr de Notre Dame przy ul. Schodowej Msza św. w intencji członków założycieli KIK – w 15. rocznicę powstania Klubu.

W sobotę 6 stycznia o godz. 17.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa sprawowana będzie dla wszystkich członków KIK Msza św. pod przewodnictwem bpa Tadeusza Rakoczego, który wygłosi także homilię. Po Mszy św. odbędzie się spotkanie opłatkowe członków Klubu.

Podziękowanie

Według słów Ojca Świętego Jana Pawła II: „Być człowiekiem sumienia znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło!".

W świetle tej prawdy Oddział Towarzystwa im. Zofii Kossak w Bielsku-Białej pragnie podziękować dyrektorowi Stowarzyszenia Civitas Christiana – inż. Tadeuszowi Regiewiczowi za realną pomoc w krzewieniu literatury Zofii Kossak. Spośród drukowanych z jego inicjatywy biuletynów szczególnie pragniemy podziękować za zeszyt nr 2, zawierający streszczenie cennego referatu prof. dr Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz o pisarstwie Zofii Kossak dla dzieci i młodzieży.

Równie wielkie wyrazy wdzięczności należą się za udostępnienie lokalu Stowarzyszenia dla comiesięcznych spotkań Towarzystwa im. Zofii Kossak, którego celem jest rozpowszechnianie czytelnictwa cennych książek tej pisarki. Jesteśmy przekonani, że jej literatura może być „światłem na górze ustawionym" (Mt 5, 14–15), które w porę dostrzeżone spowoduje, że nasz naród nie będzie więcej żył w ciemnościach.

D.G.

W poszukiwaniu Sacrum

Taki tytuł nosiła pierwsza wystawa, podczas której prezentowane były w 1993 roku prace bielskich artystów – uczestników pleneru plastycznego odbywającego się w klasztorze Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Z tytułową motywacją bielscy twórcy – jak się okazało w kolejnych latach – nie rozstawali się w swojej sztuce, stąd utrwalony już zwyczaj uczestnictwa w następnych kalwaryjskich plenerach plastycznych, organizowanych przez Duszpasterstwo Środowisk Twórczych Diecezji Bielsko-Żywieckiej. Efektem tych artystycznych poszukiwań z lat 1993–95 stały się obrazy, jakie złożyły się na inauguracyjną ekspozycję rozpoczynającej 14 listopada swoją działalność Galerii Środowisk Twórczych w Bielsku-Białej. Znalazła ona swoją siedzibę w Bielskim Centrum Kultury przy ul. Słowackiego 27. Tam też 14 listopada odbyło się otwarcie poplenerowej wystawy „Darowane miejsce", przygotowanej przez Duszpasterstwo Środowisk Twórczych, Bielskie Centrum Kultury i Związek Polskich Artystów Plastyków. Wśród licznie przybyłych gości znaleźli się m.in.: bp Tadeusz Rakoczy, duszpasterz środowisk twórczych naszej diecezji ks. Eugeniusz Burzyk, przedstawiciele władz wojewódzkich z dyrektorem Wydziału Spraw Społecznych UW Bogdanem Kocurkiem oraz władz miejskich z wiceprezydentem Marianem Antonikiem na czele.

„Wniebowzięcie" Teresa Sztwiertnia

Przedstawiając rodowód inicjatywy powołania nowej galerii oraz motywację inicjatorów Piotr Czadankiewicz – kierownik Galerii Środowisk Twórczych – podkreślił rolę inspirującą, jaką odegrały właśnie odbywające się w Kalwarii Zebrzydowskiej plenery. Tam bowiem wielu przedstawicieli artystycznego środowiska odkryło nie tylko impuls do nowych prac, ale odnalazło również potrzebę wspólnego dzielenia się refleksjami nad ludzką egzystencją i tym wszystkim, co człowieka otacza. W planach mieści się eksponowanie prac podejmujących takie tematy, stąd też już dziś wiadomo, że po inauguracyjnej wystawie można się będzie spodziewać następnych propozycji spotkań ze sztuką poruszającą problem wartości, w tym i religijnych, w życiu człowieka. Tematem przewidywanej w pierwszych miesiącach przyszłego roku wystawy malarstwa będzie Droga Krzyżowa, a pod koniec roku w Galerii organizowane będzie pierwsze w Bielsku-Białej Ogólnopolskie Biennale Sztuki „Wobec wartości".

Działająca pod patronatem Duszpasterstwa Środowisk Twórczych galeria będzie także miejscem sprzyjającym integracji środowiska artystów oraz spotkań twórców z odbiorcami ich sztuki. „Chcielibyśmy – dodał Piotr Czadankiewicz, zapraszając do odwiedzania galerii – aby w tej galerii można było także porozmawiać na temat sztuki, nawiązać kontakt z artystami."

Przy okazji otwarcia wystawy podsumowującej dotychczasowe plenery w Kalwarii Zebrzydowskiej poruszony został też problem sponsorów, gdyż to dzięki pomocy rozmaitych osób i instytucji mogą się odbywać plenery i wystawy. Słowa podziękowania skierowane zostały m.in. pod adresem Wydziału Spraw Społecznych UW w Bielsku-Białej, Wydziału Kultury i Sztuki w Bielsku-Białej, redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego" ks. Stanisława Tkocza oraz Urzędu Miasta w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Dziękując wszystkim zaangażowanym w stworzenie Galerii Środowisk Twórczych, a zwłaszcza udzielającemu gościny w Bielskim Centrum Kultury dyrektorowi Władysławowi Szczotce, bp Tadeusz Rakoczy przypomniał myśl św. Augustyna, mówiącego: „Piękno można przyjąć tylko wraz z fundamentem, który je rodzi". „Człowiek jest zdolny do pielgrzymowania – dodał Ksiądz Biskup – we wnętrze świata i historii, bo tylko on potrafi zrozumieć sekret stworzenia i tylko on – jak Bóg – może rzeczy poznawać, może je posiadać, może im – jak Bóg – nadawać imiona i przekształcać je. Tylko człowiek jest zdolny uchwycić rękę Stworzyciela i Jego Objawienie wpisane w stworzenia. Tworzenie, przetwarzanie, a także przeżywanie piękna jest momentem kapłańskim w życiu człowieka. I za ten moment, który tu przeżywamy w Bielskim Centrum Kultury, składamy dzięki Bogu, który jest źródłem piękna i pozwala artystom uczestniczyć w swoich przymiotach."

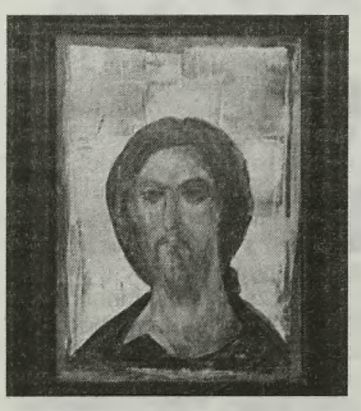

„Próba namalowania ikony" Mariusz Horeczy

Wystawa „Miejsce darowane" prezentuje prace wielu artystów, m.in.: Teresy Gołdy-Sawickiej, Barbary Żak, Agaty Tomiczek-Wołonciej, Teresy Sztwierni, Jolanty Czerneckiej, Piotra Czadankiewicza, Mariusza Horeczego, Aleksandra Markowskiego, Michała Klisia. Wystawę można oglądać do 15 grudnia – od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00 oraz w czasie trwania imprez w Domu Muzyki Bielskiego Centrum Kultury.

ALINA ŚWIEŻY

Do św. Mikołaja

Łaskami słynąca figura św. Mikołaja w Pierśćcu cieszy się kultem wiernych już ponad czterysta lat. We wstępie do wydania „Legendy o św. Mikołaju z Pierśćca" autorstwa Zofii Kossak proboszcz pierścieckiej parafii ks. Jerzy Horzela przypomniał, że szczególnego szacunku nie odmówili św. Mikołajowi w czasach reformacji także wierni ewangeliccy, którzy w 1618 roku – po wielkim pożarze w Pierśćcu i zniszczeniu pierwszej kaplicy św. Mikołaja – sami wybudowali nową kaplicę, umieszczając w niej ocalałą figurę.

Jak przed wiekami, tak i dziś do pierścieckiego św. Mikołaja przybywają w grudniu pielgrzymi prosząc go o pomoc, a szczególnie o przywrócenie zdrowia. Stąd do dzisiaj stosowany jest zwyczaj pocierania chusteczki lub bielizny osoby chorującej o plecy drewnianej figury. Towarzyszy on prośbom i modlitwom o uzdrowienie.

Od niedawna pierścieccy pielgrzymi i parafianie mogą też zaopatrzyć się w specjalnie wydany śpiewnik zawierający pieśni do św. Mikołaja. W przygotowaniu jest także wersja śpiewnika zaopatrzona w zapis nutowy – do wykorzystania dla organistów.

Swe przybycie do św. Mikołaja zapowiedzieli w tym roku parafianie: z Zabrzega – 2 grudnia, z Ustronia – 5 grudnia, z Chybia – 6 grudnia, z Zaborza – 7 grudnia, ze Skoczowa – 9 grudnia i ze Strumienia – 11 grudnia. Główne uroczystości odpustowe ku czci św. Mikołaja odbędą się w tym roku w niedzielę 10 grudnia. Msze św. w pierścieckim kościele sprawowane będą o godz. 6.45, 9.00 i Suma odpustowa o godz. 11.00. Po południu, o godz. 16.00 rozpocznie się nabożeństwo do św. Mikołaja, na które, podobnie jak na odpustowe i pielgrzymkowe Msze św. pierścieccy parafianie wraz ze swymi duszpasterzami zapraszają wszystkich czcicieli św. Mikołaja.

M.B.

W obronie prawa

Tegoroczne Święto Niepodległości – 11 listopada – było zarazem dniem, w którym rozpoczął swoje istnienie bielski Oddział Stowarzyszenia Polskich Prawników Katolickich. Spotkanie członków Stowarzyszenia rozpoczęła Msza św. sprawowana w kaplicy Zgromadzenia Sióstr de Notre Dame w Bielsku-Białej przez duszpasterza prawników naszej diecezji – ks. dra Tadeusza Borutkę. Wraz z przedstawicielami bielskiego środowiska prawniczego uczestniczyli w niej delegaci Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Prawników Katolickich z Lublina: prof. dr hab. Bogumiła Przewoźnik, Krzysztof Chmielewski oraz Edyta Szymańska. Ze względu na chorobę nie mógł przybyć zapowiadający wcześniej swoją obecność prezes Zarządu Głównego prof. Tadeusz Szymański.

Po wspólnej modlitwie wszyscy obecni wzięli udział w zebraniu założycielskim. Wraz z powołaniem samego Oddziału dokonano wyboru jego władz. W składzie Zarządu Oddziału w Bielsku-Białej znaleźli się: prezes – mec. Andrzej Sikora, wiceprezes – radca prawny Maria Baczyńska oraz skarbnik – mec. Teresa Sudek-Roztoczyńska. Grono członków oddziałowej Komisji Rewizyjnej stanowią natomiast prawnicy: Maria Kamińska, Paweł Kilarski i Wiesław Kłaput. Gościnnie miejsca na siedzibę nowego Stowarzyszenia użyczył Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej przy ul. Św. Maksymiliana Kolbego 3.

Dyskusja nad merytoryczną najbliższą działalnością doprowadziła do podjęcia pierwszych ustaleń w tym zakresie. Bielski Oddział Stowarzyszenia podejmie m.in. stałą współpracę z Katolickim Telefonem Zaufania – służąc pomocą zgłaszającym się tam osobom. Członkowie Stowarzyszenia zgłosili też gotowość współpracy z działającym przy wojewodzie bielskim Zespole do spraw Rodziny, zwłaszcza w zakresie opiniowania aktów prawnych poddawanych pod konsultację Zespołu. Ponadto Oddział realizować będzie podstawowe cele statutowe Stowarzyszenia, do których należy podejmowanie i wspieranie prawnych inicjatyw naukowych, popularyzacyjnych i informacyjnych – opierając się na społecznej nauce Kościoła i chrześcijańskich wartościach moralnych. Prowadzeniu działalności edukacyjnej, informacyjnej i popularyzacyjnej: wykładów, kursów, konferencji i zebrań, towarzyszyć będą inicjatywy służące nawiązaniu jak najściślejszej współpracy z krajowymi i zagranicznymi organizacjami i środowiskami prawniczymi zmierzającymi do podobnych celów.

Ważnym elementem działalności będzie też opiniowanie aktów prawnych i reprezentowanie środowiska prawniczego. Jak podkreślił prezes mec. Andrzej Sikora, w tym względzie Stowarzyszenie może stać się forum, na którym wypowiadać się będą mogli wspólnie wszyscy przedstawiciele prawniczego środowiska, także w dziedzinie ogólnej natury aktów prawa i tendencji, do których polskie prawo zmierza lub zmierzać winno. Możliwości tej nie dają istniejące do tej pory zawodowe korporacje poszczególnych grup tego środowiska: adwokatów, prokuratorów, sędziów, radców i notariuszy. Istnieją jednak problemy, wobec których prawnicy chcieliby zabierać glos jako jedna zintegrowana społeczność. Dlatego też członkiem Stowarzyszenia mogą zostać wszyscy zainteresowani, którzy ukończyli studia prawnicze – bez względu na specjalizację, a studenci Wydziałów Prawa mogą przystępować do tworzonych przy Stowarzyszeniu Kół Młodych Prawników Katolickich.

Szansą, jaką stawia przed swoimi członkami Stowarzyszenie, jest możliwość wypowiadania się na temat istniejących i tworzonych w naszym kraju aktów prawnych. W swoim liście, adresowanym do członków bielskiego Oddziału prezes Tadeusz Szymański stwierdził m.in.: „Kiedy na Jasnej Górze w październiku 1991 roku powstała myśl zorganizowania stowarzyszenia, miałem na celu przede wszystkim zintegrowanie środowiska prawniczego. Zarówno prawo, jak i my, byliśmy bowiem przesiąknięci obcą nam doktryną. Prawo zostało okaleczone z humanizmu i wszelkich naszych – obowiązujących od tysiąca lat – wartości chrześcijańskich. (....) Wiedziałem, że to, co powstanie na Jasnej Górze u Królowej Korony Polskiej, zginąć nie może i to potwierdziliśmy naszym ślubowaniem 7 października 1995 roku w Częstochowie, jak czynimy to również w Bielsku-Białej, otwierając nowy oddział. (....) Oby nigdy nie opuścił nas zapał..."

T.M.

O literaturze na Śląsku

„Literatura na Śląsku czeskim i polskim" – tak określono temat konferencji, która odbyła się 15 i 16 listopada w Opawie. Uczestniczyli w niej pisarze i naukowcy, a na uroczyste otwarcie konferencji przyjechali również konsulowie generalni: Republiki Czeskiej – Józef Byrtus i Rzeczypospolitej Polskiej – Jerzy Kronhold.

W centrum uwagi literatów i literaturoznawców, zgodnie z propozycją organizatorów, był „rozwój literatury na terytorium należącym do fenomenów dziejów europejskich. W przeszłości czasem obszar ten był powodem nieporozumień między państwami sąsiednimi, lecz dziś staje się środkiem porozumienia Republiki Czeskiej i Polski".

To właśnie historyczne uwarunkowania, które kształtowały rozwój literatury w obydwu krajach, stały się przedmiotem niektórych wystąpień. Jeden z organizatorów sympozjum – prof. dr hab. Edmund Rosner z cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach przypomniał na przykład szereg faktów z życia Henryka Jasiczka i jego wyraźną zmianę światopoglądu. „Od (...) postawy czysto formalnej wiedzie dość znamienna droga do stawiania ważnych pytań egzystencjalnych i szukania na nie odpowiedzi w końcowej fazie twórczości i powrotu do źródeł, do chrześcijaństwa, czym przypuszczalnie była podyktowana prośba o spowiedź i o katolicki pogrzeb i pochówek".

Podczas omawiania problemów literatury polskiej części Śląska przypomniano m.in. postać Zofii Kossak-Szczuckiej, której twórczość niesłusznie w wielu opracowaniach naukowych ograniczano do mało ambitnej literatury regionalnej lub zarzucano jej „otwartą apologię szlacheckiego fanatyzmu religijnego, obskurancki, zabobonny stosunek do życia". Podczas konferencji podkreślano też, że każdy pisarz, którego twórczość była przemilczana, na przykład ze względów politycznych, zasługuje dziś na to, aby historycy i teoretycy literatury przyczynili się do przywrócenia niesłusznie zapomnianych utworów do literackiego obiegu.

To oczywiście jeden z wielu problemów omawianych podczas konferencji w Opawie. Organizatorzy zapowiedzieli, że da ona początek kolejnym roboczym spotkaniom naukowców polskich i czeskich.

JOANNA JURGAŁA-JURECZKA

Modlitwa za poległych

Od pięciu lat w Dzień Zaduszny na bielskim cmentarzu żołnierzy radzieckich odbywają się uroczystości połączone z modlitwą za poległych. Podobnie było w tym roku. Na cmentarz przybyli: przewodniczący Rady Miejskiej Bielska-Białej Henryk Juszczyk, konsul generalny Federacji Rosyjskiej Walery Cybukow oraz grupa kombatantów i młodzieży. Modlitwom przewodniczył ks. Jan Kieres – proboszcz parafii pw. Świętego Brata Alberta, na terenie której znajduje się cmentarz. Podczas procesji między zbiorowymi mogiłami modlono się za spoczywających tam żołnierzy, symbolicznie wymieniając nazwiska niektórych z nich. W trakcie uroczystości konsul podziękował wszystkim, którzy dbają o wygląd cmentarza i troszczą się o znajdujące się tutaj mogiły.

Na bielskim cmentarzu pochowanych jest blisko 11 tysięcy żołnierzy Armii Czerwonej wielu narodowości, poległych w trakcie walk w 1945 roku.

P.M.

Ogłoszenia

MODUS – 7 Agencja Doradztwa Personalnego i pośrednictwa pracy. Szukasz ludzi do pracy stałej, dorywczej? Szukasz pracy stałej, dorywczej? Zlecenia duże i małe, Bank danych. Bielsko-Biała, Aleksandrowicka 43, tel. 27-851, 14-65-73, fax 24-210. 11/B/95

PRACOWNIA artystyczna – rzeźba, malarstwo sakralne, stylizowane ołtarze, snycerstwo, pozłotnictwo, konserwacja zabytków, rekomendacje. Bestwina k. Bielska-Białej, ul. Krakowska 255a, tel. Bielsko (0-30)145-127. 7/B/95

S.C. BATMAN GROUP
Czechowice-Dziedzice
ul. Legionów 48, tel./fax (0-32) 1154123
zaprasza na zakupy do hurtowni:
❄ sztuczne choinki (do wys. 4,5 m)
❄ ozdoby świąteczne
❄ upominki pod choinkę
Czynne w godzinach od 8.00–16.00
373/95

Tele-3

NIEDZIELA 03.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.50; 22.00
5.00 „Baby Ruth" - film USA
6.30 „Dance Club" (powt.)
7.00 Ale kino (powt.)
7.30 „Dziś i jutro archidiecezji"
8.00 „Księżniczka astronautka" - serial
8.30 Dzieci i piosenki" - serial
9.00 „Świat wokół nas" - serial
9.30 „Polska Marynarka Wojenna" - serial
10.00 Klub Globtrotera
11.00 Każdy gra inaczej
11.30 „Mazowsze" na Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy
12.05 Sport
13.00 Haggard - serial komediowy (odc.1/14)
13.30 „Przechył 23,5" - program rozrywkowy
14.00 Telefoniada (teleturniej)
15.10 „Świat w oczach Allegry" - muzyczny program edukacyjny
15.35 „Świat przyrody" - serial ang.
16.30 „38 lat TV Katowice"
17.00 „Teatromania"
17.20 „Nie czekaj!" - serial komediowy
18.00 Gość dnia
18.10 Studio Gol
19.00 Przegląd Wydarzeń Tygodnia
19.15 Propozycje do listy przebojów
19.30 „Niezwykły świat wytwórni HAMMER" - serial dok.
20.00 „Czarny Strajk" - austr. dramat obycz.
21.45 Muzyczne kino
22.10 Sport
23.00 „Jan Serce" - serial polski
0.00 Program nocny

PONIEDZIAŁEK 04.12.1995 r.
Aktualności:12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Namiętność"
11.40 Dziś w Tele-3 (powt.)
12.05 „Czarny Strajk" - (powt.)
13.45 „Niezwykły świat wytwórni HAMMER"
14.20 Rock - kwadrans
14.35 Kleks - program dla dzieci
15.10 „Maluchy" - serial
15.35 „Król Artur i Rycerze Okrągłego Stołu" - serial
16.00 „Miód i pszczoły" - serial
16.35 Dziś w Tele-3 - reportaż
16.50 Sport
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.40 Portrety miast
18.45 Reportaż
19.00 Wieczór z Tele-3
19.30 „Rytmy przyrody" - serial
20.00 „Melba" - serial obycz.
21.00 „Poza rok 2000" - pr. popularnonaukowy
21.45 Rock - kwadrans
22.10 „Namiętność"
22.40 Rozmowa tygodnia
23.00 „Dziś i jutro archidiecezji" (powt.)
23.30 Bufet polityczny
0.00 Brońmy się sami
0.15 „Czyje mieszkanie"
0.30 „Smak ryzyka" - serial
1.00 Wieczór z Tele-3
1.30 „Noc filmowa"

WTOREK 05.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Wojna domowa" - serial polski
12.05 „Melba" (powt.)
12.55 „Rytmy przyrody" (powt.)
13.20 „Poza rok 2000" (powt.)
14.05 Dziś w Tele-3 - reportaż
14.20 Muzyczne promocje
14.35 Trzy po 3 - teleturniej
15.10 „Kowboje z Krowigrodu" - serial
15.35 „Dzieci i piosenki" - serial
16.00 „Witajcie nowi!" - serial
16.35 Dziś w Tele-3 - reportaż
16.50 M.I.K.
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.40 Dziś w Tele-3 - reportaż
19.00 Wieczór z Tele-3
19.30 „Żwirki i Wigury lot do wieczności" - reportaż
20.00 „Poszukiwany, poszukiwana" - kom. obycz.
21.25 „Mity medycyny" – mag. medyczny
21.45 Muzyczne promocje
22.10 „Wojna domowa" - serial
23.00 Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga - relacja
23.30 Znane i nieznane oblicza muzycznych arcydzieł
23.40 V Festiwal Młodych Laureatów Konkursów Muzycznych - Muzyka na gitarę i instrumenty
0.00 „Zabijać, żeby żyć" - serial przyrodn.
1.00 Wieczór z Tele-3
1.30 Noc filmowa

ŚRODA 06.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Namiętność"
11.40 Dziś w Tele-3 (powt.)
12.05 „Poszukiwany, poszukiwana" (powt.)
13.30 „Żwirki i Wigury lot do wieczności" (powt.)
14.00 „Co z niego wyrośnie?"
14.35 „Mikołaj w Kleksie"
15.10 „Kot Rozrabiaka" - serial animowany
15.35 „Timberwood i przyjaciele" - serial
16.00 „Piętnastolatki" - serial
16.35 Dziś w Tele-3 - reportaż
16.50 Pryzmat - magazyn niepełnosprawnych
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.40 Portrety miast
18.45 „Dziś Częstochowa" - reportaż
19.00 Życie na gorąco - magazyn interwencyjny
19.30 „Czyste szaleństwo"
20.00 „Spender" - ang. serial krym.
21.00 Persona
21.30 Losy tragiczne i nieznane - reportaż
21.45 Muzyczne promocje
22.10 „Namiętność"
22.40 „Świat bez granic"
23.00 „Wioska dziecięca w Rajsku"
23.15 Wieś '95
23.30 Sport
0.00 „Nasze stulecie" - film
1.00 Życie na gorąco - magazyn interwencyjny (powt.)
1.30 Noc filmowa

CZWARTEK 07.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Wojna domowa" - serial polski
12.05 „Spender" (powt.)
13.00 „Czyste szaleństwo"
13.30 Muzykus (powt.)
14.00 Teatromania (powt.)
14.20 Rock - kwadrans
14.35 Zgadula - teleturniej dla dzieci
15.10 „Szmacianki" - serial
15.20 „Astrofarma" - serial
15.30 „W Bucikowie" - serial animowany
15.40 „Przygody Kota Feliksa" - serial dla dzieci
16.05 „Miód i pszczoły" - serial
16.35 Dziś w Tele-3 - reportaż
16.50 Lancet - magazyn medyczny
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.20 Aktualności gospodarcze
18.40 Portrety miast
18.45 „Hallo, Britain" - teleturniej
19.00 Wieczór z Tele-3
19.30 „40-lecie Gitary Fendera" - pr. muz. (odc.1)
20.00 „Stradivarius" - miniserial historyczno-obyczajowy (odc.1)
21.45 Rock - kwadrans
22.10 „Wojna domowa" (powt.)
23.00 Magazyn artystyczny
23.30 „Ach, jak przyjemnie"
0.00 V Festiwal Młodych Laureatów Konkursów Muzycznych - Muzyka w Sali Lustrzanej
0.30 „Na głos i organy"
1.00 Wieczór z Tele-3 (powt.)
1.30 Noc filmowa

PIĄTEK 08.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Namiętność"
11.40 Dziś w Tele-3 (powt.)
12.05 „Stradivarius" - serial historyczno-obyczajowy
13.25 „40-lecie Gitary Fendera" - pr. muz.
14.20 Muzyczne promocje
14.35 Violinek - pr. dla dzieci
15.10 „Teatrzyk Win Gin Pom" - serial
15.30 „Obcy w rodzinie" - serial
16.00 „Miód i pszczoły" - serial dla młodzieży
16.35 „Pani modna" - magazyn mody
17.00 Tele zakupy
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.40 Studio pod bukiem - magazyn rozmaitości
19.00 Teleekspert - teleturniej
19.30 „Zwycięstwo na morzu" - serial dok.
20.00 „Koleje wojny" - serial
21.00 Obserwatorium
21.30 Muzyczne promocje
21.45 Gazeta domowa
22.10 „Namiętność"
22.40 „Szaleństwo na kółkach" - serial dok.
23.00 100 % LIVE - pr. muzyczny
0.00 „Nietykalni" - serial
1.00 Teleekspert - (powt.)
1.30 Program nocny

SOBOTA 09.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 „Mała Rosey" - serial
7.20 „Teatrzyk Win Gin Pom"
7.40 „Namiętność"
9.15 „Sobota z TV Katowice" - magazyn dla kobiet
11.00 „Przygoda w siodle"
11.30 „W cztery świata strony" - magazyn turystyczny
12.05 Muzy - mag. kulturalny
12.30 Dance Club
13.30 Gol - mag. piłkarski
13.45 Przeboje „Soboty w Bytkowie"
14.00 „Tylko wtedy, gdy się śmieję" - ser. komediowy
14.30 Zagadki przyszłości - serial dok.
15.10 „Świat w oczach Allegry" - program muzyczny
15.35 „Roger Odrzutowiec"
15.40 „Słonica Nellie"
15.45 „Kocham moje miasto" - program dla dzieci
16.00 „Banda z ulicy Szewskiej" - serial
16.35 Rozmowa tygodnia
16.50 Bujaj się - lista przebojów
17.20 „Tak, panie premierze"
18.00 Gość dnia
18.30 „Oj, ni ma jak Lwów"
19.00 Country Bar
19.30 „Szaleństwo na kółkach" - serial dokumentalny
19.50 „Kto to widział!" - pr. rozrywkowy
20.00 „Łamiąc wszystkie zasady" - komedia obycz.
21.45 Muzyczna Tele-3
22.10 Sport
23.00 „Free fighter" - film sensacyjny USA
0.30 Akademia Jazzowa
1.00 Program nocny

(Redakcja „Gościa" nie odpowiada za zmiany w programie Tele-3.)

OPOLSKI
GOŚĆ NIEDZIELNY
49/194/1995
Adres oddziału: 45-005 Opole, Plac Katedralny 4
tel. 54-64-72, fax 53-79-48

Jubileusz 50-lecia administracji kościelnej na Śląsku Opolskim i 700-lecia parafii Świętego Krzyża

Zdjęcie: Marek Dworaczyk

Telegram Ojca Świętego

Wraz z Ludem Bożym diecezji opolskiej uczestniczę w dziękczynnym Te Deum z okazji Jubileuszu Pięćdziesięciolecia powstania administracji kościelnej na Śląsku Opolskim. Na ręce Księdza Biskupa przesyłam wyrazy duchowej łączności i zapewnienie o modlitwie.

Składam dzięki Bogu za to trudne półwiecze, które przyniosło obfity plon łaski i wzrost życia religijnego w sercach ludzkich. Dziękuję Bogu za gorliwych Pasterzy Kościoła Opolskiego, za pełnych poświęcenia kapłanów, zakonników i zakonnice oraz ofiarnych wiernych świeckich. Pragnę wspomnieć tu pierwszych ordynariuszy tego Kościoła: księdza administratora Bolesława Kominka, późniejszego kardynała i arcybiskupa wrocławskiego oraz księdza biskupa Franciszka Jopa. Dzięki ich gorliwemu zaangażowaniu duszpasterskiemu powstały najważniejsze instytucje diecezjalne, odbudowano zniszczone przez działania wojenne kościoły i ośrodki parafialne, wzniesiono wiele nowych świątyń. Był to trudny okres dla Kościoła w Polsce, który doświadczył wiele cierpień i niesprawiedliwości ze strony totalitarnego systemu komunistycznego. Kościół wierny swej misji otrzymanej od Chrystusa, starał się łagodzić cierpienia ludzi, którzy znaleźli się w nowej sytuacji na skutek przesiedlenia, budził w nich nadzieję nowego życia, wskazywał drogi przyszłości. Wielki jest także wkład Kościoła w proces wzajemnego pojednania i integracji ludności zamieszkującej ziemię śląską. Dzisiaj Kościół opolski rozwija się nadal dynamicznie pod przewodnictwem Księdza Biskupa i przy współpracy Księży Biskupów Pomocniczych, duchowieństwa i zakonów.

Do tego Jubileuszu dołącza się Jubileusz Siedemsetlecia istnienia parafii Świętego Krzyża w Opolu, która później została przekształcona w parafię katedralną. Uroczystość ta nabiera szczególnego znaczenia, bo sięga do wielkiego dziedzictwa chrześcijańskiego Polski i Europy. Tajemnica Chrystusowego Krzyża jest najgłębszą rzeczywistością wpisaną w nasze serca. Krzyż jest naszą siłą, aby żyć w Bogu i z Bogiem, aby żyć w prawdzie, wolności i miłości. Trzeba do tego dziedzictwa ustawicznie nawracać, karmić się nim i ubogacać. Niech stanie się ono natchnieniem dla nowej ewangelizacji i dla pracy duszpasterskiej u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa.

Księdzu Biskupowi, Księżom Biskupom Pomocniczym, Księdzu Biskupowi Seniorowi, Kapłanom, Rodzinom zakonnym i wszystkim Wiernym umiłowanej diecezji opolskiej udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Watykan, 16 listopada 1995 r.

JAN PAWEŁ II

Ks. Bolesław Kominek – kapłan i humanista

(dokończenie z poprzedniego numeru)

Nie dziwi fakt zmasowanych ataków na administratora apostolskiego Śląska Opolskiego, gdyż – jak uważano – wstawia się za Niemcami, którzy sprowokowali II wojnę światową z jej tragicznymi dla narodu polskiego skutkami. Jego działalność nie podobała się szowinistom z polskiej, ale także i szowinistom z niemieckiej strony. Administrator apostolski musiał się opędzać tak z jednej, jak i z drugiej strony. Żali się więc (cytuję jego słowa): „Osobiście jestem uważany w zachodnich strefach Niemiec za niebezpiecznego polonizatora niemieckiego Śląska oraz za wybujałego nacjonalistę, czego dowodem są chociażby takie publikacje jak: «Nachrichten aus Schlesien», których cały plik otrzymałem w roku ubiegłym, a w których przedstawiają osobę moją i działalność całkowicie ujemnie z punktu widzenia niemieckiego i katolickiego, pomijając już kalumnie osobiste". Podobne zarzuty płynęły ze strony szowinistów polskich. Dla przykładu: do prezydenta Bolesława Bieruta wysłano memoriał-donos na administratora apostolskiego Kominka z powodu jego rzekomej germanizacyjnej działalności na Śląsku Opolskim. Pisze się w nim, że „memoriał ma ułatwić czynnikom rządowym linię postępowania, tym bardziej że zasługą sfer rządowych było usunięcie z Opola ks. Administratora Apostolskiego Bolesława Kominka, który jak z jednej strony był znakomitym organizatorem, tak z drugiej w czasie swego urzędowania wykazał, że nie ma w nim ani odrobiny ducha polskiego, przez cały czas swego urzędowania utrzymywał kontakty przez zieloną granicę z Rzeszą Niemiecką, skąd przyjmował całą korespondencję (...) z pominięciem poczty państwowej przez Zgorzelec" (tu przerywam cytowanie, by dodać, że ów memoriał skierowano do najwyższych władz w czasach, w których odbywały się przerażające procesy z wyrokami śmierci pod imputowanymi zarzutami utrzymywania kontaktów z zagranicą!). W memoriale czytamy dalej: „Jeszcze gorzej się przedstawia jego stosunek do Ziem Zachodnich: on nie wierzył, że te tereny przy Polsce zostaną (...) nigdy z jego ust nie padło «Polska», ani też nigdy nie przyznał, że jest Polakiem (...) Kurię w Opolu obsadzał przez samych autochtonów wrogo usposobionych do granic na Odrze i Nysie (...) Czyż nie czas bić na trwogę? Czyż nie czas, aby najwyższe czynniki rządowe oczyściły atmosferę...". Chyba wystarczy. Oto próbka diabelskiej wprost nienawiści, od początku do końca nieprawdziwa, szkalująca i uwłaczająca wielkiemu kapłanowi i Polakowi. Trzeba jasno powiedzieć, że ks. Bolesław Kominek był śląskim Polakiem, któremu nieobce były trudne problemy tej ziemi. Powiem tylko tyle: ks. Bolesław Kominek pochodził z bardzo polskiej i patriotycznej rodziny. Wiem o tym, bo sam pochodzę z tych samych stron i osobiście znam jego rodzinę, zaś polska sprawa na Śląsku zawsze leżała mu na sercu i nikt, kto zna historię działalności ks. Kominka na Opolszczyźnie, nie może temu zaprzeczyć. Ks. Kominek okazał się nie tylko wielkiej miary szczerym i światłym Ślązakiem-Polakiem, ale był przede wszystkim kapłanem katolickim, powtarzam **katolickim**, tj. duszpasterzem, wszystkich mieszkańców tej ziemi, skądkolwiek by pochodzili i jakakolwiek była ich narodowość. To właśnie ta jego kapłańska i ludzka postawa kazała mu ciągle interweniować zarówno gdy chodziło o polską ludność tu przybyłą, której bronił jak tylko mógł (np. jego interwencje na rzecz Polaków aresztowanych przed wyborami), jak i mieszkających tu od wieków Ślązaków. Interweniował u najwyższych władz stawiając sprawę jasno: „Nie możemy naśladować metod stosowanych przez okupantów". Jeśli chodzi o jego stosunek do Niemców, sam określił go następująco: „Niemców nie prześladowałem, szowinistą narodowym nigdy nie byłem i interweniowałem nieraz w ich obronie u władz; starałem się, by pozostawiono

Ciąg dalszy na str. 12

Zdjęcie: Waldemar Burcek

100-lecie parafii Szymiszów

„Grajcie Panu pieśń dziękczynną”

Uroczystą chwilę podziękowania za stuletnią parafię św. św. Szymona i Judy Tadeusza poprzedziły Dni Kultury Chrześcijańskiej odbywające się od 5 do 12 listopada br. Przy pełnym audytorium koncertowały zespoły z Kłodzka, Łąki Prudnickiej, Kalinowa i Jejkowa, dzielili się spostrzeżeniami i badaniami naukowymi prelegenci, recytowano wiersze ks. Aleksandra Skowrońskiego, pierwszego proboszcza, erygowanej dekretem biskupa wrocławskiego J. Koppa z 20 kwietnia 1895 roku, parafii Szymiszów.

„Grajcie Panu pieśń
dziękczynną,
Bogu cześć na wysokości,
Co nas darzy drogocenną
Chwilą tej uroczystości!” – napisał wówczas proboszcz – poeta.

W niedzielę, 12 listopada 1995 roku do stojącego na wzgórzu kościoła parafialnego długo ciągnęły tłumy wiernych. Nie udało się wejść do niego tym, którzy przyszli tuż przed jedenastą. Musieli pozostać na zewnątrz. Tuż przed drzwiami świątyni orkiestra Zakładu OPOLWAP Tarnów Opolski –Szymiszów po przywitaniu ks. bpa Jana Kopca i licznie przybyłych księży, honorowych gości – senatora Gerharda Bartodzieja, burmistrza Strzelec Opolskich, przedstawicieli samorządów lokalnych i okolicznych zakładów pracy. Muzyczne przewodnictwo w kościele przejął chór „Harmonia” z Jejkowic dyrygowany przez Krzysztofa Mańczyka.

Nic dziwnego, że w tym jubileuszowym dniu świątynia okazała się za mała. Przyjechało wielu gości, głównie dawni mieszkańcy tutaj urodzeni. Wśród nich ks. Jan Lukaszczyk wikariusz w parafii Dortmund, siostra Maria Skowronek – elżbietanka, siostra Helena Firlus – franciszkanka szpitalna z Oldrzychowic, pani Strachwitz – potomkini właścicieli okolicznych dóbr. Obowiązki służbowe nie pozwoliły przybyć na uroczystość siostrze Jadwidze Janeschik pracującej we Florencji i dyrektorce Domu Małego Dziecka w Kłodzku, s. Marii Malcherek.

– Dzisiaj Bogu dziękujemy za wspaniały dar wspólnoty parafialnej otwartej na Chrystusa wspominając pokolenia tworzące ją i umacniające w wierze. Musieliście odpowiedzialnie i odważnie kontynuować ich dzieło, tworzyć nowe, wychowywać i prowadzić młode pokolenie w przyszłość z Chrystusem – mówił bp Jan Kopiec.

Parafianie ufundowali naczynia liturgiczne, tuż przed ofiarowaniem przynieśli je z winem i chlebem, i przekazali głównemu celebransowi – Księdzu Biskupowi. Dar ten przypominać będzie następnym pokoleniom historyczną datę 100-lecia parafii, mówić też będzie o ofiarności wiernych znanej od wieków. Bo nigdy nie żałowali szymiszowianie ofiar i pracy dla swojego kościoła. W 1907 roku, gdy obchodzono 300-lecie kościoła w Szymiszowie, zrodziła się myśl rozbudowy świątyni. Zarząd kościoła tak argumentował potrzebę jej powiększenia: „Kościół jest ciasny i duża liczba dusz nie mieści się w nim, a młodzież stoi poza kościołem i robi się dzika”. Koszty rozbudowy w 1/3 pokryła parafia, a 2/3 hrabia Alfred Strachwitz.

W ostatnich latach, od czasu gdy w roku 1984 proboszczem został ks. Jan Buhl, przeprowadzono remont plebanii i budowę pomieszczeń magazynowych, powiększono cmentarz, zainstalowano nowe ogrzewanie w kościele, powiększono plac i wjazd przykościelny, przeprowadzono remont wieży i pokryto dach całego kościoła blachą miedzianą. W tym też czasie zmieniono wystrój prezbiterium, wymalowano całe wnętrze kościoła, odremontowano organy i zabytkowe witraże. Zakupione zostały mosiężne żyrandole.

Podczas jubileuszowej Mszy św. modlono się za nieżyjących parafian, za dobrodziejów kościoła, za księży i siostry zakonne wywodzące się z parafii. Proszono o Boże błogosławieństwo dla wszystkich. Eucharystyczna procesja zakończyła jubileuszowe, modlitewne spotkanie.

T.S-M.

Ujazd–Nusplingen

Partnerstwo z Opatrzności

„Nawiązanie i rozwój kontaktów z parafią Nusplingen odczytuję jako działanie Opatrzności” – mówi ks. Werner Schygulla, proboszcz parafii św. Andrzeja w Ujeździe. A zaczęło się zupełnie zwyczajnie. Siostra księdza mieszka w Sindelfingen koło Stuttgartu. Odwiedziny u rodziny połączyły się z wakacyjnymi zastępstwami w parafii. Kiedy tamtejszy proboszcz przygotowywał się do odejścia na emeryturę, zaproponował ks. Schygulli pomoc w znalezieniu innej parafii. Kuria diecezji Rottenburg–Stuttgart przedstawiła ujazdowskiemu proboszczowi propozycję zastępstwa kapelana szpitalnego w Tübingen. Termin był jednak bardzo niedogodny, bo akurat w czasie tradycyjnego odpustu w pątniczym kościele Nawiedzenia NMP, czyli w popularnej „Studzionce”. Sprawą zajęła się pochodząca z Nysy p. Schubert – członkini rady parafialnej w Sindelfingen. W efekcie zaproponowano zastępstwo w parafii Nusplingen.

– Jest to miejscowość pięknie położona w górach Jury Szwabskiej – opowiada ks. Schygulla – a w dodatku w pobliżu słynnego ośrodka odnowy liturgicznej w Beuron. Wymarzona okolica. Coroczne kontakty zaczynały owocować przyjaźnią i współpracą. Parafianie z Nusplingen wspierali (i wspierają) budowę dwóch kościołów na terenie parafii św. Andrzeja – w Starym Ujeździe i Niezdrowicach. Zaczęły się wzajemne odwiedziny grup parafialnych z Nusplingen i Ujazdu. W ubiegłym roku w czasie pobytu 50-osobowej pielgrzymki z Nusplingen padła propozycja nawiązania bliższych więzów także między gminami. Pisemną aprobatę dla tej idei wyrazili biskupi i burmistrzowie obydwu stron.

– Jest to oczywiście dopiero początek więzów partnerskich między naszymi gminami – mówi Zbigniew Pawlak, burmistrz Ujazdu. – Mamy jednak nadzieję na rozwój kontaktów. Nie chcielibyśmy być tylko stroną proszącą i korzystającą z tej wymiany. Po przejęciu przez gminę szkół i ukończeniu hali sportowej będziemy mieli więcej do zaoferowania niż w tej chwili. Wymiana międzyszkolna i sportowa – to na początek.

Współpraca między wspólnotami kościelnymi stała się więc impulsem do szerszych kontaktów także między społecznościami lokalnymi. Burmistrz Nusplingen poparł wniosek gminy Ujazd do Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej o dofinansowanie budowy wodociągu w Jaryszowie. Fundacja dotacji wprawdzie nie przyznała, ale zadzierzgnięte więzy mogą w przyszłości zaowocować w inny sposób. Najbliższym efektem tej bliskości między dwoma gminami będzie koncert, jaki odbędzie się w Nusplingen 27 stycznia. Dochód z występów zostanie przeznaczony na rzecz budowy kościoła w Niezdrowicach.

A.K.

Zaproszenie dla maturzystów

Księża Sercanie zapraszają tegorocznych maturzystów na rekolekcje. Dni medytacji odbędą się w Domu Rekolekcyjnym im. o. L.J. Dehona w Kluczborku w następujących terminach: 27–30 grudnia 1995 r. – chłopcy, 5–9 lutego 1996 r. – chłopcy i dziewczęta.

Ponadto informujemy, że dom jest otwarty przez cały rok i służy miejscem dla różnych zorganizowanych grup parafialnych i młodzieżowych.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem:
Ks. Józef Golonka
ul. Strzelecka 42
46–200 Kluczbork
tel. (0-77) 18 50 34.

Ks. Bolesław Kominek – kapłan i humanista

Ciąg dalszy ze str. 11

Niemcom, szczególnie na tzw. punktach etapowych, duszpasterstwo w ich języku, odwiedzałem ich tam osobiście kilkakrotnie, rozmawiając z nimi po niemiecku. Dopóki byli na naszym terenie uważałem ich za swoje owieczki. Na inną postawę nie pozwoliłoby mi sumienie kapłańskie”. Warto na zakończenie odnotować wypowiedź ks. Jana Tomaszewskiego, repatrianta ze Wschodu, wspaniałego kapłana i rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie, który był też moim wychowawcą: „Germanizacja Śląska Opolskiego przez byłego Administratora Opolskiego X. dr. Bolesława Kominka jest gadką stworzoną przez kilku malkontentów-szowinistów, a dzisiaj już po prostu należy do bajek śląskich. Co wielki ten kapłan zrobił dla repolonizacji Śląska, to kiedyś oceni historyk. Tu wspomnę tylko o konferencjach i kursach dla kapłanów, sióstr i młodzieży, o drukarni i księgarni Świętego Krzyża, tych ogniskach polskiej kultury (...) Nie dla innego celu jak tylko repolonizacji sprowadził (...) grono dawnych lwowskich Księży Profesorów z Kalwarii Zebrzydowskiej do Nysy”. I kończy: „Jestem przekonany (...) że Śląsk i jego mieszkańcy są wartościową, wspaniałą częścią Polski, że to jest nie tylko kopalnia «czarnego złota», ale też ogród o pięknych kwiatach, które stanowią żywi ludzie i że tych kwiatów nikomu nie wolno bezkarnie deptać”. Dodam, że ks. Tomaszewski napisał te słowa w odpowiedzi na wspomniany memoriał-donos do najwyższych władz państwowych, którego autorów nasz rektor dobrze znał z ich szowinistycznych poglądów.

W ten sposób zakończyliśmy pierwszy cykl rozważań z okazji 50-lecia ustanowienia administracji apostolskiej Śląska Opolskiego w 1945 roku i na temat kościelnej posługi jej pierwszego administratora apostolskiego ks. Bolesława Kominka, doprowadzając rzecz do stycznia 1951 roku, w którym nastąpiły nowe i tragiczne wydarzenia. Pragniemy jednak kontynuować wspomnienia jubileuszowe i ukazać, jak dalej potoczyły się dzieje administracji apostolskiej Śląska Opolskiego po wysiedleniu wszystkich administratorów apostolskich Ziem Zachodnich, w tym i ks. Bolesława Kominka, aż do czasu objęcia posługi kościelnej przez pierwszego biskupa diecezji opolskiej ks. Franciszka Jopa w grudniu 1956 roku.

KS. ALOJZY SITEK

Tajemnica wiary

W dzieciństwie za często w kościele nie bywałem. W Blachowni Śląskiej kościoła nie było. Paraffi też. Zresztą, co pięcioletni pętak wiedział o parafii! Chodziło się strasznie długą drogą przez las do Kędzierzyna. Dziś tego lasu zostało już niewiele i na piechotę się nie chodzi. Ale wtedy byłem w kościele z ojcem, widocznie musieliśmy być u babci. Pamiętam zdziwienie, ogromne zdziwienie malca: lampka przy ołtarzu zawsze czerwona, dziś świeciła fioletowo! Tato coś mi tłumaczył, nie wiem co i nie wiem, czy sam wiedział dobrze o co chodzi. Ale tę zmianę koloru lampki pamiętam do dziś. Fascynował mnie także widok krzyżyka na „czymś takim", co ksiądz przynosił ze sobą. Czy ja wiedziałem, że tam jest kielich? I po co on jest? Ale ten krzyżyk na **zielonym** (tak to zapamiętałem) welonie przykuwał uwagę. Wyobrażałem sobie, że ten znak odbija się niewidzialnie na odległość na moim czole. Niewielkie były moje kontakty z kościołem i Kościołem, bo do jednego i do drugiego było daleko, nawet bardzo. Pamiętam atmosferę oczekiwania na jakąś wizytę. Przyszedł „Ktoś", płaszcz, długa suknia, z nim jacyś nieznajomi chłopcy, czymś tam machał, śpiewali, były jakieś obrazki. To był ten jedyny zapamiętany kontakt z oficjalnym Kościołem – dziś wiem, że to była kolęda.

I któregoś roku kościół przybliżył się. Dokładniej mówiąc, przeprowadziliśmy się do Kłodnicy, na kolejną nauczycielską posadę rodziców. Do kościoła było teraz bliziutko. Mszę śpiewał ksiądz w niezrozumiałym języku, wiedziałem, że to jest „po łacinie". Kazania były strasznie długie. Pieśni nie znalem, chyba tylko kolędy. Na ławkach były tabliczki z nazwiskami, naszego tam nie było, bałem się usiąść, więc stałem, a myśli ulatywały gdzieś bardzo daleko – wyobraźni nie brakowało mi nigdy.

W czwartej klasie przyszła pora na pierwszą Komunię. Tak to wtedy wyglądało. Z całego przygotowania pamiętam kilka scen: siedzę przed szafą w domu, na kluczyku powiesiłem dużą kartkę niewyraźnie zadrukowaną na niebiesko (to był maszynopis odbity spirytusowym powielaczem, dziś wiem). Siedzę przed tą kartką i szafą, wkuwając na pamięć „grzechy": do pierwszego, drugiego... dziesiątego przykazania. Potem było odpytywanie i tych „grzechów", i innych wiadomości: „Trzydzieści sześć!!" – rzucał pytanie gruby proboszcz. „Łaska Boża jest to dar Boży darmo dany człowiekowi dla zbawienia". Numer pytania i odpowiedź. Jedno i drugie jest tylko brzmieniem słów. Treści żadnej. Wtedy już wiedziałem, że nic nie wiem. Odpowiedzi się nauczyłem, bo jakoś pamięć mi służyła. Myślałem sobie, jak będziesz duży, to zrozumiesz, o co chodzi. Zawsze byłem przekonany, że nie ma spraw, których zrozumieć nie można. Trzeba na to tylko czasu. Więc ze spokojem uczyłem się tych tajemniczo brzmiących formuł, ufając że przyjdzie czas zrozumienia. Inną sceną, którą zapamiętałem, było ćwiczenie samej pierwszokomunijnej uroczystości. Proboszcz ustawił nas i kazał iść „**nad** ławkami". Tego to już całkiem pojąć nie mogłem. Anioł albo ptak mogłyby lecieć, ale jak ja mam iść **„nad"**? Dziś wiem, proboszczowi chodziło o to, byśmy szli wzdłuż ławek. Zresztą, tak właśnie szliśmy, do Komunii, ku jakiejś Tajemnicy. Bardziej jednak ku Czemuś niż ku Komuś. Była świeca, była bardzo tajemnicza książeczka w ręce. I Różaniec. A w poniedziałek, być może pierwszy raz w życiu, byłem na Mszy w dzień powszedni. Wcześnie rano, kościół pustawy, kazania nie było, obok kolega. Norbert Czogała, pamiętam. W ogóle było nas tylko kilkoro. Po Komunii czytanie z książeczki czegokolwiek. Bo trzeba się przecież pomodlić. Modliliśmy się odczytując coś tam, nie pamiętam co.

Właściwie, po co o tym pisać? Dla mnie z tego wszystkiego wyłania się pytanie o wiarę, o drogę do Ewangelii, o drogę do Boga. Jak tę drogę przebywa każdy z nas? Kiedy i jak dokonało się to w moim życiu? Jak dziś ja, ksiądz pracujący wśród dzieci, mam otwierać im drogę do przyjaźni z Jezusem, a nie tłumić niezrozumiałymi formułami ich cudownej, dziecięcej fantazji? Jak mam zbliżyć się do nich, aby po latach nie być wspomnieniem czegoś obcego, ubranego w dziwaczny strój, ale kogoś żywego i bliskiego? Jak mam otworzyć ich umysły i serca na tajemnicę Jezusa we Mszy Świętej? A może ja chcę zbyt wiele? Może trzeba niewzruszonego spokoju proboszcza mego dzieciństwa wołającego na nas „trzydzieści sześć!!". Przecież i tak doszedłem do wiary i do Jezusa. Tak... ja doszedłem. Ilu moich kolegów i koleżanek **nie** doszło. Wiem. I boję się, że wielu moich uczniów i uczennic też może pozostać daleko od Boga.

W czym tkwi tajemnica? Nie tajemnica metod pedagogicznych, ale tajemnica daru, łaski wiary? W czym?

Po latach i studiów, i kapłańskiej pracy, i studiów biblijnych stawiam sobie pytanie: *Trzydzieści sześć!* Formułkę pamiętam. Czy zrozumiałem więcej? Czy bardziej uwierzyłem? Czy moja droga przez wiarę minęła przynajmniej półmetek?

A Twoja?...

KS. TOMASZ HORAK

Kronika diecezji

● 3 i 4 listopada br. relikwie św. Antoniego nawiedziły franciszkańskie sanktuarium na Górze Świętej Anny. Uroczystościom powitalnym przewodniczył bp Gerard Kusz, natomiast pożegnalnym bp Antoni Adamiuk

● 5 listopada br. w Prusinowicach obchodzono 110-lecie przebudowy tamtejszego kościoła parafialnego pw. św. Michała Archanioła. Uroczystą Mszę św. odprawił i okolicznościowe kazanie wygłosił bp Jan Wieczorek. Prusinowicka parafia powstała w XIII wieku, kościół wzmiankowany jest w 1250 r. Obecny kościół został zbudowany w XIV w., a następnie rozbudowany w 1885 r. przez wbudowanie w miejsce nawy nowego kościoła o osi poprzecznej w stosunku do pierwotnego. Z dawnego kościoła zachowane zostało do dziś prezbiterium gotyckie oraz nadbudowana wieża.

● 53. Wielopoziomowa Środowiskowa Drużyna Harcerek i Harcerzy „Galimatias" im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Niemodlinie przeprowadziła 6 listopada br. zbiórkę odzieży używanej. Akcją objęto teren Niemodlina. Uzyskana tą drogą odzież została przekazana dla podopiecznych Schroniska św. Alberta w Bielicach.

● Od 10 do 12 listopada br. przebywał na terenie naszej diecezji brat Paolo z Taizé w ramach przygotowań do Europejskiego Spotkania Młodych, które odbędzie się we Wrocławiu. Brat Paolo odwiedził Niemodlin, Opole (parafie: św. Jacka i św. św. Piotra i Pawła) i Nysę (parafia św. Jakuba).

● W dzień Święta Niepodległości 11 listopada br. w katedrze opolskiej bp Jan Kopiec odprawił uroczystą Mszę św. w intencji Ojczyzny, podczas której dokonano odsłonięcia i poświęcenia epitafium pamięci poległym i pomordowanym w II wojnie światowej. Po Mszy św. na Rynku wręczono sztandar Opolskiej Brygadzie Zmechanizowanej im. płk. Piotra Wysockiego. Dalsza część uroczystości odbyła się pod pomnikiem Bojowników o Polskość Śląska Opolskiego.

● W 77. rocznicę uzyskania niepodległości w Niemodlinie na tamtejszym Rynku wobec licznie zgromadzonych mieszkańców miasta odbyła się doniosła uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru 5. Batalionowi Rozpoznawczemu, który przejął tradycje 5. Pułku Strzelców Konnych. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych. Koncelebrowanej Mszy św. w intencji Ojczyzny przewodniczył ks. kpt. Jerzy Niedzielski z Nysy.

● Święto Niepodległości w Koźlu uczczono uroczystością poświęcenia i wręczenia sztandaru 10. Śląskiemu Pułkowi Artylerii Mieszanej im. kadeta Zygmunta Kuczyńskiego. Sztandar ufundowało społeczeństwo Kędzierzyna-Koźla. Aktu poświęcenia dokonali ks. dr Alfons Schubert, proboszcz parafii pw. św. Zygmunta w Kędzierzynie-Koźlu, i o. Stanisław Obara, proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Prudniku.

Pięcioraczki w Zdzieszowicach

Państwo Gabriela i Bernard Bonkowie z parafii św. Antoniego Padewskiego w Zdzieszowicach zostali szczęśliwymi rodzicami pięciorga dzieci: Anny, Małgorzaty, Karoliny, Rafała i Sebastiana. Dzieci przyszły na świat 7 listopada 1995 roku w opolskim szpitalu przy ul. Reymonta. To drugi przypadek narodzenia się pięcioraczków w Polsce w ostatnim pięćdziesięcioleciu, pierwszy miał miejsce w Gdańsku.

Z inicjatywy Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i Kobiet utworzono konto umożliwiające dokonanie wpłat dla rodziców pięcioraczków. Wszyscy, którzy zechcą pomóc rodzicom dzieci w zaspokojeniu ich najpilniejszych potrzeb, mogą dokonywać wpłat na konto:

Bank Spółdzielczy Gogolin
Oddział Zdzieszowice
nr 9537771–261 z dopiskiem „Pięcioraczki".

Szczęśliwej rodzinie życzymy Bożego błogosławieństwa.

„Wdzięczna pamięć"

Nakładem Wydawnictwa Świętego Krzyża w Opolu ukazała się książka pt.: „Wdzięczna pamięć" pod redakcją ks. Stefana Baldego.

Książka ta próbuje uchwycić życie parafii katedralnej w Opolu w minionym pięćdziesięcioleciu. Warto nadmienić, że „Wdzięczna pamięć" ukazała się w związku z jubileuszem 700-lecia parafii Świętego Krzyża i 50-lecia ustanowienia administracji apostolskiej na Śląsku Opolskim.

„Zamysł powstania tego opracowania ma następujący rodowód: w czasie zbierania materiałów do monografii o parafii Świętego Krzyża w Opolu zdawałem sobie sprawę, że to już zamknięta przeszłość, ale pozostała ciekawość, jak tworzy się historia dziś. Szperając w materiałach archiwalnych dotyczących naszej parafii napotkać można przeważnie suche liczby, a mianowicie ilość parafian, nazwiska zatrudnionych duchownych, liczbę chrztów, ślubów i zgonów, a umykało samo życie, które jest o wiele bogatsze" – napisał we wprowadzeniu ks. prałat Stefan Baldy.

Znaleźć tu można spostrzeżenia i wspomnienia związane z życiem parafii Świętego Krzyża autorstwa parafian, duchownych oraz gości z Republiki Federalnej Niemiec. Wśród autorów znaleźli się m.in. bp Gerard Kusz, ks. Edward Kucharz, ks. Andrzej Hanich, prof. Dorota Simonides, Maria Teresa Strachwitz, Alojzy Wierzgoń, Stanisław Dżumak i Stary Kurnikowiec.

W przedmowie napisanej przez bpa Alfonsa Nossola czytamy: „Dzięki niespotykanej dociekliwości i pasji badawczej aktualnego proboszcza parafii katedralnej ks. prałata Stefana Baldego, po opracowaniu dziejów kultu obrazu Opolskiej Pani (Wyd. II, Opole 1984) i monografii dziejów parafii katedralnej (Opole 1994), otrzymujemy już trzecią pozycję, która usiłuje utrwalić oraz ocalić od zapomnienia wczorajsze i dzisiejsze wydarzenia z życia katedralnej wspólnoty parafialnej. Wymieniona «trylogia» wzajemnie się uzupełnia".

Biskup Opolski bardzo trafnie określił te trzy książki i chyba nie będzie przesadą, jeśli nazwiemy dzieło Księdza Prałata współczesnym Tryptykiem Świętokrzyskim.

* Ks. Stefan Baldy (redakcja), „Wdzięczna pamięć", Wydawnictwo Świętego Krzyża, Opole 1995, stron 155, ilustrowana, cena nie oznaczona.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Ogłoszenie

SYSTEMY alarmowe, książki podatkowe i VAT-komputerowo. Biznes plany, kalkulacje, PHP Ż&Ż s.c., tel. (032) 133-80-05, Pyskowice.

362/95

novoferm®
Bramy garażowe uchylne i segmentowe, bramy przemysłowe, drzwi wewnętrzne i zewnętrzne, przeciwpożarowe
poleca przedstawiciel
Firma wielobranżowa E. Dolibóg
41-914 Bytom
ul. Strzelców Bytomskich 100
tel. 032/ 189-82-19,
fax 032/ 186-63-81
KONKURENCYJNE CENY
361/95

Zapraszamy
do Agencji Reklamowej
„LOJAL"
przy ul. Strzelców Bytomskich 8
tel./fax (077) 303–30

CZWARTA RANO

Ani bee, ani mee, ani kukuryku

Dawniej świat piękny był. Beczały owce, gdakały kury. Dawniej ziemia pachniała, koty miauczały, a psy (jak to psy) szczekały. Szedł człowiek (dzieckiem będąc) łąkami, a trawy mu szumiały. Skowronków śpiew słyszalny był, w uszach rozkosz budząc. Szło się króliki karmić, a te uszami strzygły. To był świat przyjemny, dobry, smakowity. Ten świat smakował, jak smakowała kromka chleba ze smalcem. Jak herbata z kwiatów lipy zbieranych w alejce koło stacji kolejowej smakował ten dawny świat. To był świat swojski, który dziecko oswajał ze sobą przyjaźnie i ciepło. Taki świat, co budził zaufanie. I mija ten świat – płaczę nad nim o czwartej rano.

A coś się tak Zabrzański rozrzewnił? – pytam siebie. Czy ci ktoś świat ten zabiera? Czy ci ktoś te dawne zapachy mąci, odgłosy zagłusza? Czyś ty Zabrzański już zupełnie sfiksował, czy cię gorycz do reszty zjadła, czy ty myślisz, że ludzie już nie słyszą, ani bee, ani mee, ani kukuryku?

Może i niektórzy słyszą, inni zaś nie. I tym się martwię, nad tym boleję, przez to cierpię. Już ten świat tak piękny nie bywa, już jego swojskość gdzieś się gubi. Dzieciom już nie króliczki, skowronki oraz kotki ze światem się kojarzą. Tu – przejściowo przytomniejąc (czwarta rano, zlitujcie się...) – ostatkiem sił rozsądku przyznam, że nie mam nic naprzeciw komputerom, satelitom i wideo. Ale mam coś przeciwko... lizakom! (to już koniec ze mną). Nie, nie sponsoruje mnie żaden *Colgate* ani *Blend-a-med* – próchnicą zębów straszył nie będę. Nie o zęby i nie o słodkie kuleczki tu idzie. Rzecz w naklejkach, które ujrzały oczy moje za przyczyną bratowej. Pokazała mi trzy naklejki, jakie w lizakach swojej pociechy znalazła. Trzy obrazki, a na nich bohaterowie trzej: Marcel, Kevin i Sebastian. Kotek? Myszka? Piesek? Nie. Sebastian – wisielec. Kevin – przestępca (kula u nogi). Marcel – chyba nekrofil (rozkopuje grób). Gęby wykrzywione, oczy wybałuszone, zęby szczerbate, grymasy złośliwe. Takie właśnie obrazki, dla dzieci. Oto nowego świata smak. Oj, boję się, że zabraknie kiedyś owieczek, misiów i kogutków. Że przestaniemy słyszeć: bee i mee, i kukuryku. A zostanie tylko jazgot, rzężenie, szyderczy rechot, wywalony język i wyszczerzone kły.

PIOTR ZABRZAŃSKI

„Wigilijne dzieło pomocy dzieciom”

W ubiegłym roku Caritas wszystkich polskich diecezji po raz pierwszy podjęła akcję charytatywną pod hasłem „Wigilijne dzieło pomocy dzieciom”. Główna idea tego dzieła polegała na zapaleniu przy pustym nakryciu na wigilijnym stole świecy z napisem „Caritas”. Ten zewnętrzny gest miał symbolizować gotowość przyjścia z pomocą drugiemu człowiekowi w imię Chrystusa. Całkowity dochód pochodzący ze sprzedaży świec przeznaczono na cele charytatywne.

W bieżącym roku Caritas diecezji opolskiej podjęła na nowo dzieło wigilijnej pomocy dzieciom i podobnie jak ostatnio ewentualny dochód zasili konto budowy i wyposażenia Centrum Rehabilitacyjnego Caritas. Warto też przypomnieć, że od trzech lat Caritas w naszej diecezji bez jakiejkolwiek dotacji z budżetu państwa prowadzi budowę jedynego w województwie opolskim ośrodka leczniczego dla dzieci z porażeniem mózgowym. Siedziba Centrum mieści się w Opolu przy ul. Mickiewicza 5, w budynku należącym do Sióstr Sercanek.

Według szacunkowych danych na Opolszczyźnie mieszka blisko 600 dzieci z porażeniem mózgowym. W samym tylko Opolu jest ich 130, według lekarzy liczba ta nie jest pełna.

Wspierając to dzieło przez nabycie świecy w czasie Adwentu przybliżamy otwarcie tak upragnionego ośrodka. Od Wielkanocy przyszłego roku codziennie 55 dzieci będzie korzystało z usług tegoż Centrum.

Konkurs dla wszystkich

Grudniowe pytania

W naszym życiu religijnym ważne miejsce zajmują różnego rodzaju wydarzenia wykraczające swoją rangą poza parafię, do której należymy. Życie parafii jest bowiem cząstką życia tak zwanego Kościoła partykularnego (lokalnego), czyli diecezji. Jedno z takich ponadparafialnych wydarzeń poruszyło ostatnio życie religijne dwóch diecezji metropolii katowickiej. W diecezji gliwickiej trwało ono od 4 do 11 listopada, w katowickiej od 18 do 25 listopada br. Natomiast diecezja opolska będzie przeżywać takie wydarzenie od 17 do 24 sierpnia przyszłego roku.

1. O jakim ważnym wydarzeniu religijnym mówi powyższy test?

Znasz odpowiedź? Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc
2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w grudniu tylko 3 pytania).
3. W każdej turze przewidziana jest jedna bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.
4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.
5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce;

– dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w grudniu tylko 3 kupony z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.

Rozwiązanie „Konkursu dla wszystkich” z października br.

1. Radio „Puls”; 2. „Gość Niedzielny”; 3. w Opolu; 4. diecezja opolska; 5. diecezja katowicka.

Wycieczkę wylosowała p. Barbara Dudek z Rudy Śląskiej.

Kupon 1

Czy tylko patronka górników?

Dawni mieszkańcy Opola w św. Barbarze widzieli nie tylko opiekunkę stanu górniczego. Święta uważana była za patronkę miejsc i zawodów, w których śmierć mogła nastąpić znienacka. Upodobali ją sobie szczególnie pracujący nad wodami, rzekami, w pobliżu prochowni. Formy czci, jakie w związku z kultem wykształciły się, wyróżniały opolan, nawet jeśli przebywali daleko od stron rodzinnych. Widoczne to było na przystaniach berlińskich, i w porcie szczecińskim, kiedy w dzień patronki na płynących po Odrze łodziach zatykano sztandary z malowanym na białym tle jej wizerunkiem.

W Opolu pierwszym zewnętrznym śladem tradycji oddawania czci św. Barbarze był malowany na blasze obraz podróżny, umieszczony na terenie, gdzie dziś jest elektrownia miejska. Obraz stanowił wotum dziękczynne za uratowanie synka od utonięcia w Odrze. Pamiątką przywiązania artylerzystów do patronki była wieża obronna zwana „Barbórką”, która wznosiła się w północnej części murów obronnych miasta.

Na początku XV w. św. Barbarze poświęcony został specjalnie wystawiony boczny ołtarz wzniesiony w prezbiterium obecnej katedry. Później wzniesiono tej patronce odrębny kościółek. Szczegóły jego budowy ukrywają mroki dziejów. Historyk franciszkański o. Edward Frankiewicz w niepublikowanej pracy „Franciszkanie opolscy 1248–1948” wybudowanie poza bramą bytomską w Opolu kościółka św. Barbary wiązał z fundacją zakonną. Zgodnie z jego relacją lokalizacja wzniesionej najprawdopodobniej z kamienia i cegły świątyni poza murami miasta, przyczyniła się do jej dewastacji. Prawdopodobnie ok. 1627 r. w gruzy obróciły go oblegające miasto wojska Mansfelda. Dopiero pół wieku później przystąpiono do odbudowy kościółka. W 1676 r. na starych fundamentach wznosić zaczęto nową drewnianą świątynię. Głównym jej budowniczym był Adam Areb, tercjarz III Zakonu św. Franciszka.

Kościółek odzwierciedlał tradycję budowy górnośląskich drewnianych świątyń. Długość bryły budynku wynosiła 17,50 m. Kwadratowe prezbiterium mierzyło 6,50 m, a prostokątna nawa – 11 m długości i 9 m szerokości. Ściany powstały bez użycia gwoździ ze składanych belek połączonych na narożnikach za pomocą zamków na „jaskółczych ogonach”. Całość wieńczyła smukła wieżyczka z sygnaturką.

Kościółek zachował się w Opolu w formie pierwotnej do chwili kasaty. W 1809 roku do rady miasta wpłynęła prośba protestantów o przekazanie im budynku kościółka św. Barbary. Zamierzali urządzić tam tymczasową świątynię, a parcelę wokół niego wykorzystać na cmentarz. Do przejęcia własności jednak nie doszło, a drewniany kościółek został rozebrany. Przez dwa lata jego części leżały na placu bez koniecznej ochrony. Stało się to przyczyną zniknięcia jednego fragmentu konstrukcji nośnej. W 1811 r. zachowaną resztę zakupili mieszkańcy Kolanowic. Po przewiezieniu i uzupełnieniu brakujących fragmentów, mogli wystawić w swej wiosce kościółek. Stoi tam do dziś służąc, obok innej późniejszej świątyni murowanej, wiernym miejscowej parafii katolickiej. A w Opolu o nim zapomniano. Upamiętnieniem dawniejszej czci, jaką w mieście otaczano św. Barbarę stało się w 1905 r. umieszczenie figurowego wyobrażenia patronki na jednym z filarów dzisiejszej katedry.

WANDA MUSIALIK

KATOWICKI
GOŚĆ NIEDZIELNY
49 /200/1995

Rocznicowe obchody

W siedemdziesięciolecie diecezji

Od kilku miesięcy trwają uroczystości i spotkania związane z uczczeniem siedemdziesiątej rocznicy ustanowienia diecezji katowickiej. Szczególnie wiele imprez odbyło się w październiku i listopadzie br.

Przypomnijmy, że już 26 października br. w Muzeum Archidiecezjalnym w Katowicach odbyła się rocznicowa sesja naukowa połączona z otwarciem wystawy ukazującej dzieje naszego Kościoła lokalnego. Wystawę poświęconą historii diecezji katowickiej przygotowało też Muzeum Śląskie w Katowicach.

W tym roku obchodzimy również czterdziestą rocznicę poświęcenia katowickiej katedry Chrystusa Króla. Z tej okazji, w poniedziałek, 30 października br. uroczystą Mszę św. odprawił biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej Gerard Bernacki. Przypomnijmy, że katedra poświęcona została w bolesnych czasach, kiedy nasi śląscy biskupi zostali wygnani przez władze komunistyczne z diecezji i dlatego poświęcenia dokonał biskup Zdzisław Goliński z Częstochowy.

Archidiecezjalna Rada Duszpasterska

Częścią rocznicowych obchodów stało się także spotkanie Archidiecezjalnej Rady Duszpasterskiej, które miało miejsce 16 listopada br. Po dziękczynnym „Te Deum", odśpiewanym w kaplicy kurialnej, członkowie Rady wzięli udział w prezentacji najnowszego numeru „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych", poświęconego różnym aspektom życia naszego Kościoła lokalnego, zwłaszcza w ostatnich dziesięciu latach. Prezentacji dokonał ks. inf. Stefan Cichy. Głównym tematem jesiennego spotkania Archidiecezjalnej Rady Duszpasterskiej było „Przygotowanie Kościoła katowickiego do Jubileuszu roku 2000". Ks. Roman Kempny przypomniał podstawowe tezy Listu Apostolskiego Jana Pawła II „Tertio millennio adveniente", natomiast metropolita katowicki abp Damian Zimoń przedstawił założenia programu duszpasterskiego na rozpoczynający się kolejny rok kościelny. W dyskusji mówiono między innymi o upowszechnieniu udziału w rekolekcjach zamkniętych, o nabożeństwach pokutnych jako szansie formacji sumień, o roli środków społecznego przekazu w przywracaniu poczucia grzechu.

Uroczysty koncert w Filharmonii Śląskiej

Na uroczysty koncert z okazji siedemdziesiątej rocznicy ustanowienia diecezji katowickiej zaprosili melomanów wspólnie metropolita katowicki abp Damian Zimoń oraz dyrektor Filharmonii Śląskiej Jerzy Swoboda. Koncert odbył się w sali katowickiej Filharmonii w piątkowy wieczór, 17 listopada br.

W programie koncertu znalazła się tylko jedna kompozycja, lecz jakże wspaniała – „Wielka Msza h-moll" Jana Sebastiana Bacha. Ten znakomicie pasujący do okoliczności utwór usłyszeliśmy w wykonaniu Chóru Filharmonii Śląskiej oraz Śląskiej Orkiestry kameralnej pod dyrekcją Jana Wincentego Hawela. Wokalne partie solowe wykonali: Zofia Kielanowicz (sopran), Artur Stefanowicz (kontratenor), Paweł Skałuba (tenor) i Radosław Wielgus (bas).

Licznie zebrani goście, wśród których byli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, duchowieństwo oraz wiele młodzieży, przyjęli wykonanie „Wielkiej Mszy h-moll" owacją na stojąco. ■

To już 200 katowicki GN!

Drodzy Czytelnicy!

Już po raz 200 trzymacie w dłoniach katowickiego „Gościa Niedzielnego". Obchodzimy maleńki jubileusz. Z tej okazji ogłaszamy błyskawiczny konkurs wśród Czytelników. Kto pamięta z jaką datą ukazał się pierwszy numer katowickiej „mutacji" „Gościa"? Na odpowiedzi czekamy tylko do 10 grudnia br. Można również odpowiadać telefonicznie. Adres i telefon w „stopce redakcyjnej". Czeka atrakcyjna nagroda!

Peregrynacja figury Matki Boskiej Fatimskiej

Witaj nam na śląskiej ziemi!

Tysiące świec rozjaśniło ulice Katowic w sobotni wieczór, 18 listopada br. podczas procesji kilku tysięcy czcicieli Matki Boskiej Fatimskiej z kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny do katowickiej katedry Chrystusa Króla.

Mimo panującego zimna na wiele godzin przed przybyciem figury, która nawiedziła wcześniej diecezję sosnowiecką, w kościele mariackim gromadzili się wierni. Trwała pełna oczekiwania modlitwa. Wielu czcicieli Maryi nie zmieściło się w murach świątyni.

Figura przybyła około godziny 17.00 specjalnym samochodem-kaplicą. Na jej spotkanie wyszedł abp Damian Zimoń. Do kościoła figurę Matki Boskiej wniosły dziewczęta z Ruchu Dzieci Maryi wspomagane przez kleryków naszego Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego.

„Pozdrawiam Ciebie, o Matko, na ziemi śląskiej, na której Kościół od siedemdziesięciu lat w swej strukturze administracyjnej pełni misję, posłuszny nakazowi Twego Syna «Idźcie i nauczajcie wszystkie narody...»" – powiedział m.in. Metropolita Katowicki. „Jako pasterz tego Kościoła z dziecięcą ufnością, o Matko ludów i narodów, wypowiadam słowa pozdrowienia w imieniu wszystkich synów i córek tej ziemi, naznaczonej krwią i cierpieniem braci i sióstr, zmagających się o prawdę i sprawiedliwość społeczną...".

Po procesji, jakiej – według opinii mieszkańców Katowic – jeszcze w stolicy naszego regionu nie było, figurę Matki Boskiej powitano w katedrze. Uroczystej Mszy Świętej, sprawowanej w intencji Ojczyzny, przewodniczył abp D. Zimoń.

W homilii przypomniał między innymi peregrynację „pustych ram", gdy komunistyczne władze „aresztowały" kopię Jasnogórskiego Wizerunku. Nawiązując do perykopy ewangelijnej, Metropolita Katowicki stwierdził: „Gdy w życie naszego narodu wdziera się niestety coraz więcej egoizmu i prywaty, duch niezgody i wzajemnej agresji, gdy widzimy brak historycznej pamięci i zniechęcenie, pytamy: Czy synowie i córki tej ziemi pamiętają o «testamencie z krzyża», w którym każdy z nas ma swój udział?... Nie odnowimy oblicza naszej ziemi inaczej, jak tylko przez pokorną uległość prawu Bożemu...". Arcybiskup D. Zimoń podkreślił, że dziś szczególnie potrzeba odpowiedzialności, czujności, a przede wszystkim pamięci. Trzeba bowiem powrócić na nowo do orędzia z Fatimy.

Przez całą noc aż do popołudnia w niedzielę, trwały w katedrze modlitwy przed wędrującą po całym świecie figurą Matki Boskiej Fatimskiej.

PS Drodzy Czytelnicy. Maryja w swym fatimskim wizerunku nawiedziła także inne miejscowości naszej archidiecezji. Napiszcie, w jaki sposób przeżyliście czas peregrynacji, podzielcie się swoimi wrażeniami. Czekamy na listy. Najciekawsze wydrukujemy.

Dla dzieci

Moja rodzina

„Moja rodzina składa się z siedmiu osób – trzech sióstr, dwóch braci i rodziców. Jestem zadowolona, że nie jestem jedynaczką. Moich rodziców, choć nie są ideałami, nie zamieniłabym na żadnych innych. Całą naszą rodzinę łączy głębokie przywiązanie i porozumienie. Uważam ją za jedyną w swoim rodzaju." W taki sposób opisuje swoją rodzinę uczennica klasy szóstej Marta Gillner z Siemianowic, kolejna laureatka naszego konkursu.

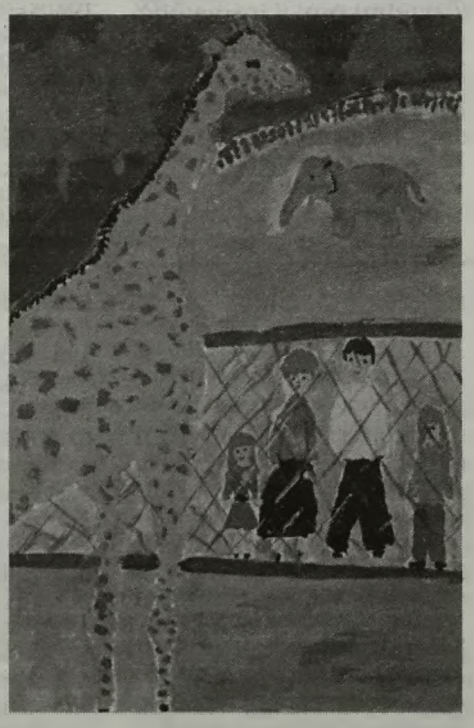

Niestety, nie możemy zamieścić całego, szczegółowego opisu wszystkich braci i sióstr Marty, bo mamy zbyt mało miejsca. Dlatego tylko wszystkich przedstawimy: przedszkolaka Dawida, siedmioletniego Beniamina, dziewięcioletnią Zuzię i dziesięcioletnią Emilkę. Dalej Marta pisze:„Kolejną osobę opisuję z przyjemnością, gdyż jest to moja mama. Ma »stalowe nerwy« i uważam ją za osobę o niewyczerpanej cierpliwości. Nawet trudne do zniesienia sytuacje nie są w stanie wyprowadzić jej z równowagi. Jej żelazna konsekwencja w dążeniu do postawionych sobie celów dodaje nam wszystkim otuchy. Zawsze potrafi podnieść na duchu ciepłym słowem, uśmiechem lub czułym pogłaskaniem po główce. Mój ojciec ma przenikliwe, niebieskie oczy i częściej niż mama naraża się na moją złość. Skarżę się, że zbyt mnie ogranicza i wprowadza za wiele zakazów. Wiem jednak, że robi to tylko z troski o moje bezpieczeństwo. Uważam mą rodzinę za niepowtarzalną, jedyną w swoim rodzaju. To wspaniale, że urodziłam się właśnie wśród tych ludzi, w tym domu i jako ta osoba i nigdy nie chciałabym tego zmienić".

Autorką rysunku jest dziewięcioletnia Basia Cebula z Tychów. Wkrótce zaprezentujemy kolejne nagrodzone prace.

Nasza dobra Mama

Śp. Marta Kania

w 88 roku życia zasnęła w Panu.
Pogrzeb odbył się 09.11.95 r. w kościele parafialnym św. Wojciecha w Mikołowie.

PODZIĘKOWANIE

za przewodniczenie Liturgii Pogrzebowej i Słowo Boże –
Ks. Proboszczowi Alfonsowi Janikowi,
Ks. Proboszczowi Pawłowi Szolonkowi,
Ks. Dariuszowi Borowcowi
oraz wszystkim za liczny udział w pogrzebie

składają
mąż i córki z rodzinami

Książki o nas i dla nas

Kalendarz dla ludzi „Z tej ziemi”

„Sumienie jest w człowieku mocą niezwykłą. Potrafi ono skłonić człowieka do działania wbrew największym strachom. Sumienie potrafi doprowadzić człowieka do szczytów bohaterstwa i głębokości skruchy”. Takie piękne słowa między innymi , których autorem jest ks. Roman Kempny, można przeczytać w „Śląskim kalendarzu katolickim na rok 1996” noszącym jak zawsze tytuł „Z tej ziemi”.

Kalendarz ilustrowany jest kolorowymi zdjęciami Marka Dworaczyka, przedstawiającymi śląskie stroje ludowe

Ten szczególnie śląski kalendarz przynosi bardzo dużo nadzwyczaj ciekawych materiałów, dotyczących zarówno regionu, jak Kościoła powszechnego. To ważne, że nasz kalendarz nie ogranicza się w swej treści wyłącznie do spraw archidiecezji czy metropolii. Dzięki temu kontynuuje starą tradycję kalendarzy książkowych, które dla swych czytelników były sposobem poznawania świata.

W kalendarzu „Z tej ziemi”, na zbliżający się rok, metropolita katowicki abp Damian Zimoń przypomina: „Jesteście Kościołem”, pisząc obszernie o Akcji Katolickiej. Ponieważ, rozpoczynający się w pierwszą niedzielę Adwentu, kolejny rok pracy duszpasterskiej poświęcony jest w Kościele katolickim w Polsce „sakramentom uleczenia”, kalendarz przynosi kilka tekstów poświęconych pokucie i pojednaniu oraz sakramentowi chorych. Warto przeczytać między innymi cytowany na wstępie artykuł ks. R. Kempnego, zatytułowany „W kolejce przed konfesjonałem”, a także kilka materiałów poświęconych działalności charytatywnej naszego Kościoła. Na uwagę zasługuje tekst Andrzeja Babuchowskiego „Zdzisława, czyli balsam miłosierdzia”.

Danuta Sieradzka napisała „Amerykańską sagę śląskiego rodu Jantów”, Alojzy Czech przypomina postać kardynała Augusta Hlonda, a Krystyna Heska-Kwaśniewicz napisała o „Zofii Kossak i śląskim harcerstwie”.

Ks. Janusz Wycisło w artykule „Od «uroczystości efeskich» do Misji Wewnętrznej” przypomniał Kongres Maryjny, który miał miejsce w Piekarach Śląskich w roku 1931, pokazując jego rolę w powstaniu Misji Wewnętrznej.

Nie sposób w krótkiej notce wymienić tytułów wszystkich artykułów przykuwających uwagę w najnowszym kalendarzu „Z tej ziemi”.

Radzę więc wszystkim Czytelnikom „Gościa Niedzielnego”: mieszkasz i pracujesz na tej ziemi? Przeczytaj „Śląski kalendarz katolicki na rok 1996 Z TEJ ZIEMI”.

(a.s.)

Nie ten biskup

Oczywiście, jak zapewne wszyscy Czytelnicy wiedzą, pierwszym biskupem diecezji katowickiej był późniejszy Prymas Polski August Hlond a nie Stanisław Adamski, jak niespodziewanie (również dla nas samych), napisaliśmy przed tygodniem w artykule „Sztuka opowiadania historii”.

Caritas

Starość nie jest chorobą

Według prognoz Organizacji Narodów Zjednoczonych w roku 2025 będzie na ziemi około miliard dwieście milionów osób w podeszłym wieku. Dla porównania – w 1965 roku było ich o miliard mniej. Ludność naszej planety starzeje się. Trzeba zdawać sobie z tego sprawę i już dzisiaj szukać rozwiązań, by nie doszło do sytuacji, w której niewydolność systemów opieki społecznej, a w naszym kraju dodatkowo systemu rentowo-emerytalnego, spowoduje pozostawienie starych ludzi samym sobie, bez opieki i bez środków do życia. Osoby pracujące dzisiaj nad rozwiązaniem problemów seniorów, pracują w konsekwencji dla siebie...

W Rudzie Śląskiej 20 i 21 listopada odbyło się, zorganizowane przez Caritas Archidiecezji Katowickiej, seminarium na temat „Ludzie starsi – własna odpowiedzialność czy zobowiązanie społeczeństwa”. Uczestniczyły w nim osoby zajmujące się na co dzień seniorami: pracownicy socjalni miejskich ośrodków pomocy społecznej, kierownicy domów dziennego pobytu, dekanalne instruktorki charytatywne. Celem seminarium było odnowienie spojrzenia na starość, weryfikacja postaw, afirmacja i akceptacja sędziwego wieku. Starość nie jest chorobą! Starszy człowiek ma wiele potrzeb, ma także liczne talenty. Należy tak postępować, by te talenty mogły zostać odkryte i służyć innym. Należy motywować seniorów do aktywności, bo człowiek, który bierze aktywny udział w życiu, nie jest przecież stary. Podeszły wiek jest kolejnym etapem życia każdego z nas. Warto o tym pamiętać na co dzień. Warto pamiętać również, że „śmierć starego człowieka jest jak pożar biblioteki”. Korzystajmy z tych „bibliotek”, póki jeszcze są...

Piekarski kalendarz

Nakładem „Katolickiego Ruchu Pracujących”, który działa przy parafii Najświętszej Maryi Panny i św. Bartłomieja, ukazał się kalendarz ścienny na 1996 rok, poświęcony świątyniom i parafiom dekanatu piekarskiego. W kalendarzu przedstawiono dwanaście parafii – ich krótką historię, aktualne adresy oraz liczbę parafian. Na zdjęciach pokazano zarówno piekarską bazylikę, jak i nowe świątynie w Bytomiu-Rojcy oraz na bytomskim osiedlu „Na Wzgórzu”.

Kalendarz można kupić w przykościelnych punktach sprzedaży w całym dekanacie piekarskim.

(j.j.)

Konkurs dla wszyskich

Grudniowe pytania

W naszym życiu religijnym ważne miejsce zajmują różnego rodzaju wydarzenia wykraczające swoją rangą poza parafię, do której należymy. Życie parafii jest bowiem cząstką życia tak zwanego Kościoła partykularnego (lokalnego), czyli diecezji. Jedno z takich ponadparafialnych wydarzeń poruszyło ostatnio życie religijne dwóch diecezji metropolii katowickiej. W diecezji gliwickiej trwało ono od 4 do 11 listopada, w katowickiej od 18 do 25 listopada br. Natomiast diecezja opolska będzie przeżywać takie wydarzenie od 17 do 24 sierpnia przyszłego roku.

1. O jakim ważnym wydarzeniu religijnym mówi powyższy tekst?

Znasz odpowiedź? Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w grudniu tylko 3 pytania!).

3. W każdej turze przewidziana jest jedna bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce;

– dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w grudniu tylko 3 kupony z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.

ROZWIĄZANIE „KONKURSU DLA WSZYSTKICH” Z PAŹDZIERNIKA BR.

1. Radio „Puls”; 2. „Gość Niedzielny”, 3. w Opolu; 4. diecezja opolska; 5. diecezja katowicka.

Wycieczkę wylosowała p. Barbara Dudek z Rudy Śląskiej.

1 Kupon

Odszedł do Pana

Śp. ks. Longin Skrobol

14 listopada br. zmarł nagle w Żorach w 70 roku życia i 43 roku kapłaństwa emerytowany proboszcz parafii pw. Bożego Ciała w Jankowicach Rybnickich, ks. Longin Skrobol.

Ks. L. Skrobol urodził się 1 marca 1926 roku w Kleszczowie w rodzinie rolniczej. Do gimnazjum i liceum uczęszczał w Żorach. Egzamin dojrzałości zdał eksternistycznie, po czym, w roku 1948, wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchowego w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa Franciszka Jopa 28 czerwca 1953 roku w Krakowie.

Początkowo pracował duszpastersko w Cieszynie i Żorach, a następnie w Czechowicach, Chorzowie-Batorym, Mysłowicach. Był katechetą w Szopienicach i wikariuszem w Zawodziu.

Od lipca 1964 był substytutem, a następnie administratorem parafii pw. świętych Jana i Pawła w Makoszowach. Niestety, Urząd do Spraw Wyznań w Katowicach nie zgodził się na mianowanie ks. L. Skrobola proboszczem w makoszowskiej parafii. W latach 1965–1972 pełnił funkcję kapelana szpitala przy ul. Francuskiej w Katowicach. W tym czasie był między innymi członkiem Rady Duszpasterskiej Diecezji Katowickiej oraz diecezjalnym referentem Apostolstwa Chorych.

W roku 1972 został proboszczem parafii pw. św. Jadwigi w Szopienicach. Od roku 1975 pełnił funkcję dziekana dekanatu Katowice-Wschód. Od roku 1979 aż do przejścia ne emeryturę w roku bieżącym był proboszczem parafii pw. Bożego Ciała w Jankowicach Rybnickich.

Ks. Longin Skrobol został pochowany 17 listopada br. w Jankowicach Rybnickich.

Dla maturzystów i absolwentów
Rekolekcje

W ważnych chwilach życia, takich jak ukończenie szkoły ponadpodstawowej, trzeba się na chwilę zatrzymać. Trzeba spojrzeć w przeszłość, zrobić rachunek dokonań i porażek. Dopiero na tej podstawie można snuć plany na przyszłość. Taką „chwilą zatrzymania" są rekolekcje zamknięte.

Rekolekcje zamknięte dla maturzystów i absolwentów szkól zawodowych weszły już do tradycji duszpasterskiej archidiecezji katowickiej. Organizowane są w różnych formach. Zdarza się, że cala klasa wyjeżdża na kilka dni ze swym katechetą. Jednak taka forma dotyczy tylko niewielkiej liczby szkół.

Dla wszystkich maturzystów i absolwentów, którzy chcą przeżyć odnowę duchową, organizowane są podczas zimowych ferii w kilku punktach specjalne rekolekcje. Odbędą się cztery serie: 29.01–01.02, 01.02–04.02, 04.02.–07.02 i 07.02–10.02 przyszłego roku.

Punkty rekolekcyjne zostały usytuowane w Brennej-Leśnicy, Pszowie, Pogrzebieniu, Kokoszycach, Panewnikach.

Dziewczęta i chłopcy ostatnich klas szkół ponadpostawowych, którzy chcą wziąć udział w rekolekcjach zamkniętych, powinni się zgłosić do swoich katechetów. Oni podadzą szczegółowe informacje, a także przyjmą zgłoszenie.

Katecheci mogą zgłaszać młodzież do udziału w rekolekcjach od 30 listopada br. w Wydziale Duszpasterskim Kurii Metropolitalnej w Katowicach.

Ruch Dzieci Maryi
Kursy dla animatorów

Już od 23 listopada br. w każdy czwartek przyjmowane są zgłoszenia na szkolenia dla animatorów Ruchu Dzieci Maryi. Kursy te odbywać się będą podczas ferii zimowych na przełomie stycznia i lutego przyszłego roku.

Zaplanowano dwa turnusy: od 29 stycznia do 3 lutego przyszłego roku oraz od 5 do 10 lutego. Odbywać się one będą w następujących miejscowościach: Poręba koło Pszczyny, Jastrzębie, Hażlach koło Cieszyna, Ćwiklice koło Pszczyny, Ustroń oraz Skorzeszyce koło Kielc. Szkolenia drugiego stopnia odbędą się w Ustroniu i Skorzeszycach, w pozostałych miejscowościach przewidziano kursy stopnia pierwszego.

W szkoleniu mogą wziąć udział dziewczęta klas VIII oraz starsze. Najlepiej, jeśli z jednej parafii pojedzie na szkolenie kilka dziewcząt, gdyż wtedy możliwe jest kontynuowanie pracy formacyjnej z całym zespołem animatorskim.

Zgłoszenia przyjmowane są w czwartki w godz. 9.30–15.00 w budynku probostwa katedry Chrystusa Króla w Katowicach (III piętro).

150 lat prasy na Górnym Śląsku
Kolebka dziennikarstwa ludowego

Pierwsza polska gazeta – „Tygodnik Polski poświęcony Włościanom" – ukazała się na Górnym Śląsku 150 lat temu. Z okazji rocznicy w Muzem Śląskim w Katowicach zorganizowano pierwszą konferencję naukową z cyklu poświęconego dziejom czasopiśmiennictwa na Górnym Śląsku, od połowy XIX wieku po czasy współczesne. Organizatorzy chcą podczas czterech konferencji znaleźć odpowiedź na pytanie: Czy prasa samorządowa może być alternatywą dla „wielkiego dziennikarstwa"? W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie ma pomóc analiza prasoznawcza wydawanych w naszym regionie czasopism.

Pierwsza z cyklu konferencja odbyła się w Muzeum Śląskim 15 listopada br. pod hasłem „Początki prasy polskiej na Górnym Śląsku". Oprócz prasoznawców prelegentami byli także: kustosz jedynego w Polsce społecznego muzeum poświęconego całkowicie prasie – Aleksander Spyra z Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie oraz ksiądz doktor Jerzy Pawlik, który przedstawił sytuację, będącą punktem wyjścia dla stworzenia przez księdza Jana Alojzego Fiecka wydawnictwa w Piekarach Śląskich. Organizatorzy przygotowali również okolicznościową wystawę prezentującą najstarsze górnośląskie czasopisma wydawane w języku polskim. Kolejne sesje zaplanowano na przyszły rok. *m.*

W regionie

● Dr Barbara Kowalczyk opracowała i zrealizowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Katowicach nowatorski model ośrodka pomocy społecznej. Ideą wyjściową tego modelu jest myśl, że praca socjalna prowadzona w środowisku klienta jest najważniejszym rodzajem działalności pomocy społecznej. Zasadniczymi elementami nowej struktury katowickiego MOPS są: sieć Terenowych Punktów Pomocy Społecznej i system specjalizacji pracowników socjalnych. Zarówno model, jak i jego realizacja są dużym osiągnięciem koncepcyjnym i organizacyjnym.

● W Tychach uruchomiono Noclegownię Miejską dla około 40 sób. Na razie na nocleg mogą liczyć jedynie mężczyźni, schronienie dla kobiet ma zostać otwarte w przyszłym roku. Noclegownię przy ul. Mikołowskiej w Tychach będzie prowadził tyski Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

● Katowicka dyrekcja Telekomunikacji Polskiej S.A. poinformowała, że do końca przyszłego roku w Zabrzu powstanie centrala dla 43 tys. numerów, w Rybniku, Żorach, Wodzisławiu, Jastrzębiu i Czerwionce-Leszczynach natomiast będą centrale zdolne obsługiwać 81 tys. telefonów. Telekomunikacja Polska S.A. podpisała w Warszawie kontrakt z firmą AT&T dotyczący dostawy central na ponad 120 tys. telefonów.

● Przy okazji obchodów święta niepodległości wyszło na jaw, że właściwie nie wiadomo do kogo należy pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego. Pomnikiem społecznie opiekują się działacze KPN, którzy chcieliby otrzymać pomnik na własność. Twierdzą, że wtedy opieka nad nim byłaby bardziej staranna.

● Liceum Ogólnokształcące Związku Górnośląskiego otrzymało imię Wojciecha Korfantego. Uroczystość nadania imienia odbyła się 10 listopada br. Szkoła działa od 1991 roku.

● IV Górnośląski Festiwal Kameralistyki zainaugurowano 11 listopada br. koncertem zespołu „Camerata Silesia". Koncert zgromadził prawdziwe tłumy słuchaczy w westybulu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Festiwal trwa.

● W Suszcu przy parafii pw. św. Stanisława powstanie kaplica pogrzebowa. Rozpoczęto budowę fundamentów. Kaplica będzie służyć katolikom i ewangelikom, którzy wspólnie pracują przy budowie. Część kosztów budowy pokryje Urząd Gminy. Budowa ma się zakończyć za dwa lata.

Czytelnicy informują
Mają sztandar

Jak poinformował nas prezes Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego Związku Solidarności Polskich Kombatantów, Konrad Graca, 10 listopada br. w kościele garnizonowym pw. św. Kazimierza w Katowicach został poświęcony sztandar Związku. Poświęcenia dokonał kapelan kombatantów Katowic ksiądz Jan Drob podczas Mszy Świętej, którą celebrował wraz członkiem Związku, byłym żołnierzem AK, księdzem Fortunatem Nowakiem.

Po Mszy św. odbyło się spotkanie kombatantów z przedstawicielami władz miasta Katowic i Piekar Śląskich. Symbolicznego przekazania sztandaru na ręce prezesa Związku dokonał Jerzy Dolinkiewicz, który udekorował też 17 kombatantów w imieniu Prezydenta RP Krzyżami Bojowymi Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Krzyżami Armii Krajowej, Krzyżami Partyzanckimi i innymi odznaczeniami bojowymi.

Uroczystość w Goduli

Ksiądz Andrzej Słabkowski z Rudy Śląskiej-Goduli poinformował nas, że 11 listopada br. Godula przeżywała uroczystość 35 lat istnienia Szkoły Podstawowej nr 40. Po Mszy Świętej odprawionej w kościele pw. Ścięcia Jana Chrzciciela, w budynku szkolnym odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Karola Goduli. Uczniowie wystąpili ze spektaklem „Legenda o życiu Karola Goduli". Następnie wiceprezydent Rudy Śląskiej Jerzy Stelmach wręczył dyrekcji szkoły uchwałę Rady Miejskiej dotyczącą nadania imienia.

Kącik ministrantów
Popatrzcie na swego Patrona

Męczennik z pierwszych wieków chrześcijaństwa św. Tarsycjusz jest patronem ministrantów. W liturgii wspominamy go 21 listopada. Również w tym roku w wielu parafiach sprawowane były uroczyste Msze Święte w intencji ministrantów, połączone z przyjmowaniem nowych kandydatów do służby przy Chrystusowym Ołtarzu.

Św. Tarsycjusz żył siedemnaście wieków temu. Zginął w obronie Najświętszego Sakramentu, gdy niósł Ciało Chrystusa uwięzionym braciom. Z okazji święta, diecezjalny duszpasterz swoich podopiecznych ksiądz Piotr Brachmański zwraca się do ministrantów: „Zechciejcie przyjąć wspaniały wzór i przykład św. Tarsycjusza, który uczy nas głębokiej wiary, pobudza prawdziwą ufność i rozpala młode serca płomienną miłością do Boga i bliźniego. Służyć pięknie przy ołtarzu, być skupionym i rozmodlonym w kościele to proste zadanie. Być ministrantem w domu, w szkole, na ulicy, wśród kolegów i koleżanek to sprawa o wiele trudniejsza. Życzę Wam wszystkim wielu Bożych łask, gorliwości w służbie ołtarza i męstwa w wyznawaniu wiary. Bądźcie chlubą waszych rodziców i duszpasterzy. Niech piękna postawa św. Tarsycjusza nieustannie mobilizuje Was do świętego życia."

Liga „Gościa Niedzielnego"
Ruszamy!

Spotkanie w redakcji „Gościa Niedzielnego" odbyło się 8 listopada br. Przedstawiciele drużyn, które wezmą udział w turnieju o puchar przechodni naszej redakcji, uchwalili regulamin rozgrywek. Ustalono podstawowe zasady – między innymi czas meczu, rozmiary boiska i wiek zawodników. Wymogiem stawianym każdemu zawodnikowi jest posiadanie ważnego wyniku badania lekarskiego, zezwalającego na uprawianie sportu. Został też ogłoszony konkurs na najbardziej bramkostrzelnego zawodnika tzw. króla strzelców. Ciekawostką będzie z pewnością, zaczerpnięta z przepisów hokejowych kara wykluczenia zawodnika z gry na pięć minut za brutalny faul i za używanie niecenzuralnych wyrażeń.

Rozgrywki rozpoczną się na wiosnę. Powstały dwie grupy regionalne – południowa i północna, które rozegrają mecze do końca maja przyszłego roku. Zwycięzcy w obu grupach rozegrają mecze finałowe o trzecie i o pierwsze miejsce w czerwcu. Prosimy czytelników o wsparcie drużyn biorących udział w naszym turnieju sportowym dopingiem. Wszystkich, którzy mogą to uczynić, prosimy o pomoc w organizowaniu wyjazdów na spotkania do odległych miejscowości. Opiekunami większości drużyn są kapłani, którzy będą na bieżąco informować parafian o przebiegu rozgrywek i o rodzących się potrzebach. Wierzymy, że organizowana po raz pierwszy Liga „Gościa Niedzielnego" wpisze się na stałe do kalendarza sportowach imprez parafialnych w wielu parafiach i że w przyszłym roku rozgrywki rozpoczną się już we wrześniu. *m.*

Tele-3

NIEDZIELA 03.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.50; 22.00
5.00 „Baby Ruth" - film USA
6.30 „Dance Club" (powt.)
7.00 Ale kino (powt.)
7.30 „Dziś i jutro archidiecezji"
8.00 „Księżniczka astronautka" - serial
8.30 Dzieci i piosenki" - serial
9.00 „Świat wokół nas" - serial
9.30 „Polska Marynarka Wojenna" - serial
10.00 Klub Globtrotera
11.00 Każdy gra inaczej
11.30 „Mazowsze" na Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy
12.05 Sport
13.00 Haggard - serial komediowy (odc.1/14)
13.30 „Przechyl 23,5" - program rozrywkowy
14.00 Telefoniada (teleturniej)
15.10 „Świat w oczach Allegry" - muzyczny program edukacyjny
15.35 „Świat przyrody" - serial ang.
16.30 „38 lat TV Katowice"
17.00 „Teatromania"
17.20 „Nie czekaj!" - serial komediowy
18.00 Gość dnia
18.10 Studio Gol
19.00 Przegląd Wydarzeń Tygodnia
19.15 Propozycje do listy przebojów
19.30 „Niezwykły świat wytwórni HAMMER" - serial dok.
20.00 „Czarny Strajk" - austr. dramat obycz.
21.45 Muzyczne kino
22.10 Sport
23.00 „Jan Serce" - serial polski
0.00 Program nocny

PONIEDZIAŁEK 04.12.1995 r.
Aktualności:12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Namiętność"
11.40 Dziś w Tele-3 (powt.)
12.05 „Czarny Strajk" - (powt.)
13.45 „Niezwykły świat wytwórni HAMMER"
14.20 Rock - kwadrans
14.35 Kleks - program dla dzieci
15.10 „Maluchy" - serial
15.35 „Król Artur i Rycerze Okrągłego Stołu" - serial
16.00 „Miód i pszczoły" - serial
16.35 Dziś w Tele-3 - reportaż
16.50 Sport
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.40 Portrety miast
18.45 Reportaż
19.00 Wieczór z Tele-3
19.30 „Rytmy przyrody" - serial
20.00 „Melba" - serial obycz.
21.00 „Poza rok 2000" - pr. popularnonaukowy
21.45 Rock - kwadrans
22.10 „Namiętność"
22.40 Rozmowa tygodnia
23.00 „Dziś i jutro archidiecezji" (powt.)
23.30 Bufet polityczny
0.00 Brońmy się sami
0.15 „Czyje mieszkanie"
0.30 „Smak ryzyka" - serial
1.00 Wieczór z Tele-3
1.30 „Noc filmowa"

WTOREK 05.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Wojna domowa" - serial polski
12.05 „Melba" (powt.)
12.55 „Rytmy przyrody" (powt.)
13.20 „Poza rok 2000" (powt.)
14.05 Dziś w Tele-3 - reportaż
14.20 Muzyczne promocje
14.35 Trzy po 3 - teleturniej
15.10 „Kowboje z Krowigrodu" - serial
15.35 „Dzieci i piosenki" - serial
16.00 „Witajcie nowi!" - serial
16.35 Dziś w Tele-3 - reportaż
16.50 M.I.K.
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.40 Dziś w Tele-3 - reportaż
19.00 Wieczór z Tele-3
19.30 „Żwirki i Wigury lot do wieczności" - reportaż
20.00 „Poszukiwany, poszukiwana" - kom. obycz.
21.25 „Mity medycyny" – mag. medyczny
21.45 Muzyczne promocje
22.10 „Wojna domowa" - serial
23.00 Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga - relacja
23.30 Znane i nieznane oblicza muzycznych arcydzieł
23.40 V Festiwal Młodych Laureatów Konkursów Muzycznych - Muzyka na gitarę i instrumenty
0.00 „Zabijać, żeby żyć" - serial przyrodn.
1.00 Wieczór z Tele-3
1.30 Noc filmowa

ŚRODA 06.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Namiętność"
11.40 Dziś w Tele-3 (powt.)
12.05 „Poszukiwany, poszukiwana" (powt.)
13.30 „Żwirki i Wigury lot do wieczności" (powt.)
14.00 „Co z niego wyrośnie?"
14.35 „Mikołaj w Kleksie"
15.10 „Kot Rozrabiaka" - serial animowany
15.35 „Timberwood i przyjaciele" - serial
16.00 „Piętnastolatki" - serial
16.35 Dziś w Tele-3 - reportaż
16.50 Pryzmat - magazyn niepełnosprawnych
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.40 Portrety miast
18.45 „Dziś Częstochowa" - reportaż
19.00 Zycie na gorąco - magazyn interwencyjny
19.30 „Czyste szaleństwo"
20.00 „Spender" - ang. serial krym.
21.00 Persona
21.30 Losy tragiczne i nieznane - reportaż
21.45 Muzyczne promocje
22.10 „Namiętność"
22.40 „Świat bez granic"
23.00 „Wioska dziecięca w Rajsku"
23.15 Wieś '95
23.30 Sport
0.00 „Nasze stulecie" - film
1.00 Życie na gorąco - magazyn interwencyjny (powt.)
1.30 Noc filmowa

CZWARTEK 07.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Wojna domowa" - serial polski
12.05 „Spender" (powt.)
13.00 „Czyste szaleństwo"
13.30 Muzykus (powt.)
14.00 Teatromania (powt.)
14.20 Rock - kwadrans
14.35 Zgadula - teleturniej dla dzieci
15.10 „Szmacianki" - serial
15.20 „Astrofarma" - serial
15.30 „W Bucikowie" - serial animowany
15.40 „Przygody Kota Feliksa" - serial dla dzieci
16.05 „Miód i pszczoły" - serial
16.35 Dziś w Tele-3 - reportaż
16.50 Lancet - magazyn medyczny
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.20 Aktualności gospodarcze
18.40 Portrety miast
18.45 „Hallo, Britain" - teleturniej
19.00 Wieczór z Tele-3
19.30 „40-lecie Gitary Fendera" - pr. muz. (odc.1)
20.00 „Stradivarius" - miniserial historyczno-obyczajowy (odc.1)
21.45 Rock - kwadrans
22.10 „Wojna domowa" (powt.)
23.00 Magazyn artystyczny
23.30 „Ach, jak przyjemnie"
0.00 V Festiwal Młodych Laureatów Konkursów Muzycznych - Muzyka w Sali Lustrzanej
0.30 „Na głos i organy"
1.00 Wieczór z Tele-3 (powt.)
1.30 Noc filmowa

PIĄTEK 08.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 TV Polonia
9.00 Poranek z Tele-3
11.05 „Namiętność"
11.40 Dziś w Tele-3 (powt.)
12.05 „Stradivarius" - serial historyczno-obyczajowy
13.25 „40-lecie Gitary Fendera" - pr. muz.
14.20 Muzyczne promocje
14.35 Violinek - pr. dla dzieci
15.10 „Teatrzyk Win Gin Pom" - serial
15.30 „Obcy w rodzinie" - serial
16.00 „Miód i pszczoły" - serial dla młodzieży
16.35 „Pani modna" - magazyn mody
17.00 Tele zakupy
17.20 „Cristal"
18.00 Gość dnia
18.40 Studio pod bukiem - magazyn rozmaitości
19.00 Teleekspert - teleturniej
19.30 „Zwycięstwo na morzu" - serial dok.
20.00 „Koleje wojny" - serial
21.00 Obserwatorium
21.30 Muzyczne promocje
21.45 Gazeta domowa
22.10 „Namiętność"
22.40 „Szaleństwo na kółkach" - serial dok.
23.00 100 % LIVE - pr. muzyczny
0.00 „Nietykalni" - serial
1.00 Teleekspert - (powt.)
1.30 Program nocny

SOBOTA 09.12.1995 r.
Aktualności: 12.00; 15.00; 18.10; 22.00
7.00 „Mała Rosey" - serial
7.20 „Teatrzyk Win Gin Pom"
7.40 „Namiętność"
9.15 „Sobota z TV Katowice" - magazyn dla kobiet
11.00 „Przygoda w siodle"
11.30 „W cztery świata strony" - magazyn turystyczny
12.05 Muzy - mag. kulturalny
12.30 Dance Club
13.30 Gol - mag. piłkarski
13.45 Przeboje „Soboty w Bytkowie"
14.00 „Tylko wtedy, gdy się śmieję" - ser. komediowy
14.30 Zagadki przyszłości - serial dok.
15.10 „Świat w oczach Allegry" - program muzyczny
15.35 „Roger Odrzutowiec"
15.40 „Słonica Nellie"
15.45 „Kocham moje miasto" - program dla dzieci
16.00 „Banda z ulicy Szewskiej" - serial
16.35 Rozmowa tygodnia
16.50 Bujaj się - lista przebojów
17.20 „Tak, panie premierze"
18.00 Gość dnia
18.30 „Oj, ni ma jak Lwów"
19.00 Country Bar
19.30 „Szaleństwo na kółkach" - serial dokumentalny
19.50 „Kto to widział!" - pr. rozrywkowy
20.00 „Łamiąc wszystkie zasady" - komedia obycz.
21.45 Muzyczna Tele-3
22.10 Sport
23.00 „Free fighter" - film sensacyjny USA
0.30 Akademia Jazzowa
1.00 Program nocny

(Redakcja „Gościa" nie odpowiada za zmiany w programie Tele-3.)

Katowicki KIK zaprasza

05.12.95 – „Święty Mikołaj w KIK-u", sala KIK Katowice, ul. Wita Stwosza 16, godz. 17.00.

05.12.95 – H. Dutkiewicz: „W 20. rocznicę zakończenia Synodu Diecezji Katowickiej", wspomnienia, refleksje. Sekcja Nauki Społecznej Kościoła, salka OO. Oblatów, Katowice-Koszutka, godz. 18.00.

06.12.95 – Z. P. Szandar, prezydent Siemianowic Śl.: „Siemianowice Śl. objęte ustawą o wielkich miastach – konsekwencje i zadania", Sekcja KIK Siemianowice Śl., Dom Parafialny w Michałkowicach, godz. 19.00.

Ogłoszenia

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, tel. 150-33-80. 304/95

novoferm
Bramy garażowe uchylne i segmentowe, bramy przemysłowe, drzwi wewnętrzne i zewnętrzne, przeciwpożarowe poleca przedstawiciel
Firma Wielobranżowa E. Dolibóg
41-914 Bytom
ul. Strzelców Bytomskich 100
tel. 032/ 189-82-19,
fax 032/ 186-63-81
KONKURENCYJNE CENY
361/95

LOGOPEDA – spec. zaburzeń mowy dzieci. Tel. 152-12-42. 309/95

ŚWIĘTOCHŁOWICE – tel. 452-177 pomoc drogowa, dźwig – 10 t, transporty 1500 kg, Nysa. 255/R/95

GABINET kardiologiczny Krystyna Nowak – specjalista chorób wewnętrznych przyjmuje: wtorki, czwartki od 15.00–16.00. Tarnowskie Góry, Rynek 17, tel. 185-13-52. 372/95

S.C. BATMAN GROUP
Czechowice-Dziedzice
ul. Legionów 48, tel/fax – (0-32) 1154123
zaprasza na zakupy do hurtowni:
❄ sztuczne choinki (do wys. 4,5 m)
❄ ozdoby świąteczne
❄ upominki pod choinkę
Czynne w godzinach od 8.00–16.00
373/95

COPOS
ZABRZE-MACIEJÓW, ul. Knurowska 61
(boczna ul. Wolności – kier. Sośnica)
tel. 176-13-42, tel./fax 176-11-33
TRADYCYJNE I NOWOCZESNE ARTYKUŁY INSTALACYJNE
KOTŁY C.O. – OCEAN, MORA, PREDOM-TERMET
BRUGMAN, CONVECTOR ŁAZIENKOWE, ŻELIWNE – GRZEJNIKI
IZOLACJE – GULLFIBER, ARMSTRONG
KITEC, POLIPROPYLEN – TWORZYWA
137/M/95
RATY ● BEZPŁATNY TRANSPORT DO 15 KM ● ZAPRASZAMY

MED CENTRUM
SPECJALISTYCZNE CENTRUM STOMATOLOGII
USUWANIE I PLOMBOWANIE ZĘBÓW W NARKOZIE
Uwolnimy cię od niewygodnej PROTEZY!
Stosujemy zatrzaski, zasuwy, teleskopy
Najnowsza technika, wysoka jakość - ESTETYKA!
PROTEZY NATYCHMIASTOWE
WSZCZEPY ZĘBOWE
UWAGA RODZICE – najskuteczniejsze i najszybsze leczenie wad zgryzu:
STAŁYMI APARATAMI ORTODONTYCZNYMI
KATOWICE, Pl. Wolności 4
tel. 58–85–43, 59–97–45
od 9.00 do 20.00
KLINIKA DZIECIĘCA
KATOWICE, ul. Kościuszki 86B
tel. 157–40–33, 157–44–60
od 13.00 do 20.00
Filia: Bielsko-Biała, ul. Boh. Warszawy 1, tel. (0-30) 273-53. 80/AK/95